

INSTYTUT GEOGRAFII  
I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

# PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK

Tom XLVIII, zeszyt 4

PAŃSTWOWE  
WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1976



INSTYTUT GEOGRAFII  
i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

# PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

ПОЛЬСКИЙ ГЕОГРАФИЧЕСКИЙ ОБЗОР  
POLISH GEOGRAPHICAL REVIEW  
REVUE POLONAISE DE GEOGRAPHIE

KWARTALNIK  
Tom XLVIII, zeszyt 4

PANSTWOWE  
WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1976

KOMITET REDAKCYJNY

*Redaktor naczelny* Stanisław Leszczycki, *członkowie:*  
Jerzy Kondracki, Jerzy Kostrowicki, Antoni Kukliński  
Marek Jerczyński, Jan Szupryczyński.  
*sekretarz redakcji* Barbara Kozłowska

Zeszyt zredagował Kazimierz Dziewoński

Adres Redakcji: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN  
00-927 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
tel. 26-41-15

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE, WARSZAWA, UL. MIODOWA 10

Nakład 1990 (1870+120)	Oddano do składania 21.VI.1976 r.
Ark. wyd. 20. ark. druk. 13.25+0,75 luż. wkł.)	Podpisano do druku w grudniu 1976 r.
Zam. nr 1705. J-94. Cena zł 40.—	Druk ukończono w grudniu 1976 r.

LUBELSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE, LUBLIŃ, UL. UNICKA 4.







Fot. Pracownia fotograficzna  
*Eugenia Nasierowska, Janina Nasierowska-Bierzanek*

*Profesor  
Marii Kiełczewskiej-Zaleskiej  
zeszyt ten poświęcają  
przyjaciele i uczniowie*





## MARIA KIELCZEWSKA-ZALESKA

Profesor dr Maria Kielczewska-Zaleska pochodzi z kujawskowielkopolskiej rodziny Pomian-Kielczewskich, która po utracie majątku w końcu XIX w. przeniosła się do miasta Środy. Ojciec prowadził tam firmę „Rolnik” handlującą zbożem. Maria urodziła się w Środzie w 1906 r. Początkowe nauki pobierała w szkole klasztornej SS Urszulanek w Lubomierzu w Sudetach na Śląsku. W szkole tej przebywała spora liczba polskich dziewcząt, dlatego dawano lekcje języka polskiego prowadzone przez siostry pochodzące ze Śląska.

Po odzyskaniu niepodległości i powstaniu polskich szkół w Wielkopolsce Maria Kielczewska uczęszczała do gimnazjum im. Dąbrówki w Poznaniu. W szkole tej geografii nauczala dr Maria Zdobnicka, uczennica prof. E. Romera, która w Marii Kielczewskiej potrafiła rozbudzić zamiłowanie do geografii.

Studia wyższe Maria Kielczewska odbyła na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1925—1929. Studiowała geografję pod kierunkiem prof. S. Pawłowskiego, uzupełnioną historią i socjologią. Magisterium z filozofii uzyskała w 1929 r., a doktorat w 1932 r. na podstawie rozprawy „Osadnictwo wiejskie Wielkopolski”. Od 1932 r. była przez kilka lat asystentką przy katedrze geografii na Uniwersytecie Poznańskim. Równocześnie do 1939 r. uczyła geografii w szkołach średnich w Poznaniu. Wojna przerwała pracę zawodową i naukową. Od 1940 r. przebywała dr Maria Kielczewska w Warszawie, gdzie przystąpiła do organizowania i nauczania młodzieży wysiedlonej z Wielkopolski do tzw. Generalnej Guberni. Wykladała też na tajnych kompletach uniwersyteckich, a w charakterze wizytatorki uczestniczyła w maturach i pracy szkolnej w miastach prowincjonalnych. Nie porzuciła jednak pracy naukowej. Brała czynny udział w tajnych organizacjach naukowych wraz z grupą profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Opracowywano wówczas szereg zagadnień związanych z terytorium przyszłej, wyzwolonej Polski. W pracach tych dr Kielczewska odgrywała poważną, centralną rolę. Między innymi opracowywała uzasadnienie granicy zachodniej na Odrze. Z okresu okupacji pochodzi też szereg opracowań dotyczących Ziem Odzyskanych, niektóre z nich były publikowane w wydawnictwach podziemnych.

Po uzyskaniu niepodległości w 1945 r. powróciła do Poznania i brała udział w organizowaniu Instytutu Zachodniego, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora Instytutu, prof. Zygmunta Wojciechowskiego. W 1946 r. habilitowała się u prof. E. Romera i w tym samym roku otrzymała nominację na profesora Uniwersytetu w Toruniu. W 1946 r. zawarła związek małżeński ze Stanisławem Zaleskim.

W okresie 1946—1961 była kierownikiem katedry antropogeografii na Uniwersytecie Toruńskim. Równocześnie w latach 1948—1950 prowadziła katedrę geografii ekonomicznej w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Od 1954 r. brała udział w pracach Instytutu Geografii PAN, łącząc początkowo swe zajęcia w Toruniu i w Warszawie. W 1961 r. zrezygnowała z pracy w Toruniu i objęła kierownictwo Zakładu Geografii Osadnictwa i Ludności w Instytucie Geografii PAN. Na tym stanowisku poz-



stała do końca 1976 r. Przez pewien czas prowadziła Pracownię Historyczną IG PAN. W 1964 r. uzyskała tytuł profesora zwyczajnego.

Od początku działalności naukowej Prof. dr Maria Kielczewska-Zaleska wybrała specjalizację w zakresie geografii człowieka, rozszerzając z czasem swe zainteresowania na historię. W pierwszym okresie badań do 1939 r. zajmowała się przede wszystkim geografią osadnictwa Wielkopolski i Pomorza. Pod wpływem prof. S. Pawłowskiego holdowała kierunkowi krajobrazowemu w geografii. Badala osiedla wiejskie z punktu widzenia różnorodności typów i form skupienia, jakie występują w krajobrazie. Zgodnie z ustaleniami szkoły francuskiej i zaleceniami Komisji Badań Osadnictwa Wiejskiego Międzynarodowej Unii Geograficznej, pracującej pod kierunkiem prof. A. Demangeona, wyróżniła główne regiony osadnictwa wiejskiego w Wielkopolsce, różniące się od siebie stopniem rozproszenia zagród. Studia swe pogłębiła badaniami historycznymi, wiążąc ich zewnętrzne formy z genezą powstawania. Praca doktorska na ten temat wytyczyła nową drogę badań geograficznych nad osadnictwem wiejskim w Polsce (1). Praca była oparta na badaniach terenowych powiązanych z procesami historycznymi, co pozwalało na właściwą analizę geograficzną osadnictwa współczesnego. Metody wprowadzone przez M. Kielczewską znalazły zastosowanie w szeregu ośrodków badawczych w kraju i za granicą.

Równocześnie podjęła szereg studiów nad położeniem geograficznym miast Wielkopolski i Pomorza.

W czasie wojny zainteresowania M. Kielczewskiej skupiły się nad zagadnieniami geograficznopolitycznymi. Wpłynęła na to ogólna sytuacja polityczna i ciężkie zmagania, jakie naród polski toczył o swój byt. Zainteresowania skupiły się na problemie zmian terytorialnych państwa polskiego, nad koncepcjami nowych granic Polski, nad kształtem i wyglądem Polski po II wojnie światowej. Zagadnieniom tym poświęciła M. Kielczewska kilka lat pracy (1942—1944), ich efektem było kilka opracowań m.in. omawiających podstawy geograficzne nowego państwa polskiego, określających znaczenie roli nowych granic, a w szczególności zachodniej granicy na Odrze i Nysie. W pracach tych wydobyła autorka cechy zwartości i spójności naturalnej regionu, który tworzą dorzecza Odry i Wisły, uwypukliła znaczenie powrotu państwa polskiego do jego dawnych granic historycznych z czasów Piastów.

Książki „O podstawy geograficzne Polski” (14) i „Odra — Nisa najlepsza granica Polski” (12) ukazały się w kilku nakładach w latach 1945 i 1946 i niewątpliwie odegrały poważną rolę w kształtowaniu opinii społeczeństwa polskiego i młodzieży w początkowym trudnym okresie przemian terytorialnych po II wojnie.

Po wojnie zainteresowania prof. Marii Kielczewskiej-Zaleskiej znacznie się rozszerzyły i pogłębiły. Z zakresu geografii politycznej kontynuowała swe studia, zwracając uwagę na odradzającą się geopolitykę w Niemczech Zachodnich oraz zżubnie jej oddziaływanie na geografie polityczną oraz tendencje rewizjonistyczne wśród pewnych kół społeczeństwa niemieckiego (25). W dalszym ciągu wiele uwagi i wysiłku poświęciła Ziemiom Zachodnim. Podjęła inicjatywę wydania MONOGRAFII ODRY i doprowadziła do jej wydania w 1948 r. jako opracowania zbiorowego (24). Również w ramach Instytutu Zachodniego podjęła wydawanie serii pięknych monografii poświęconych Ziemiom Odzyskanym.

W monografiach tych osobiście opracowywała rozdziały dotyczące geografii regionalnej i geografii osadnictwa (30).

Jednakże ulubionym działem prac prof. Kielczewskiej-Zaleskiej pozostały zadania z zakresu geografii osadnictwa. W badaniach tych przeszła pewną ewolucję, odeszła od metod czysto geograficznych i kierunku krajobrazowego, pogłębiając metody geograficzno-historyczne. Wprowadziła analizę rozwoju form osiedli wiejskich w oparciu o źródła i materiały historyczne, co zbliżyło ją do kół historyków, zajmujących się osadnictwem wiejskim. Pozwoliło to na nowe naświetlenie genezy kształtów wsi Pomorza oraz na wskazanie czynników, które wpłynęły na rozmieszczenie przestrzenne tych form.

Rola czynników gospodarczych w kształtowaniu zjawisk życia zbiorowego, wprowadzona przez metodologię marksistowską do geografii ekonomicznej, spowodowała potrzebę uwzględnienia roli sił wytwórczych w pracach geograficznych. Pod kierunkiem prof. Kielczewskiej-Zaleskiej prowadzono szereg badań terenowych, chodziło o uchwycenie zmian w osadnictwie wiejskim pod wpływem procesów uspołecznienia rolnictwa i rozwijającej się urbanizacji. Równocześnie prowadzono badania nad przebudową wsi, wyróżniano ośrodki centralne, obsługujące życie kilku wsi. Prof. Kielczewska-Zaleska wykazała, że przebudowa wsi polskiej nie może być oparta na schematach urbanistycznych, ale musi być zróżnicowana przestrzennie i dostosowana do specyfiki regionalnej osadnictwa wiejskiego. Prowadzone badania miały też charakter praktyczny, zwłaszcza dla celów planistycznych i ich znaczenie naukowe jest nie przemijające. Przebudowa bowiem wsi w Polsce jest nadal aktualna (60).

Opracowania nowych form osadniczych dostosowanych do rolnictwa współczesnego mają szczególne znaczenie, ponieważ tego rodzaju prac jest niewiele w krajach socjalistycznych. Znalazły też one szeroki odźwięk międzynarodowy.

Prace z zakresu geografii osadnictwa wiejskiego przysporzyły prof. Kielczewskiej-Zaleskiej uznania na forum zagranicznym. Przykładem tego jest m.in. jej wybór na członka honorowego Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Rzymie oraz na współpracownika europejskiej grupy naukowej, zajmującej się zmianami w osadnictwie wiejskim.

Warto jeszcze wspomnieć o badaniach nad aktywizacją małych miasteczek, które w Polsce po wojnie znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Podobnie jak w badaniach nad osadnictwem wiejskim, na pierwsze miejsce wysunęła tu badania terenowe. Zastosowano je do miast i miasteczek ziemi chełmińskiej. Później zostały rozszerzone na wiele innych miast, co pozwoliło ustalić przyczyny kryzysu zastoju wielu miasteczek w całej Polsce (40). Po postawieniu diagnozy rozpoczęły się studia nad aktywizacją małych miast. Dały one wiele cennych wyników, które później zostały praktycznie wykorzystane przez władze administracyjne. Ostatnie opracowania dotyczą już rozwoju małych miast oraz ustalenia ich roli i znaczenia dla poszczególnych regionów (81).

Praca naukowa prof. Kielczewskiej-Zaleskiej przyniosła jej ogólne uznanie w kraju i za granicą, a jej samej pełne zadowolenie. Jej dorobek naukowy jest bardzo poważny i liczy się na forum międzynarodowym.

Omawiając osobowość prof. Marii Kielczewskiej-Zaleskiej nie można pominąć jej prac społeczno-organizacyjnych. Na uznanie zasługują jej prace organizacyjne nad rozbudową Instytutu Zachodniego, stworzeniem od podstaw katedry antropogeografii na Uniwersytecie w Toruniu, katedry geografii ekonomicznej w Akademii Nauk Politycznych oraz Pracowni Geografii Historycznej w Instytucie Geografii PAN. Prof. Kielczewska-Zaleska brała i bierze czynny udział w pracach wielu towarzystw nauko-



wych w Toruniu, Poznaniu i w Warszawie. Była aktywnym członkiem Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Pracuje od lat w Polskim Towarzystwie Geograficznym i przez kilka lat w Wojewódzkich Radach Naukowych w Olsztynie i w Bydgoszczy. W Instytucie Geografii PAN od wielu lat prowadzi dział wydawnictw i na tym polu ma wybitne osiągnięcia.

Jest zawsze aktywna na konferencjach, seminariach, sympozjach w kraju i za granicą.

Z dużą więc przyjemnością Redakcja „Przeglądu Geograficznego” de-  
dykuje jej niniejszy zeszyt jako dowód uznania jej wkładu i zasług w roz-  
wój nauk geograficznych, a w szczególności w rozwój geografii polskiej.

Redaktor Naczelny  
Przeglądu Geograficznego  
Prof. dr S. Leszczycki

Warszawa, 27 maja 1976 r.

SPIS PRAC  
PROF. DR MARII KIELCZEWSKIEJ-ZALESKIEJ

**A. Prace naukowe i popularnonaukowe**

1. *Osadnictwo wiejskie Wielkopolski*. „Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią”. Wyd. Inst. Geogr. Uniwer. Poznańskiego, 6/7, Poznań 1931, s. 1—54.
2. *Stanowisko geografii w rządzie nauk z punktu widzenia jej walorów kształtujących*. „Czasop. Geogr.”, 4, 1933, s. 1—6.
3. *Osadnictwo wiejskie Pomorza*. „Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią”. Wyd. Inst. Geogr. Uniwer. Poznańskiego, 14, 1934, s. 1—41.
4. *Osadnictwo wiejskie Pomorza*. „Badania Geogr.” 4, 1934, s. 3—40.
5. *Typy i rodzaje osiedli wiejskich na Pomorzu*. Wydawn. Inst. Bałtyckiego, 1934, s. 4.
6. *L'évolution cyclique d'habitat rural étudié dans la Pomeranie*. Comptes Rendus du Congrès International de Géographie Varsovie 1934. III. Varsovie 1934, s. 482—487.
7. *Osadnictwo wiejskie i miejskie Pomorza i Prus Wschodnich*. „Słownik Geograficzny Państwa Polskiego”, t. I, 1937, s. 244—282.
8. *Les types d'habitat urbain de la Pomeranie*. Mater. na IV Kongres Słowiańskiej Geogr. i Etnografii w Sofii — 1936. Druk — 1938, s. 179—180.
9. *Cwiczenia na mapie topograficznej w gimnazjum*. Biblioteka Geograficzno-Dydaktyczna. Warszawa-Lwów 1938, s. 38.
10. *Gdzie leżał najdawniejszy Gdańsk*. „Czasop. Geogr.”, 16, 1938, s. 123—126.
11. *O położeniu geograficznym miast: Koła, Konina, Kalisza i Turka*. „Czasop. Geogr.”, 17, 1939, s. 81—96.
12. *Odra — Nisa najlepsza granica Polski*. „Prace Instytutu Zachodniego”, 2, 1945, s. 60 (współautorstwo).
13. *Zagadnienie akcji migracyjnej na Ziemi Zachodnie*. „Przegl. Zach.”, 1, 1945, s. 9—26. (współautorstwo).
14. *O podstawy geograficzne Polski*. „Prace Instytutu Zachodniego”, 10, 1946, s. 146.
15. *Pomorze czy Prusy*. „Przegl. Zach.”, 2, 1946, s. 118—121.
16. *Ziemie Odzyskane a Polska*. „Problemy” 2, 1946, s. 63—68.

17. *O lewy brzeg Odry*. „Prace Instyt. Zachodniego”, 1, 1946, s. 65 (współautorstwo).
18. *Przewodnik wycieczek Zjazdu PTG w Toruniu i w Szczecinie w dniach 25—29.V.1947*. Toruń 1947, s. 52 (współautorstwo).
19. *The geographical bases of Poland*. (W:) „Poland's Place in Europe”, Instytut Zachodni, 1947, s. 9—60.
20. *Bydgoszcz a Pomorze*. „Jantar” 2, 1947, s. 134—135.
21. *Polsko a jeho znovuzískané země*. „Slovansky Prehled”, t. XXXIII, 3/4. Praha 1947, s. 134—141.
22. *O położeniu Torunia*. „Czasop. Geogr.”, 18, 1947, s. 247—261.
23. *O miastach nadodrzańskich*. (W:) *Morze i Odra Materiały VI Sesji Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych*, 1947, s. 31—52.
24. *Monografia Odry*. (red.) *Osadnictwo nad Odrą*. Inst. Zachodni, 1948, s. 351—383.
25. *La géopolitique allemande*. „Rev. Occid.”, 1, 1948, s. 15—28.
26. *Z badań nad osadnictwem pogranicza Mazursko-Kurpiowskiego*. „Przegląd Zach.”, 11/12, 1951, s. 463—478.
27. *Województwo bydgoskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. „Wiedza Powszechna” Warszawa 1952, s. 93.
28. *Położenie geograficzne grodziska w Jeziorku, pow. Giżycko* (w pracy zbiorowej: „Materiały wczesnośredniowieczne” t. II, 1950). Warszawa 1952, s. 201—210.
29. *O położeniu topograficznym Poznania*. „Geogr. w Szk.”, 6, 1953, s. 237—245.
30. *Obraz osadnictwa Mazur i Warmii*. (W:) *Monografia Mazur i Warmii*. t. I, Poznań 1953, s. 179—198.
31. *Monografia Mazur*. (W:) *Monografia Mazur i Warmii* t. II, Poznań 1953, s. 120—150.
32. *Postawienie problemu*. „Przegl. Zach.”, 9/10, 1954, s. 1—9.
33. *Osieki na Pomorzu Gdańskim*. „Przegl. Zach.”, 1/2, 1955, s. 198—208.
34. *Województwo olsztyńskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. PWN, Warszawa 1955, s. 109 (współautorstwo).
35. *Kryzys małych miasteczek i sprawa ich aktywizacji*. „Życie Gospodarcze”, R. XI, nr 8, Warszawa 1956, s. 292—297.
36. *Problem aktywizacji małych miast w Polsce*. „Nowe Drogi”, R. X, 1956, 7/8, s. 31—47 (współautorstwo).
37. *O powstaniu i przeobrażeniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*. „Prace Geograficzne IG PAN”, Warszawa 1956, 5, s. 178.
38. *Tajemnice jeziora Titicaca*. „Poznaj Świat”, 2, 1957, s. 7—9.
39. *Problemi di geografia urbana della Polonia Contemporanea*. „Bollettino della Società Geografica Italiana”, 10, Roma 1957, s. 529—544.
40. *Problemy geograficzno-gospodarcze małych miast w Polsce w świetle dokonanych opracowań*. „Prace Geograficzne IG PAN”, Warszawa 1957, 9, s. 37—60.
41. *O kierunkach rozwoju geografii człowieka w Polsce*. „Przegl. Geogr.”, t. XXX, 1958, s. 403—419.
42. *L'ancien morcellement des champs avant la séparation au XIX siècle dans la Pomeranie de Gdańsk*. „Annales de l'Est” publiées par la Faculté des Lettres et des Sciences Humaines de l'Université de Nancy, Mémoires Nr 21. „Géographie et Histoire Agricole”. Nancy 1959, s. 343—352.
43. *O geografii ekonomicznej na Węgrzech*. „PZLG”, 2, 1959, s. 117—123.
44. *Gli Studi Geografici in Polonia dopo la Secoda Guerra Mondiale*. „Bollettino della Società Geografica Italiana”, 1/3, 1959, s. 1—14.
45. *Rozmieszczenie Polaków za granicą*. „Problemy Polonii Zagranicznej” t. 1, 1960, s. 5—19 (współautorstwo).



46. *Monografia geograficzno-gospodarcza Fromborka i okolicy*. Praca zbiorowa pod kier. M. Kiełczewskiej-Zaleskiej. „Zesz. Nauk. Rady Nauk. TRZZ”, ser. A, 2, 1960, s. 100.
47. *Problème des transformations économiques des petites villes en Pologne*. „Przegl. Geogr.” Supplement v. XXXII, 1960, s. 211—220.
48. *Kilka uwag o przemianach demograficznych w małych miastach*. „Gospodarka Plan.”, R. 15, 1960, 6, s. 54—55.
49. *Nowe dzieło na usługach rewizjonizmu — Un nouvel ouvrage allemand au service du révisionnisme — Etudes critiques*. Cahiers Pologne-Allemagne, 2, Paris 1961, s. 49—65 (współautorstwo).
50. *Various trends of transformation of Polish rural settlements*. „Geografiska Annaler”, Vol. XLIII, 1961, 2, s. 321—328.
51. *Rezultaty, trudności i perspektywy zagospodarowania Odry*. „Biuletyn Komisji Polonii Zagranicznej”. 24, 1962, s. 25—35. (powiel.).
52. *Hasła do Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*. Opracowanie 300 haseł omawiających geografie północno-wschodniej części Polski. „Wielka Encyklopedia Powszechna”, PWN, Warszawa 1962—1970.
53. *Osadnictwo*. „Geografia Powszechna”, t. II. Warszawa 1963, PWN, s. 92—141.
54. *Nowe kierunki studiów geograficzno-historycznych nad osadnictwem wiejskim*. „Przeg. Geogr.” t. XXXV. 1963, s. 3—19.
55. *Rzwoj badań geograficznych osadnictwa wiejskiego w Polsce*. „Czasop. Geogr.” 3/4, 1964, s. 337—353.
56. *Geographical Studies on Rural Settlement in Poland*. „Geographia Polonica” 1964, 1, s. 97—110.
57. *Changes in the Functions and Structure of Small Towns in Poland*. „Geographia Polonica”, 1964, 3, s. 79—92.
58. *Badania przemian sieci osadniczej a planowanie przestrzenne wsi*. „Budow. Wiejskie”, 4, 1964, s. 6—7.
59. *The definition of urban and non-urban settlements in East-Central Europe*. „Geographia Polonica”, 7, 1965, s. 5—15.
60. *O typach sieci osiedli wiejskich w Polsce i planie ich przebudowy*. „Przegl. Geogr.” t. XXXVII, 1965, s. 457—480.
61. *Aktywizacja małych miasteczek*. „Gosp. Adm. Teren.”, R. 5, 1965, 6, s. 24—25.
62. *Strasburg*. „Poznaj Świat”, 4, 1965, s. 13—16.
63. *Caen — stolica Normandii*. „Poznaj Świat” 9. 1966, s. 8—11.
64. *Les traits caractéristiques du réseau d’habitat urbain dans les régions sous-développées en Pologne*. „Geographia Polonica”, 1967, 12, s. 207—221.
65. *Osiedle — miasto i wieś*. „Encyklopedia Przyroda i Technika”. Warszawa 1967, s. 854—858.
66. *W sprawie Atlasu Historycznego Polski*. „Kwart. Hist. Kult. Materialnej”, XV, 1967 s. 395—400.
67. *Upon rural settlement types in Mazowsze Region (Central Poland)*. „Beitrag Zur Genese der Siedlungs und Agrarlandschaft in Europa”. Wiesbaden 1968. s. 94—102.
68. *Geografia osadnictwa. Zarys problematyki*. PWN. Warszawa 1969, s. 234. (podręcznik). Wydanie II popr. PWN Warszawa 1972, s. 240. Wyd. III. PWN. Warszawa 1976, s. 240.
69. *La répartition et l’origine des fermes isolées en Pologne*. „Geographia Polonica” 1969, 16, s. 61—69.
70. *Głos w dyskusji na konferencję poświęconą problemom wyznaczania obszarów urbanizacji*. Biuletyn KPZK, 57, 1970, s. 111—115.
71. *Rozmieszczenie wiejskich osiedli rozproszonych w Polsce*. „Przegl. Geogr.” t. XLII, 1970, s. 225—234.



72. O różnych rodzajach klasyfikacji osiedli wiejskich. „Budow. Wiejskie” 8, 1970, s. 3—5.
73. Le remembrement des champs en Pologne après la seconde guerre. „Les Congrès et Colloques de L’Université de Liège” t. LVIII, Liège 1971, s. 273—281.
74. Zapecze Tarnowa i jego struktura osadnicza. *Studia z geografii średnich miast w Polsce. Problematyka Tarnowa*. „Prace Geograficzne IG PAN”, Warszawa 1971, 82, s. 183—220.
75. Głównyje naprawlenija w issledowanijach geografii rasselenija w Polsce. „Izv. Akad. Nauk SSSR”. Ser. geogr., Moskwa 1972, s. 137—143.
76. Podstawowe problemy badawcze i metodologiczne badań geograficznych osadnictwa w regionie. „Studia nad Ekon. Region.” t. 3, 1972, s. 57—70.
77. *Poland in Europe*. (W:) „Poland — the Land of Copernicus”. Wrocław 1973, s. 8—24.
78. *Polka w Europie w czasach M. Kopernika*. „Czasop. Geogr.” 3/4, 1973, s. 333—350.
79. *Le problème des petites villes et des centres de services dans le réseau urbain de la Pologne Contemporaine. Problème de la population et de l’habitat*. Sofia 1972, s. 249—253.
80. *Map Research trends in the Settlement Geography in Poland*. „Geographia Polonica” 1973, 27, s. 23—30.
81. *Dotychczasowy rozwój lokalnej sieci osadniczej a reforma administracyjna wsi z r 1973. Na przykładzie powiatów gorlickiego i Żuromińskiego*. „Przegl. Geogr.”, t. XLVI, 1974, s. 205—229.
82. *Nowe osiągnięcia Atlasu Historycznego Polski*. „Przegl. Geogr.” t. XLVI, 1974, s. 715—744.
83. *L’origine et la différenciation des types d’habitat rural en Pologne*. „Geographia Polonica” 1974, 29, s. 31—41.
84. *Rola wsi w kształtowaniu hierarchii osiedli wiejskich*. „Dokum. Geogr.”, 2, 1974 s. 23—44.
85. *Struktura sieci wiejskich jednostek osadniczych*. „Dokum. Geogr.”, 2, 1974, s. 9—113.
86. *La répartition et la structure agraire des villages à l’assolement triennal au XV-e siècle en Pologne*. I Paesaggi Rurali Europei, Perugia 1975, s. 317—329.
87. *Dalsze życie miast*. „Polityka”, 23.VIII.1975. s. 6.

## B. Bibliografie

1. *Wycaunictwa geograficzne w okresie XX-lecia PRL*. „Przegl. Geogr.”, t. XXXVI, 1964, s. 477—492.

## C. Recenzje

1. Curschmann F. *Matrikelkarten von Pommern 1692—1698. Karten und Texte*. Landeskundliche Forschungsstelle der Provinz Pommern. Abteilung Geschichte. Rostock 1948. „Przegl. Geogr.”, t. XXVII, 1955, s. 432—435.
2. A. Krenzlin. *Dorf, Feld und Wirtschaft im Gebiet der grossen Täler und Platten östlich der Elbe*. „Forschungen zur Deutschen Landeskunde”, B. 70. Remagen 1952, s. 144. „Przegl. Geogr.”, t. XXXV, 1963, s. 102—106.
3. H. Szulc. *Osiedla podwrocławskie w początku XIX w.* Wrocław 1963, s. 94. „Przegl. Geogr.”, t. XXXVI, 1964, s. 172—174.
4. J. Beaujeu-Garnier et G. Chabot. *Traité de Géographie Urbaine*, Paris 1963. „Przegl. Geogr.”, t. XXXVII, 1965, s. 215—218.

5. T. Frąckowiak-Skrobała, T. Lijewska, G. Wróblewska. *Gorzów Wielkopolski — Przeszłość i teraźniejszość*. Wydawn. Poznańskie, Poznań 1964. „Roczn. Ekon.” t. XVIII, 1965/66, s. 305—307.
6. J. Kobendzina. *Puszcza Kampinowska*. „Wiedza Powszechna”. 1966, s. 156, „Poznaj Świat” 11, 1966, s. 46.
7. J. Titl. *Sonalnogeografski problemi na koprskem podezelju*. Koper 1965. „Przegl. Geogr.”, t. XXXIX, 1967, s. 425—426.
8. *Dziewięć wieków geografii polskiej*. Praca zbiorowa pod red. B. Olszewicza. Warszawa 1967. „Geogr. w Szk.” 1967, 5, s. 232—234.
9. St. Witkowski. *Struktura przestrzenna miasta na przykładzie Radomia*. Warszawa 1967. „Czas. Geogr.”, 4, 1968, s. 459—462.
10. A. Piskozub. *Gniazdo Orła Białego*. Warszawa 1968. „Przegl. Geogr.” t. XLI, 1969, s. 353—358.
11. W. Schulz-Lüchow. *Primäre und sekundäre Rundlingsformen in der Nieder Geest des hannoverschen Wendlandes*. „Przegl. Geogr.” t. XLI, 1969, s. 546—548.
12. G. Schwarz, K. Schröder. *Die ländlichen Siedlungen in Mitteleuropa*. „Forsch. Dtsch. Landeskr.”, Vol. 175, 1969, s. 106 „Przegl. Geogr.” t. XLII, 1970, s. 373—376.
13. M. Chilczuk. *Osadnictwo wiejskie Polski. Formy i układy przestrzenne*. Warszawa 1970. „Przegl. Geogr.” t. XLIV, s. 136—142. (współautorstwo).
14. „Folia Geographica. Series Geographica Oeconomica”, t. 8, 1970. „Przegl. Geogr.”, t. XLIV, 1972, s. 581—583.
15. J. Barbag. *Zarys geografii politycznej*. Warszawa 1971, s. 255. „Przegl. Geogr.” t. XLIV, 1972, s. 603—606.
16. *Bevölkerungs- und Sozialgeographie. Deutscher Geographentag in Erlangen 1971*. „Münchener Studien zur Sozial- und Wirtschaftsgeographie” Bd. 8, 1972. „Przegl. Geogr.” t. XLV, 1973, s. 661—663.
17. *Struktury i procesy osadnicze*. Praca zbiorowa pod red. St. Golachowskiego. Instytut Śląski, Opole-Wrocław 1971. „Przegl. Geogr.” t. XLV, 1973, s. 167—171.
18. *Die Siedlungen des ländlichen Raumes. Materialien zur Terminologie der Agrarlandschaft*. Vol. II, Ed. H. Uhlig Giessen 1973, „Przegl. Geogr.” t. XLVI, 1974, s. 143—145.
19. P. Innozenti. *La città di Cracovia — Origini, aspetti e funzioni dell'organismo urbano*. Firenze 1973, s. 667. „Przegl. Geogr.”, t. XLVII, 1975, s. 172—176 (współautorstwo).

#### D. Sprawozdania, notatki sprawozdawcze i nekrologi

1. *Kartografia na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki*. „Czasop. Geogr.”, t. 9, 1931, s. 1—7.
2. *Wycieczka studentów geografii Uniwersytetu Poznańskiego do krajów Europy północnej*. „Czasop. Geogr.” 1931, s. 1—18.
3. *Geografia w gimnazjach i liceach holenderskich*. „Czasop. Geogr.”, 15, 1937, s. 328—330.
4. *Wspomnienie o ś.p. Stanisławie Pawłowskim*. „Przegl. Zach.”, 1, 1945, s. 312—320 (współautorstwo).
5. *St. Srokowski*. „Przegl. Zach.”, 9/10, 1950, 400—402.
6. *Problematyka geograficzna w pracach Instytutu Zachodniego*. „Przegl. Zach.” 3/4, 1955, s. 487—495.
7. *Kursokonferencja Instytutu Geografii PAN i Ministerstwa Szkolnictwa Wyż-*



- szego poświęcona zagadnieniom geografii ekonomicznej 28.XI — 1.XII.1955 r. „Przegl. Geogr.” t. XXIX, 1956, s. 678—680.
8. Konferencja Instytutu Geografii PAN poświęcona zagadnieniom geografii ekonomicznej. „Sprawozd. z Czynności i Prac PAN”, 1956, 2, s. 152—155.
  9. Międzynarodowe Kolokwium geografii i historii rolnictwa w Nancy. „Kwart. Hist. Kult. Materialnej”; III, 1957, s. 693. i „Przegl. Geogr.” t. XXX. 1958, s. 194—197
  10. Podstawowe typy małych miast na Ziemiach Zachodnich i Północnych. „Sprawozdanie z Rady Naukowej TRZZ”. 1960.
  11. Morfogeneza krajobrazu rolniczego na Sympozjum w Vadstene. „Kwart. Hist. Kult. Materialnej” IX, 1961, s. 307—310.
  12. Maximilien Sorre. „Przegl. Geogr.”, t. XXXV, 1963, s. 751—752.
  13. Na marginesie ostatniego pobytu prof. G. Chabot w Polsce. „Czasop. Geogr.” 3/4. 1964, s. 454.
  14. XX zjazd i stulecie Włoskiego Towarzystwa Geograficznego. „Przegl. Geogr.”, t. XL, 1968, 167—172.
  15. Józef Borowik. „Przegl. Geogr.”, t. XLI, 1969, s. 164—166.
  16. Międzynarodowe Sympozjum rozwoju osadnictwa wiejskiego i krajobrazu rolnego Europy. Liege. 29.VI — 5.VII.1969. „Przegl. Geogr.” t. XLII, 1970, s. 555—559.
  17. Fridtjov Isachsen. „Czasop. Geogr.”, 43, 1972, s. 232—233.
  18. Z badań nad krajobrazami wiejskimi Europy. Konferencja w Perugii. „Przegl. Geogr.” t. XLVI, 1974, s. 351—356.
  19. Jadwiga Włodek-Sanojcowa. „Przegl. Geogr.”, t. XLVIII, 1976, s. 346—347.

#### E. Tłumaczenia

1. Z prac nad projektem systematyki i terminologii układów pól. Praca zbiorowa pod kierunkiem H. Uhliga. PZLG, 1970, nr 2, s. 10—39. (współautorstwo).

#### F. Mapy

1. Polska Zachodnia. Mapa komunikacyjno-administracyjna wraz ze skorowidzem. Skala 1:1 000 000. Poznań 1945, Inst. Zachodni.
2. Okręg Mazurski. Mapa komunikacyjno-administracyjna z niemiecko-polskim i polsko-niemieckim słownikiem nazw. Skala 1:500 000. Poznań 1946, Inst. Zachodni. Skorowidz: s. 19.
3. Procesy urbanizacji. (Plansza nr 54 w „Narod. Atlasie Polski”). „Ossolineum” 1973—77 (współautorstwo).
4. Typy osadnictwa wiejskiego. (Plansza nr 60 w „Narod. Atlasie Polski”). „Ossolineum” 1973—77.
5. Wiejskie osadnictwo rozproszone. (Plansza nr 61 w „Narod. Atlasie Polski”). „Ossolineum” 1973—77 (współautorstwo).
6. Zainwestowanie osiedli wiejskich. (Plansza nr 62 w „Narod. Atlasie Polski”). „Ossolineum” 1973—77 (współautorstwo).

Opracowała Halina Gudowska



KAZIMIERZ DZIEWOŃSKI

## O związkach geografii z historią

### *On relations between geography and history*

Zarys treści. W krótkich dyskusyjnych rozważaniach autor przedstawia swoje obecne poglądy na zmiany zachodzące w związkach pomiędzy naukami geograficznymi i historycznymi. W szczególności wskazuje na konsekwencje zastosowania pojęcia „czasoprzestrzeni” i ujęć systemowych, które w pewnym sensie usamodzielniają je w stosunku do badań historycznych, zwłaszcza w ujęciach z geografii historycznej. Autor kończy swoje uwagi silnym podkreśleniem znaczenia kultury i znajomości historii dla dalszego rozwoju badań geograficznych.

Jeśli przyjąć, że geografia jest nauką chorologiczną, a historia nauką chronologiczną, to teoretycznie związki pomiędzy nimi wydają się proste i łatwe do jednoznacznego określenia. W rzeczywistości są one jednak wysoce złożone oraz ulegają daleko idącym kolejnym przemianom i modyfikacjom w zależności od etapu rozwoju każdej z tych nauk oraz przyjmowanego każdorazowo rozumienia pojęć przestrzeni i czasu.

Poniższe refleksje, którymi autor pragnie wskazać na przemiany zachodzące w tej dziedzinie współcześnie, są na pewno dyskusyjne. Autor przedstawiając swoje rozważania zastrzega się, że mają one charakter otwarty i oświadcza, że gotów jest je zmodyfikować w wyniku wymiany poglądów i lepszego poznania i rozwinięcia poruszonych zagadnień i związanych z nimi pojęć.

W ewolucji poszczególnych nauk można dla każdej przyjąć następujące kolejne fazy rozwojowe, mimo że są one z pewnością bardzo uproszczone i schematyczne: po początkowej prostej rejestracji interesujących daną naukę zjawisk i po okresie syntetycznego opisu rzeczywistości przychodzi okres wyjaśniania przyczyn, a później również genezy tych zjawisk, czyli wyjaśnienia terażniejszości jako końcowego rezultatu łańcucha minionych zdarzeń, by w końcu dojść do prób projekcji i prognoz przyszłościowych, czyli analizy terażniejszości jako punktu wyjściowego nadchodzących przemian.

Spójrzmy na współzależności występujące pomiędzy geografią i historią w ramach takiego podziału i to w każdej z trzech faz: opisu, wyjaśniania przyczyn i określania przyszłych zjawisk. Przedtem należy jednak przypomnieć, że rozwój każdej z tych nauk nie przebiegał dotychczas równoległe i synchronicznie, lecz wprost przeciwnie — występowały poważne różnice w czasie i drogach rozwoju nauk geograficznych i historycznych.

W początkowych, opisowych fazach zależności pomiędzy obu gałęziami nauki były proste. Opisy geograficzny i historyczny dokonywane były wówczas najczęściej przez jednego i tego samego autora, a granice pomiędzy nimi nie były ani jednoznacznie określone, ani nawet w peł-



ni uświadomione. Mimo to przemiany obu nauk wkrótce potoczyły się zupełnie odrębnymi torami. Historycy bardzo wcześnie przeszli od prostego opisu, od kronikarstwa, do ujęć ciągle jeszcze opisowych, jednak bardziej złożonych i analitycznych. W dalszym rozwoju podjęli opracowania, określane dziś nazwą historii pragmatycznej, następnie zajęto się pełnym wyjaśnianiem przyczyn zjawisk historycznych, by w końcu przejść do analizy genezy zachodzących przemian. W ten sposób skrytalizowała się metoda badań w całej rozciągłości genetycznych.

Rozwój geografii poszedł w tym czasie w zupełnie odmiennym kierunku, a drogi obu nauk zaczęły się szybko rozchodzić. Geografowie przez długi czas pozostali przy opisie i metodach opisowych, skierowując natomiast całą swoją uwagę na lepsze poznanie środowiska geograficznego w ogóle, by później przejść do zjawisk środowiska naturalnego *sensu stricto*. Stąd zrodziła się silna więź geografii z naukami przyrodniczymi i ścisłymi. W rezultacie, kiedy zainteresowania analizą przyczynową i genetyczną rozwinęły się szerzej, to wówczas z geografii zaczęły się wyodrębniać szczegółowe nauki o Ziemi, zajmujące się rozmieszczeniem, strukturą i genezą różnych klas zjawisk przyrodniczych występujących na globie ziemskim. Wśród nich jako najważniejsze należy wymienić geologię, geofizykę, metereologię i klimatologię, a ostatnio geomorfologię. Ponadto podjęto próby interpretacji zjawisk geografii człowieka jako rezultatu wpływów środowiska naturalnego. Dopiero wtedy, kiedy ten ostatni kierunek zredukowany do absurdu w postaci ekscesów tzw. „determinizmu geograficznego”, rozwijanego przede wszystkim w Niemczech, został krytycznie oceniony i odrzucony, nastąpił w geografii społecznej i ekonomicznej — głównie we Francji — zwrot ku badaniom w pełni genetycznym lub przyczynowym.

W sytuacji, w której badania tego rodzaju były już w naukach historycznych silnie rozwinięte, ten nowy kierunek badawczy musiał ulec ich bardzo silnej dominacji. W wielu wypadkach właśnie historycy stali się inicjatorami regionalnych badań geograficznych nowego typu. Z Francji inicjatywa przeszła również do Polski. Na tym tle wyodrębniła się nowa gałąź nauk tak historycznych, jak geograficznych określona nazwą geografii historycznej jako nauki zajmującej się geografiami człowieka w różnych epokach historycznych w przeciwstawieniu do współczesności, która w zakresie zjawisk przestrzennych pozostała domeną badan czysto geograficznych. Później zaczęto coraz częściej zajmować się krajobrazem geograficznym w jego rozwoju i przemianach historycznych. W praktyce wytworzyła się dychotomia, w której geografii współczesności, uprawianej niemal bez wyjątków przez geografów, przeciwstawiano geografii historyczną, będącą polem współpracy historyków i geografów. Warunkiem sukcesów naukowych w tej dziedzinie stały się przy tym dla geografa znajomość i opanowanie metod badań historycznych.

Współcześnie sytuacja ulega jednak daleko idącej zmianie. Geografowie, dzięki swojemu aktywnemu udziałowi w pracach z zakresu planowania przestrzennego oraz postępującemu opanowaniu i zastosowaniu uściślonych matematycznych pojęć i metod przechodzą obecnie do fazy, w której reprezentowana przez nich gałąź nauki ulega transformacji w naukę prognostyczną. W ten sposób po raz pierwszy geografia w swoim rozwoju metodycznym zaczyna jakby wyprzedzać historię. Powyższe stwierdzenie jest bardzo śmiałe, być może nawet zuchwałe, a na łamach periodyka geograficznego może świadczyć o nadmiernej pewności siebie. Należy je zatem bliżej rozpatrzyć i uzasadnić.

Na wstępie warto przypomnieć, że podstawą obecnie osiąganego w geografii postępu są jej związki z naukami przyrodniczymi i ścisłymi. Dziwnym paradoksem jest jedynie fakt, iż związki te obecnie znacznie silniej wpływają na rozwój geografii społecznej i ekonomicznej (a więc w geografii człowieka) niż w geografii fizycznej (a więc w geografii środowiska naturalnego).

U źródeł zachodzących współcześnie przemian znajduje się ogrom informacji, złożonych z różnorodnych materiałów obserwacyjnych, zestawionych w postaci danych statystycznych lub opracowań kartograficznych, które współczesny geograf otrzymuje i które musi opanować, sklasyfikować i uogólnić. Zmusza go to do stosowania bardziej złożonych i bardziej wyrafinowanych metod analizy statystycznej i szerokiego wykorzystywania, właśnie teraz skonstruowanych i dostępnych maszyn matematycznych (numerycznych i analogowych), co z kolei stwarza konieczność uściślenia i matematyzacji podstawowych pojęć i teorii. Dodatkowo wyłoniła się tendencja przenoszenia na teren geografii pojęć i metod rozwiniętych z wielkim powodzeniem w naukach ścisłych i przyrodniczych. Wśród nich znalazły się zarówno koncepcje analizy systemowej lub ogólnej teorii systemów, jak i matematyczne określenie przestrzeni oraz rozwinięte przez fizyków pojęcie „czasoprzestrzeni”. Mogłoby się wydawać, że to ostatnie pojęcie stanie się podstawą zasadniczej integracji nauk historycznych (o zjawiskach w czasie) i geograficznych (o zjawiskach w przestrzeni). W rzeczywistości jednak — przynajmniej obecnie — wyzwoliło ono geografów z dotychczasowej zależności od historyków. Ujęcie dynamiczne, rozwinięcie analizy procesów będących przedmiotem zainteresowań geograficznych znajdują teraz oparcie w matematyzacji pojęć i metod, matematyzacji umożliwiającej ponadto przejście do ujęć wyraźnie prognostycznych.

Dopóty w nauce dominowała kartazjańska zasada analizy przez podział zagadnienia na możliwie dużą liczbę prostych i niezależnych elementów oraz syntezy opartej na mechanicznym modelu „maszyny”, dopóki wszelkie próby prognozowania w geografii były oparte na prostej (najczęściej liniowej) ekstrapolacji obserwowanych zjawisk. Postępowanie takie dawało jednak prognozy (projekcje) w sposób wyraźny niezgodne z rzeczywistością, hamując w ten sposób przejście do tej trzeciej, ważnej dla rozwoju każdej nauki fazy. Nacisk na podjęcie w geografii zadań prognostycznych wzrósł jednak z chwilą powiązania jej z planowaniem, zwłaszcza z planowaniem przestrzennym. Wydaje się, że obecnie drogą właściwą dla przygotowywania postulowanych, lecz poprawnych prognoz jest oparcie się na ogólnej teorii systemów, posługującej się w modelowaniu (zwłaszcza w zakresie zjawisk i procesów biologicznych i społecznych) ujęciem teleologicznym w postaci przetworzonej, tzw. „ekwifinalizmu”. Ujęcie teleologiczne zostało skrytykowane i praktycznie zarzucone w ciągu XIX w. Dziś zarysowuje się zmiana poglądów.

Istnieją dwie przyczyny, dla których to na nowo wprowadzone pojęcie stało się możliwe do przyjęcia i zastosowania we współczesnej nauce. Po pierwsze, ukształtowanie pojęcia „czasoprzestrzeni” poparte głębszą analizą pojęcia czasu, doprowadziło do uświadomienia sobie faktu, iż schematy wyjaśniania przyczynowego i celowego mają w gruncie rzeczy analogiczną strukturę i podbudowę logiczną, różniąc się głównie kierunkiem przebiegu czasu, który mimo jednokierunkowości czasu w osobistych doświadczeniach człowieka ma w analizie naukowej charakter umowny. Po drugie, zgodnie z poglądami Bertalanffy’ego i innych twórców



ogólnej teorii systemów, pojęcie ekwifinalizmu wyraża jedynie fakt, iż procesy występujące w systemach otwartych są celowo organizowane dla utrzymania istnienia, tożsamości i jedności systemu. Różnymi drogami (zależnie od okoliczności i warunków środowiskowych) osiągnąć jest ten sam cel: utrzymanie jedności i tożsamości zjawiska, określonego jako system. Matematycznie oznacza to istnienie pomiędzy elementami tworzącymi system wzajemnych, zwrotnych współzależności, zapewniających samoregulację wewnętrzną przy stałym uzupełnianiu i czerpaniu materii i energii z zewnętrznego środowiska. Współzależności te muszą zatem być wyrażone przy pomocy równań i funkcji nieliniowych, a więc wyższego stopnia. Takie ujęcie pojęć systemu i ekwifinalizmu, chociaż rozwinięte na polu nauk biologicznych, może i powinno być przeniesione (mimo i przy uwzględnieniu wszelkich niebezpieczeństw związanych z przenoszeniem koncepcji wypracowanych w innych naukach) do nauk społecznych.

Wprowadzenie pojęcia „czasoprzestrzeni” nie tyle rozluźnia, ile rozszerza koncepcję geografii jako nauki chorologicznej. Przy jego użyciu nie można bowiem mówić jedynie o miejscu, o lokalizacji zjawiska w przestrzeni globu ziemskiego, lecz łącznie o miejscu lub lokalizacji w czasie i przestrzeni. Wyłania się przy tym sprawa wielorakości przestrzeni i czasoprzestrzeni: subiektywnych i obiektywnych, geodezyjnych, fizycznych i społecznych lub gospodarczych. Z nich dla geografa najważniejsza jest rzeczywista przestrzeń i czasoprzestrzeń społeczno-gospodarcza, powiązana z powierzchnią i środowiskiem globu ziemskiego i na nich oparta.

W takim ujęciu każde zjawisko, stanowiące przedmiot zainteresowań geografów jest równocześnie zjawiskiem historycznym. Zagadnienie czasu i dynamiki przemian jest obecnie *ex definitione* włączone w obręb badań i analiz geograficznych. Natomiast od historyków różnią teraz geografów przede wszystkim metody pracy: obserwacji, analizy i konstruowania syntez i teorii. Wyróżnienie osobnego działu w postaci geografii historycznej jako gałęzi geografii zajmującej się określonymi, dawniejszymi okresami historii może nadal być utrzymane. Należy jednak oczekiwać, że wystąpi charakterystyczna zmiana — geograf historyczny, opierając się w pracy na odrębnej, nowej koncepcji ogólnego przedmiotu jego specjalności, powinien w znacznym stopniu zmodyfikować zakres swojej pracy, wykorzystując pojęcia i metody rozwinięte obecnie na polu geografii współczesności.

Spróbujmy dla wyjaśnienia powyższego stwierdzenia przyrzeć się niektórym konkretnym zagadnieniom badawczym zaczerpniętym z geografii historycznej osadnictwa oraz analogicznie również z zakresu geografii regionalnej minionych epok.

Wydaje się, że podejmując obecnie badania z geografii historycznej osadnictwa należy określić, z jakimi — w danym okresie — systemami osadniczymi mamy do czynienia, jakie są ich wzajemne relacje, który z nich jest systemem dominującym, a które są w regresji lub są jedynie relikdami okresów wcześniejszych. W zakresie poszczególnych systemów należałoby identyfikować ich strukturę, a więc podstawowe składowe jednostki osadnicze, ewentualne występowanie podsystemów, wzajemne relacje (interakcje) pomiędzy jednostkami i podsystemami. Należałoby określić charakter i stopień domknięcia każdego systemu oraz jego zależności od świata zewnętrznego, a więc od różnego rodzaju środowisk. Należałoby również wyznaczyć fazę rozwojową systemu, wyjaśnić jego stabilizację i trwałość. Badania tego rodzaju będą początkowo tylko badaniami mo-

nograficznymi, dopiero później w miarę ich narastania liczbowego będzie można przejść do badań i studiów porównawczych. Wszystkie te zagadnienia mogą być definiowane pojęciami i powinny być analizowane metodami rozwiniętymi w ramach nauk geograficznych. Współpraca z historykami będzie jednak nadal potrzebna w zakresie źródeł. Tylko niewielu geografów jest dostatecznie przygotowanych naukowo, by samodzielnie podjąć kwerendy archiwalne, a zwłaszcza krytycznie oceniać wartość źródeł. Natomiast geograf może w wielu wypadkach dojrzeć w źródłach te elementy zawarte w nich informacji, które najczęściej uchodzą uwagi historyka. Zjawisko to jest bezpośrednią konsekwencją nowego aparatu pojęć i metod, które dziś geograf może wnieść do badań z zakresu geografii historycznej.

Fodobnie przedstawia się sprawa, jeśli idzie o geografię regionalną bardziej odległych okresów historycznych. Tutaj podstawowym zagadnieniem powinno stać się poznanie struktur regionalnych, jako dynamicznych tworów w czasoprzestrzeni społeczno-gospodarczej, a w szczególności tworzenie się, rozwój lub upadek regionów społeczno-gospodarczych (regionów ekonomicznych). Oczywiście istnieje głęboka równoległość i podobieństwo badań z zakresu geografii osadnictwa oraz regionalnych. O ile bowiem region społeczno-gospodarczy jest historycznie ukształtowaną, specyficzną częścią przestrzeni społeczno-gospodarczej, o tyle system osadniczy na tym samym obszarze reprezentuje w dużym zakresie jego podstawową strukturę przestrzenną, skupiając w sobie wiodące elementy życia społecznego i gospodarczego, kulturalnego i politycznego oraz główne zręby zagospodarowania i zainwestowania obszaru — regionu.

Wszystkie te przemiany, mimo że stanowią wynik współpracy i wpływów międzydyscyplinarnych, są również wyrazem pogłębiającej się specjalizacji w nauce i specjalizacji, która teraz już nie dotyczy wyłącznie przedmiotu zainteresowań poszczególnych pracowników naukowych, lecz również stosowanych przez nich metod badawczych. Prowadzi to do swojego rodzaju hermetyzmu i trudności w zrozumieniu wyników pracy jednych badaczy przez drugich. Nie tylko w ramach współpracy międzydyscyplinarnej, lecz nawet w obrębie tej samej nauki trudno dziś znaleźć ludzi, którzy by zrozumieli założenia wszystkich nowych, wysoce zmatematyzowanych i abstrakcyjnych metod analizy. Cóż dopiero jeśli idzie o umiejętność posługiwania się nimi. W rezultacie — zwłaszcza przy współpracy geografów z historykami — występuje potrzeba pewnej ogólnej postawy i umiejętności, którą należy chyba zidentyfikować z posiadaniem ogólnej kultury naukowej, kultury humanistycznej.

Pisząc z pozycji nauk geograficznych, muszę podkreślić wielką potrzebę wśród geografów lepszego czytania i ogólnej znajomości historii, jej dzisiejszego rozwoju, tradycji i osiągnięć. Geograf musi być przede wszystkim czytany w zakresie własnej specjalności, jak również w zakresie całej geografii jako nauki, mieć w tej dziedzinie szerokie horyzonty myślowe. Musi jednak mieć również silnie rozwinięty *sensus historicus*. W tym zakresie powinien być — by użyć innego terminu — „muzykalny” i „umuzyczniony”. W chwili obecnej bez poważnego wysiłku nad podniesieniem kultury humanistycznej, historycznej młodego pokolenia geografów bliższa współpraca ich z historykami nie będzie owocna, choć na pewno jest pożądana i możliwa. Stanowi to jeden z ważniejszych postulatów w kształceniu nowej kadry naukowej. Postulat ten jednak jak dotychczas nie jest w pełni doceniany i realizowany.



## КАЗИМЕЖ ДЗЕВОНЬСКИ

## О СВЯЗЯХ ГЕОГРАФИИ С ИСТОРИЕЙ

В кратких дискуссионных рассуждениях автор представляет свои взгляды на изменения, происходящие в связях между географическими и историческими науками. В особенности он указывает на последствия применения понятия „времяпространства” и системного подхода, которые в некотором смысле становятся самостоятельными по отношению к историческим исследованиям, особенно в трактовке исторической географии. В заключении автор сильно подчеркивает значение культуры и знания истории для дальнейшего развития географических исследований.

*Пер. Б. Миховского*

## KAZIMIERZ DZIEWONSKI

## ON RELATIONS BETWEEN GEOGRAPHY AND HISTORY

In his short discussion of changes developing in the interactions between geographical and historical sciences the author summarizes his current views on the subject. In particular, he indicates the impact of applying the notion "time-space" and systemic approach, which — in a certain sense — diminish the dominance in geography, specially in historical geography, of historical methods of research. At the end of the paper the author emphasizes strongly the significance of general historical culture and knowledge for a further development of geographical research.

*English by the author*



KAROL GORSKI

## Zagadnienie geografii historycznej mórz na przykładzie Bałtyku

*Problems of historical geography of seas — The case study of the Baltic*

Zarys treści. Autor stwierdza, że geografia historyczna mórz operuje materiałem historycznym, dając mu interpretację geograficzną. Stawia pytanie, w jakim zakresie geografia historyczna może mieć zastosowanie przy badaniu historii mórz i postuluje utworzenie gałęzi pośredniej nauki, która oddzieliłaby tę dyscyplinę od oceanografii.

1. Geografia historyczna lądu zdobyła sobie obywatelstwo wśród dyscyplin, stojących na pograniczu historii. Operuje ona materiałem historycznym w postaci źródeł wszelkiego rodzaju, ale daje im interpretację geograficzną. Oczywiście, wszelka przesada jest tu niebezpieczna i determinizm geograficzny jest równie daleki od bezstronności badawczej, jak każda skrajność. Ale równocześnie negowanie znaczenia i wartości czynnika geograficznego w dziejach odbiera badaczom jedno z cennych narzędzi dla zrozumienia przebiegu zjawisk dziejowych. Istnieje co prawda tendencja, by zawęzić problematykę geograficzno-historyczną do kartograficznego przedstawienia zjawisk gospodarczych bez wielostronnej ich analizy, ale i to jest skrajność, która nie ma uzasadnienia ani w potrzebach badawczych, ani w postulatcie kompleksowego badania zjawisk dziejowych.

Zachodzi tu pytanie, w jakim zakresie geografia historyczna ma zastosowanie w historii mórz i czy nie należałoby poddać rewizji tego zakresu. Nie ulega wątpliwości, że w pracach poświęconych zagadnieniom historii mórz, występują pewne mniej lub więcej rozbudowane elementy analizy geograficznej. Nie spotkałem jednak systematycznego badania tej problematyki. W geografii mórz czynnik ludzki raz poraz występuje także na marginesie badań oceanograficznych, które z założenia swego mają zakres badawczy taki, jak geografia fizyczna. Jednak i w pracy Vallaux<sup>1</sup> i w nowszej książce Schotta<sup>2</sup> występuje czynnik ludzki w związku z żegluga, rybołówstwem, odkryciami geograficznymi. Kartografia morska sięga z natury rzeczy do dawnych map morskich. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że badania geografów raz po raz natrafiają na brak znajomości źródeł historycznych i historyczny aspekt stosunku człowieka do morza jest w nich potraktowany w sposób niewystarczający. Wydaje się więc, że istnieje z jednej strony potrzeba rozbudowania dyscypliny naukowej, która by zbadała źródła historyczne pod kątem wyników badań oceanograficznych, z drugiej zaś strony dostarczyła geografom opracowań materiału historycznego. Taka „scientia media” zajęłaby

<sup>1</sup> C. Vallaux. *Géographie générale des mers*. Paris 1933. Korzystałem z przekładu rosyjskiego, który cytuję poniżej: K. Vallo. *Obszczaja gieografija morej*. Moskwa 1948.

<sup>2</sup> G. Schott. *Geographie des Atlantischen Ozeans*. Hamburg 1944. III Auflage.

miejsce dziś puste i przyczyniłaby się do bardziej wszechstronnego i systematycznego zbadania mórz. Należałoby ją nazwać geografią historyczną mórz, zachowując nazwę oceanografii dla tej gałęzi geografii fizycznej, która zajmuje się morzami.

2. Problematykę geografii historycznej mórz można by skonstruować na wzór geografii historycznej lądu, która dziś się rozwija. Ta ostatnia bada wpływ środowiska geograficznego na dzieje pod trójką kątem widzenia. Jest to: 1) środowisko fizyczne, obejmujące rzeźbę terenu, gleby, wody, klimat, szatę roślinną i świat zwierzęcy; 2) środowisko kulturowe, a więc wpływ cywilizacji ludzkiej i działalności człowieka na środowisko fizyczne; tu przedmiotem badania jest przede wszystkim osadnictwo; 3) środowisko polityczne jest przedmiotem badań z punktu widzenia zmian granic państwowych, administracyjnych i kościelnych. Osobnym działem geografii historycznej jest historia kartografii<sup>3</sup>.

Wydaje się jednak, że taki podział uzasadniony przez materiał historyczny w stosunku do lądu byłby nie uzasadniony w stosunku do mórz. Tu należałoby raczej wyjść od działalności człowieka na morzu, tym więcej, że dzieje osadnictwa portowego i rybackiego na wybrzeżach stanowią będą zawsze problemat o wiele węższy od dziejów osadnictwa na lądzie — rolniczego, przemysłowego i miejskiego. Również zagadnienie granic, tak ważne w badaniach geograficzno-historycznych ogranicza się w historii znów do sprawy panowania nad cieśninami (a w czasach najnowszych — także nad kanałami) oraz do zagadnienia wód przybrzeżnych, jak też do pretensji niektórych państw i władców w przeszłości do panowania nad morzami. Z natury rzeczy są to zagadnienia nie tyle geograficzne, ile historyczno-prawne, stąd miejsce, jakie zajmować będą w geografii historycznej mórz będzie zawsze skromne. Natomiast zawsze dużo miejsca poświęcać będą i historyk, i geograf dziejom odkryć geograficznych, związanych z żeglugą oraz historii kartografii morskiej.

Dlatego też problematykę geografii historycznej mórz należałoby ująć inaczej niż to czyni geografia historyczna lądu. Vallaux<sup>4</sup> mówi o czterech formach eksploatacji mórz; są to: 1) rybołówstwo i łowiectwo, 2) handel morski, 3) piractwo, 4) wojny morskie. Wychodzi on tu od zagadnienia eksploatacji mórz i to właśnie podejście wydaje się uzasadnione. Na pierwszym miejscu stoi rybołówstwo i łowiectwo morskie, podstawowa forma eksploatacji bogactw morza, która w badaniach historycznych zwykle usuwa się na plan dalszy, ustępując pierwszeństwa handlowi. Ten ostatni jest względnie dobrze zbadany wraz ze szlakami morskimi i portami, w których się zatrzymywano. Piractwo, związane pierwotnie z rybołówstwem i z handlem, wymaga badań porównawczych, podobnie jak dzieje wojen morskich. W podziale Vallaux nie ma miejsca na odkrycia geograficzne, a to tylko dlatego, że stanowią one osobny obszerny dział. W ten sposób zarysowuje się podział problematyki badawczej, opartej na badaniach geograficznych i od nich wychodzącej: 1) eksploatacja mórz w wyżej podanych działach, z tym, że wojny morskie nie koniecznie muszą być połączone z eksploatacją. Raczej należałoby je wyłączyć w postaci osobnego działu, o którym niżej. Natomiast dla XX w. należałoby stworzyć osobny dział — historię eksploatacji bogactw podmorskich; 2) odkrycia geograficzne; 3) historia polityczna mórz z zagadnieniami wojen morskich i problematyką prawnopolityczną panowania nad morzami; 4) historia portów i żeglugi wraz z dziejami statków i sztu-

<sup>3</sup> St. Arnold. *Geografia historyczna Polski*. Warszawa 1951.

<sup>4</sup> C. Vallaux, op. cit. 374.



ki żeglarskiej; tu należałoby dać mapy historyczne zagęszczenia nautragiów; 5) historia kartografii morskiej.

Można by wyjść z jeszcze innego założenia: od historii sztuki i techniki żeglarskiej. Wydaje się jednak, że samo to zagadnienie bardzo doniosłe i obszerne, nie obejmuje w sposób naturalny całej problematyki stosunku człowieka do morza. Żegluga jest to jeden ze środków opanowania i eksploatacji mórz przez człowieka, może najważniejszy środek, ale zawsze tylko środek. Dlatego słuszniej jest wyjść od zagadnienia eksploatacji mórz, jak to proponuje Vallaux.

3. Istnieje jeszcze jedno zagadnienie istotne: ustalenie metod badań geografii historycznej mórz w odróżnieniu od geografii historycznej lądu. Ta ostatnia sprowadza się w zasadzie do badania określonego regionu, ograniczając uwagi ogólne do wstępu. Wydaje się, że przy badaniach geograficzno-historycznych mórz należy raczej wychodzić od faktu istnienia światowego oceanu, którego zatokami są poszczególne morza. Stąd z natury rzeczy badania te będą miały w większym stopniu charakter porównawczy nawet w pracach o założeniu regionalnym. Np. badania dziejów eksploatacji Bałtyku przez człowieka nie będą mogły się obyć bez porównawczych badań nad Morzem Północnym i Morzem Śródziemnym.

Dalszą różnicą w metodzie badań między geografją historyczną lądu i mórz będzie większa rola geografii fizycznej ze względu na większą zmienność środowiska oceanicznego w stosunku do środowiska lądowego i to nie tylko ze względu na burzliwość, prądy, zasolenie i temperaturę wód, ale i ze względu na zmiany klimatyczne. Jedynie chyba historia osadnictwa nadmorskiego będzie operować metodami, wypracowanymi przez geografję historyczną lądu. Geografia historyczna mórz będzie z konieczności poszukiwać własnych metod badawczych, korzystając przede wszystkim z bogatego dorobku oceanografii i historii techniki żeglarskiej.

W geografii historycznej mórz doniosłe znaczenie będzie zawsze miała cezura, jaka występuje już teraz w świadomości badaczy morza, a którą stanowi wprowadzenie motorów spalinowych i postępujące w ślad za tym niszczenie planktonu i życia w morzach. Przyniosło ono ostateczny zanik statków, płynących wyłącznie pod żaglami i zmieniło charakter żeglugi, kierunki dróg morskich oraz sam handel morski. Dlatego szczególnej wagi nabierają dla historyka mórz okresy końcowe eksploatacji statków żaglowych, gdyż do tego okresu źródła są bardzo bogate i pozwalają na wnioski metodą regresywną dla okresów wcześniejszych.

Niewątpliwie dla geografii historycznej mórz będą miały znaczenie próby eksperymentalne, dokonywane na okrętach, zbudowanych na wzór dawnych, starożytnych, średniowiecznych czy nowożytnych. Próby te pozwalają poznać doświadczalnie trudności i metody żeglugi w dawnych wiekach. Takich metod eksperymentalnych geografia historyczna lądów nie stosuje dotychczas i chyba stosować nie będzie.

4. Z rozważań tych można wysnuć wniosek, że geografia historyczna mórz nie może stanowić jedynie rozdziału geografii historycznej ogólnej, a to ze względu na konieczność stosowania innych metod i ze względu na odrębną, własną problematykę.

Z drugiej strony zarysowuje się różnica między pracami, które operują metodami geograficznymi oraz pracami, które stosują metody ściśle historyczne, polegające głównie na krytyce źródeł. Oto jak stawia zagadnienie G. Beaujouan<sup>5</sup>: „Pierwsza metoda polega na badaniu wszel-

<sup>5</sup> G. Beaujouan. *Science livresque et art nautique au XV<sup>e</sup> siècle*. (W:)



kich podróży odkrywczych na morzach przez ustalenie warunków geograficznych i nautologicznych, bez których ich realizacja byłaby materialnie niemożliwa i metoda geograficzno-nautologiczna powoduje w ten sposób niezależnie od źródeł pisanych, suponowanie koniecznych a określonych wiadomości naukowych u żeglarzy XV w. (nawigacja astronomiczna w czasach infanta Henryka, odkrycie Brazylii przed Cabralem). Druga postawa — to mediewisty, nie żeglarza. Chętnie uznaje, jak bardzo owocna była praca Gago Coutinho, szczególnie gdy chodzi o zbadanie wiatrów i prądów;... niepokoi się jednak, widząc pewne złe nawyki, występujące np. przy interpretowaniu tekstów, przy czym nadaje się słowem znaczenie, które nabyły one dopiero później. Czytając prace poświęcone dziejom morskim, zbyt często ma się wrażenie, że odnajdujemy osobistości XV w. przebrane za ludzi XVI w., techniczne zaś ulepszenia i odkrycia są systematycznie podawane jako starsze niż w rzeczywistości, kultura zaś sprzed r. 1480 utożsamiana jest z późniejszą, powstałą pod wpływem rozpowszechnienia druku”.

Beaujouan jasno rozróżnia dwie metody: geograficzno-nautyczną (nautologiczną) i ściśle historyczną w zakresie historii nauki, za którą się opowiada. Ale jest to zagadnieniem wartości różnych metod, którym tu zajmować się nie będziemy. Istotne jest ich rozróżnienie, które wprowadza Beaujouan.

5. Zachodzi tu jednak pytanie, czy można mówić o potrzebie geografii historycznej mórz, skoro wystarczy może metoda geograficzno-nautyczna (nautologiczna), polegająca na połączeniu elementów geograficznych z historią żeglarstwa. Ta ostatnia jest dziedziną bardzo ważną przy badaniu przeszłości mórz, jednak wydaje się, że historia żeglarstwa (nautologia), nawet zespolona z elementami geografii mórz, nie może zastąpić pełnej geografii historycznej mórz, gdyż zakres tej ostatniej jest szerszy.

Niewątpliwie za jednego z założycieli geografii historycznej mórz uchodzić będzie geograf holenderski Jan Pieter Bakker<sup>6</sup>, który zastosował badania geograficzne, połączone z archeologicznymi dla zbadania eustatycznych zmian poziomu mórz w dawnych wiekach. Zmiany te można było ustalić z dużą ścisłością na podstawie kompleksowych badań, prowadzonych przez Akademię Fryzyjską pod kierownictwem prof. Bakker'a z Uniwersytetu w Amsterdamie. Ustalono przy pomocy 4500 wierceń zasięg poszczególnych transgresji morza i datacje tych zjawisk przez badania archeologiczne. Okresy zmian klimatycznych, które powodowały transgresje lub cofanie się morza oraz idące za tym osadnictwo na polderach przedzielały okresy wzmożonej burzliwości. Okresy transgresji przypadają na następujące lata:

- 300 — 100 (400—200) przed n. e.
  - 250 — 500 naszej ery
  - 800 — 950 (na południu Niderlandów 890—1000)
  - 1200 — 1500
- od schyłku XVIII w.

*Aspects internationaux de la découverte océanique aux XV<sup>e</sup> et XVI<sup>e</sup>.* Paris 1960, s. 63. Ed. M. Moliat et P. Adam.

<sup>6</sup> J. P. Bakker. *Transgressionen und Sturmflutfrequenz in den Niederlanden in historischer Zeit* (W.): *Deutscher Geographentag Würzburg 29. Juli bis 5 August 1957. Tagungsbericht und wissenschaftliche Abhandlungen.* Wiesbaden (b.r.w.). s. 232—237; tenże: *Neue Marschenforschungen in der Niederländischen Provinz Friesland* (W.): *Jahrbuch 36 der Männer von Morgenstern.* Bremerhaven 1955, s. 1—5.

Między okresami transgresji leżały okresy korzystne dla osadnictwa. Trudno w tym artykule szczegółowo omawiać wyniki badań historycznych klimatu, przeprowadzone przez prof. Bakker'a. Interesuje nas tu aspekt morski tego zjawiska, który znajduje odbicie w zagadnieniu portów, szczególnie położonych przy ujściach rzek, gdzie zmiany poziomu wody w tych ostatnich mogą wpływać na użyteczność przystani (n. p. wysychanie Yssel, ramienia Renu, mogło mieć wpływ na upadek portu w Kempen. Inne zjawisko, to zatapianie portów, ustalone przez archeologię podwodną na Morzu Śródziemnym. Zmiany linii brzegowej, powodowane przez zmianę poziomu eustatycznego morza nie są bez znaczenia dla żeglugi, podobnie jak okresy nasilenia burzliwości, np. około r. 1435. Sporządzenie map naufragiów ma duże naczenie. Mapa taka, obejmująca lata 1858—1885 służyła jako argument za potrzebą budowy Kanału Kilońskiego<sup>7</sup>. Zmiany poziomu eustatycznego mórz i burzliwość mogły mieć wpływ także na migracje śledzi, stanowiące ważny czynnik gospodarczy. W połowie XII w. połowy śledzia na Bałtyku miały miejsce u brzegów Rugii, w drugiej połowie tego stulecia przesuwały się one do brzegów Skanii, na Półwysep Skanör i tu utrzymują się do schyłku XV w., potem przenoszą się do brzegów Jutlandii (Aalborg) i Norwegii, wreszcie na Morze Północne. Migracje te były zapewne spowodowane przez zmiany w rozmieszczeniu planktonu, ale te znow zależeć mogą także od zmian w zasoleniu morza, spowodowanym przez napływ wód z Morza Północnego do cieśnin i na Bałtyk.

Są to wszystko zagadnienia ściśle związane z oceanografią. Można by też postawić pytanie, czy zmiany powodowane przez ruchy tektoniczne na dnie mórz nie powodowały z kolei zmian w warunkach rozwoju życia na średnich głębinach, np. u brzegów Japonii, gdzie odbywają się połowy. Na pewno też w przeszłości miały miejsce zmiany średniej temperatury wód, na skutek czego w mezolicie powstały kolonie ostrzeg u brzegów Jutlandii. Są to zagadnienia, których nie można rozstrzygnąć inaczej niż w płaszczyźnie geograficznej. Stąd wniosek, że metody nautologiczne nie wystarczą przy badaniu historii mórz, a konieczne jest także rozwinięcie badań, prowadzonych metodami geograficzno-historycznymi.

6. Geografia historyczna mórz nie będzie miała zapewne większego samoistnego znaczenia przy badaniu historii szlaków morskich, gdyż wystarczą tu metody nautologiczne i historia gospodarcza (dla ustalenia znaczenia portów). Ale kartograficzne ujęcie tych szlaków morskich, portów handlowych i wojskowych, światła przybrzeżnych (znanych na Bałtyku w XIV i XV w.), odrębne potraktowanie szlaków żaglowców i statków parowych i motorowych wydaje się celowe. Nie wystarcza tu analiza portolanów i źródeł narracyjnych bez pogłębienia danych oceanograficznych: podobnie mapy historyczne i grafiki, obrazujące ruch w portach i cieśninach, zagęszczenie osadnictwa miast portowych, skupień przemysłu, stoczni, osad rybackich będą tu konieczne. Dalszą możliwością jest kartograficzne ujęcie wojen morskich i zagęszczenia bitew. Mapy historyczne obrazujące zagęszczenie piractwa muszą uwypuklić rzeźbę wybrzeża i archipelagów oraz ustalić bazy piratów. Niewątpliwie gospodarcze źródło piractwa — upadek pokojowych gałęzi produkcji — może czasem równać się z niekorzystnymi warunkami połowów.

<sup>7</sup> O. Voss. *Vestern Storm* (W:) „Skalk” (czasopismo), nr 2, s. 16—17. Aarhus 1944.



Na pewno też geografia historyczna mórz będzie miała znaczenie dla badania zasięgu wód terytorialnych. W XV w. pojęcie to związane jest, jak się wydaje z rybołówstwem. Oto bowiem na brzegach Mierzei Wiślanej, jak oświadczył burmistrz Elbląga w 1496 r. zasięg wód terytorialnych na pełnym morzu, na których przysługiwało prawo połowów biskupowi warmińskiemu, określony był przez widoczność złożonej tarczy, wystawionej na brzegu<sup>8</sup>. Tarcza ta nie wisiała chyba stale, ale jedynie wówczas, gdy wykonujący swą zwierzchność biskup korzystał z prawa połowu ryb. Biskup był posiadaczem części Mierzei, przyznanej mu przez układ z Zakonem Krzyżackim i biskupem Sambijskim w XIII w., ale pierwsza wiadomość o sprawowaniu zwierzchnictwa nad wodami przybrzeżnymi pochodzi dopiero z 1496 r.

Wydaje się jednak, że takie określenie prawa do wód terytorialnych znane było już w XII w., skoro mieszkańcy słowiańskiej Rugii wymagali darów dla bóstwa czczonego w Arkonie w zamian za pozwolenie na korzystanie z łowisk. Dary te ściągali przymusowo także od przybyszów z Niemiec chrześcijan, a zakazywali połowów tym Słowianom z Pomorza, którzy przyjęli chrzest. Sądzę, że jest to dowód istnienia w tym czasie pojęcia wód terytorialnych związanych z rybołówstwem. Później, w XIII i XIV w. urzędnicy króla duńskiego pobierali na półwyspie Skanör opłaty za prawo połowu ryb i udzielali w zamian koncesji.

W początkach XV w. król duński rozszerzył owe uprawnienia do wód terytorialnych, ustanawiając w Sundzie cło, pobierane od przepływających statków. Jeśli więc prawo do wód terytorialnych wywodzi się z uprawnień do rybołówstwa, pociąga to za sobą konieczność przeprowadzenia badań geograficznych nad widocznością brzegu od strony morza (która jest wielkością zmienną) oraz warunków połowów.

Również określenie skuteczności działania uprawnień czy roszczeń do pobierania cła w cieśninach wymaga analizy geograficznych warunków widoczności, kierunku prądów i wiatrów. Badania geograficzno-historyczne mórz z konieczności będą miały charakter monografii. Do okresu wielkich odkryć w końcu XV w. i XVI w. historyczny charakter łączników między różnymi krajami miały tylko niektóre morza, a z oceanów — tylko ocean indyjski. W Europie będą to morza: Śródziemne, Bałtyckie i Północne wraz z kanałem La Manche i przyległymi częściami Oceanu Atlantyckiego. W Azji Wschodniej będzie to Morze Południowo-chińskie i Morze Sunda. Morze Żółte i cieśniny przylegające do Japonii długo odgrywały rolę drugorzędną w handlu morskim, natomiast były domeną piractwa i rybołówstwa.

7. Zagadnienie dziejów Bałtyku jest najbliższe piszącemu. Można tu wyróżnić kilka dziedzin:

a) historię linii brzegowej, ulegającej zmianom nie tylko w okresach prehistorycznych. Dzieje głębin (*Tief*) na Mierzei Wiślanej i Mierzei Helmskiej są problematem przede wszystkim geograficzno-historycznym, przy czym nie została zbadana geneza zmian nieraz bardzo istotnych.

b) Historia portów południowego Bałtyku na przestrzeni od ujść Odry do Zatoki Gdańskiej wykazuje zmienność ujść rzek zależnie od przewagi

<sup>8</sup> Akta Stanów Prus Królewskich. Wyd. Karol Górski i Marian Biskup. t. III, cz. 1. Toruń 1961. s. 238; W. Góralczyk. *Szerokość morza terytorialnego i jego delimitacje*. Warszawa 1934.



wiatrów, a w związku z tym przemieszczanie się i zanik niektórych portów (Regamunde). Dużą rolę odgrywało tu zapiaszczenie niektórych odnóg rzek (Dziwna), co powodowało upadek portów oraz prace ludzkie nad budową kanałów i przekopów. Osobnym zagadnieniem jest rola niektórych portów w czasach, gdy unikano żeglugi nocnej. Mogły to być punkty koniecznego zatrzymania. Takim było, zdaje się, pierwotnie Darłowo, punkt o charakterze raczej militarnym. Rify podwodne uniemożliwiały rozwój niektórych portów, mimo że rify te składały się tylko z piasków. Burzliwość morza w sąsiedztwie portu w Łebie stanowiła przeszkodę do jego wykorzystania. Ciekawa jest rola niektórych portów jako schroniska piratów w różnych okresach (Darłowo, Łeba), co mogło się wiązać także z kierunkami wiatrów i ich zmiennością<sup>9</sup>. Odrębnym zagadnieniem geograficzno-historycznym jest rola niektórych portów jako zimowiska. Z portów tych natychmiast po oswojeniu morza i zatok od lodów wpływały statki kupieckie po towar. Takim portem było Visby na wyspie Gotland, nie jest jednak wyjaśnione, dlaczego nie grały tej roli Królewiec i Kłajpeda. Zagadnienie badań nad rozmieszczeniem nautragiów jest możliwe w oparciu o zachowane materiały archiwalne.

c) Zagadnienie schronisk dla piratów i związku piractwa z rybołówstwem i użytkowaniem pewnego typu lekkich i szybkich statków wymaga jeszcze zbadania dla Bałtyku<sup>10</sup>. O rybołówstwie była już mowa częściowo, ale niejedno jeszcze będzie można wydobyć drogą badań archeologicznych, jak np. zakres wytopienia niektórych gatunków ryb przez rabunkową gospodarkę.

Bałtyk jest morzem, na którym wpływy przemian oceanu światowego odbijały się dość słabo, niemniej i one dadzą się tu odnaleźć. Te uwagi ogólne mają na celu jedynie naszkicowanie problematyki monografii historycznej morza i są dalekie od wyczerpania zagadnienia.

Wydaje się, że mogą one być dowodem, że geografia historyczna mórz może zapewnić pewną jednolitość spojrzenia dla kompleksowych badań i przez to właśnie przyczynić się może do postępu nauki. W pracach Heersa<sup>11</sup> i Kellenbenza<sup>12</sup> elementy geograficzno-historyczne znalazły zastosowanie, ale wydaje się, że nie wystarczy stosowanie w pracach poświęconych historii mórz, jedynie niektórych elementów geograficzno-historycznych. W pełni zadania w tej dziedzinie spełnić może jedynie odrębna dyscyplina — geografia historyczna mórz.

<sup>9</sup> Karol Górski. *Geograficzne podstawy plemiennej organizacji Pomorza* (W:) „Zeszyty Naukowe UMK” nr 20 (Historia II). Toruń 1966, s. 3—15.

<sup>10</sup> A. Tenenti. *Naufrages, corsaires et assurances maritimes à Venise 1592—1609*. Paris 1959; tenże: *Venezia e i corsari 1570—1615*. Bari 1961; tenże: *I corsari in Mediterraneo all'inizio del Cinquecento* (W:) „Rivista Storica Italiana” A. LXXII, fasc. 2. Napoli 1960; Fr. Benninghoven. *Die Vitalienbrüder als Forschungsproblem* (W:) „Acta Visbyensia” IV. *Visby-symposiumet för historiska vetenskaperna 1971. Kultur und Politik im Ostseeraum und im Norden (1350—1450)*. Kungälv 1973, s. 41—52; S. Ekdahl. „Skrifskinder” im Kriegsdienst des Deutschen Ordens. *Überblick über die Werbungen von Seeleuten durch den Deutschen Orden von der Schlacht bei Tannenberg bis zum Brester Frieden (1410—1435)* tamże, s. 239—274.

<sup>11</sup> J. Heers. *Rivallités ou collaboration de la terre et de l'eau. Position générale des problèmes* (W:) *Les grandes voies maritimes dans le monde du XV<sup>e</sup>—XIX<sup>e</sup> siècles. Rapports présentés au XII<sup>e</sup> Congrès International des Sciences Historiques par la Commission Internationale d'Histoire Maritime à l'occasion de son VII<sup>e</sup> Colloque (Vienne 1965)*. Bibliothèque générale de l'École Pratique des Hautes Etudes VI<sup>e</sup> Section Paris 1965, s. 13—63.

<sup>12</sup> H. Kellenbenz. *Landverkehr, Fluss und Seeschifffahrt im europäischen Handel (Mittelalter — XIX Jh.)*, tamże, s. 65—174.

КАРОЛЬ ГУРСКИ

ВОПРОС ИСТОРИЧЕСКОЙ ГЕОГРАФИИ МОРЕЙ НА ПРИМЕРЕ  
БАЛТИЙСКОГО МОРЯ

Историческая география обрела гражданство среди дисциплин, находящихся на рубеже истории. Она использует исторический материал, придавая ему географическое толкование. Конечно, всякое преувеличение опасно и географический детерминизм далек от исследовательской беспристрастности. Однако отрицание географического фактора отнимает у исследовательской одно из ценных орудий, позволяющих понимать ход исторических процессов.

Автор ставит вопрос в каком объеме историческая география может иметь применение в изучении истории морей и не следовало бы пересмотреть этот объем. Почти в каждой работе, посвященной истории морей, наблюдаются элементы географического анализа, но автор не встретил, однако, систематического изучения этой проблематики, появляющейся также в океанографических исследованиях. Поэтому кажется, что возникла необходимость развить научную дисциплину, изучающую исторические источники с точки зрения результатов океанографических исследований и предоставляющую географам уже разработанный исторический материал. Такая *scientia media* заняла бы свободное в настоящее время место. Ее следовало бы назвать исторической географией морей, сохраняя название океанография для той отрасли физической географии, которая занимается морями. Автор рассматривает еще структуру исторической географии морей, применяемые методы, а также исследовательскую проблематику на примере Балтийского моря.

Пер. Б. Миховского

KAROL GÓRSKI

PROBLEMS OF HISTORICAL GEOGRAPHY OF SEAS  
THE CASE STUDY OF THE BALTIC

Historical geography has nowadays a secure position among disciplines bordering on history. Its main field of interest is the interpretation of historical material by geographers. All excess is, of course, dangerous and geographical determinism is far away from objectivity, so necessary in research. However, to negate the geographical factor would deprive the research worker of a valuable instrument enabling him to understand historical processes.

The author puts a question to what extent historical geography can be of use in the study of the history of the seas and whether or not its range should be revised. In almost every one study concerned with the history of the seas elements of a geographical analysis are clearly visible. The author has not yet come across, however, any systematic investigation of the problems which are connected with oceanographical research. It seems therefore of vital importance to develop the study of the historical sources from the viewpoint of oceanographical research and provide the geographer with the findings obtained in historical research. Such a „*scientia media*” would fill a still vacant place. It should be named „the historical geography of the seas”, reserving the title of „oceanography” for this branch of physical geography which deals with the seas.

In the subsequent part of the paper the author discusses the structure of the historical geography of the seas, the methods applied so far and some research problems such as the case study of the Baltic sea.

Translated by Halina Dzierżanowska



PIOTR KORCELLI

## Aglomeracje miejskie w systemach osadniczych

Wybrane hipotezy i perspektywy badawcze

### *Urban agglomerations within settlement system — Selected hypotheses and research perspectives*

Zarys treści. Autor wymienia istniejące hipotezy dotyczące funkcji aglomeracji miejskich w systemie osadniczym, a następnie omawia je na tle koncepcji struktury systemu osadniczego. W dalszych częściach artykułu przedstawiono koncepcję funkcjonalnych regionów miejskich oraz zarysowano kierunki badań nad ich strukturą. Do kierunków tych należą: analiza relacji pomiędzy systemami osadniczymi a systemami regionalnymi, analiza związków strukturalnych w systemach osadniczych oraz analiza przestrzennych interakcji zachodzących wewnątrz regionów miejskich.

### Wprowadzenie

We współczesnej literaturze poświęconej zagadnieniom systemów osadniczych oraz problematyce rozwoju regionalnego przewija się kilka hipotez na temat funkcji aglomeracji miejskich. Pierwsza z hipotez głosi, że aglomeracje tworzą samodzielne podsystemy w obrębie krajowych systemów osadniczych, druga postuluje, iż przyjmują one rolę ośrodków wzrostu i źródeł rozprzestrzeniania się innowacji — nośników wzrostu ekonomicznego. Wreszcie, zgodnie z trzecią hipotezą aglomeracje miejskie tworzą w systemie osadniczym kraju układ „punktów oparcia” jako węzły infrastruktury oraz wielofunkcyjne ośrodki produkcyjne, usługowe i dyspozycyjne.

W celu zilustrowania powyższych hipotez należy przypomnieć koncepcje dezagregacji systemu osadniczego, zaproponowane przez K. Dziewońskiego (1971, 1975) oraz L. Bourne (1975).

K. Dziewoński wyróżnia w systemie osadniczym trzy typy podsystemów, a mianowicie: podsystem aglomeracji miejskich, regionalne podsystemy osadnicze oraz lokalne zespoły osadnicze. Zgodnie z tym ujęciem wzajemne powiązania aglomeracji miejskich w skali krajowej są w zaawansowanym stadium rozwoju systemu osadniczego bardziej istotne oraz intensywne niż ich oddziaływanie w skali regionalnej. Reprezentuje ono zatem pierwszą z wymienionych na wstępie hipotez.

L. Bourne z kolei przedstawia ściśle hierarchiczną strukturę systemu osadniczego (w zasadzie — systemu miejskiego). Jest to system zdominowany przez jedną lub kilka aglomeracji, a jego główne podsystemy stanowią regiony miejskie. Wewnętrzna struktura regionów miejskich ma układ hierarchiczny, zorientowany wokół dominującej aglomeracji. Regiony miejskie dzielą się z kolei na podsystemy lokalne oraz tzw. dzienne systemy miejskie, obejmujące obszar działalności i kontaktów mieszkańców danej aglomeracji. W krajach o znacznej gęstości zaludnienia i wy-



sokim poziomie urbanizacji regiony miejskie oraz dzienne systemy miejskie mogą się wzajemnie pokrywać. Z koncepcji Bourne wynika zatem hipoteza o przewadze związków aglomeracji miejskich (ośrodków metropolitalnych) w skali regionalnej, co w przypadku tzw. regionalnej interpretacji koncepcji biegunów wzrostu nawiązuje do hipotezy wymienionej na wstępie jako druga. Należy ponadto stwierdzić, że hipoteza na temat roli aglomeracji miejskich jako „punktów oparcia” w systemie osadniczym, wprowadzona przez G. M. Łappo (1974) i dotycząca głównie regionów o niewysokiej gęstości zaludnienia oraz regionów nowo zagospodarowanych, może być rozpatrywana w związku z obiema przedstawionymi typologiami, bowiem uwzględnia istnienie silnych powiązań pomiędzy aglomeracjami, jak też ich oddziaływania na kształtowanie się regionalnych układów osadniczych.

### Przestrzenne jednostki odniesienia

Wyniki uzyskiwane w badaniach mających na celu sprawdzenie wymienionych hipotez są w znacznym stopniu uzależnione od przyjmowanych w analizie przestrzennych jednostek odniesienia oraz definicji aglomeracji miejskich. Zagadnieniu wyznaczania granic aglomeracji miejskich poświęcono znaczną liczbę prac; w Polsce najbardziej znane w tym zakresie są metody opracowane przez S. Leszczyckiego, P. Eberhardta i S. Hermana (1971) oraz E. Iwanicką-Lyrową (1969). Poglądy na temat kryteriów i metod delimitacji mają tradycyjnie dość rozbieżny charakter, co odzwierciedla zarówno polska, jak i obca literatura przedmiotu. Wynika to w pewnym stopniu z mnogości celów delimitacji, wśród których występują cele poznawcze, statystyczne oraz planistyczne (P. Korcelli, 1974) oraz związanej z tym mnogości kryteriów jej oceny.

W ostatnich latach obserwuje się odchodzenie od złożonych kryteriów delimitacji i eliminowanie kryteriów strukturalnych na rzecz miar powiązań. Tego typu założenia i oparte na nich podziały wprowadzili między innymi B. J. L. Berry (1973), a następnie P. Hall (1973), utożsamiając granice aglomeracji miejskiej z zasięgiem obszaru, który cechuje się wysokim stopniem domknięcia sfer codziennych kontaktów mieszkańców aglomeracji, zwłaszcza — zasięgów przejazdów pomiędzy miejscami zamieszkania a miejscami pracy. Zaletą tego podejścia, oprócz prostoty i jednoznaczności, jest zgodność z koncepcją systemu osadniczego, a zatem możliwość integracji badań nad aglomeracjami miejskimi oraz pozostałymi składnikami systemu. Omawiane jednostki przestrzenne są zresztą często określane mianem dziennych systemów miejskich (tzw. DUS — Daily Urban Systems), który to termin, użyty po raz pierwszy przez C. Doxiadisa, występował już we wcześniej przytoczonej koncepcji dezagregacji systemu osadniczego, zaproponowanej przez L. Bourne. Równoległe stosowany termin funkcjonalne regiony miejskie wydaje się zresztą bardziej uniwersalny oraz dogodniejszy w użyciu.

Należy powrócić do tezy, nawiązującej do wcześniejszej koncepcji pola miejskiego, i wysuniętej przez K. Dziewońskiego (1971) w jednym ze studiów prognostycznych dotyczących rozwoju sieci osadniczej Polski do 2000 roku. Zgodnie z tą tezą, zakładając dalszy postęp procesów urbanizacji oraz wzrost przestrzennej ruchliwości mieszkańców można przewidywać, że niemal cały obszar Polski zostanie w ciągu najbliższych dzie-

sięcioleci objęty zasięgiem rynków pracy i usług, których ośrodki tworzą duże i średniej wielkości miasta, a zatem — zasięgiem funkcjonalnych regionów miejskich.

Mapy dojazdów do pracy (por. *Strefy wpływów*, 1973) wskazują, że już obecnie funkcjonalne regiony miejskie stanowią dogodny przestrzenny układ odniesienia w analizie zjawisk i procesów urbanizacji. Przyjmując 50 000 mieszkańców jako dolną granicę wielkości ośrodków, otrzymuje się około 40—45 jednostek przestrzennych, z których jedną czwartą można utożsamiać z istniejącymi aglomeracjami miejskimi, również jedną czwartą — z potencjalnymi aglomeracjami, natomiast pozostałe — z regionami mniej intensywnie zaludnionymi, zorientowanymi wokół jednego lub dwu dominujących ośrodków miejskich, dzielących między sobą funkcje o zasięgu regionalnym. Nowa struktura administracyjna sprzyja niewątpliwie wykształceniu się opisywanego przestrzennego układu regionów miejskich.

Pojęcie funkcjonalnych regionów miejskich (dziennych systemów miejskich) nasuwa pewne analogie z wcześniejszą koncepcją regionów metropolitalnych, dokładnie scharakteryzowaną i zilustrowaną empirycznie w studiach D. J. Bogue (1950) oraz O. D. Duncana i współautorów (1960). Podobieństwa pomiędzy wymienionymi podejściami są jednak w znacznym stopniu pozorne; co prawda każde z nich odnosi się do powiązań aglomeracji (ośrodka metropolitalnego) w skali regionalnej, niemniej związki te mają odmienny charakter. W koncepcji regionu metropolitalnego są to powiązania organizacji gospodarczych, specjalizacja funkcji oraz dominacja funkcjonalna, natomiast pojęcie funkcjonalnego regionu miejskiego (lub dziennego systemu miejskiego) odnosi się do sfer bezpośrednich kontaktów mieszkańców (tzw. sfer działalności) oraz przestrzennych relacji pomiędzy układami miejsc zamieszkania, pracy, nauki, usług, kontaktów społecznych i rekreacji. O ile strukturę regionu metropolitalnego można badać i przedstawiać, posługując się pojęciami teorii lokalizacji, najdogodniejszą podstawę w analizie dziennego systemu miejskiego stanowi teoria interakcji w przestrzeni.

### Systemy osadnicze a systemy regionalne

Sledząc literaturę dotyczącą analizy regionalnej można łatwo zaobserwować fakt, że współczesne przestrzenne teorie i modele wzrostu gospodarczego, a zwłaszcza teorie biegunów wzrostu oraz dyfuzji innowacji, są często interpretowane w związku z procesami urbanizacji i struktury systemów osadniczych. Typowe przykłady takiego podejścia zawiera praca zbiorowa pod redakcją N. H. Hansena (1972), dotycząca koncepcji ośrodków wzrostu w regionalnym rozwoju gospodarczym, a także obszerny artykuł, J. Parra (1973), poświęcony relacjom pomiędzy teoriami rozwoju regionalnego a teorią miejsc centralnych. Z drugiej strony, koncepcje sieci osadniczej, a zwłaszcza teoria miejsc centralnych, są nierzadko stosowane w wyjaśnianiu niektórych aspektów gospodarczej struktury regionalnej. Koncepcje bazy ekonomicznej oraz optymalnej wielkości miast są stosowane równolegle w obydwu dziedzinach (por. W. B. Stöhr, 1974). W przypadku opisu relacji pomiędzy strefami centralnymi a zewnętrznymi powstały natomiast dwa równoległe i niezależne ujęcia teoretyczne, a mianowicie regionalna koncepcja trzonu-peryferii (J. Fried-



man n, 1972) oraz wymieniona już poprzednio koncepcja osadnicza dominacji ośrodka metropolitalnego (D. J. Bouge, 1950).

Omawiana analogia oraz sprzężenia skłoniły kilku autorów do podjęcia prób intergacji obydwu dziedzin badawczych lub ich części. Znany brytyjski teoretyk Harry Richardson (1973) postulował na przykład integrację ekonomiki miast z ekonomiką regionalną. Twierdzi on, że teoria wzrostu regionalnego poświęcała dotychczas zbyt mało uwagi problematyce urbanizacji, struktury systemów osadniczych i wewnętrznej struktury miast z punktu widzenia oddziaływania tych zjawisk na dynamikę oraz inne cechy wzrostu gospodarczego. Richardson zidentyfikował cztery grupy zagadnień, w obrębie których nakładają się zainteresowania i kompetencja przedstawicieli omawianych dyscyplin, a mianowicie: (1) procesy migracji wewnątrzregionalnych oraz międzyregionalnych, (2) przestrzenne układy powstawania i przenoszenia innowacji, (3) znaczenie korzyści aglomeracji, a zwłaszcza korzyści urbanizacji w rozwoju regionalnym, (4) metody i kryteria oceny oraz prognoz dotyczących potencjału wzrostu ośrodków miejskich różnych typów z punktu widzenia polityki przestrzennej, opartej na koncepcjach biegunów wzrostu.

Wymieniane przez H. Richardsona i innych autorów argumenty są na ogół trafne, niemniej byłoby zabiegiem dość ryzykownym i mylącym identyfikowanie teorii wzrostu regionalnego z teoriami struktury i rozwoju systemu osadniczego. Definiując regiony ekonomiczne jako funkcjonalne regiony miejskie, uzyskuje się co prawda zgodność przestrzennych jednostek odniesienia, jednak istnieją systemy regionalne, w których przypadku definicja ta jest niedogodna lub niewłaściwa. Przykładami tego typu są systemy regionów administracyjnych, planistycznych lub etnicznych, nie znajdujące zwykle pełnego odzwierciedlenia w przestrzennej strukturze systemu osadniczego; stąd badanie struktury i ewolucji tych regionów trudno prowadzić, stosując koncepcje dotyczące systemu osadniczego oraz związane z nimi metody.

W odróżnieniu od systemów regionalnych, systemom osadniczym przypisuje się cechę nieciągłości przestrzennej, eksponowaną zwłaszcza przez M. M. Webbera (1964) w jego koncepcji domeny miejskiej. Teoria wzrostu regionalnego, nawiązując do zagadnień struktury i przemian systemu osadniczego, nie może zatem przyjmować założeń o przestrzennie ciągłym charakterze badanych zjawisk i procesów. Odnosi się to zwłaszcza do teorii biegunów wzrostu, w której jeden z nurtów, reprezentowany w pracach J. Boudeville'a (1966) i przenoszony najczęściej na grunt polityki oraz planowania regionalnego, założenia takie stosuje. W obrębie omawianej teorii następuje tendencja do identyfikowania mechanizmów transmisji wzrostu gospodarczego w przestrzeni z mechanizmami rozprzestrzeniania się innowacji (J. R. Lasuen, 1973). Te ostatnie były intensywnie badane, niemniej istnieją w tej dziedzinie co najmniej trzy konkurencyjne modele, a mianowicie model dyfuzji zgodnej z układem hierarchicznym miast, model dyfuzji przestrzennie ciągłej oraz model przepływu innowacji pomiędzy dużymi miastami, z pominięciem ośrodków zajmujących niższe szczeble w hierarchii.

Wyjaśnienie relacji pomiędzy procesami rozwoju miast i wzrostu regionalnego zależy zatem w znacznym stopniu od rozbudowy teorii systemu osadniczego. Obecnie istnieje niewiele testowalnych hipotez dotyczących procesów zachodzących w systemach osadniczych w skali krajowej, a większość modeli odnosi się do poszczególnych składników systemu, zwłaszcza systemów wewnątrzmijskich. Podejmowano próby na-



dania dynamicznej formy tradycyjnym koncepcjom, takim jak reguła rozkładu wielkości miast, były one jednak ograniczone do wybranych aspektów struktury systemu. Perspektywy rozwinięcia teorii można wiązać z zastosowaniem aparatu teorii o wyższym stopniu ogólności. Podejście tego typu zastosował ostatnio R. D o m a ń s k i (1975), interpretując strukturę oraz dynamikę systemu osadniczego w konwencji teorii idealizacji oraz wprowadzając pojęcie wartości lokalizacyjnej miejsc; czynniki kształtowania się tej wartości zostały również określone w omawianej koncepcji.

Pośród modeli operacyjnych do najbardziej rozwiniętych i trafnie przewidujących układy rzeczywiste należą modele migracji zachodzących pomiędzy miastami i pomiędzy regionami; można je jednak traktować jako modele systemów osadniczych jedynie w sensie pośrednim. Modele te wyszły w ostatnich latach poza interpretację migracji w kategoriach czynników przyciągających oraz „wypychających” i uwzględniają zjawiska wzrostu prawdopodobieństwa zarówno przyływu, jak i odpływu ludności w okresach szybkiego rozwoju gospodarczego miasta lub regionu, a następnie spadku dynamiki ruchów migracyjnych w okresach stabilizacji struktury gospodarczej badanego obszaru. Tego typu przebieg zmian jest uwzględniany w modelach rynku pracy (M. C o r d e y - H a y e s, D. G l e a v e, 1973), jak również, całkowicie niezależnie, w modelach demograficznych (A. R o g e r s, 1976).

### Modele A. Preda

Podejście bezpośrednie w analizie struktury systemów osadniczych w skali krajowej reprezentują prace A. P r e d a (1973, 1975), który przedstawił próby empirycznego uzasadnienia tezy o przewadze powiązań poziomych, zachodzących pomiędzy aglomeracjami miejskimi, w stosunku do wiązań o zasięgu regionalnym, zgodnych ze strukturą hierarchiczną miast. Posługując się materiałem dotyczącym przepływu informacji i przestrzennej struktury organizacji gospodarczych, A. Pred uznał tezę za potwierdzoną i skonstruował zgodny z jej treścią heurystyczny model rozwoju systemu miast.

Pierwsza część modelu opisuje wzrost i współzależności największych aglomeracji miejskich w skali kraju. W każdej z aglomeracji występuje mechanizm lokalnie generowanego wzrostu, który jest amplifikowany przez trzy subprocesy o działaniu okrężnym i kumulatywnym. Są to: efekty mnożnikowe występujące wewnątrz danej aglomeracji gospodarczej (której jednostki są zlokalizowane w dwu lub większej liczbie aglomeracji) oraz pomiędzy poszczególnymi organizacjami; rozprzestrzenianie się innowacji — nośników wzrostu powstałych w danej aglomeracji do innych ośrodków oraz nawarstwianie się decyzji operacyjnych, które są *implicite* decyzjami lokalizacyjnymi.

Druga część modelu uwzględnia relacje wewnętrzne oraz zewnętrzne organizacji gospodarczych, zachodzące w skali całego systemu osadniczego kraju. Punkt wyjścia stanowi macierz powiązań organizacyjnych w czasie  $T_1$ , której efektem są macierze przepływu towarów i usług oraz przepływu informacji. Generują one z kolei układ przyjmowania innowacji oraz układ decyzji lokalizacyjnych tworzących nowe powiązania wewnętrzne i zewnętrzne organizacji lub umacniających powiązania ist-

niejące. W czasie  $T_2$  występuje zatem nowa macierz powiązań, wytwarzająca odpowiednie macierze przepływu dóbr oraz informacji.

Treść powyższych modeli nie jest zbyt czytelna, bowiem nie określają one kierunków przekształceń macierzy powiązań ani też hierarchii zależności. Pred twierdzi natomiast, że ośrodki miejskie, które pozyskały znaczny potencjał gospodarczy i ludnościowy we wczesnym okresie rozwoju, generują kontakty i powiązania z innymi podobnymi ośrodkami, utrzymując w ten sposób swoją rangę. Stabilność rang jest podtrzymywana stabilnością kontaktów. Model „procesu okrężnych i kumulatywnych sprzężeń zwrotnych” występujących w systemie osadniczym przyjmuje założenia o stabilności układu kolejności miast według wielkości, sam zaś nie dostarcza wielu dowodów założenie to potwierdzających. Możliwość przekształceń tego układu, na przykład szybki awans miasta średniej wielkości, wynika jedynie z probabilistycznej formy modelu.

W modelach A. Preda znajduje potwierdzenie teza o wzrastającej, wraz z rozwojem ekonomicznym i postępem procesów urbanizacji, interakcji pomiędzy aglomeracjami miejskimi. Podobną wymowę ma często przytaczane stwierdzenie J. Friedmana (1972), zgodnie z którym pomiędzy dwoma dużymi miastami, znajdującymi się na podobnym poziomie hierarchii, występują bardziej intensywne oraz zrównoważone powiązania, przy uwzględnieniu czynnika oporu odległości, aniżeli te, które występują pomiędzy wymienionymi miastami z ośrodkami zajmującymi niższe szczeble w hierarchii.

Pomimo rozpowszechnienia tej tezy (reprezentują ją również m. in. J. Borchert, 1972, a z autorów polskich — R. Karłowicz, 1976) nie została ona dotychczas szerzej testowana empirycznie. A. Pred analizował jedynie lokalizację jednostek dużych organizacji gospodarczych oraz ich udział w kontroli rynku pracy wybranych obszarów metropolitalnych w Stanach Zjednoczonych. Również inni autorzy prezentują dane fragmentaryczne, stosując przy tym różnego typu przestrzenne jednostki odniesienia. Przyjęcie omawianej tezy powinno być poprzedzone badaniami nie tylko intensywności, lecz również charakteru powiązań w skali regionalnej oraz międzyregionalnej, a także ewentualnych zmian przestrzennego zasięgu określonych rodzajów powiązań.

### **Współzależności strukturalne w systemach osadniczych**

Analiza powiązań jest zwykle utrudniona ze względu na skąpość i fragmentaryczność danych na temat przepływów. Badanie niektórych aspektów struktury systemów osadniczych można jednak prowadzić również na podstawie informacji dotyczących stanu (danych strukturalnych) przy założeniu, że informacje te tworzą dość długie serie czasowe. Uzyskiwane wyniki mogą bowiem implikować występowanie współzależności w systemach osadniczych oraz wskazywać kierunki ich przekształceń.

Podstawową koncepcję, w której testowaniu dane strukturalne okazują się przydatne, jest koncepcja układu hierarchicznego miast. Uznaje się zwykle, że systemy osadnicze cechują się pewnym stopniem organizacji hierarchicznej. Niemniej, ze względu na powszechną krytykę teorii miejsc centralnych, pojęcie hierarchii miast jest zwykle pomijane w nowszych pracach i nie było dotychczas poddane gruntownej analizie. Badanie układów oraz funkcji hierarchicznych jest jednak bardzo istotne z punktu



widzenia teorii systemu osadniczego. Można na przykład wysunąć tezę, aktualną zwłaszcza w warunkach gospodarki planowej, że hierarchia administracyjna ośrodków miejskich oraz hierarchia w zakresie pełnionych przez nie funkcji centralnych mają tendencję do upodobnienia się.

W celu uniknięcia tautologii funkcje centralne powinny być definowane w taki sposób, aby nie obejmowały zatrudnienia w sektorze administracji publicznej. Ujmując ściślej, można przewidywać, że hierarchia administracyjna miast oddziałuje na rozmieszczenie funkcji centralnych, modyfikuje liczby szczebli hierarchicznych miast oraz na przesunięcia funkcji pomiędzy ośrodkami miejskimi. Oddzielenie poszczególnych czynników obserwowanych zmian układu nie jest oczywiście prostym zadaniem. Nawet funkcje uznane za typowo centralne (np. handel detaliczny) tworzą nierzadko wyspecjalizowane skupiska w skali kraju.

Ponadto, zróżnicowanie wartości podstawowych wskaźników, takich jak wartość sprzedaży lub liczby placówek usługowych na 1000 mieszkańców, może wynikać z różnic w poziomie dochodów oraz różnic w podaży. Reguły występujące w teorii bazy ekonomicznej miasta, zwłaszcza odwrotna zależność pomiędzy wielkością ośrodka z udziałem sektora egzogenicznego, wymagają również uwzględnienia w tego typu analizie.

Dalszym elementem komplikującym uzyskany obraz oraz wnioski jest wewnętrzna specjalizacja funkcjonalna aglomeracji miejskich, w wyniku której poszczególne miasta wchodzące w skład aglomeracji nie są porównywalne z pozostałymi, samodzielnymi ośrodkami miejskimi.

Pojęcie układu hierarchicznego miast może również stanowić punkt wyjścia w testowaniu cząstkowych koncepcji oraz modeli dotyczących regionalnych systemów osadniczych, takich jak wymieniania już wcześniej koncepcja dominacji funkcjonalnej aglomeracji miejskiej (ośrodka metropolitalnego), ciesząca się znacznym zainteresowaniem na początku lat 60-tych (O. D. Duncan i współautorzy, 1960), lecz zarzucona w zasadzie później na korzyść innych ujęć. Wspomniana koncepcja pozwala na zrekonstruowanie niektórych powiązań pomiędzy teorią miejsc centralnych a bardziej współczesną, lecz dość słabo jeszcze rozwiniętą koncepcją pola miejskiego (J. Friedmann i J. Miller, 1965).

Istotę koncepcji dominacji stanowi stwierdzenie, iż proces przestrzennego rozwoju aglomeracji miejskiej przynosi przekształcenia tradycyjnej struktury miejsc centralnych. Polegają one zwłaszcza na przejmowaniu przez główny ośrodek aglomeracji oraz inne wyspecjalizowane ośrodki, położone w jej obrębie, funkcji otaczających aglomerację ośrodków niższych rzędów hierarchicznych oraz formowanie się tzw. strefy cienia metropolii. Konsekwencją tych zjawisk jest tworzenie się zintegrowanego w skali regionalnej (w skali aglomeracji) rynku pracy, zdominowanego przez siły dośrodkowe, o zasięgu wyznaczonym przez strefę dojazdów do pracy do danej aglomeracji miejskiej.

W wyniku relatywnego zmniejszania się kosztów transportu, które umożliwiło powstanie układu dominacji funkcjonalnej, następuje jednak z kolei stopniowa dekoncentracja działalności gospodarczej w skali regionalnej, podważająca sam układ dominacji. Dekoncentracja prowadzi do nowego układu przestrzennego typu „pola miejskiego”, w którym stopień atrakcyjności środowiska oraz stopień gęstości zasiedlenia stają się istotnymi czynnikami lokalizacyjnymi, faworyzującymi rozwój stref peryferyjnych. Przestrzenna struktura przejazdów w układzie „pola miejskiego” odznacza się znaczną złożonością i zmiennością w czasie. Zbliżone założe-



nia wprowadza także koncepcja zintegrowanego systemu osadniczego (D. Chodźajew i B. Choriew, 1972), postulująca integrację osadnictwa miejskiego i wiejskiego w wyniku wzrostu stopnia współzależności elementów układu oraz wzrostu przestrzennej ruchliwości mieszkańców.

Chociaż niektóre z omawianych koncepcji odnoszą się głównie do układów historycznych, a inne znacznie wybiegają w przyszłość, stanowią one dogodne punkty odniesienia w badaniu przekształceń przestrzennej struktury współczesnych systemów osadniczych w skali regionalnej.

### **Modele przestrzennej interakcji w skali regionów i aglomeracji miejskich**

Jednym z problemów, który napotyka się w porównawczym badaniu powiązań występujących w skali wewnątrzregionalnej oraz w skali międzyregionalnej, jest różnica w charakterze samych powiązań. W przypadku skali regionalnej, a zwłaszcza wewnętrznej struktury miast i aglomeracji miejskich, powiązania przybierają formę codziennych bezpośrednich (*face-to-face*) kontaktów. Ponieważ do głównych kontaktów należą powiązania pomiędzy miejscami zamieszkania a ośrodkami zatrudnienia oraz ośrodkami usługowymi, opisywane oraz symulowane w tzw. modelach przestrzennej interakcji, modele te powinny czerpać założenia z uogólnień dotyczących struktury aglomeracji miejskich oraz funkcjonalnych regionów miejskich, traktowanych jako rynki pracy.

Modele przestrzennej interakcji tworzą w ostatnich latach najbardziej dynamicznie rozwijającą się dziedzinę studiów miejskich i regionalnych. Obszerną charakterystykę i systematyzację tych modeli zawiera podręcznik A. G. Wilsona (1974), istnieje także kilka węższych opracowań przeglądowych na ten temat (np. M. L. Senior, 1973; P. Korcelli, 1975). Popularność modeli interakcji jest głównie wynikiem ich przydatności praktycznej, pozwalają one bowiem na testowanie hipotetycznych decyzji inwestycyjnych w zakresie lokalizacji urządzeń infrastrukturalnych, miejsc pracy oraz zasobów mieszkaniowych; stanowią zatem w pewnym sensie narzędzia planistyczne. Wymieniona funkcja jest jednak źródłem pewnych ujemnych cech tych modeli. Ich założenia są oparte na silnie uproszczonym obrazie struktury współzależności oraz sfer działalności człowieka w obrębie regionów miejskich. Ograniczenie to jest obecnie powszechnie dostrzegane zarówno przez autorów modeli, jak ich krytyków. E. Cesario i T. Smith (1975) postulują na przykład zbieranie i opracowywanie w porównywalnych układach danych pozwalających na testowanie hipotez na temat przestrzennej interakcji. Jest to jeden z obszarów badawczych, w którym systematyczna analiza struktury funkcjonalnych regionów miejskich mogłaby niewątpliwie pozwolić na rozbudowanie teorii oraz wywodzących się z teorii modeli planistycznych.

Można wyróżnić trzy zagadnienia, wymagające rozwinięcia. Po pierwsze, jak wspomniano wyżej, modele przestrzennej interakcji biorą pod uwagę w zasadzie dwa rodzaje powiązań, a mianowicie przejazdy do pracy oraz do ośrodków usługowych. Inne współzależności, takie jak kontakty społeczne oraz przejazdy w celach rekreacyjnych, są z reguły pomijane w treści modeli. Hipotetycznie, powiązania te można uwzględnić poprzez włączenie do formuły alokacyjnej funkcji skupiającej (reprezentującej kontakty społeczne) oraz analogicznej funkcji rozpraszającej (reprezentującej opór odległości względem obszarów rekreacyjnych). Wy-

daje się to jednak ulepszeniem cząstkowym. Modele przestrzennej interakcji powinny bowiem bezpośrednio nawiązywać do koncepcji dziennych i tygodniowych cykli oraz sfer przestrzennych działalności człowieka, jak również koncepcji budżetów czasowo-przestrzennych.

Po drugie, modele przestrzennej interakcji nie uwzględniają sprzężeń zwrotnych pomiędzy sektorem endogenicznym a egzogenicznym. Jest to częściowo związane z niezadowalającym stanem wiedzy na temat współzależności różnych rodzajów działalności gospodarczej w obrębie regionu miejskiego. Jednym z rozwiązań byłaby bardziej szczegółowa sektorowa dezagregacja modeli. Obecnie istnieją co najmniej trzy różne definicje sektora egzogenicznego oraz sektora endogenicznego, występuje przy tym tendencja do włączenia coraz większej liczby działalności do grupy egzogenicznej. Zabieg ten ułatwia przeprowadzenie symulacji, niemniej czyni uboższą strukturę modeli. Modelowanie wielkości, rozmieszczenia i przesunięć wewnątrz aglomeracji niektórych z działalności, traktowanych dotychczas jako egzogeniczne, wydaje się możliwe w wyniku powiązania modeli interakcji z modelami wzrostu, na przykład modelami nakładów i wyników w skali regionalnej.

Po trzecie, zmienna dostępności przestrzennej nie znajduje obecnie w modelach interakcji przeciwwagi w postaci innych czynników alokujących, takich jak czynnik jakości środowiska. Dotyczy to zwłaszcza submodelu, przy którego pomocy modeluje się rozmieszczenie zasobów mieszkaniowych. Dążenie do określenia regularności w przestrzennej zmienności wartości różnych czynników lokalizacyjnych (a więc wartości lokalizacyjnej miejsc) wymaga szczegółowych studiów w zakresie użytkowania terenów miejskich oraz ceny jakości środowiska w skali funkcjonalnych regionów miejskich.

### Podsumowanie

Sprawdzenie istniejących hipotez na temat struktury i ewolucji systemów osadniczych, a zwłaszcza funkcji aglomeracji miejskich w systemie osadniczym w skali kraju, wymaga określenia przestrzennych jednostek odniesienia na podstawie kryteriów powiązań. Dogodny układ przestrzenny stanowią funkcjonalne regiony miejskie, których część można identyfikować z aglomeracjami miejskimi. Analiza wewnętrznej struktury tych regionów oraz związków występujących pomiędzy nimi powinna pozwolić na weryfikację podstawowych koncepcji, jak również na wzbogacenie treści modeli systemów osadniczych w skali krajowej i regionalnej.

### BIBLIOGRAFIA

- Berry, B. J. L., 1973. *Growth centers in American urban system*, 2 tomy. Bellinger, Cambridge, Mass.
- Bogue, D. J., 1950. *The structure of the metropolitan community. A study of dominance and subdominance*. Miami University, Ann Arbor.
- Borchert, J., 1972. *America's changing metropolitan regions*. Annals, Association of American Geographers, 62.



- Boudeville, J., 1966. *Problems of regional economic planning*. Edinburg University Press.
- Bourne, L. 1975. *Conceptual issues in designing and evaluating strategies for national settlement systems*. International Institute for Applied Systems Analysis, CP-75—3.
- Cesario, F., Smith, T., 1975. *Directions for future research in spatial interaction modelling*. Papers, Regional Science Association, 35.
- Chodźajew, D., Choriew, B., 1971. *Koncepcja jedynostrojowej sytemy rassyelenija i planowojje regulirowanije rosta gorodow w SSSR*. (W:) Problemy urbanizacjii w SSSR. Izdatielstwo Moskowskogo Uniwersiteta. Moskwa.
- Cordey-Hayes, M., Gleave, D., 1973. *Migration movements and the differential growth of city regions in England and Wales*. Centre for Environmental Studies. London, RP-1.
- Domański, R., 1975. *Elements of the theory of processes in urban settlement systems*. Referat na XV Europejski Kongres Regional Science Association. Budapeszt.
- Duncan, O. D. i inni, 1960. *Metropolis and region*. Resources for the Future. Baltimore.
- Dziwoński, K., 1971. *Program badań systemu osadniczego Polski*. Instytut Geografii PAN, Warszawa (maszynopis).
- Dziwoński, K., 1975. *The place of urban agglomerations in the settlement system of Poland*. „Geographia Polonica” 30.
- Friedmann, J., 1972. *A general theory of polarized development* (W:) N. Hansen, ed. *Growth centers in regional economic development*. New York.
- Friedmann, J., Miller, J., 1965. *The urban field*. Journal, American Institute of Planners, 31.
- Hall, P., 1973. *The containment of urban England*. 2 tomy. London.
- Hansen, N. H., 1972. *Growth centers in regional economic development*. New York.
- Iwanicka-Lyrowa, E., 1969. *Delimitacja aglomeracji wielkomiejskich w Polsce*. „Prace Geograficzne IG PAN” nr 76, Warszawa.
- Karłowicz, R., 1976. *Główne problemy rozwoju wielkich aglomeracji miejskich*. Instytut Planowania Przestrzennego Politechniki Warszawskiej (maszynopis).
- Korcelli, P., 1974. *Charakterystyka obszarów aglomeracji, ich delimitacja i wstępna charakterystyka*. (W:) *Planowanie aglomeracji miejskich w Polsce*. Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa.
- Korcelli, P., 1975. *Urban spatial interaction models in a planned economy. A preliminary appraisal*. Referat na XV Europejski Kongres Regional Science Association. Budapeszt.
- Lasuén, J. R., 1973. *Urbanisation and development — the temporal interaction between geographical and sectoral clusters*. „Urban Studies”, 10.
- Leszczycki, S., Eberhardt, P., Herman, S., 1971. *Agglomeracje miejsko-przemysłowe w Polsce, 1966—2000*. Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, z. 67, Warszawa.
- Łappo, G. M., 1974. *Osnownyje swojstwa i uziowyje problemy razwitija gorodskich aglomeracji*. Referat na II Radziecko-Polskie Seminarium na temat urbanizacji, Moskwa-Leningrad.
- Parr, J., 1973. *Growth poles, regional development, and central place theory*. Papers, Regional Science Association, 30.
- Pred, A., 1973. *The growth and development of systems of cities in advanced economies*. (W:) *Systems of cities and information flows: two essays*. Lund Studies in Geography”, Ser. B., 38.



- Pred, A., 1975. *On the spatial structure of organizations and the complexity of metropolitan interdependence*. Papers, Regional Science Association, 35.
- Richardson, H., 1973. *Regional growth theory*. London.
- Rogers, A., 1976. *The comparative migration and settlement study: a summary of workshop proceedings and conclusions*. International Institute for Applied Systems.
- Senior, M. L., 1973. *Approaches to residential location modelling: urban ecological and spatial interaction models (a review)*. „Environment and Planning”, 5.
- Stöhr, W. B., 1974. *Interurban systems and regional economic development*. Association of American Geographers, Resource Paper 26, Washington.
- Strefy wpływów dużych miast w świetle dojazdów do pracy, 1973. *Statystyka Regionalna* 35. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Webber, M. M., 1964. *The urban place and the non-place urban realm*, (W:) Explorations into urban structure. Philadelphia.
- Wilson, A. G., 1974. *Urban and regional models in geography and planning*, Wiley, London.

ПЕТР КОРЦЕЛЛИ

ГОРОДСКИЕ АГЛОМЕРАЦИИ В СИСТЕМАХ ПОСЕЛЕНИЙ  
ИЗБРАННЫЕ ГИПОТЕЗЫ И ИССЛЕДОВАТЕЛЬСКИЕ ПЕРСПЕКТИВЫ

Автор называет три гипотезы, касающиеся функций городских агломераций в системе поселений, а именно: (1) гипотезу о преобладании связей между отдельными агломерациями над внутрирайонными связями, (2) гипотезу о выполнении агломерациями функций центров роста, а также (3) гипотезу о выполнении ими роли опорных пунктов в системе поселений. Указанные гипотезы рассматриваются на фоне избранных концепций структуры системы поселений.

Во второй части статьи кратко представлена эволюция взглядов на принципы и методы определения границ городских агломераций, а также охарактеризовано понятие функциональных городских районов как территорий, на которых в высокой степени домкнуты зоны ежедневных контактов жителей агломераций, в особенности маятниковых миграций между местами жительства и местами работы. Представлены также общие основы выделения функциональных городских районов в Польше.

В остальных частях статьи обсуждаются направления исследований по структуре функциональных городских районов. К ним принадлежат: соотношения между поселенческими и районными системами, структурные взаимозависимости в системах поселений, а также структура внутрирегиональных взаимодействий.

Пер. Б. Миховского

PIOTR KORCELLI

URBAN AGGLOMERATIONS WITHIN SETTLEMENT SYSTEMS  
SELECTED HYPOTHESES AND RESEARCH PERSPECTIVES

Three major hypotheses concerning the place of urban agglomerations within national settlement systems are identified. According to these hypotheses, urban agglomerations: (a) form subsystems, i.e. their mutual linkages are stronger than

those between individual agglomerations and their hinterland; (b) perform the role of growth centers in regional economic development; (c) function as nodal points in the growth of regional settlement systems. These hypotheses are discussed within the framework of selected concepts pertaining to the morphology of national settlement systems.

In the second section of the article the evolution of concepts related to the delineation of urban agglomerations (metropolitan areas) is presented in brief. The notion of functional urban regions, defined as zones within which the daily patterns of contacts, particularly of work-trips, achieve a high degree of closure, is introduced. Basic assumptions on the identification of functional urban regions in Poland are listed.

The remaining sections contain a discussion of selected research approaches to the study of the structure of functional urban regions. These approaches include: the study of relations between urban and regional systems; the study of structural interdependences within settlement systems; and, spatial interaction modelling on urban and regional scale.

English by *the author*

JERZY KOSTROWICKI

## Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna

Zagadnienia badawcze i planistyczne

### *Rural areas as multifunctional space and their research and planning problems*

Zarys treści. Autor przedstawia problematykę obszarów wiejskich traktowanych jako przestrzeń wielofunkcyjna oraz zarysowuje kierunki i sposoby jej zagospodarowania. Omówione są też niezbędne dla planowania obszarów wiejskich w Polsce badania naukowe oraz wymienione źródła zagraniczne, z których czerpać można odpowiednie doświadczenia.

Wszelka działalność ludzka odbywa się w przestrzeni. Jednakże, zarówno ze względu na jej zróżnicowanie, jak też na zróżnicowanie przyrodnicze samej przestrzeni, działalność ta i wszystko co z niej wynika nie są w przestrzeni rozmieszczone równomiernie.

Niektóre jej formy mają tendencję do wiązania się z innymi formami tej działalności oraz do koncentrowania się w określonych punktach. Inne formy działalności ludzkiej rozmieszczają się w przestrzeni w sposób mniej powiązany, bardziej równomierny i mniej przestrzennie zróżnicowany, wykorzystując bardziej ekstensywnie znaczniejsze obszary.

Przez wiele wieków rozmieszczenie działalności ludzkiej w przestrzeni miało charakter niemal dychotomiczny. Z jednej strony rozwijały się owe ośrodki koncentracji, które połączone siecią różnorodnych powiązań tworzyły węzły różnej wielkości i różnego szczebla zwane miastami. Łącznie tworzyły one strukturę węzłową danych obszarów. Z drugiej strony na znacznych obszarach dominowało rolnictwo oraz w mniejszym zwykle zakresie — inne formy działalności ludzkiej, jak leśnictwo lub rybołówstwo wraz ze związanym z tymi funkcjami osadnictwem. Obszary te nazywano wiejskimi a związane z nimi osiedla — osiedlami wiejskimi lub krócej wsiami. Jeśli na obszarach wiejskich występowały ponadto jakieś inne funkcje produkcyjne lub usługowe to było to bądź zlokalizowane zwykle na terenie wsi proste przetwórstwo produktów rolnych, leśnych lub rybnych, bądź prosta eksploatacja złóż mineralnych, bądź wreszcie rzemiosło usługowe zaspokajające najprostsze potrzeby mieszkańców wsi. Wyżej bowiem zorganizowane formy działalności produkcyjnej lub usługowej wykazywały już tendencję do owej koncentracji a ich rozwój pociągał za sobą powstawanie miast, które obsługiwały też zazwyczaj otaczające je obszary wiejskie w zamian za dostarczane im środki żywnościowe lub inne produkty rolne lub leśne. Na tej to wymianie opierały się głównie stosunki gospodarcze między wsią a miastem. Można tu przypomnieć definicję Hassingera, który odróżniał osiedla miejskie od wiejskich na tej podstawie, że w pierwszych z nich ruch z miejsca zamieszkania do miejsca pracy, którymi były zakłady produkcyjne lub



usługowe, odbywał się z zewnątrz ku tym zakładom, tj. koncentrycznie, gdy z osiedli wiejskich do miejsc pracy, tj. ku polom, lasom lub wodom odbywał się na zewnątrz, czyli ekscentrycznie.

W przeszłości, a w wielu krajach rozwijających się dotychczas jeszcze, większość ludności zamieszkiwała obszary wiejskie, gdy w ośrodkach miejskich skupiała się zwykle znacznie mniejsza część ludności. W krajach europejskich ten prosty układ przestrzenny naruszyła już jednak rewolucja przemysłowa, w wyniku powstawania na wsi coraz liczniejszych osiedli ludzkich związanych z eksploatacją zasobów mineralnych, zwłaszcza zaś węgla kamiennego. Część tych osiedli wraz z rozwojem przemysłu przekształciło się w miasta, inne pozostały nadal osiedlami górniczymi lub mieszanymi o charakterze górniczo-rolniczym. Wraz z rozwojem komunikacji kolejowej wokół niektórych stacji powstawać zaczęły również osiedla o charakterze mieszanym komunikacyjno-rolniczym. Później rozwój rekreacji przekształcił też niektóre wsie rolnicze w ośrodki rekreacyjne lub mieszane rolniczo-rekreacyjne. Wreszcie wraz z rozwojem usług zaczęły się one koncentrować w większych wsiach nadając im również charakter mieszany lub przejściowy rolniczo-usługowy lub usługowo-rolniczy.

W ten sposób ów dychotomiczny podział na wieś i miasto stopniowo się zacierał, na wsi pojawiły się bowiem funkcje charakterystyczne poprzednio niemal wyłącznie dla miast.

W ostatnich dziesięcioleciach proces ten uległ znacznemu przyspieszeniu. Z przyczyn ekonomicznych, ze względu na wysoką cenę gruntów w miastach lub w poszukiwaniu tańszej siły roboczej rozpoczęła się wraz z rozwojem komunikacji ekspansja na tereny wiejskie przemysłu. Równocześnie wyczerpanie rezerw siły roboczej w miastach pociągało za sobą codzienne wędrowki ze wsi do pracy w mieście, którym później towarzyszyć zaczęły również dojazdy do zakładów przemysłowych zlokalizowanych na wsi, wyżej zwykle kwalifikowanej siły roboczej z miast. Dojazdy do pracy obejmować zaczęły coraz szersze obszary wiejskie. Równocześnie wraz z rozwojem komunikacji samochodowej coraz więcej osób zatrudnionych w miastach zaczęło się osiedlać poza nimi, lub też budować na obszarach wiejskich drugie domy. Wreszcie gwałtowny rozwój funkcji rekreacyjnych przeobraził znaczne obszary wiejskie, bądź położone wokół wielkich miast, w zasięgu tzw. rekreacji świątecznej, bądź oddalone od nich lecz posiadające szczególne walory dla rozwoju rekreacji jak wody mineralne, szczególnie korzystny klimat, piękno krajobrazu itp.

Ekspansja funkcji zewnętrznych (egzogenicznych) spowodowała głębokie przemiany na obszarach wiejskich. Zmieniła się struktura zawodowa ludności wsi. Coraz mniejsza jej część zatrudniona jest w rolnictwie, leśnictwie lub rybołówstwie, coraz większa zaś w przemyśle, budownictwie, komunikacji i usługach, zlokalizowanych bądź na terenie pobliskich miast bądź na obszarach wiejskich. Coraz więcej osób łączy pracę w rolnictwie z pracą w innych zawodach, coraz więc liczniejsza staje się grupa ludności dwuzawodowej. Powoduje to wzrost dochodów ludności wiejskiej, podnoszenie się poziomu życia ekonomicznego i kulturalnego mieszkańców wsi.

Oprócz stron dodatnich proces ten miał również szereg stron ujemnych. Duże straty czasu i wysiłku na dojazdy do pracy oraz podział zainteresowań ludności dwuzawodowej powodują, że jej wydajność pracy poza rolnictwem jest na ogół niższa niż osób zatrudnionych w jednym tylko zawodzie. Z drugiej strony dwuzawodowość wpływa też zazwy-

czaj negatywnie na poziom gospodarki rolnej, która najczęściej służy już tylko samozaopatrzeniu właścicieli gospodarstw i ich rodzin w takie produkty jak mleko, warzywa lub nieco mięsa. Obniżając stopień towarowości rolnictwa ekspansja ludności dwuzawodowej wyłączać zaczęła coraz szersze obszary z gospodarki rynkowej. Budowa nowych domów, w którą ludność wkłada zazwyczaj nadwyżki zarobionych środków, powoduje chaos w sieci osadniczej. Przykładem mogą być znaczne obszary Polski południowej, gdzie osadnictwo wiejskie zostało bardzo poważnie przekształcone przez budowę nowych, dużych i solidnych domów, rozproszonych zwykle poza wsiami, co w przyszłości będzie utrudniało racjonalny rozwój zarówno rolnictwa jak i osadnictwa wiejskiego.

Równocześnie lokowane na obszarach wiejskich zakłady przemysłowe nie tylko wyłączać zaczęły z użytkowania rolniczego lub leśnego znaczne obszary gruntów, lecz także oddziaływać ujemnie na otaczające je tereny rolne lub leśne zanieczyszczając lub zatruwając swymi odpadami, ściekami lub zapyleniem atmosferę, wody i glebę. Znaczne ilości gruntów rolnych pochłonęła też rozwijająca się komunikacja, a także rozrost terytorialny miast, przy czym szafowano tymi gruntami w sposób nieraz zbyt rozrzućny. W rezultacie zmniejszyła się w ostatnich dziesięcioleciach poważnie powierzchnia użytków rolnych, co mimo wzrostu plonów przyczyniało się do utrzymywania się niskiego tempa wzrostu produkcji rolnej oraz wymagało utrzymywania znacznego importu produktów rolnych z zagranicy.

Ponieważ dobre grunty budowlane są zazwyczaj również dobrymi gruntami rolnymi, narastać zaczął wyraźny konflikt pomiędzy interesami budownictwa przemysłowego, miejskiego lub komunikacyjnego a interesami rolnictwa i leśnictwa. Zagrożony został również rozwój rekreacji, na skutek bowiem zatruwania atmosfery, wód a nieraz też przekształceń krajobrazu, niektóre tereny tracić zaczęły swe dotychczasowe walory rekreacyjne.

Zajmowanie przez budownictwo dobrych gruntów rolnych, leśnych lub rekreacyjnych uzasadniano nieraz w sposób prymitywny tym, że wydajność przemysłu z hektara jest wyższa niż najlepszego nawet rolnictwa. Jest to jednak tylko półprawda. Gdy, jak wskazują liczne przykłady, budować można, przy pewnej zwwyżce kosztów, na każdym niemal gruncie, przekształcenie większych obszarów słabych gruntów rolnych w dobre, jeśli to w ogóle jest możliwe, wymaga ogromnych nakładów, zniszczony zaś las może być ewentualnie odbudowany gdzie indziej dopiero po kilkudziesięciu latach. Podobnie skutki zanieczyszczania wód nie mogą być mierzone jedynie wartością zatrutych ryb. Sięgają one dalej. Są to już dziś truizmy, jednakże i one nie zawsze docierają do osób podejmujących konkretne decyzje.

Jest jednak także szerszy aspekt tej sprawy. Dobrych gruntów rolnych mamy w Polsce niewiele, nasze lasy z przyczyn demograficznych w większości zostały w przeszłości zepchnięte na siedliska najuboższe, obszary zaś o dobrych warunkach dla rozwoju funkcji rekreacyjnych są w Polsce również bardzo ograniczone. Tymczasem zapotrzebowanie na żywność szybko rośnie i nie sposób pokrywać go przez wzrost importu, bardzo duże jest ciągle zapotrzebowanie na drewno, które też musimy już importować. Z roku na rok rośnie wreszcie zapotrzebowanie na obszary rekreacyjne.

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Rozwój przemysłu, rozbudowa miast i budowa urządzeń komunikacyjnych są niezbędne i w nowo-



czesnym społeczeństwie nieuniknione. Równocześnie jednak obszary dobrych gruntów rolnych, leśnych lub rekreacyjnych są bardzo ograniczone i nie dadzą się dowolnie rozszerzać. Zapotrzebowanie zaś na żywność, surowce roślinne i zwierzęce oraz rekreację rośnie i będzie nadal wzrastało. Rezultatem jest konflikt pomiędzy korzyściami krótkofalowymi i długofalowymi, między efektywnością jednostkową użytkowania ziemi, która jest oczywiście znacznie wyższa w wypadku użytkowania przemysłowego, komunikacyjnego lub miejskiego i efektywnością ogólnonarodową i społeczną, która wymaga zachowania obszarów wiejskich i ich walorów.

Konflikt ten, jak również konflikty pomiędzy poszczególnymi funkcjami na obszarach wiejskich, mogą być rozwiązane jedynie w drodze zintegrowanego planowania przestrzennego obszarów wiejskich, ze względu na ich zasadniczo odmienny charakter — różnego metodycznie od planowania miast.

Planowanie to jak wydaje się, sprowadzić można do następujących czynności:

- 1) rozgraniczenie obszarów podlegających planowaniu przestrzennemu obszarów wiejskich i planowaniu miast,
- 2) koordynacja przestrzenna rozwoju wszystkich funkcji na obszarach wiejskich.

Ta z kolei objąć powinna kolejno:

2.1. wyznaczenie na terenach wiejskich obszarów o szczególnych walorach dla rozwoju funkcji wiejskich — rolnictwa, leśnictwa, gospodarki wodnej w tym także rybnej oraz rekreacji i zapewnienie im należytej ochrony,

2.2. na pozostałych obszarach wyznaczenie terenów, na które przede wszystkim powinno być kierowane budownictwo przemysłowe, komunikacyjne i miejskie oraz odpowiednie ich przygotowanie,

2.3. zagospodarowanie obszarów nie wchodzących do dwóch poprzednich kategorii.

3) opracowanie modeli długofalowego rozwoju poszczególnych obszarów wiejskich, zróżnicowanych pod względem ich obecnej i przyszłej struktury funkcjonalnej, wraz z określeniem sposobu przejścia od stanu obecnego do pożądanego.

Jak każde planowanie, planowanie przestrzenne obszarów wiejskich wymaga rozwiązania szeregu problemów metodycznych oraz rozpoznania naukowego w postaci studiów stanu istniejącego oraz dotychczasowych i przyszłych tendencji rozwojowych.

Delimitacja obszarów wiejskich wymaga przede wszystkim ustalenia, jakie obszary uważać się będzie za obszary wiejskie. Poza wymienioną już dziś mało aktualną definicją Hassingera istnieje szereg definicji obszarów wiejskich. Niektóre z nich podkreślają przeważająco biogenetyczny charakter funkcji wiejskich w przeciwieństwie do przeważająco technogenicznego charakteru funkcji miejskich. Inne jako cechę wyróżniającą proponują intensywność użytkowania ziemi — wysoką na terenach miejskich, niższą na terenach wiejskich. Inne wreszcie definicje określają, że funkcjami miejskimi są właśnie te, które mają tendencje do koncentracji punktowej lub liniowej a więc przemysł, osadnictwo miejskie, komunikacja, usługi itp., zaś wiejskimi te, które rozmieszczone są powierzchniowo — jak rolnictwo, leśnictwo lub rybołówstwo.

Wydaje się, że wszystkie te definicje sprawdzają się w praktyce tylko częściowo. Niektóre bowiem funkcje wiejskie, jak np. wysoko uprzemysłowane formy rolnictwa — rolnictwo szklarniowe lub tzw. formy hodowlane, uzyskują wyższy stopień intensywności użytkowania ziemi niż niektóre funkcje miejskie, a równocześnie odznaczają się one na wzór przemysłu tendencją do koncentracji. Nie wszystkie też funkcje wiejskie mają charakter biogeniczny itp.

Nie sądzę jednak, aby ścisła definicja była tu najważniejsza. W końcu nie ma ścisłej definicji, czym jest życie, a czym śmierć, mimo to ludzie żyją i umierają. Mimo braku ścisłej, ogólnie przyjętej definicji, obszary miejskie i wiejskie istnieją i rozwijają się. Dla badań naukowych i planowania potrzebna jest raczej pewna konwencja umożliwiająca stosowanie określonych metod badawczych i planistycznych. Trzeba przy tym przyjąć, że istnieją też obszary o charakterze przejściowym.

Jako rozwiązanie praktyczne można na przykład zaproponować aby za obszary wiejskie uważać obszary położone pomiędzy wielkimi aglomeracjami miejskimi, na których przeważają rolnictwo, leśnictwo lub rybołówstwo wraz ze związanymi z tymi funkcjami przetwórstwem, osadnictwem, usługami i komunikacją. Do nich proponowałbym zaliczyć również rekreację, którą podobnie jak poprzednie funkcje cechuje w większości bezpośrednie użytkowanie zasobów fizycznych, chemicznych i biologicznych przyrody. Cechuje je również bardziej ekstensywne użytkowanie tych zasobów, jeśli jako obszar rekreacyjny nie będzie się traktowało jedynie ośrodków rekreacyjnych, lecz całą przestrzeń, która stanowi o wartości rekreacyjnej danego obszaru, a więc otaczający te ośrodki krajobraz, góry, lasy, wody itp. I jakkolwiek prawdą jest, że funkcje rekreacyjne mają tendencję do pewnej koncentracji, jest również prawdą, że nadmierna ich koncentracja szkodzi dalszemu ich rozwojowi. Przykładem mogą być liczne ośrodki rekreacyjne przeobrażone w miasta niewiele różniące się od tych, od których w celu rekreacji się ucieka. To samo można powiedzieć o budowie na wsi drugich domów. Wraz z nadmierną ich koncentracją zanika główna racja porzucania dla nich miast.

Równocześnie rozwój rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa mimo konieczności pewnych wzajemnych adaptacji nie jest sprzeczny z rozwojem rekreacji. Przeciwnie, mogą one łącznie stać się podstawą rozwoju niektórych obszarów.

Idea ochrony obszarów o szczególnych walorach dla rozwoju funkcji wiejskich zrodziła się przed kilku laty<sup>1</sup>. Poczyniono nawet pewne kroki w kierunku jej praktycznego zastosowania.

Uchwała sejmowa o ochronie gruntów rolnych i leśnych uzależniła ceny płacone za ziemię, w wypadku zmiany jej użytkowania, od jej jakości. Ponadto wyznaczone zostały tzw. obszary intensywnego rozwoju rolnictwa i leśnictwa, na których rozwój innych funkcji miał być ograniczony.

Posunięcia te, jakkolwiek słuszne, okazały się mało skuteczne. Wyższe ceny za dobre grunty orne odstraszały wprawdzie od ich zajmowania niewielkich inwestorów, jednakże przy dużych inwestycjach a te właśnie zajmują najwięcej gruntów, ponieważ sumy płacone za ziemię stanowią znikomą część ogólnych kosztów tych inwestycji, wzrost cen nie mógł

<sup>1</sup> Por. J. Kostrowicki. *W sprawie ochrony terenów o szczególnych walorach dla rolnictwa, leśnictwa i wypoczynku*. „Przegląd Geograficzny” t. XLIV 1972, 3, s. 573—580.



odegrać roli odstrasżającej. Również zwarte poprzednio obszary inen-sywnego rozwoju rolnictwa zostały w wielu wypadkach zniekształcone, poszarpane i powykrawane przez władze terenowe, które w ten sposób pragnęły zapewnić sobie tereny dla przyszłego rozwoju przemysłu lub miast na paręset chyba lat naprzód.

W tej sytuacji wydaje się niezbędne wprowadzenie ochrony prawnej obszarów o szczególnych walorach dla rolnictwa, leśnictwa i rekreacji. Ochrona taka nie może być, rzecz jasna, absolutna; każda jednak zmiana użytkowania ziemi na obszarach chronionych wymagać powinna szczegółowego udokumentowania i udowodnienia, że dana inwestycja zajmująca grunty chronione lub obniżająca ich walory nie może być gdzie indziej zlokalizowana, przy czym dla uniknięcia lokalnych presji decyzyjna o zmianie użytkowania powinna zapadać możliwie wysoko. Wreszcie jeśli decyzja taka zapadnie inwestor powinien być zobowiązany do szczególnie oszczędnego gruntami tymi gospodarowania.

Ochrona obszarów o szczególnych walorach dla rozwoju funkcji wiejskich wymaga od nauki wypracowania ścisłych metod oceny tych walorów, określenia kryteriów wyznaczania obszarów o szczególnych walorach dla rolnictwa, leśnictwa i rekreacji, wyznaczenia takich obszarów na terenie kraju oraz opracowania sposobów zapewnienia im ochrony prawnej.

Ponieważ jednak zmiany użytkowania ziemi następują szybko, w rezultacie czego kraj traci corocznie znaczne obszary wartościowych gruntów rolnych, leśnych i terenów rekreacyjnych, należałoby jak najszybciej, w oparciu o wykonane już prowizoryczne studia, doprowadzić do zapewnienia ochrony obszarom, które nie budzą wątpliwości co do ich szczególnych walorów. Dokładniejsza ich delimitacja nastąpiłaby natomiast później, w miarę rozwoju odpowiednich badań naukowych.

Wyznaczenie obszarów, na które kierowany byłby rozwój innych funkcji wymaga badań nad czynnikami lokalizacji przemysłu oraz budownictwa komunikacyjnego i miejskiego, ich wymogami oraz na tej podstawie wyznaczenia na terenach wiejskich obszarów które posiadają najlepsze warunki dla lokalizacji tych inwestycji, a których utrata nie będzie dla rolnictwa, leśnictwa lub rekreacji zbyt bolesna.

Niezbędne jest wreszcie wypracowanie metody skutecznej koordynacji przestrzennej różnych funkcji na obszarach wiejskich.

Wypróbowanym narzędziem które służyć może temu celowi jest zdjęcie użytkowania ziemi. Zdjęcie to rozumiane jako inwentaryzacja i kartowanie użytkowania zasobów ziemi od początku nastawione było na potrzeby planowania<sup>2</sup>. Polska geografia wniosła również wiele do literatury światowej w zakresie metod tego zdjęcia<sup>3</sup>. Później jednak zainteresowanie badaniami użytkowania ziemi zarówno w Polsce jak i innych krajach zmalało. Różne były tego przyczyny, przedmiotem krytyki

<sup>2</sup> Por. W. Jankowski. *Land use mapping. Development and methods*. „Geographical Studies” No 111. Institute of Geography and Spatial Organization PAN Warsaw 1975, 111 s.; W. Biegajło, R. Szczęsny. *Zdjęcie użytkowania ziemi. Historia, problematyka, metody*. (W:) *Podstawowe Problemy Współczesnej Techniki*. PAN, 1971, ss. 109—126.

<sup>3</sup> J. Kostrowicki, W. Tyszkiewicz. *Land use studies in East-Central Europe. The report of the regional subcommission*. „Dokumentacja Geograficzna” 1968, 3, 89 s.; W. Jankowski. *Mapy użytkowania ziemi w Polsce. Dorobek i perspektywy*. „Polski Przegląd Kartograficzny 4, 1972, 1, ss. 14—26; idem *Land use mapping...*, op. cit. s. 52—67.

była jednak głównie statyczność oraz pracochłonność zdjęcia użytkowania ziemi.

Ostatnio jednak zainteresowanie zdjęciem znów wzrasta. Dowodem tego jest np. powołanie w Stanach Zjednoczonych w ramach Służby Geologicznej ośrodka zdjęcia użytkowania ziemi oraz rozwój badań tego rodzaju w różnych krajach. Podjęte ostatnio prace są jednak całkowicie niemal oparte na zdjęciach lotniczych a nawet zdjęciach satelitarnych oraz metodach automatycznej kartografii.

Wydaje się jednak że dla potrzeb koordynacji przestrzennej oraz zintegrowanego planowania przestrzennego obszarów wiejskich dotychczasowe zbyt statyczne i kierujące uwagę głównie na rolnictwo zdjęcie użytkowania ziemi winno być zastąpione ujęciem bardziej dynamicznym i bardziej zrównoważonym. Winno ono zwrócić szczególną uwagę na zmiany, które zachodzą na obszarach wiejskich, a zachodzą one głównie w rozmieszczeniu funkcji nierolniczych. Nie ma też innego sposobu zdynamizowania zdjęcia jak jego powtarzanie co kilka lat. Tylko w ten sposób, jak w filmie, poszczególne zdjęcia mogą zobrazować ruch. Ponieważ zaś zdjęcia oparte na pracochłonnych metodach badań terenowych nie mogą być często powtarzane, metoda nowego zdjęcia winna być zarówno prostsza jak szybsza<sup>4</sup>.

Punkt trzeci — opracowanie modeli rozwoju obszarów wiejskich — wymaga przede wszystkim wypracowania metod klasyfikacji lub nawet typologii obszarów wiejskich opartych na badaniu obecnej i przewidywanej struktury funkcjonalnej poszczególnych obszarów. Będą one podstawą opracowania, różnych dostosowanych do specyfiki poszczególnych obszarów, modeli rozwoju stanowiących podstawę zróżnicowanej w stosunku do różnych obszarów polityki.

Zróżnicowanie obszarów wiejskich w Polsce jest bardzo duże. Wynika to zarówno z różnego wpływu funkcji zewnętrznych, egzogenicznych, różnej przeszłości historycznej i różnego poziomu rozwoju poszczególnych obszarów, jak i z różnych warunków przyrodniczych. Odmienną politykę stosować należy do obszarów otaczających wielkie aglomeracje miejskie, inną do obszarów bardziej oddalonych, przeważająco rolniczych lub o dużej roli rekreacji. Zresztą nawet w odniesieniu do obszarów rolniczych polityka ta powinna uwzględniać odmienności wynikające z dużej roli gospodarki społecznej na pewnych terenach i dominacji gospodarki indywidualnej na innych.

Nowy podział administracyjny (jakkolwiek wbrew zbyt pochopnym opiniom niektórych, nie przyczynił się sam przez się do zmiany struktury przestrzennej kraju), dzięki zmniejszeniu powierzchni województw, umożliwi specjalizację poszczególnych województw w zakresie funkcji, które mają na ich obszarze najlepsze warunki rozwoju.

Wydaje się że planowanie przestrzenne w ogólności, a planowanie przestrzenne obszarów wiejskich w szczególności, powinno tę szansę wykorzystać, nadając poszczególnym województwom specjalizację związaną z najbardziej racjonalnym wykorzystaniem lokalnych warunków przyrodniczych, zasobów surowcowych, zasobów siły roboczej itp. Warunki te i zasoby stanowią właśnie rezerwy których właściwe wykorzystanie w drodze specjalizacji może dać wyższą efektywność gospodarowania na ich

<sup>4</sup> Szerzej J. Kostrowicki. *Land use survey — land use planning — integrated rural planning*. Referat wygłoszony na posiedzeniu grupy ekspertów FAO w lipcu 1975 r. (por. przypis?).



obszarze a w konsekwencji wyższą efektywność gospodarowania na terenie całego kraju.

Specjalizacja ta może prowadzić do tego aby niektóre województwa opierały swoją przyszłość głównie na rozwoju kompleksu funkcji wiejskich: rolnictwa, leśnictwa, gospodarki rybnej i rekreacji, wraz z przetwórstwem produktów tych działów gospodarki oraz świadczeniu usług dla ludności miejscowej i napływowej. W wielu krajach rekreacja jest podstawą rozwoju znacznych obszarów.

Na niektórych obszarach Polski jest to również możliwe, zwłaszcza w połączeniu z innymi funkcjami wiejskimi, pod warunkiem takiej organizacji, aby teren więcej niż dotychczas korzystał z rozwoju rekreacji. Mimo że z przyczyn klimatycznych sezon turystyczny nie może na wielu obszarach Polski być bardzo długi, istnieją jeszcze znaczne możliwości jego poszerzenia. Należy też pamiętać o turystyce zagranicznej, dla której pewne obszary Polski, zwłaszcza pojezierza, stanowić mogą dużą atrakcję pod warunkiem ich odpowiedniego zagospodarowania. Nie chodzi tu o budowę wielkich luksusowych hoteli, te turyści, zwłaszcza z krajów zachodnich, mają w obfitości u siebie. Chodzi raczej o aktywizację turystyczną wsi oraz o budowę licznych niewielkich, lecz o podstawowych standardach hoteli, restauracji, stacji benzynowych itp., umożliwiających zmotoryzowanym turystom łatwe przenoszenie się z miejsca na miejsce. Taka wędrowka turystyczna połączona ze sportami wodnymi, wędkarstwem, grzybobraniem itp. może poważnie przyczynić się do rozwoju północnych obszarów kraju.

W sumie, funkcje wiejskie mogą tym obszarom zagwarantować dochody nie niższe niż uzyskiwane z przemysłu lub innych funkcji miejskich. A że w sumie zatrudniać one będą mniejszą ilość ludzi niż to ma miejsce na innych obszarach kraju — tym lepiej.

Wynikające ze specjalizacji terytorialnej większe kontrasty w gęstości zaludnienia poszczególnych części kraju nie będą niczym złym. Wraz z dalszym rozwojem przemysłu i usług nieuchronny jest bowiem dalszy wzrost koncentracji ludności na terenie wielkich aglomeracji miejskich, które z przyczyn demograficznych jeszcze w silniejszym niż dotychczas stopniu będą odgrywały rolę pompy ssącej, przyciągającej ludność spoza ich obszaru. Pozwoli to z kolei na bardziej racjonalny rozwój rolnictwa, leśnictwa i rekreacji na obszarach pomiędzy aglomeracjami. Ponieważ funkcje te będą potrzebowały mniej ludzi obniży się na tych obszarach gęstość zaludnienia. Nadwyżki siły roboczej zasilą te tereny, gdzie będzie jej brakowało, a więc przede wszystkim wielkie aglomeracje miejskie.

Wszystkie powyższe uwagi mają charakter wstępny. Brak jest bowiem dotychczas dostatecznych doświadczeń, zarówno w zakresie zintegrowanego planowania przestrzennego obszarów wiejskich, jak i kompleksowych badań nad tymi obszarami.

Istnieją natomiast pewne doświadczenia zagraniczne. Przynoszą je przede wszystkim materiały dwóch konferencji międzynarodowych zorganizowanych przez FAO w r. 1969 w Zollikofen w Szwajcarii<sup>5</sup>; w r. 1973 w Leon w Hiszpanii<sup>6</sup>. Powołany też został zespół ekspertów FAO

<sup>5</sup> *Ad hoc Conference on the Planning of Rural Areas*. Zollikofen, Bern, Switzerland, 25—30 August 1969. Conference Report. Rome 1970. FAO European Forestry Commission, 487 s.

<sup>6</sup> *Second ad hoc Conference on the Planning of Rural Areas*. Leon, Spain 28 May — 1 June 1973. Conference Report. Rome 1973 FAO 153 s.

dla spraw planowania obszarów wiejskich, który zbierał się dwukrotnie w Rzymie w r. 1971 i w Genewie w r. 1975. Materiały z tych posiedzeń zostały również opublikowane<sup>7</sup>. W jesieni 1977 r. ma się odbyć w Bukareszcie III konferencja międzynarodowa FAO na ten temat, poświęcona głównie planowaniu użytkowania ziemi.

Ponadto w ramach Międzynarodowej Unii Geograficznej powstała w r. 1972 grupa robocza dla rozwoju i planowania obszarów wiejskich (Rural Planning and Development) pod kierownictwem prof. G. Enyedi'ego (Węgry), która w r. 1976 została przekształcona w Komisję Unii. Zarówno z FAO jak i z tą grupą roboczą nawiązana została bliska współpraca. Dyskusje nad problematyką obszarów wiejskich ich przemian i zagospodarowaniu poświęcone były IV polsko-francuskie (1973)<sup>8</sup> i I polsko-jużgosłowiańskie (1975) seminaria geograficzne<sup>9</sup>.

W ramach Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN powstała międzydiscyplinarna Komisja Organizacji Przestrzennej Obszarów Wiejskich<sup>10</sup>, zaś w ramach nowego programu badań problemu międzyresortowego „Podstawy przestrzennego zagospodarowania kraju” — nowa grupa tematyczna, która ma się zająć problematyką i metodami badań nad obszarami wiejskimi jako przestrzenią wielofunkcyjną oraz metodami przestrzennego ich zagospodarowania.

Wydana przed paru miesiącami uchwała rządu w sprawie planowania obszarów wiejskich, oprócz trafnej krytyki dotychczasowych metod planowania wsi, zawartej w uzasadnieniu do ustawy, rysuje też potrzeby i kierunki prac nad zagospodarowaniem obszarów wiejskich. Jest więc właściwy moment, aby prace nad tym ważnym zagadnieniem zarówno badawcze, jak i planistyczne rozszerzyć i pogłębić.

ЕЖИ КОСТРОВИЦКИ

СЕЛЬСКИЕ ТЕРРИТОРИИ КАК МНОГОФУНКЦИОНАЛЬНОЕ  
ПРОСТРАНСТВО  
ИССЛЕДОВАТЕЛЬСКИЕ И ПЛАНОВЫЕ ПРОБЛЕМЫ

Автор показывает проблематику сельских территорий, рассматриваемых как многофункциональное пространство и намечает направления и способы его территориально-экономического развития. Обсуждает также, необходимые для планирования сельских территорий в Польше, научные исследования и указывает зарубежные источники, которые могут быть соответствующим образом использованы.

Пер. Б. Миховского

<sup>7</sup> Report of the Expert Consultation on Methodology for Planning of Rural Areas. Data Requirements and Data Delivery Systems for Rural Land Use Planning. Geneva, Switzerland 22—24 July 1975. Rome 1975 FAO ss. 66.

<sup>8</sup> Modernisation des campagnes. Actes du IV<sup>e</sup> colloque franco-polonais de géographie. Augustów (Pologne) septembre 1973 (rédigé par J. Kostrowicki, J. Grzeszczak et M. Rościszewski). „Geographia Polonica” 29, 1974, s. 444.

<sup>9</sup> Materiały przeznaczone do druku w „Geographia Polonica”.

<sup>10</sup> Pierwsze zebranie tej komisji odbyło się w dniu 26 i 27 kwietnia 1976 r. Materiały zostały opublikowane.



JERZY KOSTROWICKI

## RURAL AREAS AS MULTIFUNCTIONAL SPACE AND THEIR RESEARCH AND PLANNING PROBLEMS

In fact all human activities and what results from them are located in space, yet because of differences in their nature and in natural conditions in which they develop, human activities are not distributed in space evenly. From that point of view they may be grouped with at least two broad categories.

Some human activities are concentrated in certain points forming clusters or agglomerations which, when interconnected by networks of various communications, form nodes of various size and level. These agglomerations with networks create a nodal structure of a given territory. In the developed countries most human activities: industrial, commercial, cultural, etc. are concentrated in these nodes. A growing tendency could be observed for nodal activities to concentrate in fewer and fewer, larger and larger nodes, i.e. large urban agglomerations.

Between those agglomerations characterized by diversified and intensive use of land. There are large territories of a relatively less intensive use of land. In the past and also in most of the developing countries today, most human activities have been or are located in those rural zones which provide food and raw materials both for their inhabitants and urban agglomerations.

In the more developed countries however, that rural space which was formerly rather homogeneous is becoming more and more diversified and thus multifunctional. It continues to provide food and some raw materials for itself and for urban agglomerations but it is also increasingly used for leisure and second homes by urban residents, who tired with burdens and stresses of urban life seek some rest in the less transformed natural environment of rural areas.

With growing urban expansion, however as well as with a shift of many industrial, communication and other activities from urban to rural areas, certain conflicts arise between them and rural functions. In some cases these conflicts may even endanger the very existence of rural functions. As land of particular value for agriculture or forestry is usually at the same time of value for construction of individual plants, airports, highways or residential districts, this land is often taken out from agriculture or forestry or transformed in such a way that it no longer fits its former rural functions. The same is true of recreational land which as a result of encroachment of industry or excessive urbanization often loses its recreational value.

The development of nodal functions, urban expansion and the construction of communication networks is necessary and unavoidable for modern societies. At the same time the reserves of good agricultural, forestry and recreational land are usually fixed and cannot be substituted for, while the need for food, raw materials and recreation is growing and will grow in a future. As a result another conflict arises between a short-term, individual efficiency which is certainly higher within nodal functions and long-term, social or national efficiency which require preservation of rural areas and their value.

This conflict could be solved by channelling the spatial distribution of nodal functions in such a way that lands of lesser value for rural functions would be occupied first, while those of particular value would be protected against the more aggressive nodal functions which might otherwise undermine their value for agriculture, forestry and recreation.

However this requires a spatial coordination of both nodal and zonal functions, together with proper environmental management.

It could be assured only by integrated planning of rural areas, which for developed countries in particular, becomes of outmost importance.

Such planning may be resolved itself to the following activities.

1. Delimitation of rural areas from urban areas subject to different planning methodes.

2. Spatial coordination of all functions to be found on rural areas, including the delimitation of the areas of special value for agriculture, forestry, recreation and water economy and the ensurance of their protection.

3. Elaboration of models of long-term development of individual rural areas.

As any planning, the integrated rural planning requires the solution of some methodological problems as well as research on their present day state and future prospects. The outline program of such research is discussed. Finally some foreign sources from which experiences might be drawn as well as the international bodies and Polish organizations carrying on the research that can serve planning of rural areas are listed.

English by *the author*





MARIA DOBROWOLSKA

## Ośrodki sieci osadniczej i więzi społeczno-gospodarczej wsi w ich funkcjonalnych i przestrzennych przemianach

*Centres of the settlement network and of some socio-economic interlinkings of the countryside in their functional and spatial transformations*

Zarys treści. Autorka przedstawia zmienność układów przestrzennych ośrodków regionalnych i lokalnych sieci osadniczej oraz odrębności systemów więzi w poszczególnych formacjach historycznych. Skupiając uwagę na terenie Polski Południowej, zarysowuje swoiste cechy tych układów oraz zróżnicowanych systemów więzi. Nawiązując do osiągnięć M. Kiełczewskiej-Zaleskiej i prac przez siebie kierowanych formułuje szereg stwierdzeń dotyczących odrębności i złożoności struktur i układów przestrzennych więzi w gospodarce socjalistycznej.

### Uwagi wstępne

Przedmiotem rozważań są przemiany zachodzące w przestrzennych układach ośrodków oraz ich skutki dla wykształcania się i rozpadu powiązań społeczno-gospodarczych z osiedlami wiejskimi. Wychodzę z założenia, że układy te kształtowały się niejednolicie w poszczególnych formacjach historycznych i wiążą się z terytorialną organizacją kraju, dostosowaną do potrzeb ustroju społecznego.

Zagadnień sieci ośrodków osadniczych i więzi społeczno-gospodarczej wsi nie można więc rozpatrywać w oderwaniu od kontekstu historycznego.

Z ustrojem społecznym łączy się bardzo ważny element struktury przestrzennej kraju, tj. układ stosunków własności, który odzwierciedla rolę państwowych, społecznych i prywatnych ośrodków gospodarczych w organizowaniu sił wytwórczych. Zważyć przy tym należy, że podstawowe układy organizacji terytorialnej państwa oraz sieci i struktur osadniczych uzależnione są w znacznym stopniu od zróżnicowanych warunków podłoża fizjograficznego i historycznego, w szczególności zaś od rozmieszczenia podstawowych surowców mineralnych i źródeł energii.

Zespoleniu tych wszystkich elementów i układów w zwarty system służy każdorazowo układ sieci komunikacji, który decyduje równocześnie o nasileniu powiązań produkcyjnych, społecznych i kulturalnych.

Weryfikacji tych założeń i hipotez roboczych poświęcono niniejsze rozważania. Rozpatrzmy, jaką rolę odgrywały poszczególne ośrodki osadnicze w zależności od ich funkcji historycznych w kształtowaniu, trwałości i rozpadzie więzi społeczno-gospodarczych osiedli wiejskich.

Podstawą kształtowania się tych więzi są różne formy współdziałania w procesie pracy w celu zaspokajania potrzeb społeczności wiejskiej. Zagadnienie systemu więzi międzygrupowych i międzyosiedlowych nie ogranicza się oczywiście do zaopatrywania wsi w dobra konsumpcyjne



i kulturowe. Należą tu również powiązania stosunkami pracy, zarówno tradycyjne formy pomocy sąsiedzkiej, odrobki i in.<sup>1</sup>, jak też współczesne powiązania wsi i gospodarstw chłopskich z miejskimi i przemysłowymi ośrodkami poprzez dojazdy do pracy. *Zespoły produkcyjno-osadnicze* formujące się w wyniku tych powiązań jako element sieci osadniczej, stanowią widomy wyraz trwałości, zasięgu i struktury więzi społeczno-gospodarczych wsi. Odrębna forma powiązań to zależności wiejskich osiedli i ich gospodarstw od ośrodków administracyjnych i gospodarczych wynikające z powinności prawnych, regulowanych przez zarządzenie władz państwowych i patrymonialnych.

Wobec głębokiego zróżnicowania struktur społeczno-ekonomicznych i osadniczych ziem polskich, związanych z włączeniem kraju przez długi okres 1772—1918 w trzy organizmy państw zaborczych, koncentruję uwagę głównie na przemianach, które zachodzą w Polsce południowej na terenie byłego zaboru austriackiego, tj. Galicji<sup>2</sup>.

Ograniczone ramy artykułu pozwalają jedynie na przedstawienie ogólnego zarysu problematyki, dotychczasowych wyników i trudności badawczych.

## I. Rozpad feudalnych systemów organizacji przestrzennej sieci i struktur osadniczych. Formowanie się nowych ośrodków więzi

1. *Układ regionalnych i lokalnych ośrodków więzi* społeczno-gospodarczej ulega w okresie zaborów poważnym zmianom na skutek reorganizacji podziału terytorialnego Galicji oraz w wyniku postępującego rozpadu królewszczyzn i dóbr feudalnych. Dekretem z 1772 r. zniesiono dotychczasowe urzędy Rzeczypospolitej i stworzono wybitnie scentralizowany system organizacji terytorialnej. Miejsce historycznych województw i powiatów zajęły rozległe cyrkule o znacznych kompetencjach w dziedzinie polityki ludnościowej, kolonizacyjnej, parcelacji dóbr, spraw ekonomicznych, wojskowych, wychowania młodzieży i in.<sup>3</sup>

Zmieniający się kilkakrotnie podział terytorialny Galicji zachodniej z siedmiu cyrkulów do dziewiętnastu uległ zasadniczej przemianie w 1867 r., kiedy to utworzono gęstą sieć urzędów powiatowych, zwanych od 1868 r. starostwami, o przeciętnej powierzchni 1000 km<sup>2</sup>. Powiaty stworzyły trwały na ogół element terytorialnej organizacji Galicji, do której nawiązał też podział administracyjny w okresie międzywojennym<sup>4</sup>.

Skupianie się w ośrodkach powiatowych szczebla subregionalnego szeregu instytucji administracyjnych i usługowych (urzędów podatkowych, finansowych, poczt, kas pożyczkowych, niekiedy oddziałów banku, szpitali, szkół podstawowych, szkół ogólnokształcących i zawodowych) stwarzało podstawy do wykształcania się powiązań natury prawno-administracyjnej i usługowej. W ośrodkach powiatowych lokowano też często

<sup>1</sup> Por. niżej s. 9.

<sup>2</sup> Porównawczo rozpatruję te zagadnienia głównie na terenie zachodniej Galicji, w obrębie późniejszego woj. krakowskiego (przed utworzeniem miejskiego województwa).

<sup>3</sup> Por. Fr. Bujak. *Galicja*, t. I. Lwów 1908, Podział administracyjny s. 45—50.

<sup>4</sup> Tamże o zmianach podziału starostw powiatowych, s. 47—48.

zakłady przemysłowe, a w związku z ich rozrostem koncentrowały się coraz liczniejsze zakłady usługowe zaspokajające też potrzeby wsi<sup>5</sup>.

2. *Funkcje miast jako ośrodków więzi* wiejskich społeczności lokalnych rozrywały liczne w późnofeudalnym okresie klęski i zniszczenia wojenne. Przesuwanie sieci ośrodków administracyjnych, upadek rzemiosła oraz postępująca degradacja licznych miasteczek, oddalonych od nowo przeprowadzonej sieci kolei żelaznej w XIX w., zmieniły przestrzenne układy miejskich ośrodków więzi społeczno-gospodarczej<sup>6</sup>.

W tych warunkach miejskie ośrodki powiatowe, które przetrwały w swym ogólnym zrębie do 1975 r. (z pewnymi zmianami), stworzyły podstawowe ramy dla utrwalania się więzi z rolniczym zapleczem. Trwałości tej sprzyjała utrzymująca się do 1932 r. sieć gmin, lokalnego ośrodka więzi społeczno-gospodarczej. Późniejsze kilkakrotne przemiany administracyjne podziału kraju na gromady (1954), osiedla i gminy zbiorowe (1973) oraz zmiany zakresu i zasięgu ich działania, niejednokrotnie przy tym zmiany siedzib gmin utrudniały przestrzenną organizację sieci osadniczej<sup>7</sup>.

W tych warunkach jednostką, która utrzymała na ogół swe tradycyjne rozmiary i granice pozostała jedynie wieś, jako najmniejsza jednostka osadnicza, jednocząca silnymi więzami społeczność lokalną.

3. Drugi podstawowy element struktury przestrzennej kraju stanowi *układ stosunków własności*, który odzwierciedla udział państwa, grup społecznych i jednostek w organizacji produkcji i rozwoju sił wytwórczych. W systemie feudalnym — jeszcze u schyłku Rzeczypospolitej — niepoślednią rolę odgrywały wielkie kompleksy królewszczyzn oraz dóbr, świeckich i kościelnych. Struktura społeczno-gospodarcza tych dóbr, bardzo zróżnicowana w swych przestrzennych układach, stanowiła jeszcze w XIX w. ważny współczynnik wykształcania się więzi społeczno-gospodarczych i kulturowych (por. niżej s. 616). Rozległe królewszczyzny zajmowały do czasu ich sprzedaży przez rząd austriacki (po włączeniu do dóbr kameralnych) znaczne połacie terenów górskich i pogórskich. Poważny był też udział dóbr wielkiej własności ziemskiej. Na terenie zachodniej Galicji istniało kilkadziesiąt kompleksów tych dóbr, obejmujących niejednokrotnie dziesiątki wsi i miasteczka. Przykładem kompleksu dóbr krzeszowickich, który w początku XIX w. obejmował sześć zespołów folwarcznych (w każdym od 5 do 10 wsi), jedno miasteczko oraz zakłady przemysłowe — trzy huty cynkowe w Tenczynku, Mysłachowicach i Krznie, olejarnie, browar, gorzelnie, piec wapienny i zakład kąpielowy (ryc. 1)<sup>8</sup>.

*Zespoły produkcyjno-osadnicze dóbr* folwarcznych o zróżnicowanym profilu produkcji: rolniczo-hodowlanej, leśnej, górniczej wiązały przynależne do nich wsie całą siecią usług i powinności pańszczyźnianych, jak

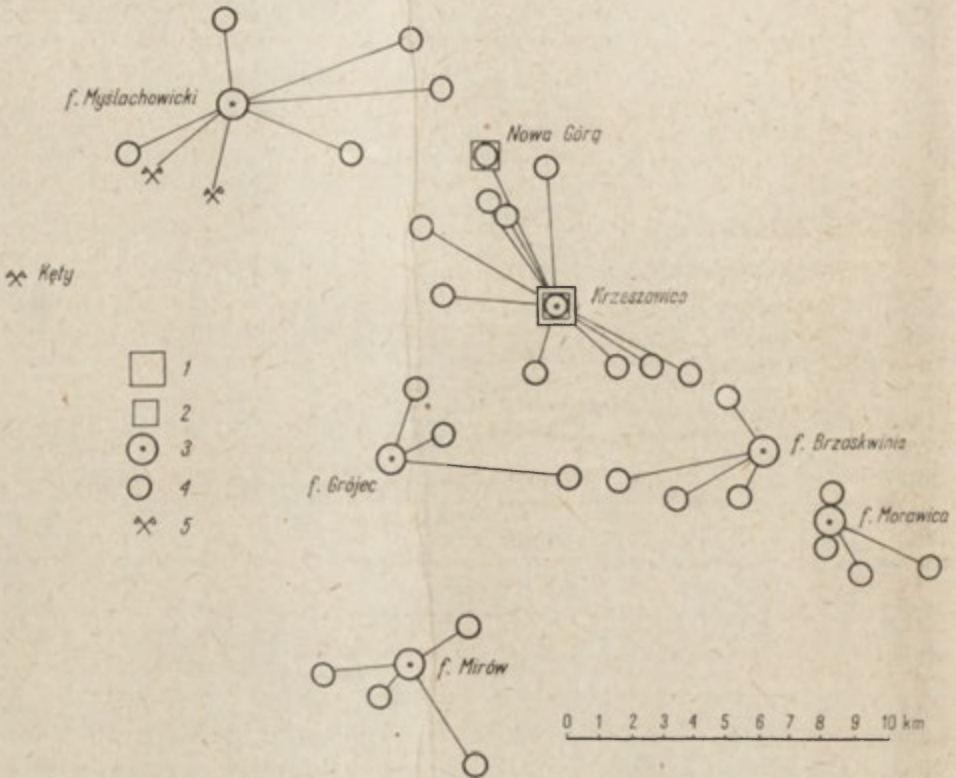
<sup>5</sup> M. Kiełczewska-Zaleska. *Dotychczasowy rozwój lokalnej sieci osadniczej a reforma administracyjna wsi z r. 1973*. „Przegl. Geograf.” t. XLVI, z. 2, 1974.

<sup>6</sup> Materiały do degradacji miasteczek według *Miasta Polski w tysiącleciu I, II*. Warszawa 1965, 1967. *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918—1963*. Warszawa 1964. GUS Dep. Stat. Ludności i Badań Demogr.

<sup>7</sup> M. Kiełczewska-Zaleska, op. cit., s. 206. „Ma to szczególne znaczenie dla trwałości i rozpadu sieci i więzi lokalnej, składającej się z zespołu osiedli, które stanowią małe lokalne społeczności, powiązane ze sobą szeregiem zjawisk natury gospodarczej, społecznej, instytucjonalnej”.

<sup>8</sup> Archiwum Miasta Krakowa: Mat. Hr. Tenczyńskiego, wykaz posiadłości w 1829 r.





Ryc. 1. Zespół produkcyjno-osadniczy dóbr krzeszowickich. 1 — ośrodek dóbr, 3 — ośrodki folwarków z zespołami wsi 4, 5 — osady górniczo-przemysłowe  
Opracowała M. Dobrowolska

Combine of production and settlement in the Krzeszowice estates. Prepared by M. Dobrowolska

też organizacji gospodarczej i społecznej. Ważnym elementem wzmacniającym jedność terytorialną tych jednostek administracyjno-gospodarczych były miasta prywatne (królewskie zaś w dobrach Rzeczypospolitej i stolowych) o rozległych funkcjach handlowych i usługowych<sup>9</sup>.

Struktura tych powiązań i układów przestrzennych uległa *dezintegracji* w ciągu XIX stulecia na skutek: a) rozpadu dóbr wielkiej własności i sprzedaży królewszczyzn, b) postępującej parcelacji dóbr średniej własności, c) sekularyzacji dóbr klasztornych, oraz d) likwidacji powinności pańszczyźnianych<sup>10</sup>.

4. *Kontrasty układów przestrzennych sieci osadniczej w okresie kapitalizmu.* Rozwój manufaktur i przemysłu fabrycznego w ciągu XIX i XX w. oraz postępujące gwałtownie procesy urbanizacji wywołały przewrót w przestrzennych układach sieci i struktur osadniczych. Wykształ-

<sup>9</sup> E. Czemyrński. *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej w II dzia-  
lach.* Lwów 1870. O zespołach produkcyjno-osadniczych systemu feudalnego por.  
M. Dobrowolska. *Struktury osadnicze i ich regionalne zróżnicowanie.* „Studia  
z zakresu socjologii, etnografii i historii ofiarowane K. Dobrowolskiemu”. Kraków  
1972, s. 104—105.

<sup>10</sup> K. Czemyrński, op. cit. oraz A. Kielbicka. *Kameralne urzędy gos-  
podarcze Zachodniej Galicji.* „Archeion” XXIX. Warszawa 1958, s. 221—250.

kanie się skupień i aglomeracji miejsko-przemysłowych, związanych głównie z bazą surowcową i energetyczną węgla, ropy naftowej, żelaza i metali kolorowych wyznacza w swej końcowej fazie tereny zupełnego rozpadu tradycyjnych społeczności wiejskich. Wielkie koncerny przemysłowe zajmują czołową pozycję w układzie kapitalistycznej sieci osadniczej i stosunków produkcji. Przeciwstawiają się im zapóźnieone w rozwoju tereny rolnicze.

Skalę i zasięgi tych zjawisk odślaniają nasze studia nad procesami industrializacji i urbanizacji, rozmieszczeniem głównych skupień miejsko-przemysłowych oraz towarzyszących im procesów urbanizacyjnych<sup>11</sup>.

Na terenie Galicji inwestycje przemysłowe nie wprowadziły tak бурлиwych przekształceń, jakie cechują Śląskie i Dąbrowskie Zagłębie Węglowe. Terenem inwestycji były przede wszystkim Chrzanowskie Zagłębie Węglowe i Karpackie Zagłębie Naftowe oraz skupienie miejskie Krakowa. One to stanowiły ważne rynki pracy dla przeludnionej wsi. Od początku XIX w. rozrastają się liczne ośrodki kopalnictwa węgla i rud cynkowo-olowianych oraz przemysłu hutniczego (Siersza, Jaworzno, Trzebińnia); powstają nowe ośrodki przemysłu węglowego (Brzeszcze, Libiąż). Na wiejskie tereny Zagłębia Naftowego wkraczą kopalnie ropy i rafinerie nafty (Bobrka, Wietrzno, Kryg, Libusza, Glinik Mariampolski). Również małe lokalne ośrodki przemysłowe, jak np. Andrychów, Węgierska Górka, Korczyna, Rakszawa powodują rozkład tradycyjnej społeczności wiejskiej (por. odnośnie monografie wsi)<sup>12</sup>. Wskaźnikiem przekształceń są liczne nowo mianowane osiedla.

O nasileniu i zasięgu przeobrażeń decyduje nie tylko wielkość ośrodka przemysłowego, lecz także struktura rynku pracy i rozmiary zapotrzebowania na siłę roboczą. Wiąże się to z zatrudnieniem i przejściem do produkcji pozarolnej ludności chłopskiej dojeżdżającej do pracy. W sąsiedztwie ośrodków przemysłowych powstają skupienia chłopsko-robotnicze i robotnicze oraz strefy urbanizowane o przejściowych formach osadnictwa miejskiego. Formują się zespoły produkcyjno-osadnicze wiążące wsie z ośrodkami miejsko-przemysłowymi siłą roboczą dojeżdżającą do pracy. Układy przestrzenne tych struktur uzależnione są wybitnie od zmian sieci komunikacyjnej.

## II. Regionalizacja i centralizacja systemów więzi społeczno-gospodarczej w okresie gospodarki socjalistycznej

1. *Przekształcanie podstawowego zrębu ośrodków sieci osadniczej i więzi społeczno-gospodarczej.* O decydującej roli państwa i ustroju społecznego w organizacji terytorialnej kraju świadczą dowodnie zmiany zachodzące w okresie socjalizmu. Lokalizacja wielkich zakładów przemysłowych w nowo odkrytych zagłębiach miedzi, siarki i węgla, jak też na

<sup>11</sup> M. Dobrowolska, J. Rajman. *Współzależność procesów industrializacji i urbanizacji w kształtowaniu regionów historycznych w czasach nowożytnych i współczesnych.* „Studia Inst. Historii U. Śl. w Katowicach”. Konfer. w Wiśle 1974. Odnośna bibliografia: M. Dobrowolska: *Funkcje przemysłu w przemianach wiejskich struktur ludnościowych i osadniczych.* WSP Kraków 1974.

<sup>12</sup> M. Dobrowolska. *Przemiany struktury społeczno-gospodarczej wsi małopolskiej.* „Przegląd Geograficzny” t. XXXI, z. 1, 1959; L. Pakuła. *Kształtowanie się i struktura Zachodnio-Krakowskiego Kompleksu Przemysłowego.* „Biul. KPZK PAN” z. 2, 1965. Warszawa.



terenach zapóźnionych w rozwoju, przeobraża zupełnie historyczne układy struktury przestrzennej kraju i sieci osadniczej. Rozmach inwestycji energetycznych, przemysłowych i transportowych przyspiesza formowanie się nowych aglomeracji miejsko-przemysłowych i rozrost dawnych. Wykształcają się nowe regiony przemysłowe. Na zapóźnione w rozwoju tereny leśne i rolnicze południowej Małopolski wkracza Tarnobrzeski Kombinat Siarkowy; Chrzanowskie Zagłębie Węglowe zrasta się z GOP-em<sup>13</sup>.

Masowy przepływ siły roboczej w stronę GOP-u i jego obrzeża, Warszawy i Trójmiasta z całego kraju wyrwa z tradycyjnych systemów więzi społeczności wiejskiej młode pokolenia chłopskie. Liczne nowe ośrodki produkcji przetwórczej i rozwój dawnych skupień przemysłowych w Małopolsce południowej — lokalizacja Nowej Huty, Tarnobrzeskiego Kombinatoru Siarkowego, przemysłu skórzanego w Nowym Targu i in. stwarzają znaczne regionalne i lokalne rynki pracy, wiążące z nimi przeludnione wsie rolniczego zaplecza<sup>14</sup>. Towarzyszy tym procesom przewrót w dziedzinie transportu i łączności. Zagęszczająca się sieć autobusowa i kolejowa (np. linia Rzeszów-Kolbuszowa) wiąże odległe wsie z regionalnymi i ponadregionalnymi ośrodkami produkcji oraz rynkami pracy. Środki masowego przekazu — radio i telewizja włączają zelektryfikowane zapóźnione tereny wiejskie w orbitę życia kulturalnego, gospodarczego i społecznego całego kraju i świata. Wyrównują się kontrasty przestrzenne. Kontakty zagraniczne wzmagane przez inwestycje przemysłowe, poprzez sezonowe wędrowniki pracowników do Libii, Indii, Iranu, Nigerii i in. włączają wieś w problemy gospodarki światowej.

Dojazdy ludności chłopskiej do skupisk o dużym zapotrzebowaniu siły roboczej stały się wiodącym czynnikiem trwałych powiązań stosunkami pracy. Przestrzenny układ i struktura społeczna *podziału pracy* rzutuje na rozmiary i układy tych powiązań. Wykształcają się coraz liczniejsze strefy urbanizowane, leżące „między wsią i miastem”, w których obręb wchodzi rozległe tereny wiejskie<sup>15</sup>. Zespoły produkcyjno-osadnicze wiążą siłą roboczą wieś z ośrodkami miejsko-przemysłowymi (por. ryc. 2 i 3).

Wynikiem tych przekształceń jest współczesny obraz struktury przestrzennej kraju, której trzon tworzy 16 aglomeracji miejsko-przemysłowych (w tym 6 pomniejszych)<sup>16</sup> oraz powiązane z nimi stosunkami pracy tereny wiejskie. W obrębie tych struktur nowo wykształconych różnicują się znacznie przestrzenne układy osadnicze i powiązania społeczno-gospodarcze. Są to układy bardzo złożone, zależne od mono- lub policentrycznego układu i struktury rynków pracy, produkcji i wymiany, od popytu i podaży siły roboczej oraz dochodowości gospodarstw rolnych. Te wielokierunkowe, policentryczne powiązania dotyczą także sieci usług (M. Kiełczewska-Zaleska, 1974, s. 208. Por. złożony układ zespołów produkcyjno-osadniczych Tarnobrzeskiego Regionu Siarkowego, ryc. 2).

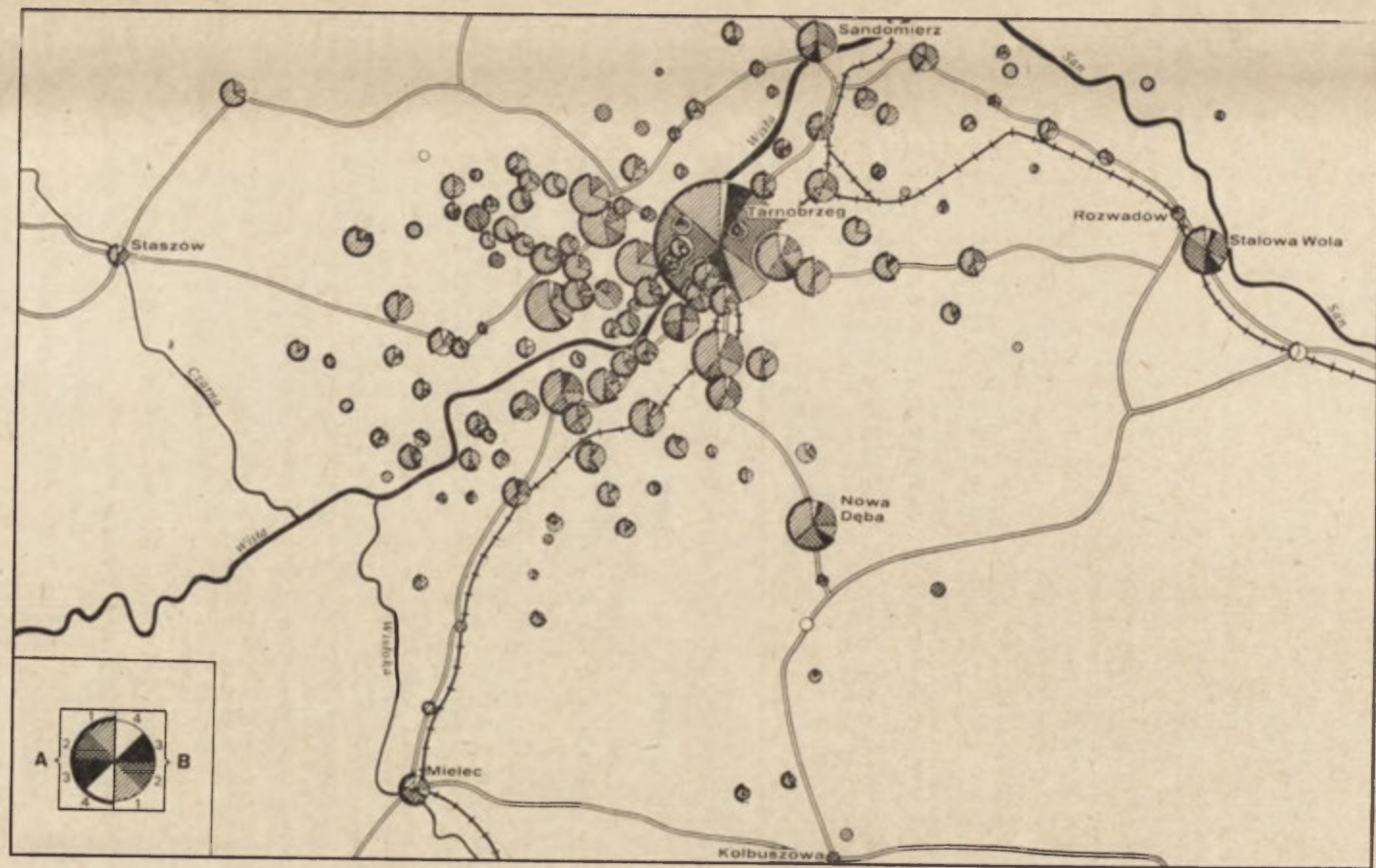
Nawet lokalne zakłady przemysłowe dokonują niemałych przemian na terenach wiejskich, jak świadczy przykład Milejowa w ziemi lubel-

<sup>13</sup> Por. notka 11.

<sup>14</sup> M. Dobrowolska. *The Dynamics of Settlements Structures and their Socio-Economic Connections*. „Geographical Papers”, nr 1. Zagreb 1970.

<sup>15</sup> M. Dobrowolska. *Strefa podmiejska. I. Procesy demograficzne społeczno-osadnicze*. „Rocznik Nauk. — Dydakt. WSP. Prace Geograficzne” t. 10, Kraków 1962.

<sup>16</sup> S. Leszczycki, P. Eberhardt, S. Herman. *Główne ogniwa przestrzenno-gospodarczego rozwoju kraju do roku 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej. Polska 2000*. Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000”, Warszawa 2/1971.



Ryc. 2. Tarnobrzegi zespól produkcyjno-osadniczy. Opracowała I. Turczyn  
 The Tarnobrzeg combine of production and settlement. Prepared by I. Turczyn



skiej<sup>17</sup>. Coraz to większego znaczenia nabierają jako ośrodki więzi społeczno-gospodarczej większe zakłady przemysłu rolno-spożywczego lokowane na terenach rolniczych.

W tych warunkach straciły znaczenie abstrakcyjne założenia teorii Christallera, niedostosowane do gospodarki socjalistycznej. Planowanie sieci osadniczej kraju, jak to podkreślają zgodnie S. Leszycki, K. Dziewoński, B. Malisz musi się oprzeć na węzłowo-pasmowym układzie struktury przestrzennej<sup>18</sup>.

2. *Historyczne zmiany systemów i układów przestrzennych więzi społeczno-gospodarczej i kulturowej.* Równoległe z transformacją przestrzenną ośrodków więzi przebiegały zasadnicze zmiany systemów więzi w poszczególnych okresach historycznego rozwoju. Więzy te wyrastające na podłożu stosunków pracy i potrzeb społeczności wiejskich wykazują ogromną złożoność w swej treści i układach przestrzennych. W formacji feudalnej łączyły gromadę nie tylko potrzeby konsumpcyjne, zaspokajane zrazu w ramach gospodarki naturalnej, lecz przede wszystkim powinności gospodarcze na rzecz całej wspólnoty, zależne od lokalnych warunków fizjograficznych i potrzeb ekonomicznych, np. regulacja rzek i inne prace melioracyjne, budowa jazów, mostów, dróg. Różne też formy przybierały powinności społeczno-gospodarcze, odmienne we wsiach ustroju niwowego z „przymusem niwowym”, inne we wsiach łańców leśnych o wybitnej roli związków rodowych. Do dziś dnia przetrwały niektóre relikty tradycyjnych więzi, spajających poprzez stulecia wiejskie społeczności lokalne, np. system wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, który sięga swą genezą czasów opolnych lub różne formy organizacji prac zespołowych i tradycyjnych spółek opartych na prawach zwyczajowych<sup>19</sup>.

Odmienne charakter prawny miały powiązania społeczno-gospodarcze wsi łączące je z ośrodkami folwarcznymi w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej poprzez cały system świadczeń i usług na rzecz dworu<sup>20</sup>. Szerszy zasięg przestrzenny przybierały długotrwałe powiązania wsi stosunkami pracy i wymiany produkcji z ośrodkami miejskimi, przede wszystkim z miasteczkami lokowanymi w dobrach wielkiej własności<sup>21</sup>.

3. Z uwłaszczeniem włościan i zniesieniem pańszczyzny, z kolei z przejściem do gospodarki kapitalistycznej wieś została włączona w odrębny system powiązań stosunkami produkcji, pracy i wymiany. Rozpadały się dawne układy, formowały się coraz to rozleglejsze powiązania z szerszym rynkiem oraz coraz liczniejsze i dalsze migracje i dojazdy do pracy, ułatwiane przez rozwój komunikacji. Wieś zaspokajała swe potrzeby konsumpcyjne w coraz większej mierze w subregionalnych i regionalnych ośrodkach. Na terenie Małopolski układy tych powiązań były

<sup>17</sup> J. Turowski. *Przemiany wsi pod wpływem zakładu przemysłowego. Studium rozwoju Milejowa*. Warszawa 1964. Studia KPZK PAN t. VIII.

<sup>18</sup> Por. nota 16.

<sup>19</sup> Z. Podwińska. *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu*. Ossolineum 1971. K. Zawistowicz-Adamśka. *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych*. „Prace i Mat. Etnograficzne”, t. 8/9, s. 22.

<sup>20</sup> Większość potrzeb konsumpcyjnych i inwestycyjnych wsi zaspokajali nie tylko rzemieślnicy gromadcy, lecz także dworskie zakłady produkcyjne — browary, gorzelnie i in., w szczególności zaś feudalne miasteczka. Por. m.in. Z. Libiszowska. *Główne czynniki rozwoju rzemiosła wiejskiego i przetwórstwa pbdów rolnych w Polsce od XVI do XVIII w.* „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego” t. 8, 1964, s. 225—235.

<sup>21</sup> M. Dobrowolska. *Struktury osadnicze...*, op. cit., s. 104—105. Tamże: *Systemy osadnicze manufaktur i przemysłu kapitalistycznego*, s. 105—107.

niezmiernie zróżnicowane wobec ,nierównomiernej sieci transportu kolejowego.

Niemniej aż do II wojny utrzymywały się *tradycyjne więzi* terytorialne w swoistych warunkach geograficznych i etnograficznych — wspólne pochodzenia i typu gospodarki, np. na Podhalu <sup>22</sup>.

4. *Instytucjonalizacja organizacji życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego wiejskich społeczności lokalnych.* Dogłębne przemiany w systemie zarządzania państwem odzwierciedlają się w strukturze hierarchicznej: władza centralna, resort, gałąź, organizacja gospodarcza. Rzutuje to na formowanie się „pionowych” powiązań organizacyjnych. Wrasta rola centralnych ośrodków władzy oraz decyzji podejmowanych przez plany resortów, które obejmują poszczególne działy gospodarki narodowej <sup>23</sup>.

Wyłaniają się na tym tle niemałe trudności w koordynowaniu planów i potrzeb organizacji poszczególnych resortów i działów gospodarki w skali regionów. Sytuacji tej nie ułatwia równocześnie „wieloszczeblowość” systemów organów władzy i administracji lokalnej: organy gminne, powiatowe, wojewódzkie; administracji wyspecjalizowanej i wyodrębnionej (np. urzędy górnicze) <sup>24</sup>.

5. W tych warunkach niezbędne są reprezentacyjne studia terenowe, które pozwoliłyby wnikać w zróżnicowanie i złożoność lokalnych i regionalnych układów.

Organizując te badania, wychodziłam z założenia, że model planowania sieci i struktur osadniczych musi uwzględniać różne potrzeby i specyfikę regionu, zarówno od strony ich niejednorodnych funkcji przemysłowych, rolniczych, turystyczno-wypoczynkowych, jak też odmiennych warunków uspołecznionej lub indywidualnej gospodarki chłopskiej. Zasada racjonalnego, nie zaś równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych i ognisk produkcji (przyjęta ostatnio) wymaga szczegółowego rozpoznania infrastruktury i potrzeb poszczególnych regionów. Dotyczy to w szczególności południowej Małopolski. Występują tu bowiem wobec zróżnicowanej bazy surowcowej, warunków morfologicznych i klimatycznych niemal wszystkie typy regionów ziem polskich. Różne zarysowują się zatem kierunki rozwoju, różne są też potrzeby w zakresie planowania struktur i sieci osadniczych <sup>25</sup>.

Zagadnieniom funkcji poszczególnych ośrodków w kształtowaniu się układów więzi społeczno-gospodarczej poświęciliśmy szereg reprezentacyjnych badań w latach 1962—1968. Skoncentrowały się one w powiatach przemysłowych i uprzemysławianych, rolniczych i turystyczno-wypoczynkowych <sup>26</sup>. Przedmiotem naszych dociekań były równocześnie przemiany sieci osadniczej w obrębie GOP-u i województwie krakowskim,

<sup>22</sup> M. Dobrowolska. *Czynnik integracji i dezintegracji społeczno-terytorialnych struktur osadniczych wsi*. „Roczniki Socjologii Wsi”, Inst. FiS., V, 1967.

<sup>23</sup> Por. B. Winiarski, T. Winiarska. *Model sterowania rozwojem regionu uprzemysławianego*. (W:) *Kształtowanie rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów uprzemysławianych*, KBRU PAN, Warszawa 1975, s. 53 i in.

<sup>24</sup> A. Stelmachowski, W. Pańko. *Struktura prawno-organizacyjna a model zarządzania rejonem uprzemysławianym*. „Zeszyty Badań Rej. Uprzemysł.” nr 82, Warszawa 1975.

<sup>25</sup> M. Dobrowolska. *Struktura regionu i powiatach regionalnych*. „Prace z Dydaktyki Szkoły Wyższej”, IV, WSP Kraków 1967.

<sup>26</sup> T. Jarowiecka, B. Górz. *Rola instytucji i organizacji w kształtowaniu powiązań osadniczych*. „Prace z Dydaktyki Szkoły Wyższej”, IV, WSP Kraków 1967; T. Jarowiecka. *Struktura przestrzenno-organizacyjna urządzeń produkcyjnych i usługowych oraz jej wpływ na powiązania wewnątrzregionalne*. „Roczniki Socjologii Wsi”, Inst. FiS PAN V, 1969.



jak też funkcje więziotwórcze kółek rolniczych i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Studia te nawiązujące do wyników wnikliwych badań M. Kiełczewska-Zaleskiej in. dają podstawę do wysnucia pewnych wniosków uogólniających i hipotez badawczych <sup>27</sup>.

Wzrastająca rola instytucji w kształtowaniu nowych szerszych układów więzi społeczno-gospodarczych i kulturalnych występuje w świetle tych szczegółowych badań terenowych. W miejsce tradycyjnych więzi spajających wiejską społeczność lokalną, utrwalonych prawami zwyczajowymi, powstaje nowy system powiązań sformalizowanych, który rozwija się w miarę potrzeb społeczeństwa industrialnego. Wzrasta równocześnie (lecz nierównomiernie) liczba instytucji i poszczególnych placówek. Bardzo zróżnicowana jest też skala oddziaływań tych instytucji, która wyraża nasilenie i trwałość powiązań. Na terenach przekształconych przez przemysł występują znaczne powiązania placówek usługowych różnych instytucji, przy czym sieć tych więzi wzajemnie się na siebie nakłada. Inaczej dzieje się na terenach rolniczych (np. w powiecie staszowskim).

Coraz liczniejsze instytucje oraz placówki obsługi szczebla lokalnego i subgromadzkiego, np. gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, Kółka Rolnicze, Ośrodki Zdrowia, zaspokajają potrzeby mieszkańców wsi. Nierówne jest ich znaczenie dla kształtowania więzi społeczno-gospodarczych. Stąd też sama liczba placówek nie odzwierciedla jeszcze funkcji ośrodków w formowaniu struktur i układów osadniczych.

Z socjologicznego punktu widzenia istotnym zagadnieniem jest „w jakim stopniu dominujące w społeczeństwach lokalnych wsi więzi rodzinno-sąsiedzkie i parafialne przekształcają się w kierunku rozwoju więzi z instytucjami i ośrodkami pozawiejskimi. Stopień ich przekształceń będzie zarazem stopniem przeobrażania społeczności lokalnej w społeczność otwartą — część składową społeczeństwa narodowego” <sup>28</sup>.

Geograficzny aspekt badań koncentruje się około sieci powiązań przestrzennych. Miernikiem tych więzi była w naszych studiach już to wartość sprzedanych usług, już to ilość osób zatrudnionych w usługach lub korzystających z usług.

Szczegółowe badania wykazują, że różny jest zasięg działania poszczególnych instytucji i obejmują one częstokroć różny zespół wsi. Tak np. nie pokrywa się ze sobą w zapleczu Tarnowa sieć usług handlu, służby zdrowia, szkolnictwa, dojazdów do pracy. Każda niemal z instytucji i organizacji społeczno-gospodarczych wytwarza odmienny zasięg więzi przestrzennych <sup>29</sup>. Tak jest również w powiatach: myślenickim, staszowskim, jarosławskim, wadowickim, żywieckim <sup>30</sup>.

W kształtowaniu tych zasięgów niemałą rolę odgrywają warunki fizjograficzne i komunikacyjne. Nowo wykształcony obszar oddziaływania

<sup>27</sup> M. Kiełczewska-Zaleska. *Zaplecze Tarnowa i jego struktura osadnicza. Studia z geografii średnich miast w Polsce. Problematyka Tarnowa*. „Prace Geograficzne IG PAN” nr 82. Warszawa 1971; tenże: *Dotychczasowy rozwój...*, op. cit.

<sup>28</sup> D. Gałaj. *Industrializacja a procesy przemian społeczno-kulturalnych*. „Kultura i Społeczeństwo” t. XIV, 1, 1970 s. 155—163.

<sup>29</sup> M. Kiełczewska-Zaleska. *Zaplecze Tarnowa...*, op. cit.

<sup>30</sup> T. Jarowiecka. *Struktura przestrzenno-organizacyjna...*, op. cit. oraz T. Jarowiecka, B. Górz. *Rola instytucji*, op. cit., jak też B. Humpich. *Sieć osadnicza powiatu wadowickiego, Struktura przestrzenna placówek usługowych*. WSP maszynopis, praca magisterska. Kraków 1968.

Tarnowa wydłuża się na południe w głąb Pogórza wzdłuż doliny Białej, na wschód wzdłuż podkarpackiej linii kolejowej (M. Kiełczewska-Zaleska, 1974).

Nie można pominąć różnorodnych czynników, które formują niejednorodne układy powiązań wsi z ośrodkami pracy, usług i wymiany. Duże zmiany stwierdziliśmy w rejonach beskidzkich w wyniku odpływu ludności lemківskiej oraz zmian form gospodarki na uspołecznioną. W południowej części regionu jasielskiego badanego w 1969 r. istniał tylko jeden ponadgromadzki ośrodek usługowy w Żmigrodzie Nowym o rozległym 20 km promieniu obsługi w przeciwieństwie do gęstej sieci ośrodków NW części powiatu <sup>31</sup>.

Nowe zasady kontraktacji i podporządkowania sieci usług handlowych spółdzielniom „Samopomoc Chłopska” oraz kółkom rolniczym w zakresie obsługi rolnictwa zmieniły zupełnie struktury i układy przestrzenne sieci usług. Wyznacznikiem systemu związków międzyosiedlowych oraz gospodarstw chłopskich z rynkiem zaopatrzenia i zbytu stał się w poważnym stopniu system zależności administracyjnych właściwy poszczególnym ogniwom działania <sup>32</sup>.

Pianowa gospodarka socjalistyczna odgrywa decydującą rolę w rozpadzie historycznych więzi wiejskiej społeczności lokalnej. Kilkakrotne przesuwanie się ośrodków więzi związane ze zmianami podziału administracyjnego rozerwały dawne układy przestrzenne sieci osadniczej. W nieznacznym tylko stopniu wyrównuje tę sytuację fakt, że zdegradowane miasteczka stały się niejednokrotnie ośrodkami więzi ponadgromadzkiej.

Wielkie przemiany, jakie zaszły ostatnio w wyniku stworzenia nowej sieci 49 województw i zniesienia pośredniego szczebla władzy powiatowej oraz organizacja sieci gmin zbiorowych stworzyły zgoła odmienne warunki dla formowania się więzi społeczno-gospodarczych wiejskich jednostek osadniczych.

МАРИЯ ДОБРОВОЛЬСКА

#### ЦЕНТРЫ ПОСЕЛЕНЧЕСКОЙ СЕТИ И СОЦИАЛЬНО-ЭКОНОМИЧЕСКИЕ СВЯЗИ СЕЛ В ИХ ФУНКЦИОНАЛЬНЫХ И ТЕРРИТОРИАЛЬНЫХ ПЕРЕМЕНАХ

Исходя из предпосылки, что территориальные системы центров социально-экономических связей в селе в отдельных исторических формациях формировались по-разному, автор, на примере земель, оккупированных в прошлом Австрией, рассматривает распад феодальной системы территориальной организации. Автор выявила основные изменения в системах центров связи вследствие: а) реорганизации административного деления Галиции (в особенности в связи с созданием постоянной сети повятовых центров), б) парцелляции помещичьих имений.

На фоне изменений в территориальных системах центров — выравнивания социалистическим плановым хозяйством сильных контрастов, возникших еще

<sup>31</sup> L. Delimata, *Ośrodki więzi społeczno-gospodarczej wsi powiatu jasielskiego*. WSP maszynopis, praca magisterska. Kraków 1970.

<sup>32</sup> B. Wojnicz, *Struktura przestrzenna GS „Samopomoc Chłopska” województwa krakowskiego z uwzględnieniem ich funkcji, działalności i obrotów*. WSP maszynopis, praca magisterska. Kraków 1970.



при капитализме — автор рассматривает сложность систем социально-экономических связей и их дифференциацию в отдельных формациях.

Формы и системы этих связей при феодализме, возникшие во время коллективно выполняемых работ в пользу патримониальной и других видов власти, зависели от типа хозяйства и структуры собственности. Своеобразные, все более широкие системы связей посредством производственных и трудовых отношений, а также обмена услугами, возникают в условиях капиталистического строя. Крупные промышленные концерны и связанные с ними промышленно-городские комплексы соединяются с обширными пригородными зонами, отличающимися дифференцированными структурами социально-экономических связей. Типичной формой связи становятся, по мере развития индустриализации как в капиталистической, так и социалистической экономике, производственно-поселенческие комплексы, связанные с массовыми маятниковыми миграциями, отличающиеся, однако, своей социальной структурой.

Рассматривая результаты исследований М. Келчевской-Залеской, а также своего исследовательского коллектива в области территориальных систем поселенческих структур и социально-экономических связей в селе, автор отмечает: а) возрастающую роль учреждений в формировании новых систем формализованных связей; б) рост центральной власти и образование „вертикальных” организационных связей; в) трудности в координировании сети и деятельности обслуживающих пунктов ввиду многостепенной системы власти; г) дифференциацию структуры социально-экономических связей в промышленных, сельскохозяйственных и туристских районах. Последние изменения в административном делении Польши (ликвидация повятов, образование гмин) нуждаются в дальнейшем детальном изучении, в уточнении измерителей ранга центров и зоны их воздействия.

*Пер. Б. Миховского*

MARIA DOBROWOLSKA

CENTRES OF THE SETTLEMENT NETWORK AND OF SOME  
SOCIO-ECONOMIC INTERLINKINGS OF THE COUNTRYSIDE IN THEIR  
FUNCTIONAL AND SPATIAL TRANSFORMATIONS

The author bases her study upon the premise, that the spatial systems of centers of socio-economic interlinkings in the countryside have been developing divergently during successive historical periods. In this context she contemplates, with the former Austrian province of Poland as an example, the decline of the feudal systems in the territorial structure. She finds that the far-reaching changes observed in the pattern of centres of interlinkings were the result of: a) the reorganization of the administrative order of former Galicia (especially by the founding of a permanent network of county (powiat) centres), and b) the gradual subdividing and parceling of large holdings.

Against the background of these transformations in the spatial pattern of centres — the leveling of the sharp conflicts, introduced in capitalist times due to concentration of production, by the new method of a planned socialist economy — the author reflects upon the complications brought about in the systems of socio-economic interlinkings, and upon their disparities in particular periods and conditions.

She established the fact that in feudal times the forms and systems of these

interrelations, developed during group work discharging one's duties to the patriotic authority or to others, were conditioned on the given type of economy and the ruling structure of ownership. Under capitalist conditions, separate and increasingly more extensive modes of interrelations by production, labour and exchange of services were developing. Large industrial enterprises, including their urban-industrial agglomerations, came into close contact with the wide suburban areas and their diversified socio-economic interlinkings. Parallel with the growth of processes of industrialization under the capitalist regime as well as in the socialist economy, the typical form of interrelations were turned into combinations of production and settlements, both dependent on mass travel to work but unlike with regard to their social structures.

In consideration of what the studies made by M. Kielczewska-Zaleska brought, and of the results of the author's own research group investigating the spatial systems of the settlement network and the socio-economic linkings of the countryside, the author emphasizes: a) the steadily growing part played by State-owned institutions in shaping new systems of firmly formulated interrelations, b) the growing importance of central centers of authorities and the development of „vertical” interdependences in mutual relations, c) the difficulties encountered in co-ordinating the networks and functions of service stations in view of the multilevel system of authorities, d) the growing disparities in socio-economic interrelations in industrial and rural regions and in areas predestined to serve tourism and recreation. She insists that the most recent changes in Poland's administrative division (the abolition of counties (poviats) and the formation of collective communes) make it imperative to undertake further detailed investigations, including accurate definitions of the new standards of the ranks allotted to particular centres and of the range of influence of these new centres.

Translated by *Karol Jurasz*





HALINA SZULC

## O typologiach morfologicznych osiedli wiejskich w Polsce

### *On the morphological typologies of rural settlement in Poland*

Zarys treści. Autorka na tle kilku ostatnich prac z tego zakresu podejmuje próbę uporządkowania pojęć i opracowania typologii morfologicznej wsi, w której zawarte są zarówno elementy typologii formalnej, jak i genetycznej.

#### I

Problem typologii morfologicznej osiedli wiejskich, który był często podejmowanym tematem badań okresu międzywojennego, nabrał nowego znaczenia w związku z planami przebudowy wsi w Polsce. Prace nad typologią morfologiczną wsi przechodziły różne fazy rozwoju. W dotychczasowych klasyfikacjach wsi przeważały tendencje do ujęcia morfogenetycznego, czyli opisu kształtu zabudowy i układów przestrzennych pól i ich powiązań z okresem powstawania (S. Lenczewicz, 20, B. Zaborowski, 31, M. Dobrowolska, 3, F. Piaścik, 24, S. Zajchowska, 33, M. Kiełczewska-Zaleska, 13 J. Burszta, 1, E. Kwiatkowska, 19, S. Golachowski, 6, H. Szulc, 27, 28 i inni).

Ostatnio pojawiły się koncepcje czysto formalnej klasyfikacji osadnictwa wiejskiego. W związku z nowymi klasyfikacjami wsi została podjęta dyskusja na temat przydatności typologii morfogenetycznej i morfometrycznej do celów planowania przestrzennego wsi. Dwie prace z zakresu typologii morfometrycznej, które ukazały się ostatnio w Polsce, zasługują na szczególną uwagę, a mianowicie prace T. Kachniarza *Typy form osadniczych — Tendencje i kierunki rozwoju i Typy form osadnictwa skupionego* (9, 10) oraz M. Chilczuka *Osadnictwo wiejskie Polski* (2).

W opracowanej przez T. Kachniarza (10) nowej typologii morfometrycznej za kryterium wiodące przy wyróżnianiu typów fizjonomicznych układów przestrzennych wiejskich jednostek osadniczych została przyjęta forma zewnętrzna związana ze sposobem jej zabudowy. Autor zajął się tylko osadnictwem skupionym, które jest ważniejsze dla planowania rozwoju zabudowy niż osadnictwo rozproszone. Za osadnictwo skupione uznał skupienie zabudowy o zaludnieniu nie mniejszym niż 100 mieszkańców przy odległości międzybudynkami do 150 m. W obrębie osadnictwa skupionego Autor metodą „wyboru logicznego” wytypował do badań monograficznych tylko większe osiedla wiejskie. T. Kachniarz wydzielił dwie podstawowe cechy układu przestrzennego wsi pod względem form geometrycznych, występujące na płaszczyźnie, mianowicie linie i powierzchnie. W obrębie układów liniowych wyróżnił: jednokierunkowe (proste) i wielokierunkowe (złożone). Wielokierunkowe podzielił Autor na: promieniste, kratowe, obwodowe i inne. W obrębie układów powierzchniowych wyróżnił: wokółśrodkowe (gniazdowe) i bezpostaciowe. Natomiast wśród bezpostaciowych wyróżnił: kupowe, plazmowe, wielodrożne.



Poza tymi czterema głównymi grupami wsi: 1) o układzie liniowym, jednokierunkowym, 2) o układzie liniowym, wielokierunkowym, 3) o układzie powierzchniowym, wokółśrodkowym, 4) o układzie powierzchniowym, bezpostaciowym, wyróżnił Autor grupę 5) układów mieszanych, które łączą w sobie cechy np. układów liniowych jednokierunkowych i układów powierzchniowych, wokółśrodkowych lub np. liniowych, wielokierunkowych i powierzchniowych wokółśrodkowych.

W pracy T. Kachniarza dyskusyjne są układy złożone, w których brak jest jasno sprecyzowanych kryteriów ich różnicowania. W zaproponowanych przez Autora układach morfometrycznych wsi, np. układ „gałęziowy”, „kratowy”, „obwodowy”, „promienisty”, „gniazdowy”, „kupowy”, nie ma charakterystyki zabudowy osiedla w powiązaniu z układem pól.

Tendencje do wprowadzenia typologii morfometrycznej pojawiły się już wcześniej w pracach Międzynarodowej Grupy Roboczej do Ustalenia Geograficznej Terminologii Krajobrazu Rolnego, które zostały specjalnie rozwinięte przez H. Uhliga i C. Lienau'a (22). Celem tych prac było porównanie bardzo różnych genetycznie typów przestrzennych wsi w skali światowej. C. Lienau wyróżnia trzy podstawowe typy morfometryczne wsi: 1) formę liniową, 2) układ wokół placu lub ulicy, 3) powierzchniową formę układu. Termin liniowy oznacza, że zagrody uporządkowane są liniowo, rzędami. Przylegają one do siebie tylko z dwóch stron. W przypadku rozmieszczenia siedlisk wokół placu lub ulicy chodzi o formy, w których obszar wewnętrzny przedstawia dominujący element planu. Zagrody mogą być uporządkowane regularnie, rzędami wokół obszaru wewnętrznego, lub mogą być rozmieszczone nieregularnie. Powierzchniowy układ oznacza, że zagrody nie tworzą rzędu, lecz pokrywają powierzchnię w kształcie mniej lub bardziej kolistym. Stykają się one przeważnie w wielu miejscach.

Typologia przedstawiona przez C. Lienau'a jest schematyczna i łatwa do przeprowadzenia na dużych obszarach. Dyskusyjna wydaje się grupa druga, „układy wokół placu lub ulicy”, gdyż zawiera ona zarówno elementy liniowe (układ wokół ulicy), jak i powierzchniowe (układ wokół placu). Natomiast gdyby nie uwzględnić w tej grupie układu wokół ulicy, to plac jako element układu przestrzennego wydaje się kryterium mało ścisłym, gdyż dużo jest form pośrednich między formą ulicową a placową.

M. Chilczuk (2) wyróżnia trzy zasadnicze typy wsi: osiedla zwarte, skupione i rozproszone. Wprowadzenie tych nazw — jak już stwierdziła M. Kielczewska-Zaleska — nie jest słuszne, gdyż pojęcia te nie są rozłączne; pojęcie skupienia ma zakres szerszy niż pojęcie zwartości, a skupienie osiedla nie wyklucza jego zwartości. W obrębie osiedli zwartych wyróżnia M. Chilczuk wsie: placowe, jednoosiowe (jednopasmowe), wieloosiowe (wielopasmowe), członowe i nieregularne (bezładne). W drugiej grupie, wsi skupionych, wyróżnia wsie: osiowe (pasmowe), przysiółkowe z centralnym ośrodkiem, zespół przysiółków bez centralnego ośrodka oraz w trzeciej grupie, wsi rozproszonych: wsie rozproszone regularnie, rozproszone nieregularnie (bezładnie) i pojedyncze gospodarstwa wielkoprzestrzenne (wielkorolne).

Autor wprowadza bardziej ogólne cechy jako podstawę do wydzielenia typów morfologicznych wsi, jednakże niektóre typy morfometryczne wsi nie są wyraźnie rozgraniczone. Na przykład do dwóch różnych grup podstawowych zostały zaklasyfikowane wyróżnione przez Autora wsie

jednoosiowe (jednopasmowe) i osiowe (pasmowe).

Typologie morfometryczne i morfogenetyczne zostały także omówione obszernie w podręczniku akademickim. Z. Pogodzińskiego (25). W pracy przedstawiono również rozwój i charakterystykę osiedli wiejskich w Polsce. Zostały wyróżnione następujące typy morfogenetyczne wsi: okrągła, okolnica, owalnica, łańcuchówka, przydrożna, sznurowa, wielodrożnica, szeregówka, widlica, regularna, przysiółki (bezkształtne, ulicowy, placowy) oraz wieś rozproszona i „samotnica”.

Klasyfikacje te nie są ujęte w sposób rozłączny i nie obejmują wszystkich typów wsi, a niektóre są przedstawione inaczej niż w ogólnie przyjętej terminologii. Na przykład za typowe wsie zakładane na prawie niemieckim autor przyjął tylko łańcuchówkę i rzędówkę (str. 516). „Odmiennym nieco typem była wieś łańców leśnych”, podkreśla autor. Zostały tu pomieszczone pojęcia dotyczące zabudowy wsi i układu przestronnego pól, gdyż wieś „łańcuchowa” i wieś „łańców leśnych” to ten sam typ wsi, tylko raz określony według pól, pomierzonych w postaci długich równoległych pasów (stąd nazwa łańców leśnych), a drugi raz według zabudowy w formie luźnej zabudowy w postaci łańcucha. Pojęcie nazwy łańcuchówki wprowadzone jest przez B. Zaboroskiego (31). Natomiast rzędówka posiada również rzędowo-pasmowy układ pól i luźną zabudowę, ale jest nowszego pochodzenia. Z. Pogodziński podaje (s. 516), że we wsiach zakładanych na prawie niemieckim „każdy osadnik otrzymywał przeważnie łań ziemi, tj. około 44 morgów — łań francuski”. Mowa tu pewnie o łańie frankońskim, którego powierzchnia wynosiła 43 morgi, czyli 24,2 ha.

Zastrzeżenia budzą również przedstawione (na s. 531) niektóre kształty wsi według systematyki genetyczno-historycznej, np. wieś szeregówka i widlica. Określenie „wieś regularna” bez podania, o jaką wieś regularną chodzi, nie jest słuszne, gdyż każda wieś, np. ulicówka, owalnica, wieś okrągła, łańcuchówka, może być regularna lub nieregularna, tzn. pomierzona według pewnych obowiązujących wówczas zasad rozmierzania lub powstawać samorzutnie, bezplanowo „samorodnie” (według określenia F. Piaścika) najczęściej w ciągu dłuższego czasu. Również wieś „samotnica” nie jest nazwą przyjętą, w obowiązującej nomenklaturze jest to wieś „samotnicza”.

W pracach nad typologią morfologiczną osiedli w Polsce dużo miejsca poświęcono także problemowi osadnictwa rozproszonego. Z dawnych opracowań metodycznych dotyczących dokładnego uchwycenia zjawiska stopnia skupienia i rozproszenia należy wymienić prace: S. Pawłowskiego i J. Czekalskiego (23), S. Leszczyckiego (21), F. Uhorczaka (30), S. Zajchowskiej (32), A. Zierhoffer (34), A. Jahna (7). Osadnictwo rozproszone zostało uwzględnione także na mapie kształtów wsi przez S. Lencwicza (20), jak również na mapie „Rozmieszczenie typów kształtów wsi w Polsce” B. Zaboroskiego (31). Dużo miejsca w opracowaniach morfologicznych osiedli poświęciła zagadnieniom skupienia i rozproszenia osiedli M. Kiełczewska w swych pracach o osadnictwie Wielkopolski i Pomorza (11, 12). W pracach tych Autorka zwróciła uwagę na dwa typy rozproszenia, tzw. liniowe i powierzchniowe. Rozproszenie liniowe określane także jako planowe, występuje wówczas, gdy zagrody rozproszone są wzdłuż dróg bocznych.

Rozproszenie typu powierzchniowego jest charakterystyczne dla obszarów szybko się urbanizujących, najczęściej na obszarach podmiejskich i przemysłowych. Rozproszenie typu powierzchniowego niweluje granice



administracyjne pomiędzy poszczególnymi wsiami, „nasycając” cały obszar pojedynczymi zagrodami.

Jako przykład rozproszenia liniowego wymienić można np. okolice Jeziornej pod Warszawą, a rozproszenia powierzchniowego — w północnej części byłego powiatu gorlickiego, jak również na obszarze znajdującym się na południowy zachód od Wieliczki.

Zagadnienie rozmieszczenia wiejskich osiedli rozproszonych w Polsce zostało przez M. K i e ł c z e w s k ą - Z a l e s k ą i D. B o d z a k opracowane do planów Atlasu Narodowego Polski, a ponadto omówione w jednej z prac (17).

W opracowaniu tym „do osiedli rozproszonych zaliczono wszystkie gospodarstwa, leżące w odległości większej niż 150 m od wsi zwartej lub luźno-skupionej, oraz wszystkie gospodarstwa wsi, której cały układ był rozproszony, mimo że nieraz odległości między gospodarstwami były mniejsze. Małe skupienia, przysiółki, małe folwarki do pięciu domów mieszkalnych zaliczono do osiedli rozproszonych. Natomiast do rozproszonej zabudowy nie wliczono tzw. luźnej zabudowy rzędowej. Jednak o ile gospodarstwa były rozmieszczone wzdłuż drogi, ale w znacznych od siebie odległościach, powyżej 100—150 m, to zaliczono je do osiedli rozproszonych. Metoda pracy polegała na obliczeniu ilości rozproszonych osiedli z map topograficznych w obrębie każdej najmniejszej jednostki administracyjnej, którą u nas tworzą gromady”.

## II

Ukazanie się w ostatnich latach kilku prac na temat typologii morfologicznej wsi oraz osadnictwa skupionego i rozproszonego w Polsce świadczy o aktualności tego problemu. Istnieją obok siebie typologie morfogenetyczna i morfometryczna, a kontrowersyjność ich jest rzekoma i niesłuszna, bowiem typologia morfogenetyczna wsi nie wyklucza, lecz da się pogodzić z typologią formalną, morfometryczną, co podjęły i wykazały prace Międzynarodowej Grupy Roboczej do Ustalenia Geograficznej Terminologii Krajobrazu Rolnego (22). Typologia morfogenetyczna, ustalająca typy wsi na podstawie badań historycznych, szczegółowych, może i powinna bowiem zmieścić się w typologii formalnej. Za koncepcją stosowania klasyfikacji według typologii morfometrycznej (formalnej) wsi przemawia fakt, że jest ona stosunkowo łatwa do przeprowadzenia dla dużych obszarów już na podstawie map w podziałce 1:100 000. Zajmuje się ona ustaleniem zewnętrznej formy rozwoju przestrzennego osiedla w powiązaniu tylko z kryterium złożoności zabudowy osiedli. Natomiast typologia morfogenetyczna daje szczegółowy obraz wsi z punktu widzenia powiązań między typami zabudowy a układem pól i siecią dróg.

W typologiach morfometrycznych układ dróg we wsi nie jest dobrze czytelny. Natomiast ta cecha układu przestrzennego osiedla jest lepiej określana w morfogenetycznych typach wsi. Tak więc np. w przypadku omawianych wsi łańcuchowych układ dróg jest równoległy do osi doliny. We wsiach placowych, ulicówkach, owalnicach układ dróg w obrębie wsi jest węzłowo-dośrodkowy, a we wsiach wielodrożnych — chaotyczny, nieregularny.

Słabą stroną wszystkich typologii morfometrycznych jest także brak

powiązań typów zabudowy wsi z typami układów pól. Natomiast właśnie ten element jest bardzo istotny w planowaniu przestrzennym wsi współczesnej, gdyż dla planowania duże znaczenie ma położenie zagrody w stosunku do pól. Na przykład cechą wspólną wsi łańcuchowej czy rzędowej jest przypolne położenie zagrody i pasmowy układ pól. We wsiach zwartych, typu ulicówek, placowych i wielodrożnych — dawny układ niwowy, blokowy i blokowo-pasmowy rozwinął się najczęściej w tzw. szachownicy pól, o dużym stopniu rozdrobnienia parcel własnościowych. We wsiach tych zagrody położone są z dala od pól. Natomiast w osiedlach rozproszonych układ pól jest blokowy, a zagrody położone są pośrodku pól.

Typologia morfogenetyczna jest daleko trudniejsza do przeprowadzenia, gdyż wymaga dokładnych studiów planów szczegółowych wsi i znajomości historii rozwoju osadnictwa danego terenu. W zależności więc od tego, do jakiego celu przeprowadzona jest typologia morfologiczna osiedli, zawiera ona bardziej lub mniej szczegółowe cechy opisu form osadnictwa wiejskiego. Zakres cech morfologicznych osiedli ustalony jest wielkością skali mapy. Im większa jest skala mapy, tym więcej elementów typologicznych osiedla może być uwzględnionych. Na współzależność rodzaju opisu form osadniczych ze skalą mapy zwrócił uwagę także K. H. Stone (26), wyróżniając cztery podstawowe wielkości skal i zespół elementów morfologicznych osiedli, które można uwzględnić przy odpowiedniej skali mapy.

Podstawowym zadaniem przy klasyfikacji osiedli jest ustalenie ich wielkości i stopnia ich złożoności. Osiedla można sklasyfikować jako cząstkowe (niepełne), proste, złożone i wielokrotnie złożone. Termin „wielokrotnie złożone” wprowadził K. Dziewoński w typologii morfologicznej miast w Polsce (5).

W obrębie osiedli o układach prostych można wyróżnić dwie podstawowe grupy osiedli: skupione i rozproszone. Dalszym etapem przeprowadzenia typologii morfologicznej osiedli — po wydzieleniu osiedli skupionych i rozproszonych — jest ustalenie stopnia skupienia osiedli. W obrębie osiedli skupionych można wyróżnić skupienie zwarte i luźno skupione. Wsie skupione, zwarte jak i luźno skupione, mogą posiadać pojedyncze zagrody rozproszone poza wsią zwartą. Ta forma osadnictwa typu mieszanego, pośredniego, występuje w Polsce najliczniej i należy ją wziąć pod uwagę przy ustalaniu typów, jak i przy opracowaniu planów przebudowy wsi i ich adaptacji do nowych form gospodarki społecznej.

W obrębie osiedli skupionych zwartych oraz luźno skupionych można wyróżnić dwa podstawowe typy morfologiczne wsi: osiedla liniowe, w których zabudowa tworzy zwarty ciąg w formie wydłużonej, oraz osiedla ośrodkowe o układzie koncentrycznym.

Wśród dalszych cech morfologicznych osiedla, które należy wziąć pod uwagę w obrębie wsi liniowych, są wsie ze zwartym i regularnym lub nieregularnym siedliskiem. Do wsi regularnych ze zwartym siedliskiem można zaliczyć ulicówki i szeregówki. Natomiast do wsi bez regularnego, zwartego siedliska można zaliczyć historyczno-genetyczne typy: łańcuchówkę, rzędówkę i nieregularną ulicówkę, którą — w odróżnieniu od regularnej wsi ulicowej — można by za F. Piaścikiem (24) nazwać wsią przydrożną.

Drugą grupę wsi zwartych stanowią wsie ośrodkowe, o układzie koncentrycznym. Zaliczyć do nich można wsie placowe i wielodrożne. W obrębie wsi placowych można wyróżnić różne typy morfologiczne wsi: np.



owalnice, wsie o placu trójkątnym, tzw. rozdroże (powstałe na skrzyżowaniu dróg przy omijaniu przeszkody terenowej, np. jeziora), jak również okolnice, z okrągłym placem pośrodku (do tych wsi prowadziło tylko jedno wejście opatrzone bramą; były to zazwyczaj wsie obronne; nieraz plac pośrodku wsi służył do spędzenia na noc bydła).

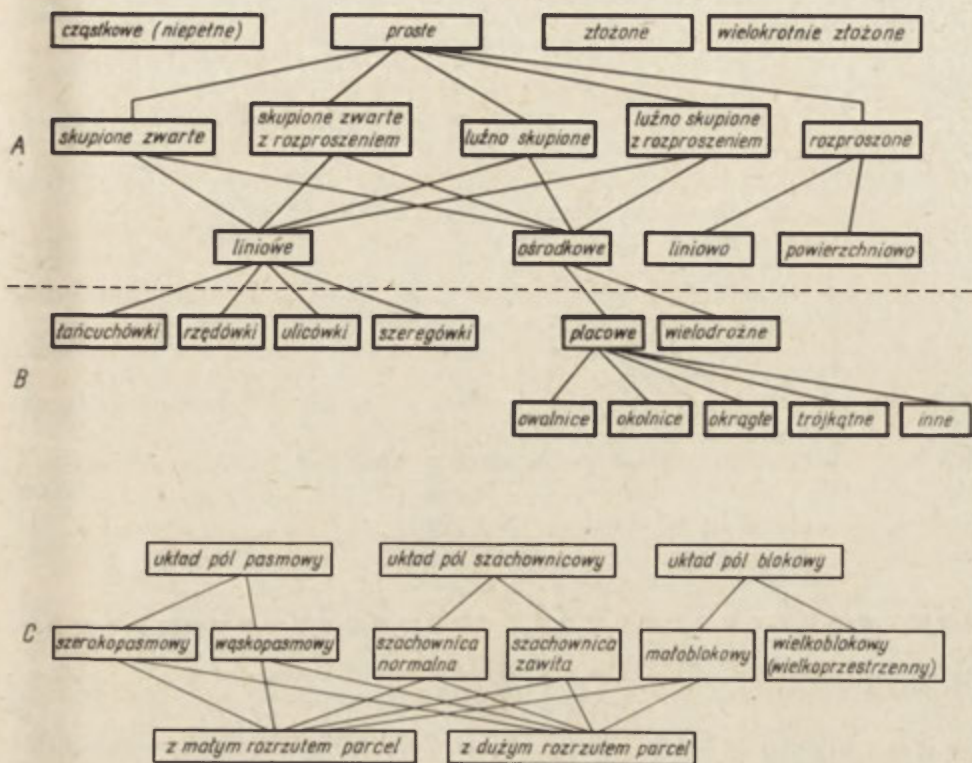
Od okolic genetycznie różnią się wsie okrągłe, najczęściej większe niż okolnice, które powstawały zazwyczaj dookoła jeziora lub meandru rzeczno-go. Podczas gdy wśród okolic wyróżnić można wsie regularne pomierzone i nieregularne, często starszego pochodzenia, wsie okrągłe są zazwyczaj nieregularne, gdyż powstawały one ewolucyjnie w ciągu dłuższego czasu, a ich położenie związane jest z topografią terenu.

Do wsi ośrodkowych (koncentrycznych) zaliczyć można także wieś określaną w typologii historyczno-morfologicznej — jako wielodrożną, nazwaną np. przez S. L e n c e w i c z a (20) — może niefortunnie — wsią kupową. Wieś ta jest nieregularna, a jej nieregularny kształt jest wynikiem powolnego i nie kontrolowanego rozrostu osady. Zabudowa we wsiach wielodrożnych jest chaotyczna, a przebieg dróg nieregularny.

Jeśli skala mapy zezwala na uwzględnienie dalszych elementów przestrzennych wsi, można wprowadzić układy pól we wsi, wyróżniając układy: pasmowy, szachownicowy i blokowy. Dalsze rozróżnienie układów pól dotyczy podziału układu pasmowego pól na szerokopasmowy i wąskopasmowy, układu szachownicowego na tzw. szachownicę normalną i zawilą (terminy używane w geodezji), a układu blokowego na małoblokowy i wieloblokowy (wielkoprzestrzenny). Dużą rolę w charakterystyce układów własnościowych pól odgrywa ilość parcel w gospodarstwie, które przy odpowiednio dużej podziale mapy powinno być także uwzględnione w typologii morfologicznej wsi.

Przedstawiony poniżej schemat typologii morfologicznej osiedli wiejskich jest pewną próbą uporządkowania pojęć z dwóch typów klasyfikacji wsi i powiązania typologii morfogenetycznej z typologią morfometryczną. Szczególną uwagę w tej typologii zwrócono na rozróżnienie osiedli skupionych zwartych i luźno skupionych, jak również osiedli skupionych z domieszką osiedli rozproszonych, która to forma osadnicza jest w Polsce licznie reprezentowana. Zagadnienie to jest szczególnie ważne w związku z adaptacją małych, rozproszonych gospodarstw rolnych, położonych poza wsią, do nowych form gospodarki społecznej. Wydaje mi się, że w obrębie osadnictwa skupionego — poza wprowadzeniem podstawowych typów morfologicznych wsi: liniowych i ośrodkowych — jest rzeczą słuszną uwzględnienie dalszych, wyjaśniających cech morfologicznych wsi. Należy przy tym sięgnąć do dotychczas stosowanych w geografii osadnictwa terminów morfogenetycznej typologii wsi (łańcuchówka, rzędówka, ulicówka, szeregówka, placowa, wielodrożna). Wprowadzanie na ich miejsce nowych terminów nie wydaje mi się słusne, gdyż niepotrzebnie rozszerza nazewnictwo, nie wnosząc istotnych cech przestrzennych, potrzebnych do planowania przestrzennego.

Obok przedstawiam schemat typologii morfologicznej wsi:



Ryc. 1. Schemat typologii morfologicznej wsi. A. Formalna typologia siedlisk. B. Genetyczno-historyczna typologia siedlisk. C. Układy pól.

The scheme of the morphological typology of villages. A. The morphometric typology of the sites. B. The morphogenetic typology of the sites. C. Field patterns.

#### LITERATURA

- (1) Burszta J. *Od osady słowiańskiej do dsi współczesnej*. Wrocław 1958.
- (2) Chilczuk M. *Osadnictwo wiejskie Polski (Formy i układy przestrzenne)* Warszawa 1970. Por. rec. M. Kielczewskiej-Zaleskiej. „Przeł. Geogr.” t. XLIV, s. 136—142.
- (3) Dobrowolska M. *Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki i Białej*. „Wiadom. Geogr.” nr 6—7. Kraków 1931.
- (4) Dobrowolski K. *Najstarsze osadnictwo Podhala*. „Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 20. Lwów 1935.
- (5) Dziewoński K. *Zagadnienia typologii morfologicznej miast w Polsce*. „Czasop. Geogr.” t. 33, z. 4, 1962, s. 441—457.
- (6) Golachowski S. *Dawne wzory i nowe modele wsi*. „Czasop. Geogr.” t. 35, z. 3—4, 1964.
- (7) Jahn A. *Pewien wzór dla wyrażenia rozproszenia osiedli wiejskich*. „Czasop. Geogr.” t. 40, z. 3. 1969.
- (8) Janowski B. *O kształcie osad*. „Wisła” t. 17, 1903, s. 521—539.
- (9) Kachniarz T. *Typy form osadniczych. Tendencje i kierunki rozwoju*. „Seria Prac Własnych”, z. 176, Warszawa 1970. IUA.



- (10) Kachniarz T., Sieroszevska-Sobočka M., Porębowicz E. *Typy form osadnictwa skupionego (maszynopis)*.
- (11) Kielczewska M. *Osadnictwo wiejskie Wielkopolski*. „Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią”, t. 6/7, Poznań 1934 r.
- (12) Kielczewska M. *Osadnictwo wiejskie Pomorza*. „Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią”, t. 14, 1934.
- (13) Kielczewska Zaleska M. *O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*. „Prace Geograficzne IG PAN” nr 5, 1956.
- (14) Kielczewska Zaleska M. *Badania przemian sieci osadniczej a planowanie przestrzenne wsi*. „Budownictwo Wiejskie”, 1964, nr 4.
- (15) Kielczewska Zaleska M. *Rozwój badań geograficznych osadnictwa wiejskiego w Polsce*. „Czasop. Geogr.” t. 35. z. 3—4, 1964.
- (16) Kielczewska Zaleska M. *O typach sieci osiedli wiejskich w Polsce i planie ich przebudowy*. „Przegl. Geogr.” t. XXXVII, z. 3, 1965.
- (17) Kielczewska Zaleska M. *Rozmieszczenie wiejskich osiedli rozproszonych w Polsce*. „Przegl. Geogr.” t. 42, z. 2, 1970.
- (18) Kozaczewski T. *Wielkość, program i układ przestrzenny wsi z nawiąaniem do XIII w. na Śląsku*. „Kwart. Architektury i Urbanistyki” t. XX, z. 2, 1975.
- (19) Kwiatkowska E. *Osadnictwo wiejskie Ziemi Dobrzyńskiej w świetle planów z XVIII i XIX w. i jego przemiany pod wpływem uwłaszczenia i parcelacji*. „Studia Societatis Scientiarum Torunensis” vol. IV, nr 3, 1963.
- (20) Lencewicz S. *Kurs geografii Polski*. Warszawa 1922.
- (21) Leszczycki S. *Badania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym*. „Wiadom. Służby Geogr.” t. VI, z. 4, 1932.
- (22) Lienau C. *Kommentar zum Entwurf eines terminologischen Rahmes für die Geographische Erfassung der Siedlungen des ländlichen Raumes*, vol. II. 2. (W:) *Die Siedlungen des ländlichen Raumes. Materialien zur Terminologie der Agrarlandschaft*, Internationale Arbeitsgruppe für die geographische Terminologie der Agrarlandschaft. Giessen 1972 (Tłumaczenie: „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, *Prace z terminologii i metodyki badań osadnictwa wiejskiego*, IG PAN 2, 1970).
- (23) Pawłowski S., Czekalski J. *L'habitat rural en Pologne. Essai de la synthèse*. Congrès International de Géogr. Varsovie 1934. Comptes Rendus, t. 3, sekcja III, Warszawa 1937.
- (24) Piaścik Fr. *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*. „Rustica” nr 1, Zakład Architektury Polskiej. Warszawa 1939.
- (25) Pogodziński Z. *Planowanie przestrzenne terenów wiejskich*. Warszawa 1975.
- (26) Stone K. H. *Multiple-scale classifications for rural settlement geography*. „Acta Geographica” 20, no 22. Helsinki 1968, s. 307—328. tłum. i oprac. M. Jerczyński, *Klasyfikacje wielkoskalowe w geografii osadnictwa wiejskiego*. „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, *Prace z terminologii i metodyki badań osadnictwa wiejskiego*. Warszawa 1970, s. 82—104, IG PAN.
- (27) Szulc H. *Osiedla podwrocławskie na początku XIX w.* „Monografie Śląskie”. Wrocław 1963.
- (28) Szulc H. *Typy wsi Śląska Opolskiego na początku XIX w. i ich geneza*. „Prace Geograficzne IG PAN” nr 66, 1968.
- (29) Tkocz J. *Rozłogi województwa opolskiego*. Wrocław—Opole 1971.
- (30) Uhorczak Fr. *Z metodyki badań nad osadnictwem*. „Czasop. Geogr.” t. 10, z. 1—3, Lwów 1932, s. 11—28.
- (31) Zaborski B. *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*. „Prace Komisji Etnograficznej PAU” t. I. Kraków 1926.
- (32) Zajchowska S. *L'influence des conditions physiques et historiques sur le*

*caractère et changement de l'habitat rural de la Silésie de Teschen.* Congrès International de Géogr. Varsovie 1934, Comptes Rendus, t. 3, sekcja III, Warszawa 1934.

- (33) Zęjchowska S. *Rozwój sieci osadniczej okolic Poznania XI—XX* „Przeгляд Zachodni”, nr 6/8, 1953 s. 101—141.
- (34) Zierhoffer A. *Pewien wzór na określenie rozproszenia i skupienia osiedli wiejskich.* Zbiór prac poświęconych E. Romerowi. Lwów 1934, s. 488—494.

ХАЛИГА ШУЛЬЦ

#### О МОРФОЛОГИЧЕСКИХ ТИПОЛОГИЯХ СЕЛЬСКИХ ПОСЕЛЕНИЙ В ПОЛЬШЕ

В связи с планами перестройки сел в Польше началась дискуссия о пригодности морфогенетической и морфометрической типологии для целей территориального планирования сел. В настоящей статье обращается внимание на новые работы в области морфометрической типологии сел, которые в последнее время появились в Польше. К ним относятся, главным образом, работы Т. Кахняжа и М. Хильчука.

Представленная в статье схема морфологической типологии сел это попытка упорядочить понятия из двух типов классификации сел и связать морфогенетическую типологию с морфометрической. В зависимости от цели для какой разрабатывается морфологическая типология села, подбирается масштаб карты, на которой могут быть учтены соответствующие территориальные элементы села. Особое внимание в этой типологии обращается на то, чтобы различать села с компактной и рассеянной застройками, а также компактные села с примесью рассеянной застройки, которые в Польше многочисленны. Этот вопрос особо важен в связи с приспособлением мелких, рассеянных сельских хозяйств, расположенных вне села, к новым формам обобществленного сельского хозяйства.

В пределах компактного расселения, наряду с введением основных морфологических типов сел — линейных и центральных, учтены дальнейшие, объясняющие морфологические признаки села. Термины для объяснения дальнейших морфологических признаков сельских поселений почерпнуты из применяемых, до сих пор, в географии расселения морфогенетических типологий. Эта типология позволяет детально представить село с точки зрения связей между типами застройки и распределением полей, а также дорожной сети, чего не видно в морфометрической типологии села. Объяснение дальнейших морфологических признаков села путем введения новых терминов нецелесообразно, т.к. напрасно расширяет терминологию, не внося существенных территориальных признаков, необходимых для территориального планирования.

Пер. Б. Миховского

HALINA SZULC

#### ON THE MORPHOLOGICAL TYPOLOGIES OF RURAL SETTLEMENT IN POLAND

In connection with plans to redevelop villages in Poland discussion was started as to whether or not the morphogenetic and morphometric typologies could be of use in the spatial planning of villages. The author draws attention to certain new



studies on the morphometric typology published in Poland, the most important of which are those by T. Kachniarz and M. Chilczuk.

The pattern of the morphological typology of villages, presented in the paper, is an attempt to arrange notions contained in the above two types of village classification and to combine the morphogenetic with the morphometric typology. Depending on the aim of the morphological typology of the village the scale of the map is selected in such a way as to make it possible to present all necessary spatial elements of the village. In preparing the typology special attention was paid to the differentiation of closely concentrated (compact) and loosely concentrated settlements as well as concentrated settlements with a certain admixture of dispersed settlements; the latter form is widely represented in Poland. The problem seems to be of particular importance when small, dispersed agricultural farms, situated outside the boundaries of the village, are adapted to the new forms of socialized economy.

Apart from the introduction of the basic morphometric types of the village, linear and centric, some other types were also included within the compact settlement, which explain the morphological features of the village. Terminology was borrowed from that which is used in the morphogenetic typology. It presents detail relations between the types of construction layout, the pattern of fields as well as the network of roads, not reproduced on the map when the morphometric typology has been selected for the presentation of the village. To explain further morphological features of the village in new terms does not seem correct, as such a procedure unnecessarily expands the terminology without adding anything essential to the spatial features used in spatial planning.

Translated by *Halina Dzierzanowska*

EUGENIA KWIATKOWSKA

## Nowe formy osadnictwa wiejskiego w woj. toruńskim w okresie XXX-lecia PRL

*New forms of rural settlement in the voivodship of Toruń in the thirty  
years of People's Poland*

Zarys treści. W artykule uwzględniono trzy nowe formy osadnictwa wiejskiego: Państwowe Przedsiębiorstwa Gospodarstw Rolnych, Państwowe Ośrodki Maszynowe, oraz zespoły Szkół Rolniczych. Przedstawiono ich ewolucję na tle zmieniającej się polityki agrarnej, plan siedliska, oraz związki istniejące między nimi i zapleczem.

Tematem rozważań niniejszego opracowania są nowe formy osadnictwa wiejskiego, ukształtowane w wyniku zmian struktury agrarnej, wprowadzonych po 1945 r. Dotyczą one stosunków własnościowych, technicznej obsługi rolnictwa oraz systemu szkolenia zawodowego, warunkującego przygotowanie kwalifikowanej kadry, nieodzownej do realizacji programu postępowego i nowoczesnego rolnictwa. W zależności od obowiązujących założeń, niektóre osiedla uzyskiwały nowe elementy, wzbogacające ich dotychczasową strukturę lub modyfikujące układy pierwotne. Proces powyższy nie przebiegał systematycznie, dlatego przedstawione formy zostały potraktowane ewolucyjnie, na tle zmieniającej się polityki agrarnej.

Zakres przestrzenny badań obejmuje woj. toruńskie, utworzone w 1975 r. Pokrywa się ono w przybliżeniu z historyczną Ziemią Chełmińską, jedynie na południe od Drwęcy włączono do jego granic kilka gmin z sąsiedniej Ziemi Dobrzyńskiej. Dzięki wieloletnim badaniom M. Kiełczewskiej-Zaleskiej struktura sieci osadniczej tego regionu została wyczerpująco naświetlona (Kiełczewska, 1934, 1936). Ma to istotne znaczenie dla zrozumienia współczesnych układów, nawiązujących niejednokrotnie do sytuacji istniejącej w okresie międzywojennym. Jedną z charakterystycznych cech znamionujących omawiany region było silnie rozwinięte osadnictwo dworskie, szczególnie licznie reprezentowane w najżyźniejszych częściach południowych i centralnych Ziemi Chełmińskiej. Na tej bazie powstały po 1945 r. Państwowe Gospodarstwa Rolne. W niektórych gminach udział gruntów państwowych osiąga 30% (Łysomice, Chełmża, Wąbrzeźno i in.).

Organizacja Państwowych Gospodarstw Rolnych przypada na lata 1950—1958. O roli ich w nowej sytuacji gospodarczej kraju świadczy powołanie w 1950 r. Centralnego Zarządu PGR-ów, przekształconego w 1951 r. na Ministerstwo PGR. Z okresem tym wiązać należy proces różnicowania się hierarchicznego poszczególnych jednostek osadniczych wchodzących w skład utworzonych wówczas zespołów. Najintensywniej rozwijały się wsie wytypowane na siedziby dyrekcji, dzięki skoncentrowaniu w nich większości placówek usługowo-produkcyjnych (warsztaty



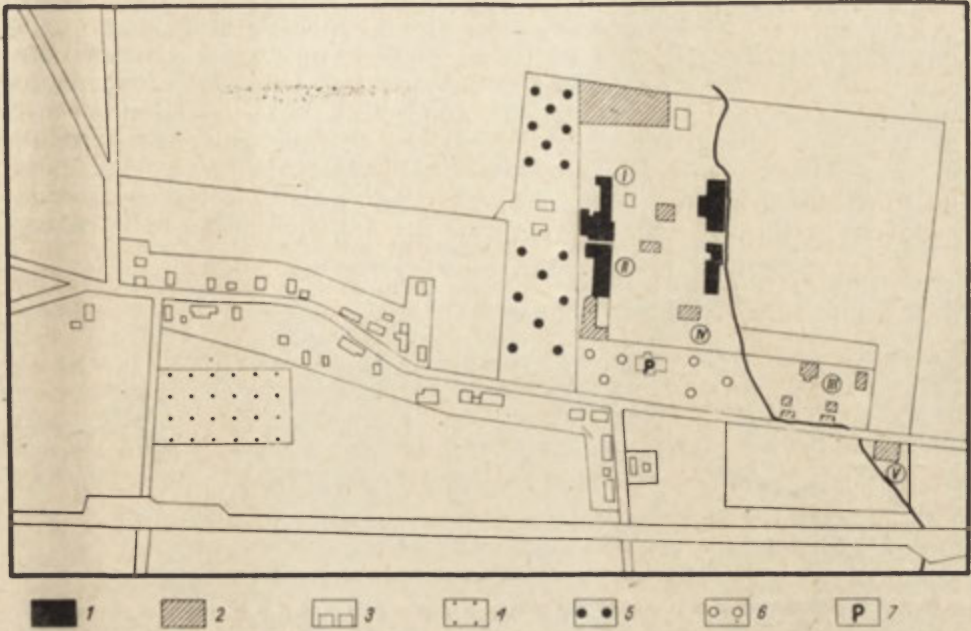
naprawcze, brygady transportowe i budowlano-remontowe, obiekty usługowe dla ludności). Pozostałe gospodarstwa pełniły jedynie funkcje produkcyjne. W przypadku istnienia w nich odpowiednich warunków, były one również zamieszkiwane przez część załogi. Powierzchnia ich była nieznaczna, od 300 do 500 ha.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie w następnym etapie, przypadającym na lata 1958—1972. Rozwiązano mianowicie zespoły, a większość gospodarstw usamodzielniała się. Miało to istotny wpływ na dalsze kształtowanie się osiedli PGR. Zapoczątkowany uprzednio proces intensywniejszego wzrostu siedziby dyrekcji został zahamowany, w związku z rozproszeniem inwestycji między poszczególne gospodarstwa. Wobec szczupłości środków finansowych były one niewielkie i ograniczały się do uruchomienia placówek niższego rzędu, np. punktów zdrowia, klubów, pomocniczych punktów sprzedaży itp. W omawianej fazie nastąpiła również zmiana w zakresie organizacji usług budowlano-montażowych. Niewielkie zakłady zostały podporządkowane Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Budowlano-Rolnemu, duże natomiast — Państwowym Ośrodkom Maszynowym. W związku z powyższym każde gospodarstwo organizowało własny drobny warsztat i grupę remontowo-budowlaną.

Od roku 1960 zaczęto eksperymentalnie tworzyć przedsiębiorstwa wielozakładowe — kombinaty PGR, których organizację oparto na trzech zasadach: koncentracji, specjalizacji i kooperacji. W tym przypadku powstały podobne przesłanki do wyodrębniania się siedzib administracyjnych, które działały w fazie poprzedniej. Intensywna rozbudowa centralnej bazy kombinatu mianowicie wzmocniła rangę ośrodka i wpłynęła na jego zróżnicowanie funkcjonalne, podczas gdy pozostałe gospodarstwa stanowiły tylko bazę produkcyjną o określonym kierunku upraw lub hodowli. Wśród sektora państwowego rozwijały się zatem dwa przeciwstawne typy: załączkowe formy produkcyjno-usługowe, reprezentowane przez usamodzielnione gospodarstwa oraz silne jednostki dyspozycyjne w nowo tworzących się kombinatach (D o b i s z a ń s k a, 1975).

Pozytywne doświadczenia z działalności kombinatów PGR stały się bodźcem do rozpowszechnienia wielozakładowych przedsiębiorstw. Na tym etapie (po 1973 r.) zarysowała się tendencja do tworzenia agromiasteczek, czyli większych osiedli mieszkaniowych, wyposażonych w podstawowe urządzenia komunalne oraz usługi dla ludności. Nie zrealizowano jej jednak w pełni, ze względu na niechęć osiedlania się pracowników w odosobnionych wsiach. Stąd też w planie rozwojowym przedsiębiorstwa dąży się obecnie w miarę możliwości do budowy mieszkań i usług w większych wsiach gminnych lub miasteczkach, jedynie w wypadku braku w nich bazy wyjściowej w zakresie infrastruktury kontynuuje się jej rozwój w centrum danego przedsiębiorstwa. Sytuacja taka wytworzyła się np. w Ostaszewie, znajdującym się w gminie Łysomice, w pobliżu Torunia (ryc. 1). Równocześnie z rozwojem głównego ośrodka przedsiębiorstwa pozostałe jednostki stagnują. Istniejące tu środki trwale są nadal wykorzystywane do czasu ich całkowitej eksploatacji. Doprowadzi to z czasem do zaniku niektórych wsi. Stale udoskonalająca się techniczna obsługa rolnictwa przy stosowaniu pojazdów mechanicznych o zwiększonej szybkości, umożliwiająca dojazd pracowników na pole w znacznie krótszym czasie aniżeli poprzednio, czyni zbędnym istnienie wielu drobnych wsi (N o w a c k i i in. 1973).

Oceniając wpływ PGR-ów na osadnictwo w omawianej fazie po 1973 r. podkreślić należy duże zmiany w układzie hierarchicznym poszczegól-



Ryc. 1. PGR Ostaszewo. Adaptacja i rozbudowa dawnej osady dworskiej po r. 1945. 1 — stare zabudowania gospodarcze, 2 — nowe zabudowania gospodarcze, 3 — czworaki i budynki mieszkalne zagrodników, 4 — nowy kompleks bloków mieszkalnych pracowników PGR, 5 — park istniejący, 6 — część parku zlikwidowana na skutek rozbudowy zaplecza gospodarczego, 7 — pałac, obecnie zarząd administracji: I — płatkarnia PGR, II — gorzelnia, III — warsztaty powstałe po r. 1945, IV — nowa remiza strażacka, V — zlewnia i serownia, powstałe po r. 1945

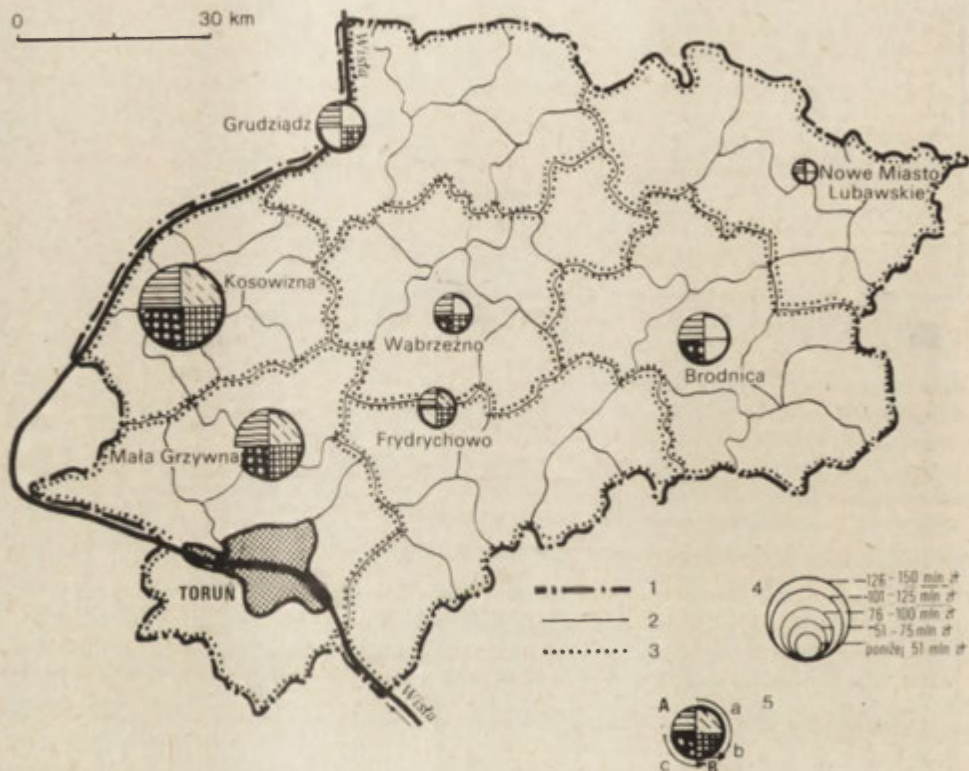
The State Farm Ostaszewo. Adaptation and redevelopment of the former manor settlement after 1945. 1 — old farm buildings, 2 — new farm buildings, 3 — labourers' housing quarters and cottages of crofters, 4 — a new complex of residential buildings for the workers of the State Farm, 5 — the present park, 6 — a part of the park liquidated because of the redevelopment, 7 — the palace, now the administration office: I — flake production, II — distillery, III — workshop built after 1945, IV — a new fire brigade depot, V — milk store-house and cheese production, constructed after 1945

nych jednostek. Obecnie w obrębie woj. toruńskiego istnieje 11 przedsiębiorstw o wielkości powierzchni wahającej się w granicach od około 4000 do 8000 ha. Trzy spośród nich mają siedzibę dyrekcji w miastach, pozostałe na wsi.

Zmiana stosunków własnościowych sprzyjająca rozwojowi wielkoobszarowych gospodarstw uspołecznionych oraz zmieniające się relacje między ludnością zawodowo czynną w rolnictwie i poza rolnictwem, są bardzo istotnymi czynnikami wywołującymi konieczność wprowadzenia nowoczesnych metod produkcji roślinnej i zwierzęcej. W celu przyspieszenia jego powołano m. in. w 1950 r. Państwowe Ośrodki Maszynowe, które miały stanowić techniczne zaplecze rolnictwa. Początkowa działalność tych placówek polegała głównie na wykonywaniu usług traktorowo-maszynowych. Z czasem coraz większą rolę zaczęły odgrywać prace produk-



cyjno-remontowe (Bernacki H., 1964). Na obecnym etapie (od 1970 r.) POM-y stanowią przedsiębiorstwa o szerokim zakresie działalności: usługowej, produkcyjnej i handlowej. Część funkcji, mianowicie naprawy bieżące sprzętu podstawowego, wykonują wszystkie jednostki w wyznaczonym ogólnie rejonie działania, obejmującym zazwyczaj kilka gmin (ryc. 2). Działalność specjalizacyjna, zarówno w dziedzinie usług jak i produkcji, ma charakter bardziej zróżnicowany i uzależniona jest od posiadanego parku maszynowego, rezerw, wyspecjalizowanej kadry, zdobytych doświadczeń i własnej inwencji twórczej. Specjalizacja polega m.in. na wy-



Ryc. 2. Zasięg oddziaływania Państwowych Ośrodków Maszynowych. 1 — granica województwa, 2 — granica gmin, 3 — zasięg oddziaływania POM w zakresie obsługi bieżącej, 4 — wielkość globalna usług i produkcji. a — 150—125 mln zł, b — 125—101 mln zł, c — 100—76 mln zł, d — 75—51 mln zł, e — poniżej 50 mln zł. 5 — Rodzaj działalności POM-ów. A — obsługa bieżąca, B — działalność specjalizacyjna w zakresie: a — napraw głównych, b — produkcji wyrobów i regeneracji, c — usług instalacyjno-montażowych i elektrycznych

The area of operation of the State Centres of Agricultural Machines. 1 — the voivodship boundary, 2 — the commune boundary, 3 — the area of operation in current repairs, 4 — the total of services and production. a — 150—126 million zlotys, b — 125—101 million zlotys, c — 100—76 million zlotys, d — 75—51 million zlotys, e — under 50 million zlotys. — 5 Type of activity. A — current repairs, B — specialized services in: a — major repairs, b — production of equipment and regeneration, d — installation assemblage, and electrical services

konywaniu napraw głównych określonego typu maszyn (np. kombajnów zbożowych „Bizon”, ciągników gąsienicowych „Mazur” i in.), produkcji urządzeń nie dostarczanych przez przemysł lub dostarczanych w niedostatecznej ilości (wiertło ziemne, przyczepy samozbierające i in.) oraz wykonywaniu usług instalacyjno-montażowych (urządzenia chłodnicze, bazy paliw, magazyny zbożowe itp.). Zakres oddziaływania w dziedzinie wyspecjalizowanej jest znacznie szerszy i obejmuje kilka województw. POM-y woj. toruńskiego np. obsługują poza nim także woj. bydgoskie i wrocławskie.

Siedziby POM-ów znajdują się w miastach (Brodnica, Grudziądz, Wąbrzeźno, Nowe Miasto) lub na wsi (Frydrychowo koło Kowalewa, Kosowizna koło Chełma, Mała Grzywna koło Chełmży). W ostatnim wypadku zlokalizowano je na terenie byłych majątków obszarncich, adaptując przetrwałe zabudowania do nowych potrzeb. W miarę rozszerzania zakresu działalności POM przybyło na ich terenie kilka nowych elementów. Rolę pierwszoplanową odgrywają warsztaty. Ze względu na szkodliwy dla zdrowia charakter pracy (nieustanny hałas), budownictwo mieszkaniowe danego ośrodka rozwija się raczej w ograniczonym rozmiarze. Większość pracowników dojeżdża własnymi środkami lokomocji. W przykładowo opracowanym POM-ie w Kosowiznie na 180 zatrudnionych zaledwie 40 stanowią miejscowi. Poza budynkami produkcyjnymi i administracyjnymi każde przedsiębiorstwo ma na swoim terenie podstawowe usługi socjalno-bytowe. Na ogół POM-y nie dysponują własnym gospodarstwem rolnym. Ze względu na ich silnie wyspecjalizowany charakter funkcjonalny i odpowiednio do tego ukształtowaną strukturę przestrzenną i typ zabudowy oraz brak bezpośrednich powiązań z rolą, reprezentują one specyficzny typ osiedla wiejskiego, wytworzony pod wpływem nowych potrzeb. Główne założenia ich planu zilustrowano na przykładzie Kosowizny (ryc. 3).

Równolegle z postępowaniem w rolnictwie wzrasta rola szkolnictwa zawodowego. Cele szkół i ich profil zmieniały się w dobie Polski Ludowej w zależności od obowiązujących założeń polityki agrarnej. W świetle szczegółowej analizy szkolnictwa rolnego, dokonanego przez T. W i e c z o r k a, (1974), zarysowują się w procesie jego kształtowania następujące fazy:

A. Odbudowa i rozbudowa szkolnictwa rolniczego, głównie w oparciu o wzory przedwojenne. Brak w tym okresie określonej koncepcji systemu oświaty rolniczej oraz drożności między niektórymi stopniami organizacyjnymi. Dążeniem zasadniczym było upowszechnienie oświaty, za wszelką cenę. Doprowadziło to do stworzenia nadmiernej ilości szkół podstawowych.

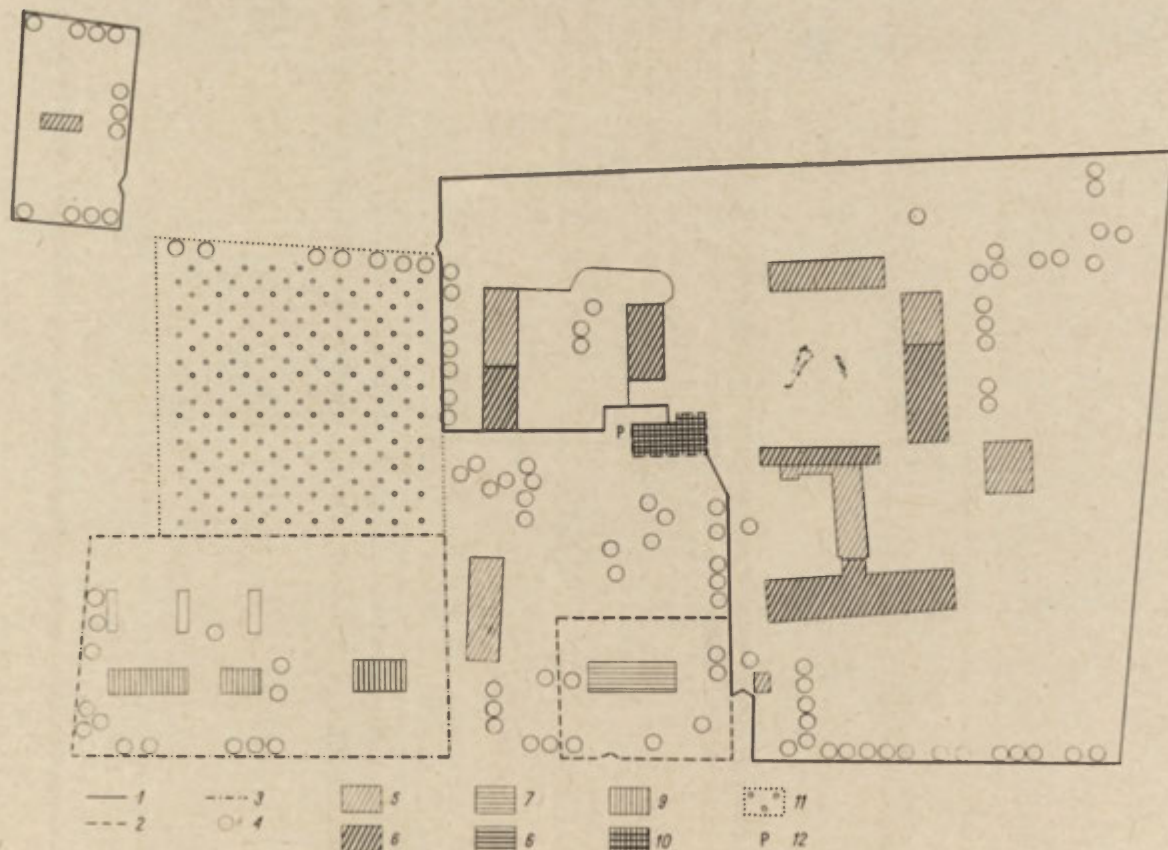
B. W latach 1949—1956 szkolnictwo rolnicze organizowano głównie dla potrzeb gospodarki uspołecznionej. Cechą znaną tego okresu była silna rozbudowa i ustabilizowanie się średniej szkoły rolniczej. Na lata te przypada początek tworzenia się wyodrębnionych ośrodków szkolnictwa jako nowej formy rolniczej.

C. W latach 1956—1967 nastąpiło ponowne rozbudowanie systemu oświaty powszechnej z uwzględnieniem gospodarki chłopskiej i równoczesne podnoszenie poziomu nauczania różnych typów szkół.

D. W następnej fazie, trwającej po dzień dzisiejszy, utrzymuje się tendencja tworzenia zespołów szkół rolniczych oraz preferowanie kształcenia zaocznego. Z ostatnim zjawiskiem wiąże się zorganizowanie od 1 VII 1973 Telewizyjnego Technikum Rolniczego.

Rozpatrując wpływ szkolnictwa rolniczego na osadnictwo wiejskie





Ryc. 3. Państwowy Ośrodek Maszynowy — Kosowizna. Plan sytuacyjny. 1 — teren produkcyjny, 2 — teren administracyjny, 3 — teren mieszkaniowy, 4 — zielen, 5 — obiekty produkcyjne, nowe, 6 — obiekty produkcyjne, adaptowane, 7 — obiekty administracyjne, nowe, 8 — obiekty administracyjne, adaptowane, 9 — obiekty mieszkaniowe, nowe, 10 — obiekty mieszkaniowo-administracyjne, adaptowane, 11 — ogródki działkowe, 12 — pałac. The State Centre of Agricultural Machines in Kosowizna. The situational plan. 1 — production area, 2 — administration area, 3 — residential area, 4 — green area, 5 — production buildings, new, 6 — production buildings, adapted, 7 — administrative, premises, new, 8 — administrative premises, adapted, 9 — residen-

stwierdzić należy, że szczególną rolę w procesie jego kształtowania odegrało szkolnictwo średnie, ze względu na konieczność zorganizowania odpowiednio dużego zaplecza gospodarczego, warunków bytowych oraz wykwalifikowanej kadry specjalistów.

Szkoły zasadnicze, zwłaszcza środowiskowe, mieściły się w obrębie istniejących innych typów szkół, natomiast internatowe lokalizowano najczęściej w miastach lub strefach podmiejskich ze względu na większą ich atrakcyjność i lepsze warunki bytowe. Gimnazja natomiast przekształcone później w licea, a w dalszej kolejności w technika, zlokalizowane w obrębie wsi stanowiły jednostki wyodrębnione, różniące się typem zabudowy i rozplanowaniem. Rola osiedlotwórcza tych szkół zależała od stopnia ich atrakcyjności i wielkości, z drugiej natomiast — od charakteru wsi, w której się znajdowały. Mogły więc one stanowić tylko jeden z elementów wzbogacających jej dotychczasową strukturę lub odegrać rolę wybitnie nadrzędną w stosunku do przetrwałych fragmentów wsi. W ostatnim wypadku należy oczekiwać wytworzenia się nowej formy osadniczej zarówno w sensie funkcjonalnym jak i przestrzennym. W szczególności wyraźnej postaci zjawisko to występuje w ośrodkach skupienia kilkunastostopniowych szkół, stanowiących swoisty kombinat kształcenia kadr dla rolnictwa.

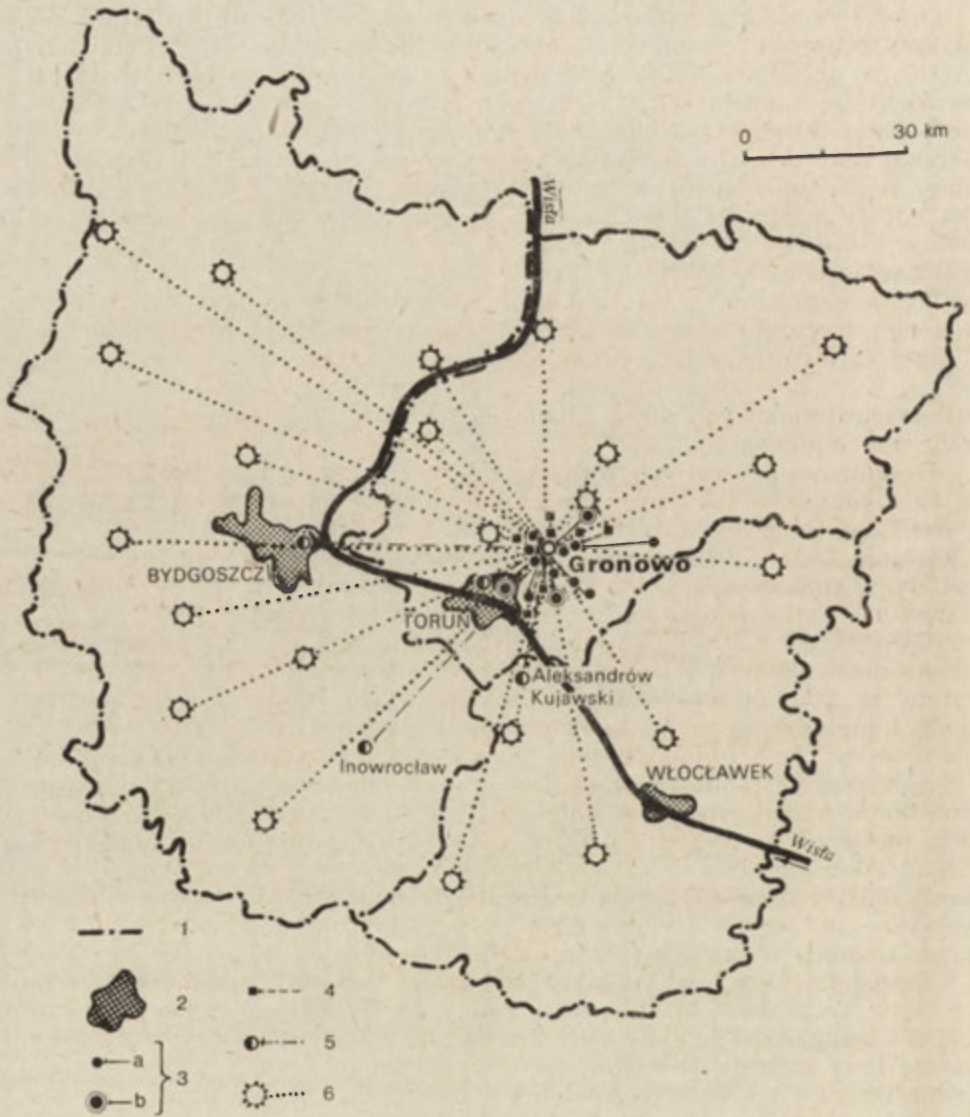
Organizowanie różnych form kształcenia rolniczego na poziomie niższym i średnim w jednym miejscu ułatwia gospodarowanie bazą lokalową i środkami finansowymi oraz sprzyja koncentracji inwestycji i wykwalifikowanej kadry. Prowadzi to w konsekwencji do utworzenia się silnych ośrodków kultury rolnej, wszechstronnie zaspokajających społeczno-gospodarcze i kulturalno-oświatowe potrzeby ludności wiejskiej zaplecza.

Ośrodek zespołu szkół rolniczych, podobnie jak szkoła gminna w stosunku do podległych jej placówek niższego stopnia, przejmuje rolę inspiratora w zakresie doświadczeń warsztatowych, rolniczych, pedagogicznych i metodycznych. W nowym układzie administracyjnym przejmuje on również część funkcji byłych placówek szczebla powiatowego, stając się ogniwem pośrednim pomiędzy wojewódzkim wydziałem oświaty a jednostkami niższego rzędu w najbliższym jego sąsiedztwie. Tworzy się zatem nowy układ hierarchiczny w szkolnictwie zawodowym, w którym zespół szkół odgrywa coraz większą rolę w stosunku do zaplecza. Powiązania między nimi występują w sferze szkoleniowej i produkcyjnej. Polegają one m. in. na wykonywaniu usług dla rolnictwa indywidualnego przez uczniów w ramach godzin nauczania.

Szczególnie szerokie kontakty wykazują warsztaty szkolne, znajdujące się w Technikach Mechanizacji Rolnictwa. Pełnią one funkcje produkcyjne i usługowe. Zgodnie z sugestiami, zmierzającymi w kierunku zwiększenia bazy materialno-technicznej kształcenia rolniczego, warsztaty jako jednostki na własnym rozrachunku, nawiązują umowy z przedsiębiorstwami z zewnątrz. Uzyskany tą drogą fundusz umożliwia lepsze zaopatrzenie materiałowe warsztatu, zatrudnienie wykwalifikowanych pracowników fizycznych do wykonywania operacji wyspecjalizowanych oraz utrzymanie administracji. Charakter produkcji odpowiada w zasadzie programowi szkolenia, jednakże wykonywane przy tej okazji elementy mogą mieć zastosowanie w różnych dziedzinach. Na tej zasadzie można rozwinąć kooperację z innymi zakładami. Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Gronowie np. współpracuje z Inowrocławską Fabryką Sprzętu Rolniczego, zakładem produkującym części samochodowe w Bydgoszczy, zakładem naprawczym sprzętu melioracyjnego w Toruniu oraz z zakładem wi-



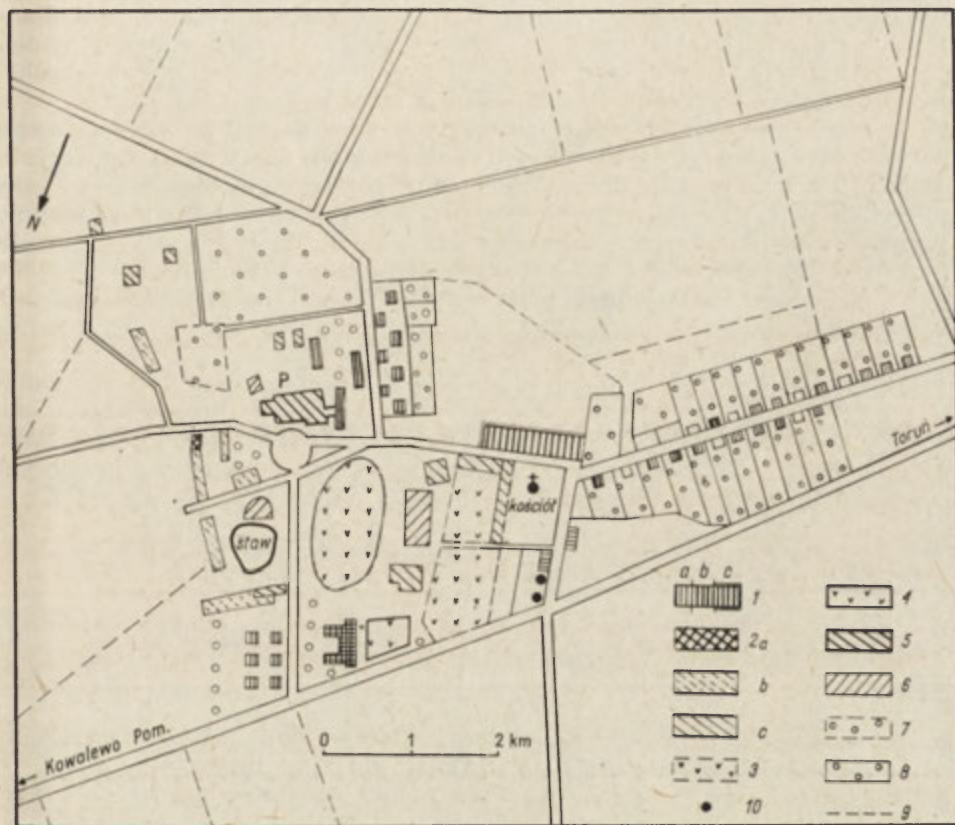
kliniarsko-trzciniarskim w Aleksandrowie Kujawskim. Warsztaty zatem stanowią bardzo istotny składnik w zespole szkół, przyczyniający się do jego zróżnicowania funkcjonalnego (ryc. 4).



Ryc. 4. Zasięg oddziaływania zespołu szkół rolniczych w Gronowie. 1 — granica województw, 2 — miasta wojewódzkie, 3 — dojazdy do pracy w Gronowie, a — do 5 osób, b — powyżej 5 osób, 4 — usługi kombajnowe, 5 — kooperacja produkcyjna, 6 — ośrodki praktyki warsztatowej w POM-ach

The area under the influence of the agricultural schools at Gronowo. 1 — the voivodship boundary, 2 — the voivodship towns, 3 — commuting to work at Gronowo, a — up to 5 commuters, b — over 5 commuters, 4 — combine services, 5 — production cooperation, 6 — centres of workshop practice in the State Centres of Agricultural Machines

nych i gospodarczych, bloki mieszkalne dla pracowników, zwykle kilku-kondygnacyjne, internaty, urządzenia sportowo-rekreacyjne oraz w wypadku braku ich we wsi — podstawowe usługi. Ponadto znaczną część areálu zajmuje gospodarstwo rolne, które jest przeznaczone do szkolenia praktycznego. Układ przestrzenny siedliska zespołu występuje wyraźnie np. w Gronowie (ryc. 5).



Ryc. 5. Orientacyjny plan sytuacyjny w Gronowie. 1 — zabudowa mieszkaniowa, a — nowe obiekty wybudowane po 1945 r., b — adaptowane budynki mieszkalne, c — dawne czworaki, 2 — budynki gospodarcze, a — adaptowane, b — przeznaczone do likwidacji, c — wybudowane po 1945 roku, 3 — poligon doświadczalny do nauki jazdy samochodem, 4 — tereny rekreacyjno-sportowe, 5 — adaptowane budynki gospodarczo-mieszkalniowe (dawny pałac), 6 — warsztaty szkoleniowe i produkcyjne (nowe), 7 — zlikwidowane ogródki pracowników, 8 — parki i ogródki działowe, 9 — zarys pól uprawnych, 10 — usługi

A rough situation plan of Gronowo. 1 — residential construction, a — new buildings constructed after 1945, b — adapted residential buildings, c — former labourers' housing quarters, 2 — farm buildings, a — adapted, b — planned for dismantling, c — constructed after 1945, 3 — an experimental ground for car driving practice, 4 — recreation and sports grounds, 5 — adapted farm and residential buildings (the former palace), 6 — school and production workshops (new), 7 — former allotment gardens, 8 — parks and present allotment gardens, 9 — an outline of the fields, 10 — services



Ośrodki zespołu mają swoisty charakter fizjonomiczny. Do podstawowych elementów należy kompleks budynków szkolnych, administracyjnych.

Na terenie woj. toruńskiego istnieją obecnie cztery zespoły szkół: w Toruniu, Grudziądzu, Gronowie i Grubnie. Obejmują one dwustopniowy system nauczania — podstawowy i średni, zarówno stacjonarny, jak i zaoczny. Poszczególne zespoły różnią się jednak specjalizacją. Ponieważ utrzymujące się w obecnych granicach woj. toruńskiego profile kształcenia rolniczego nie obejmują wszystkich potrzeb gospodarki, dokonano podziału specjalizacji w obrębie makroregionu. W woj. toruńskim istnieją trzy kierunki kształcenia: ogólnorolniczy (Grudziądz, Grubno), mechanizacji rolnictwa (Gronowo), melioracji wodnych (Toruń).

Istnienie nielicznych szkół określonych specjalizacji w obrębie dużej stosunkowo jednostki, jaką stanowi makroregion, rozszerza zasięg rekrutacji uczniów. Wiąże się z tym konieczność rozbudowy odpowiedniej bazy mieszkaniowej. Daleko rozwinięta specjalizacja wymaga również zespołu wysoko kwalifikowanych fachowców. Łączna liczba uczniów i personelu wraz z rodzinami osiąga w wiejskich ośrodkach przeciętnie około 1000 osób, co wobec niskiej przeciętnej wielkości wsi omawianego regionu, wynoszącej około 300 osób, stanowi dużą pozycję; wpływa to równocześnie na rację ośrodków jako osiedli wiejskich.

Przedstawione formy osadnictwa reprezentują swoisty typ rozplanowania, różniący się od tradycyjnych wsi rolniczych. Wprowadzają one poza tym nowy rodzaj powiązań międzyosiedlowych, wynikający z wyspecjalizowanego charakteru funkcjonalnego oraz zmiany w dotychczasowym układzie hierarchicznym.

#### LITERATURA

- Bernacki H. *Technika rolnictwa w XX-leciu 1944—1964*. „Rocznik Rolniczy” 1964.
- Kiełczewska M. *Osadnictwo wiejskie Pomorza*. (W:) *Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią*, z. 14. Poznań 1934.
- Kiełczewska M. *Osadnictwo wiejskie i miejskie*. (W:) *Słownik Geograficzny Państwa Polskiego* pod red. S. Arnolda. Warszawa 1936.
- Kwiatkowska E. *Osadnictwo wiejskie*. (W:) *Województwo bydgoskie — Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*. Poznań 1973. PWN.
- Nowacki T. i in. *Techniczna obsługa rolnictwa jako czynnik kształtujący przestrzenne formy osadnictwa wiejskiego* (W:) *Obsługa rolnictwa i ludności jako czynnik kształtujący formy osadnictwa wiejskiego*. Warszawa 1975. PWN.
- Wieczorek T. *Szkolnictwo rolnicze w XXX-leciu Polski Ludowej*. „Biuletyn Pedagogiczny Szkolnictwa Rolniczego”. Pszczelin 1974.
- Dobrzańska A. *PGR-y jako nowa forma osadnictwa na przykładzie wybranych gospodarstw województwa olsztyńskiego* (maszynopis w zbiorach Instytutu Geografii UMK). Toruń 1975.

#### ЭУГЕНИЯ КВЯТКОВСКА

#### НОВЫЕ ФОРМЫ СЕЛЬСКИХ ПОСЕЛЕНИЙ В ТОРУНЬСКОМ ВОЕВОДСТВЕ В ПЕРИОД ХХХ-ЛЕТИЯ ПНР

Из новых форм сельских поселений, возникших в Народной Польше после 1945 г., исследовались три типа: Государственное предприятие сельских хо-

зайств. Государственные машинотракторные станции и Комплексы сельскохозяйственных школ. Структура этих единиц отражает современную организацию сельского хозяйства и повышение уровня обучения квалифицированных работников. Процесс формирования рассматриваемых единиц происходил в тесной зависимости от основных положений аграрной политики и поэтому они рассматриваются в эволюционном развитии.

Государственные предприятия сельских хозяйств возникли, преимущественно, на базе бывших помещичьих деревень. Более интенсивное их развитие приходится на 1950—1958 гг., когда из нескольких, раньше самостоятельных единиц, были созданы комплексы. В этот период начинается интенсивное развитие поселений, в которых находится дирекция комплекса — в них строятся обслуживающие и производственные сооружения. Остальные хозяйства выполняют только производственные функции. В результате изменяется иерархическая система сельских единиц. После временного замедления указанного процесса вследствие ликвидации комплексов (1958—1972 гг.) и приобретения самостоятельности отдельными хозяйствами, опять появляется тенденция к образованию комбинатов госхозов. Возрастает роль руководящего центра, в котором ведется необходимое капитальное строительство. По отношению к остальным хозяйствам он приобретает значительно более высокий ранг.

Для ускорения процесса механизации сельского хозяйства в 1950 г. были созданы государственные машинные станции. Расширилась их обслуживающая деятельность. В настоящее время она отличается преимущественно производственно-ремонтным характером. Они ведут текущий ремонт основного инвентаря в точно определенном районе, охватывающим несколько гмин, но своим производством и специализированным обслуживанием они выходят за пределы воеводства. Они ремонтируют сложные машины, производят оборудование и выполняют монтажные работы.

Государственные машинные станции представляют также новый тип поселения, т.к. у них ярко выражен специализированный функциональный характер, непосредственно не связанный с сельскохозяйственными работами. В Торунском воеводстве имеется четыре станции в городах и три в селе.

Характерная черта организации современного сельскохозяйственного обучения — это образование комплексов, охватывающих различные типы школ: элементарные и средние, а также стационарные и заочные. Отдельные комплексы отличаются специализацией (общесельскохозяйственные, сельскохозяйственной механизации, водной мелиорации). К основным элементам комплекса принадлежат школьные и жилищные здания, рекреационно-спортивные устройства, земледельческое хозяйство и мастерские. Мастерская является самостоятельной единицей и ведет производственную и обслуживающую деятельность, кооперируя с другими предприятиями.

Указанные типы сельских поселений, отличающиеся от традиционных, представляют собой своеобразный тип поселения. Кроме того, они вводят новую форму межпоселочных связей и новую иерархическую систему.

*Пер. Б. Миховского*

EUGENIA KWIATKOWSKA

#### NEW FORMS OF RURAL SETTLEMENT IN THE VOIVODSHIP OF TORUN IN THE THIRTY YEARS OF PEOPLE'S POLAND

Out of the new forms which have developed in People's Poland since 1945 the following three are analysed: 1. The State Farms, 2. The State Centre of Agricultural Machines, and 3. Agricultural schools. Modern organization of agriculture



and progress obtained in the education of highly specialized agricultural workers is clearly reflected in the structure of those institutions. All three have developed in agreement with the contemporary agrarian policy and therefore the whole process should be approached as evolutionary.

The State Farms (PGR) is an enterprise operating predominantly on the area of villages previously owned by private people. Their most intensive development falls on the years from 1950 to 1958, when the then-existing smaller units were amalgamated. At that time, the premises reserved for the management of the whole enterprise were rebuilt and enlarged, production centres were built. Non-amalgamated farms were engaged entirely in production. In consequence, the hierarchical structure of the rural units changed. The process was stopped later (1958—1972); the amalgamated farms were then dissolved and transformed again into individual units. However, the tendency to form many multibranch farms (combines) has prevailed again. The disposition centres have grown in significance. New investments have been started. The Amalgamated Farms have acquired again a higher rank than other farms.

The State Centre of Agricultural Machines (POM) was called into being in 1950 to precipitate the mechanization of agriculture. Its services have steadily grown in size and number; nowadays it is mainly a production and repairing unit. Current repairs of basic machines are made for an area specially delimited for this purpose and usually spread over several communes; production and specialized services cover an area which often exceeds the boundaries of the voivodship. They are entrusted with repairs of more complicated machines and with the production of equipment, as well as installation or assemblage of machinery. The Centres, due to their highly specialized functions, not connected directly with any particular farm, are also an evidence of the new type of villages which have evolved in Poland. In the voivodship of Toruń there are four units located in towns and three in villages.

A characteristic feature in the organization of modern agricultural education is that schools of various types, e.g. primary and secondary, stationary and extra-mural, are grouped together. Specializations (e.g. general agriculture, mechanization of agriculture, irrigation and drainage) of the separate groups differ, and each group has its own complex of school and residential buildings, recreation and sports facilities, a farm and some workshops. The workshops are usually an independent unit entrusted with services and production of equipment, which cooperates with the remaining components of the whole combine.

The described types of rural settlements have their own sites, which differ from those of traditional agricultural villages. Moreover, a new form of inter-settlement relations and a new hierarchical pattern have developed in those settlements.

Translated by *Halina Dzierzanowska*

ANTONI WRZOSEK

## Rozważania nad położeniem i rozwojem przestrzennym miast nadrzecznych

*Some remarks on the location and space development of river-side towns*

**Zarys treści.** Autor analizuje prawidłowości rozwoju miast nadrzecznych w Polsce oraz wpływ rozwoju techniki budownictwa na zabudowę obu brzegów rzeki. Bada też genezę budowy miast na przeciwległych brzegach rzeki lub w jej widłach.

Porównując sytuację topograficzną położenia miast nadrzecznych oraz ich rozwój przestrzenny, konstatujemy przede wszystkim ogromną różnorodność i pewne indywidualne rysy, właściwe każdemu miastu. Pozostaje to w związku z niepowtarzalnością zespołu cech środowiskowych każdego zakątka powierzchni Ziemi, a także warunków historyczno-społecznych i ekonomicznych, w których powstało i rozwijało się każde miasto. Mimo to bez trudu da się stwierdzić pewne prawidłowości zarówno w samej lokalizacji, jak też w rozwoju miast nadrzecznych.

Niniejsze rozważania są oparte na analizie sytuacji i rozwoju przestrzennego kilkuset nadrzecznych miast, położonych głównie w Polsce, a częściowo też w sąsiednich krajach. Analizę przeprowadzał autor na podstawie map topograficznych (głównie w skalach 1:100 tys., 1:75 tys., 1:50 tysięcy, ale także i w innych skalach), pochodzące z okresu od pierwszej połowy XIX w. do II wojny światowej. Zmiany, jakie można było przy takim doborze źródeł stwierdzić, odnoszą się zatem do okresu powstawania i rozwoju formacji kapitalistycznej. Analiza kartograficzna uzupełniana była bezpośrednimi obserwacjami w wypadkach miast znanych autorowi z autopsji.

Celem wszystkich analiz była próba sformułowania prawidłowości występujących w rozwoju przestrzennym miast nadrzecznych w tym okresie. W artykule wymieniono tylko główne stwierdzenia wynikające z tych analiz.

Miasto powstawało z reguły na jednym brzegu rzeki. Był to zwykle brzeg łatwiej dostępny od strony rozległego zaplecza, odznaczający się lepszymi terenami budowlanymi, korzystnymi warunkami hydrologicznymi i nie zagrożony przez powódzie. W wypadku, gdy dwa przeciwległe brzegi różniły się wyraźnie wartością gleb, gęstością zaludnienia i poziomem zagospodarowania, miasta powstawały częściej na brzegu silniej zaludnionym i lepiej zagospodarowanym.

Rzeka była zawsze przeszkodą komunikacyjną, więc w dawniejszych czasach miasta i osiedla miały tendencję lokowania się w punktach najłatwiejszej przeprawy, a więc w sąsiedztwie brodów. Do XIX w. budowa mostów była przedsięwzięciem trudnym i kosztownym, mosty były więc



nieliczne i istniały głównie w największych miastach nadrzecznych. Budowane w warunkach polskich z drzewa, ulegały łatwo niszczeniu przez powódzie lub spływającą w okresie roztopów krę lodową. Mniejsze miasta musiały się zadawać przeprawami w bród lub promami, ponieważ tylko niewielkie mosty na mniejszych rzekach opłacało się często odbudowywać.

Pojawienie się nowoczesnych mostów żelaznych na mocnych podporach kamiennych związane jest na ziemiach polskich z budową pierwszych linii kolei żelaznych, co się zbieгло w czasie z początkami zastosowania cementu w budownictwie. Pierwsze żelazne mosty na Odrze powstały: w Opolu w roku 1845, w Szczecinie w 1846, we Frankfurcie w r. 1870. Na Wiśle pierwszy żelazny most powstał w Krakowie w r. 1856, drugi w Tczewie w 1857 r. Rozbudowa linii i zagęszczające się sieci kolejowe oraz związane z tym szybkie mnożenie się liczby mostów w drugiej połowie XIX w. były elementem zmieniającym wyraźnie reguły rozwoju przestrzennego miast nadrzecznych. Poprzednio większość miast ograniczała swój rozwój do jednego brzegu rzeki, tego, na którym miasto powstało. Tylko miasta położone nad zupełnie małymi rzekami obejmowały swoją zabudową obydwu brzegi.

Można postawić tezę zależności wprost proporcjonalnej: im większa rzeka, tym większe musi być miasto, aby jego zabudowa mogła się rozwinąć na obydwu brzegach. Rzadko się zdarzały wypadki, aby już przed XIX w. jakieś miasto objęło wyraźnie obydwu brzegi rzeki. Od wielu wieków sytuacja taka występowała tylko wśród największych miast europejskich, jak np. Londyn, Paryż, Moskwa, Berlin, Praga czy Norymberga. Przy tym rzeki objęte tymi miastami nie należały do największych w skali europejskiej, były najwyżej średnie, a nawet małe, jak w wypadku Berlina i Norymbergi.

Druga teza, wynikająca ze śledzenia ewolucji przestrzennej miast nadrzecznych wykazuje, że w miarę rozwoju technik budowlanych i doskonalenia środków transportu coraz większe rzeki mogą być przekraczane zasięgiem aglomeracji miast nadbrzeżnych i włączane w obręb organizmów miejskich. Dziś nawet miasto średnie może sobie pozwolić na budowę co najmniej jednego mostu przez dużą rzekę, a wielkie metropolie miejskie budują większą ilość mostów, czasem i tunele, nawet pod wielkimi rzekami. Na przykład w Montrealu sam główny nurt potężnej rzeki Św. Wawrzyńca przekraczają 4 mosty drogowe i dwa kolejowe, nadto jeden tunel metra i jeden tunel drogowy, nie licząc kilkunastu mostów nad mniejszymi odnogami tej rzeki. Toteż w drugiej połowie XIX w. rozpoczął się proces przechodzenia coraz liczniejszych miast nadrzecznych na przeciwległe brzegi, który to proces przybrał większe nasilenie w w. XX.

W Polsce miasta, których części składowe znajdowały się na obu brzegach większej rzeki, należały do połowy XIX w. do bardzo nielicznych wyjątków. Można tu wymienić Wrocław, Kraków, Warszawę i Poznań. Przy tym w Krakowie na brzegu przeciwnym starymu miastu znajdowały się tylko odrębne założenia miejskie: od XIV w. Kazimierz, a od końca XVIII w. także Podgórze. W Warszawie po przeciwnej stronie Wisły znajdowało się tylko słabo związane z miastem przedmieście Praga, a jedynie Wrocław i Poznań posiadały bardziej istotne elementy miasta oddzielone rzeką, ale położone nie na przeciwnym brzegu całej rzeki, lecz na ostrowach. Nie można też zapominać, że zarówno Odra we Wroc-

ławiu, jak i Warta w Poznaniu są rzekami niezbyt dużymi, a Wisła w Krakowie jest również jeszcze mała.

Mimo tych tendencji, jeszcze dość znaczna liczba miast nadrzecznych, i to nie wyłącznie małych, ale także wiele średnich, utrzymuje się dotychczas zdecydowanie na jednym brzegu rzeki. W Polsce największy odsetek takich jest oczywiście wśród miast nadwiślańskich, bo największą rzekę najtrudniej przekroczyć. Z drugiej strony charakterystyczną cechą Wisły jest stosunkowo mała liczba miast nadbrzeżnych i duże pomiędzy nimi odległość. Dotyczy to szczególnie odcinka Wisły, jaki w czasach rozbiorowych stanowił granicę austriacko-rosyjską, na której miasta marniały, niektóre spadały do rzędu wsi. Dość przypomnieć, że między Niepołomicami a najbliższym następnym miasteczkiem nadwiślańskim — Baranowem — odległość wynosiła 150 km, co stoi w zupełnej sprzeczności z przyjmowaną na ogół w Europie średnią odległością miast około 30 km. Ale także bieg Wisły leżący dawniej w głębi terytorium rosyjskiego przedstawia się niewiele lepiej, w szczególności na odcinku od Sandomierza do Warszawy. Z miast nadwiślańskich, nie licząc Warszawy i Krakowa, właściwie tylko Toruń i Płock zdołały w ostatnich dziesięcioleciach nieco przekroczyć barierę Wisły (fakt powstania odrębnego miasta Podgórz przeciw Torunia nie był przecież wynikiem rozrostu Torunia, ale konsekwencją granicy na Wiśle między Polską i państwem krzyżackim). Wszystkie pozostałe miasta, nawet tak duże jak Grudziądz i Włocławek, są zdecydowanie miastami jednobrzeżnymi. Nie uwzględniam w tych rozważaniach Gcańska, który ze względu na swe położenie i funkcje należy traktować jako miasto nadmorskie, a nie nadrzeczne.

Wśród miast położonych nad dopływami Wisły, których zabudowa skupia się dotychczas wyłącznie na jednym brzegu rzeki, można wymienić jako typowe następujące:

- a) Pińczów nad Nidą,
- b) Radymno, Jarosław, Rudnik i Ulanów nad Sanem,
- c) Lubartów i Szczebrzeszyn nad Wieprzem,
- d) Nowe Miasto, Białobrzegi i Warka nad Pilicą,
- e) Drohiczyn i Wyszaków nad Bugiem,
- f) Łąpy i Łomża nad Narwią.

W obu największych miastach nadodrzańskich — Wrocławiu i Szczecinie — powstanie nowych dzielnic na prawym brzegu Odry zaznaczyło się silniej dopiero w XX w. Z mniejszych miast nadodrzańskich przechodzenie zabudową na oba brzegi zaznaczyło się wyraźnie w Raciborzu, Opolu i Krośnie Odrzańskim, a także we Frankfurcie, którego prawobrzeżna część — dzisiejsze Słubice — zaczęła się rozwijać po wybudowaniu mostu na Odrze w r. 1870. Po przejściowym zahamowaniu rozwoju w latach 1945—1972 otwarcie granicy między Polską i NRD ożywiło znów bardzo wyraźnie obydwie miasta.

Trzy miasta nadodrzańskie przeżywały podobne losy w związku z nadanym im charakterem silnych twierdz. Były to: w górnym biegu Odry — Koźle, w środkowym — Głogów oraz u spływu Warty z Odrą — Kostorzyn. Żelazna obręcz urządzeń obronnych uniemożliwiała tym miastom przez długi czas rozwój przestrzenny i dopiero skasowanie twierdz pod koniec ubiegłego wieku zmniejszyło nieco ograniczenia rozwojowe. Koźle zaczęło przechodzić na prawy brzeg Odry w związku z obsługą portu rzecznego chociaż w tym zakresie konkurowała silnie z miastem nowa kolejarzka osada Kędzierzyn. Silne uprzemysłowienie tego wielkiego wę-



zła kolejowego zepchnęło dziś Koźle na drugi plan w wytworzonej tutaj nowej aglomeracji miejskiej.

Głogów korzystający z bogatego zaplecza rolniczego na lewym brzegu Odry, ucierpiał mniej od Koźla wskutek fortecznego charakteru, tym bardziej, że stał się nadto ważnym węzłem kolejowym. Największą klęską w jego rozwoju było prawie całkowite zniszczenie w czasie oblężenia i walk w 1945 r. Po kilkunastoletnim okresie zastoju, odbudowę Głogowa pobudziło energicznie dopiero odkrycie i budowa na południe od miasta nowego zagłębia miedzi. Obecnie miasto rozwija się pomyślnie, choć już zapewne nigdy nie odzyska pozycji trzeciego największego miasta nad Odrą, jaką zajmowało przez całe stulecie.

Kostrzyn, który najdłużej, bo już od XVI w. był twierdzą, został zniszczony w r. 1945 prawie w równym stopniu jak Głogów. Nie uzyskał on jednak tak korzystnych warunków i musi się zadowalać funkcją średniego węzła kolejowego i ośrodka przemysłowego (fabryka celulozy i papieru). Otwarcie granicy z NRD nie ożywiło Kostrzyna tak jak Słubic, ponieważ tu po drugiej stronie granicy nie ma żadnego większego osiedla, i w rezultacie nie utworzono tutaj dotychczas przejścia granicznego.

Pozostałe miasta nadodrzańskie utrzymywały się do II wojny światowej tylko na jednym brzegu, a ponieważ przeważnie uległy też znacznym zniszczeniom wojennym, ich ekspansja nie jest silna. Stosunkowo nieźle rozwijają się Krapkowice, Brzeg i Oława w górnym odcinku rzeki, ale z nich tylko Krapkowice, dzięki administracyjnemu przyłączeniu leżącej naprzeciwko miasta osady przemysłowej Otmętu, objęły dość równomiernie oba brzegi Odry, podczas gdy Brzeg i Oława nie wykazują tendencji przechodzenia w sensie zabudowy na prawy brzeg, chociaż Oława jest gospodarczo silnie powiązana z pobliskim Jelczem (fabryka autobusów).

Poniżej Wrocławia, poza Głogowem najaktywniejsza gospodarczo jest nad Odrą Nowa Sól, która prawie uniknęła zniszczeń wojennych. Przestrzennie trzyma się ona jednak zdecydowanie lewego brzegu Odry, podobnie jak pobliski Bytom Odrzański, objęty wpływami zarówno Głogowa, jak i Nowej Soli i dlatego nie mający szans większego samodzielnego rozwoju. Brzeg Dolny jest typowym przykładem miasta jednego dużego zakładu przemysłowego (zakłady chemiczne Rokita) i ten zakład wyznacza skalę całego rozwoju miasta. Ścinawa, bardzo silnie zniszczona przez wojnę, jest dziś zwrócona frontem ku Lubinowi, głównemu ośrodkowi okręgu miedziowego, a tyłem ku Odrze, nie wykazując obecnie tendencji przechodzenia na prawy brzeg rzeki. Dawne miasteczka Uraz i Chobień, zniszczone także przez wojnę, straciły zupełnie charakter miejski bez widoków jego odzyskania.

Bieg Odry poniżej ujścia Nysy Łużyckiej stanowi dziś — poza rejonem Szczecina — granicę państwową, niewiele się tu więc może zmienić w zasięgu przestrzennym paru niewielkich miast nadrzecznych (Czelin, Cedynia, Widuchowa i Gryfino).

Wśród miast leżących nad dopływami Odry, przykładami miast wybitnie jednobrzeżnych są Nakło, Ujście, Czarnków i Wieleń nad Notecią oraz Uniejów, Międzybóże i Skwierzyna nad Wartą.

Wreszcie spośród miast położonych nad mniejszymi rzekami uchodzącymi bezpośrednio do Bałtyku, wymieniłbym jako przykłady miast typowo jednobrzeżnych Bartoszyce nad Łyną, Sławno nad Wieprzą i Świdwin nad Regą.

W miastach położonych nad zupełnie małymi rzekami proces przecho-

dzenia zabudowy na obydwu brzegi rzeki występuje w ogromnej większości wypadków.

Swoisty przypadek, to dwa miasta położone dokładnie naprzeciw siebie na dwu brzegach rzeki. Wypadki takie zdarzają się nad rzekami, które pełniły przez dłuższy czas funkcje granicy politycznej. Jednak jeśli granica na rzece zniknie, takie pary miast bywają zazwyczaj łączone w jeden wspólny organizm miejski.

Taką parę miast reprezentowały np. Bielsko i Biała, położone nad rzeką Białą, dopływem górnej Wisły. Rzeczka ta była przez kilka wieków granicą między Polską a Czechami lub Austrią. Bielsko, założone w XIII w., dostało się w połowie XIV w. pod zwierzchnictwo Czech, a później Austrii, pozostając w granicach Śląska austriackiego aż do roku 1918. Przeciwnie, wschodni brzeg rzeki Białej pozostawał stale w granicach Polski przedrozbiorowej i tutaj August II w r. 1723 założył miasto Białą. Obydwa miasta, gospodarczo i przestrzennie ściśle z sobą powiązane, zostały połączone administracyjnie dopiero w r. 1951 w jedno pod nazwą Bielsko-Biała, a w r. 1975 miasto stało się stolicą nowego województwa.

Podobną parą miast były Golub i Dobrzyń nad Drwęcą. Odrębność obu tych jednostek osadniczych podkreśliła naprzód granica między Polską i państwem krzyżackim, biegnącą Drwęcą, a później, po rozbiorach Polski, granica prusko-rosyjska. Golub otrzymał prawa miejskie już w początku XIV w., Dobrzyń zaś dopiero po pierwszym rozbiorze. Oba miasta zostały połączone w 1950 r. pod nazwą Golub-Dobrzyń i od r. 1975 znajdują się w obrębie woj. toruńskiego. Obie części miały już od początku XIX w. zbliżoną liczbę ludności, każda po około 2—3 tysiące mieszkańców.

Trzeci przykład stanowią dawne miasta Nowogród Bobrzański i Krzystkowiec w woj. zielonogórskim. Nowogród był starą kasztelanią na zachodniej rubieży Śląska i otrzymał prawa miejskie już od Henryka Brodatego, natomiast Krzystkowiec leżące na zachodnim brzegu granicznej rzeki Bóbr już w obrębie Łużyc, powstały później i otrzymały prawa miejskie dopiero w XVII w. Oba miasteczka, położone na obszarach bardzo ubogich, piaszczystych i słabo zaludnionych, rozwijały się słabo, a zaludnienie żadnego z nich nie przekraczało 2 tys. osób. Zniszczenia ostatniej wojny odebrały im szanse utrzymania charakteru miejskiego i obecnie oba są tylko ośrodkami gmin wiejskich.

Zmiany granic związane z rezultatami obu wojen światowych nie tylko ułatwiały zranienie się miast nadrzecznych oddzielonych poprzednio granicą, ale tam, gdzie nowe granice zostały przeprowadzone wzdłuż rzek, dzieliły niekiedy miasta będące dawniej jednym organizmem. Po I wojnie światowej taki los spotkał Cieszyn, starą stolicę najdalej na południe wysuniętego księstwa śląskiego. Całe stare miasto Cieszyn znalazło się w Polsce, podczas gdy przemysłowe przedmieścia zgrupowane wokół głównego dworca kolejowego na lewym brzegu Olzy, przydzielone Czechosłowacji utworzyły nowe miasto Czeski Cieszyn.

Po II wojnie światowej granica Polski i NRD przeprowadzona wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej podzieliła cztery znaczniejsze miasta, mianowicie Zgorzelec, Forst (łużycka nazwa Barśc) i Gubin nad Nysą Łużycką oraz Frankfurt nad Odrą. W trzech wypadkach istotne części miast pozostały po stronie NRD, stanowiąc dziś miasta Görlitz, Forst i Frankfurt an der Oder, natomiast nowe, głównie dwudziestowieczne przedmieścia, których ludność stanowiła przed wojną około 20% każdego z tych miast, weszły w granice Polski pod nazwami Zgorzelec, Zasięki i Słubice. W wypadku Gubina stare dzielnice obejmujące około 60% przedwojennego zaludnienia



miasta przypadły Polsce, zaś nowsze przemysłowe dzielnice z dworcem kolejowym znalazły się w NRD, przyjmując z czasem nazwę Wilhelm-Pieck-Stadt Guben. I tutaj, podobnie jak we Frankfurcie-Słubicach otwarcie granicy w r. 1972 spowodowało wybitne ożywienie każdej z przygranicznych par miast oraz intensyfikację więzi ludnościowych i gospodarczych pomiędzy nimi.

Szczególnym, nierzadko występującym przypadkiem położenia miast nadrzecznych jest położenie w widłach dwóch rzek. W dawniejszych czasach takie położenie mogło mieć duże walory obronne. Ponieważ jednak na obszarach nizinnych u spływu rzek występują często rozległe tereny podmokłe i narażone na powodzie, miasta powstawały tutaj w samych widłach rzek stosunkowo rzadko. Tak na przykład nie ma żadnego miasta w widłach Wisły i Sanu, Wisły i Pilicy, Odry i Nysy Kłodzkiej, Odry i Baryczy, Odry i Nysy Łużyckiej, Warty i Prosnny, Bugu i Nurca, Narwi i Biebrzy. O atrakcyjności okolicy spływu rzek świadczy jednak fakt, że jeżeli nie ma miasta w samych widłach rzek, to zwykle jakieś miasto lokuje się w niewielkiej odległości, znajdując korzystniejsze warunki budowlane na przykład na wysokiej terasie naprzeciw spływu rzek albo na zewnętrznym brzegu dopływu głównej rzeki.

Pierwszy taki przypadek reprezentują np. dawne miasta Opatowiec naprzeciw ujścia Dunajca do Wisły lub Santok naprzeciw połączenia się Noteci z Wartą, lub Serock naprzeciw ujścia Bugu do Narwi. Przykładami drugiego typu są np. Gniew leżący na zewnętrznym brzegu Wierzyicy przed jej ujściem do Wisły, albo Włodawa nad zewnętrznym brzegiem Włodawki przed ujściem do Bugu. Kiedy indziej miasta powstały dopiero w większej odległości od spływu rzek, jak na przykład Sandomierz i Zawichost powyżej i poniżej ujścia Sanu do Wisły lub Pызdry powyżej ujścia Prosnny do Warty.

Warunki do powstania miast w samych widłach rzek występują częściej na obszarach wyżynnych i górzystych, gdzie żywsze urzeźbienie pozwala zwykle na utrzymanie się większych deniwelacji terenu w widłach łączących się rzek, wytwarzając tam korzystne tereny budowlane. Miasta mogą tam zajmować obszar wideł rzek łączących się z sobą pod kątem ostrym, jak to ma miejsce w wypadku Nowego Sącza między Dunajcem i Kamienicą Nowojowską, lub Krosna między Wisłokiem i Lubatówką. Takie wypadki są najczęstsze. „Widły” mogą jednak także stanowić kąt mniej więcej prosty, jak w Nowym Targu między Czarnym i Białym Dunajcem albo w Ulanowie między Sanem i Tanwią, a nawet kąt rozwartý jak na przykład w wypadku Muszyny między Popradem a Muszynką.

W artykule można było zarysować tylko parę zagadnień związanych z problematyką wpływu rzek na kształtowanie się i ewolucję miast. Autorowi wydaje się, że ten problem zasługiwałby na szersze studia. Polska nie jest wprawdzie najlepszym terenem dla badań z tego zakresu, ponieważ rzeźba większej części naszego kraju uległa „zamazaniu” przez zasypanie grubą pokrywą sypkich utworów plejstocenijskich. Z drugiej strony znaczna część naszych gór które nie były zlodowacone, jest znów zbudowana z mało odpornego materiału fliszowego, który nie konserwuje dobrze żywego urzeźbienia. Znacznie wdzięczniejsze pole do badań tego typu znajdzie geograf w krajach alpejskich oraz na południowych półwyspach Europy, gdzie urozmaicenie biegów rzek i położenia miast jest bez porównania większe. Na pewno byłoby dobrze, gdyby któryś z naszych geografów miast zainteresował się bliżej tymi zagadnieniami.

АНТОНИ ВЖОСЕК

РАССУЖДЕНИЯ О РАСПОЛОЖЕНИИ И ТЕРРИТОРИАЛЬНОМ РАЗВИТИИ  
ГОРОДОВ НА ПОБЕРЕЖЬЯХ РЕК

Автор пытается определить закономерности территориального развития польских городов, расположенных на побережьях рек, с момента возникновения капиталистических общественных отношений до настоящего времени. Автор считает, что чем крупнее река, то тем крупнее должен быть город чтобы он мог развиваться на обеих берегах реки. По мере развития строительной техники и модернизации транспортных средств, по обеим берегам все больших рек строятся прибрежные города. Автор анализирует также случаи основания двух самостоятельных городов на противоположных берегах реки, а также некоторые случаи топографической обстановки расположения прибрежных городов, напр., города, расположенные в развилине или напротив места слияния двух рек

*Пер. Б. Миховского*

ANTONI WRZOSEK

SOME REMARKS ON THE LOCATION AND SPACE DEVELOPMENT  
OF RIVER-SIDE TOWNS

The study is an attempt to discover regularities in the space development of river-side towns from the beginning of the capitalist social relations up to the present time. The author has arrived at a conclusion that the wider the river, the town — if meant to expand both banks — has to be very large. With the development of construction techniques and the modernization of transport means river-side towns are built on both banks, even when the river is very wide. The author analyses also the cases when two separate towns, lying one opposite the other across the river have developed on its both banks. He also deals with certain topographical situations in the location of river-side towns, when, for example, they have been built at the fork of the river or facing the confluence.

Translated by *Halina Dzierzanowska*





ANDRZEJ WERWICKI

## Układ przestrzenny i fizjonomia miast w rejonie Wałbrzycha i Świdnicy w końcu XVIII w.

*Layout and physiomy of towns in the region of Wałbrzych and Swidnica at the end of the XVIIIth century*

Zarys treści. Artykuł obejmuje analizę układu przestrzennego i fizjonomii 13 miast położonych na Dolnym Śląsku, w okolicach Wałbrzycha i Świdnicy. Omówiwszy genezę i zasadnicze cechy układów przestrzennych, autor charakteryzuje fizjonomię szeregu miast; swe rozważania kończy typologią fizjonomiczną badanych miast w końcu XVIII wieku.

Wybór terenu badań, stanowiącego w okresie podejmowania przez autora studiów nad miastami dolnośląskimi (obszar 5 powiatów), podyktowany był zarówno przez różnorodność procesów rozwoju historycznego i gospodarczego, jak i przez leżące u jego podstaw zróżnicowanie środowiska geograficznego. W efekcie objęto badaniami obszar, na którym znajduje się 13 miast posiadających średniowieczne rodowody. Wśród nich znajdują się Świdnica, która jako była stolica udzielnego księstwa świdnicko-jaworskiego jeszcze w XVIII w. stanowiła największy w sensie ludnościowym i najważniejszy w sensie historycznym ośrodek miejski oraz Wałbrzych, obecna siedziba władz wojewódzkich, który swój awans z jednego z najmniejszych miast w XVIII w. zawdzięcza rozwojowi nowoczesnego przemysłu i górnictwa już po okresie objętym niniejszymi rozważaniami. Pozostałe miasta, w kolejności wynikającej z liczby ich ludności w końcu XVIII w. to: Dzierżoniów, Kamienna Góra, Nowa Ruda, Boguszów, Lubawka, Strzegom, Chełmsko Śląskie, Świebodzice, Niemcza, Mieroszów i Radków. Obecnie trzy z nich położone są w woj. jeleniogórskim, pozostałe zaś w woj. wałbrzyskim.

Układ przestrzenny wyliczonych wyżej miast u schyłku XVIII w. uwarunkowany był w sposób zasadniczy układem, jakim cechowały się one bezpośrednio po lokacji. Zmiany, które zaszły w ciągu wieków były nieznaczne; z jednej strony powstały one wskutek ograniczenia rozwoju przestrzennego przez opasanie miast murami obronnymi, z drugiej zaś — wskutek zniszczeń towarzyszących wojnom, zwłaszcza zaś wojnie trzydziestoletniej. W wyniku zniszczeń zabudowy, jak i ludności miast, nie odczuwały one wielkiej potrzeby rozwoju przestrzennego. Ograniczył się on do zabudowy terenów najbliższych starymu miastu i najdogodniejszych topograficznych, a położonych zazwyczaj przed jego bramami. Z powyższych rozważań wynika, że w układzie przestrzennym omawianych miast w XVIII w. wyróżnić można dwie jednostki, a mianowicie: 1) stare miasto, zajmujące obszar centralny, przestrzennie świadomie ukształtowany w czasie lokacji oraz 2) przedmieścia rozwijające się żywiołowo, nie wykazujące świadomego wpływu człowieka na ich rozplanowanie.



Rozplanowanie obszarów staromiejskich zależało od trzech podstawowych czynników: miejsca, na którym lokowano miasto, doświadczenia zasadzcy i jego znajomości norm przyjętych przy wytyczaniu planu miasta oraz od planowanej wielkości miasta. Jeżeli miasto lokowano na miejscu istniejącego niegdyś, zniszczonego osiedla, to stopień regularności rozplanowania zależał poważnie od stopnia zniszczenia starego osiedla.

Niemcza, która w czasie najazdu mongolskiego nie uległa zniszczeniu, zachowała tym samym w swym planie zasadnicze cechy przedlokacyjnego podgrodzia — wydłużony rynek, powstały z poszerzenia dawnego placu targowego, który podobnie jak on pozostał głównym elementem warunkującym układ przestrzenny tego miasta.

W przypadku silnie zniszczonego Dzierżoniowa, lokacja dokonała zespojenia przestrzennego bardzo rozproszonej uprzednio jednostki osadniczej. Miasto lokacyjne objęło dwa elementy starego osiedla: gród Homole i kościół św. Jerzego, które w nieznacznym tylko stopniu zakłóciły jego regularne rozplanowanie.

W Świdnicy, w rozplanowaniu miasta lokacyjnego daje się zauważyć duża różnica w regularności układu między jego częścią wschodnią i zachodnią. Pierwsza odznacza się rozplanowaniem nieregularnym — pozostałością po osiedlu przedlokacyjnym, druga natomiast, nowo wytyczona, regularnym układem szachownicowym. W Strzegomiu pozostałości osiedla przedlokacyjnego, które weszły w skład miasta lokowanego i zajęły południowo-wschodnią jego część, spowodowały odkształcenia południowej pierzei rynku oraz nieregularny przebieg ulicy Świdnickiej.

Układ przestrzenny miast lokowanych na tak zwany surowym korzeniu, Świebodzie i Kamiennej Góry, wykazuje na ogół pełną regularność rozplanowania, która zależała wyłącznie od topografii terenu oraz doświadczenia zasadzcy.

Mimo drobnych różnic, których istnienie stwierdzono, omówione stare miasta cechowały się dużym podobieństwem rozplanowania, a szczególnie taką orientacją rynków w stosunku do stron świata, aby dawała ona najkorzystniejsze nasłonecznienie ich dłuższych pierzei (tak zwana orientacja na godzinie jedenasta). Inną wspólną cechą tych miast było opasanie ich murami.

Stare miasta nie opasane murami, powstałe na ogół później od omówionych poprzednio, posiadały rozplanowanie znacznie mniej regularne. Wpłynęły na to przypuszczalnie odmienne położenie topograficzne (na stokach o dużym spadku) oraz brak ograniczeń w rozwoju przestrzennym, jakimi były mury. Przestrzenia zorganizowaną regularnie były w tych miastach rynki i bloki zabudowy przyrynkowej, ograniczone wytyczonymi w chwili lokacji ulicami wychodzącymi z rynku oraz tylnymi ulicami gospodarczymi. Dalszy przebieg ulic już w znacznej mierze nieregularny i dostosowany do topografii terenu (jak to miało na przykład miejsce w Nowej Rudzie) lub też wynikał z pozostałości po osiedlu przedlokacyjnym, które dało początek miastu wytyczanemu, jak w Chełmsku Śląskim. W miastach małych, przez wieki nie rozwijających się, takich jak Wałbrzych, całość miasta ograniczała się do regularnie wytyczonego rynku i bloków zabudowy przyrynkowej, natomiast kształt obszaru miasta wyznaczały granice ogrodów znajdujących się na tyłach zabudowy przyrynkowej.

Sieć uliczna przedmieść powstała najczęściej poprzez przekształcenie w ulice dawnych dróg prowadzących do miasta, niekiedy jednak stanowiła relikw fragmentu układu przedlokacyjnego (Nowa Ruda).

Wielkość obszarów staromiejskich, podobnie jak i wielkość przedmieść była bardzo różna i wynikała z planowanej w okresie lokacji wielkości miasta, zaś w przypadku przedmieść zależała od gospodarczej prężności miasta, warunkującej powstawanie i rozwój przedmieść. W odniesieniu do przedmieść trzeba jednak pamiętać, że jako położone poza murami, obronnymi, ulegały one całkowitemu zniszczeniu w czasie każdego niemal oblężenia. Ogromne zniszczenia przedmieść spowodowała wojna trzydziestoletnia, a pewne także wojna siedmioletnia. Dane o liczbie budynków znajdujących się w badanych miastach zebrane w tab. 1., jako pochodzące z 1787 r. ilustrują więc stan majątku trwałego już po tej wojnie. W Kamiennej Górze, Nowej Rudzie i Świebodzicach liczba domów mieszkalnych na przedmieściach przekraczała liczbę domów znajdujących się w samym mieście. Duże przedmieścia, o nieco tylko mniejszej liczbie domów niż w samym mieście, znajdowały się w Świdnicy, Dzierżoniowie, Niemczy i Radkowie. Małe przedmieścia znajdowały się jeszcze także w Boguszowie i Strzegomiu. Nie posiadały ich tylko Chełmsko Śląskie, Lubawka, Wałbrzych i Mieroszów, czyli miasta otwarte i przez długi czas nie rozwijające się. Cytowane fakty odnośnie do przedmieść badanych miast świadczą także, iż niezależnie od faktu, że zniszczenia wojny siedmioletniej nie były zbyt wielkie, ćwierćwiecze następujące bezpośrednio po niej było dla nich okresem pomyślnego rozwoju.

Tabela 1

Liczba ludności i budynków w badanych miastach w 1787 r.

Nazwa miasta	Liczba ludności	Liczba budynków						
		królewskich	miejskich i kościelnych	mieszkalnych			młyny	wolnostojące stodoły
				ogółem	w mieście	na przedmieściu		
Świdnica	5494	20	36	605	380	225	14	2
Dzierżoniów	3031	10	17	413	299	114	7	18
Kamienna Góra	2790	3	15	485	185	300	4	23
Nowa Ruda	2405	—	16	334	146	188	4	7
Boguszów	1792	1	10	238	197	41	3	23
Lubawka	1785	—	8	269	264	5	3	37
Strzegom	1757	3	23	330	236	94	5	72
Chełmsko Śląskie	1671	—	11	274	274	—	1	34
Świebodzice	1517	2	12	246	121	125	2	31
Niemcza	1256	5	9	186	99	86	4	16
Wałbrzych	972	—	10	117	116	1	—	15
Mieroszów	964	—	12	178	178	—	2	25
Radków	863	3	7	149	85	64	4	39

Źródło: T. Ładogórski. *Generalne tabele statystyczne Śląska w 1787 r.*

Luki w materiałach kartograficznych i przekazach ikonograficznych uniemożliwiają w wielu przypadkach dokładne ustalenie układu przestrzennego poszczególnych miast. Zachowane materiały z Topografii Ślą-



ska F. B. Wernehra obejmują w oryginale tylko plan Niemczy (spśród miast objętych analizą). Poza tym w postaci reprodukcji zachowały się jeszcze także plany dla Nowej Rudy, Świdnicy, Strzegomia i Wałbrzycha. Materiały wernehrowskie pochodzą z połowy XVIII w., z okresu poprzedzającego wojnę siedmioletnią, a zatem omówiony niżej układ przestrzenny Niemczy, Nowej Rudy, Świdnicy, Strzegomia i Wałbrzycha dotyczy tego właśnie okresu. Znaleziony w innych materiałach plan Dzierżoniowa, sporządzony został przez Dawida Braunera w 1798 r., a więc już po wojnie i jest tym samym bliższy danym cytowanym w tab. 1.

W Strzegomiu i Dzierżoniowie, jak również w Świdnicy przed zamianieniem jej na fortecę (fot. 1.), przedmieścia otaczały wieńcem murów i w przeciwieństwie do stosunkowo zwartej zabudowy w obrębie murów miejskich cechowały się na ogół zabudową luźną, położoną wśród ogrodów. Tylko w Świdnicy przed Bramą Piotrową, w rejonie ewangelickiego Kościoła Pokoju przy ulicy Kościelnej (obecnie Przyjaciół Żołnierza) oraz przed Bramą Dolną, wzdłuż obecnej ulicy Westerplatte, zabudowa nabrała cech zwartej. W Nowej Rudzie, jak wynika z planu z 1736 r. brak było właściwie ogrodowych przedmieść, jakie istniały w omówionych wyżej miastach. Zarówno przedmieście położone w dolinie Włodzicy na północ od miasta, będące pozostałością Nowej Rudy z okresu przedlokacyjnego, jak i przedmieście położone przy drodze do Kłodzka, wykazywały zabudowę zwartą. Ogrodowa była natomiast południowa część miasta. Pozostała część, jakkolwiek ograniczona niemal wyłącznie do zabudowy rynku i ulicy Kościelnej, cechowała się zabudową zwartą. W Niemczy (fot. 2.) stare miasto było zwarte zabudowane, natomiast pozostała zabudowa skupiała się wzdłuż dróg wiodących do miasta z południa i północy, jak i stóp wzgórz w dolinie rzeki. Wałbrzych będący wówczas miastem bardzo małym i nie posiadającym właściwie przedmieść, skupiał zwarte całą zabudowę wokół rynku. Pewne wyciągnięcie zabudo-



Ryc. 1. Plan twierdzy świdnickiej z 1761 r. A. Hegera (1:25 000)  
The plan of the fortress of Świdnica made by A. Heger (1:25 000)

wy w kierunku południowym wiązało się z położeniem w tym rejonie rezydencji właścicieli miasta.

Po 1748 r. w Świdnicy zaszły większe zmiany w jej układzie przestrzennym. Wiązały się one z przekształceniem miasta przez króla pruskiego w twierdzę (ryc. 1.). Część przedmieść uległa wówczas likwidacji, a ich obszar zajęty został pod budowę urządzeń fortyfikacyjnych (przedmieście przed Dolną Bramą), inne natomiast — znalazły się w obrębie wałów obronnych, przeżyły okres silnego rozwoju (przedmieście przed Bramą Portową). Pod koniec XVIII w. miała również miejsce drobna zmiana w układzie przestrzennym Nowej Rudy. W związku z przebudową zamku noworudzkiego w 1796 r., nastąpiło przebicie nowej ulicy przez tereny zamkowe. Wielokrotnie mniejszy spadek nowej ulicy w porównaniu ze spadkiem dawnej ulicy wjazdowej wiodącej z doliny rzeki spowodował, że przejęła ona od niej rolę głównej ulicy prowadzącej do miasta od strony Świdnicy.

Fizjonomię miast osiemnastowiecznych, prócz układu przestrzennego, kształtowało jeszcze wiele innych czynników. Za najważniejsze z nich można uznać: materiał konstrukcyjny budynków miejskich, ich wysokość, styl i stopień zagęszczenia zabudowy w ramach istniejącego układu przestrzennego. Czynnikiem uzupełniającymi i nadającymi miastom swoją odrębność były znajdujące się w nich budowle użyteczności publicznej, średniowieczne obwarowania oraz zamki.

Opierając się na posiadanych materiałach ilustracyjnych i opisach miast zawartych w opracowaniu F. A. Zimmermanna<sup>1</sup>, można stwierdzić, że w obrębie starych miast przeważała w końcu XVIII w. zabudowa murowana. Niekiedy, jak to miało miejsce w Wałbrzychu, masywne były tylko ściany szczytowe domów, podczas gdy pozostałe zbudowane były z muru pruskiego. Jedynie w Lubawce, Chełmsku Śląskim i Świebodzicach zachowała się znaczna ilość domów drewnianych, krytych gontem, a w Boguszowie i Mieroszowie, domy drewniane stanowiły większość. W innych miastach budynki drewniane nie występowały wcale, lub tylko na przedmieściach, gdzie zresztą coraz częściej ustępowały miejsca domom zbudowanym z muru pruskiego. Większa ilość domów drewnianych występowała tylko na przedmieściach Kamiennej Góry.

Powszechnie występującym typem budynku mieszkalnego był w badanych miastach dom szczytowy, dwu lub więcej kondygnacyjny, zależnie od wielkości miasta. W Świdnicy i Dzierżoniowie liczba domów trzy- i czterokondygnacyjnych była stosunkowo duża, znaczna ich ilość występowała także w Strzegomiu, Kamiennej Górze i Nowej Rudzie. W pozostałych natomiast miastach były one nieliczne. Przeważała w nich zabudowa dwukondygnacyjna. Dość powszechną cechą badanych miast było występowanie domów podcieniowych. Nie występowały one tylko w Świdnicy, Dzierżoniowie i Niemczy, nieliczne też były w Strzegomiu. W pozostałych miastach, czy to murowane, czy drewniane, znajdowały się one w większej ilości, a szczególnie typowe były dla Chełmska Śląskiego i Nowej Rudy.

Stopień zagęszczenia zabudowy w ramach bloków wyznaczonych istniejącym układem przestrzennym miasta był bardzo różny w różnych miastach. Największy był on w Świdnicy, jakkolwiek i tu na obszarze starego miasta znajdowały się ogrody, których trudno jest się dopatrzeć

<sup>1</sup> F. A. Zimmermann. *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*. Brieg 1783—1796.



na planie miasta sprzed zniszczeń wojny trzydziestoletniej<sup>2</sup>. Z porównania planów Świdnicy z 1623 r. i z około 1745 r. wynika również zmniejszenie się gęstości zabudowy na przedmieściach. Wyjątek stanowi tylko przedmieście przed bramą Piotrową, które po wojnie trzydziestoletniej rozwinęło się jako skupienie ludności ewangelickiej. W stosunku do okresu przedwojennego zmniejszyło się również zagęszczenie zabudowy w Dzierżoniowie, gdzie w obrębie murów występowały w XVIII w. liczne ogrody powstałe na miejscu zniszczonych domów. W miastach małych i otwartych, w których zabudowa koncentrowała się prawie wyłącznie wokół rynków, poza nimi rozciągały się ogrody i pola z rozrzuconymi wśród nich pojedynczymi domami.

Z czynników dodatkowych, najsilniej na fizjonomię miast wpływało istnienie średniowiecznych obwarowań, gdyż nadawały one miastu zwartą formę i powodowały niejako spiętrzenie się zabudowy w ich obrębie. Tej cechy nie posiadały miasta otwarte, których znacznie luźniejsza zabudowa łączyła się bezpośrednio z otaczającym ją środowiskiem. Pod koniec XVIII w. stare mury miejskie znajdowały się jeszcze w Kamiennej Górze, Świebodzicach, Strzegomiu, Dzierżoniowie, Niemczy i Radkowie. Świdnica natomiast posiadała nowoczesne na owe czasy obwarowania forteczne. Pozostałe miasta, a więc Lubawka, Chełmsko Śląskie, Mieroszów, Boguszów, Wałbrzych i Nowa Ruda były miastami otwartymi.

Wśród innych czynników kształtujących fizjonomię badanych miast w końcu XVIII w. na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie posiadały wówczas ratusze, których mniej lub bardziej wydatne wieże, wraz z wieżami znajdujących się w mieście kościołów, kształtowały sylwetę miast. Poza tym w sylwecie Niemczy na uwagę zasługiwał położony na wzgórzu zamek (do dziś dominujący nad miastem), a w sylwecie Dzierżoniowa — pokryta stożkowatym dachem przysadzista wieża starożytnego zamku Homole.

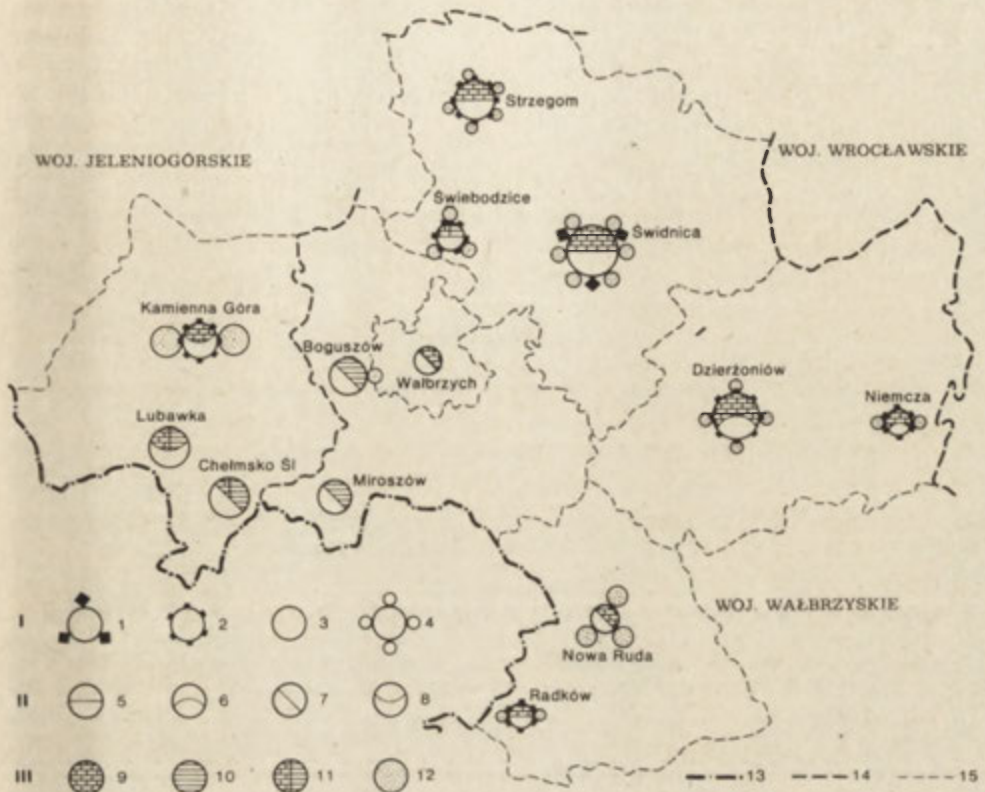
Na podstawie omówionych wyżej składników fizjonomii miast, jak i położenia topograficznego, dokonano podziału typologicznego badanych miast w końcu XVIII w. Z punktu widzenia zwartości obszaru miejskiego wyróżniono trzy podstawowe typy: 1) miasto forteca, 2) miasto zamknięte, opasane średniowiecznymi murami obronnymi, 3) miasto otwarte.

Wielkość miast ustalono na podstawie liczby domów mieszkalnych znajdujących się w mieście w 1787 r., w rozbiu na miasto i przedmieścia (rys. 2.). Liczbę domów położonych na przedmieściach wydzielono w postaci osobnych sygnatur przylegających do sygnatury miasta, przy czym ich ilość odpowiada ilości przedmieść, ustalonej na podstawie informacji zawartych w cytowanym już opracowaniu F. A. Zimmermanna lub na podstawie ilości bram miejskich dla miast zamkniętych a dla miast otwartych na podstawie ilości głównych dróg wiodących do miasta. Wielkość sygnatur jest proporcjonalna do średniej ilości domów przypadających na jedno przedmieście.

Drugim wyróżnionym czynnikiem jest przeważający w mieście materiał konstrukcyjny budynków miejskich. Wyróżniono tutaj trzy typy zabudowy: 1) zabudowa murowana oraz z muru pruskiego, 2) zabudowa drewniana, 3) zabudowa mieszana.

Z punktu widzenia położenia topograficznego wyróżniono cztery pod-

<sup>2</sup> Plan Świdnicy z 1623 r. załączony do pracy H. Schuberta pt. *Bilder aus der Geschichte der Stadt Schweidnitz*. Schweidnitz 1911.



Ryc. 2. Typy fizjonomiczne miast w rejonie Wałbrzycha i Świdnicy w końcu XVIII w. Wielkość sygnatur proporcjonalna do liczby domów mieszkalnych. I — *Układ przestrzenny*: 1 — miasto forteca, 2 — miasto zamknięte, 3 — miasto otwarte, 4 — miasto z przedmieściami. II — *Położenie topograficzne*: 5 — miasto położone na terenie płaskim, 6 — miasto położone na wzgórzu, 7 — miasto położone na stoku, 8 — miasto położone w dolinie. III — *Rodzaj zabudowy*: 9 — zabudowa murowana i z muru pruskiego, 10 — zabudowa drewniana, 11 — zabudowa mieszana, 12 — zabudowa przedmieść o nieznanym materiale konstrukcyjnym, 13 — granica państwa, 14 — granice województw, 15 — dawne granice powiatowe

The physionomic types of towns in the region of Wałbrzych and Świdnica at the end of the XVII century. The size of the signs is proportional to the number of residential buildings. I — The spatial pattern: 1 — the fortress town, 2 — the closed town, 3 — the open town, 4 — the town with suburbs. II — The topographical situation: 5 — the town located on a plain, 6 — the town located on a hill, 7 — the town located on a slope, 8 — the town located in a valley. III — The type of construction: 9 — bricks, and brick nogged timber, 10 — timber, 11 — mixed, 12 — unknown material in the suburban constructions, 13 — state boundary, 14 — voivodship boundary, 15 — former powiat boundary

stawowe typy położenia: 1) na terenie płaskim, 2) w dolinie, 3) na wzgórzu, 4) na stoku.

Przedstawione na (ryc. 2.) typy fizjonomiczne miast są kombinacją wyróżnionych wyżej typów przestrzennych, zabudowy i położenia topograficznego miast. Najliczniej reprezentowany był typ miasta otwar-



tęgo, położonego na stoku — Chełmsko Śląskie, Mieroszów, Boguszów, Wałbrzych i Nowa Ruda. Liczne były także miasta zamknięte, położone na terenie płaskim. Miasta zamknięte, położone na wzgórzu były dwa — Dzierżoniów i Niemcza. Z pozostałych trzech miast, każde należało do innego typu: Lubawka była miastem otwartym, położonym w dolinie, Kamienna Góra — miastem zamkniętym, położonym również w dolinie, zaś Świdnica — fortecą położoną na terenie płaskim.

Od końca XVIII w. większość badanych miast doświadczyło poważnych zmian w układach przestrzennych i fizjonomii, wynikających z ich raptownego rozrostu spowodowanego przez dziewiętnastowieczny proces industrializacji. Niemniej wiele śladów omówionych wyżej układów przestrzennych oraz elementów fizjonomicznych zachowało się do dziś i dlatego warte są analizy.

#### АНДЖЕЙ ВЕРВИЦКИ

##### ТЕРРИТОРИАЛЬНОЕ РАСПРЕДЕЛЕНИЕ И ФИЗИОНОМИЯ ГОРОДОВ В РАЙОНЕ ВАЛЬЖИХА И СВИДНИЦЫ В КОНЦЕ XVIII ВЕКА

В статье проанализированы 13 городов, основанных в средние века и расположенных в Нижней Силезии. Во всех этих городах установлена основная зависимость XVIII-вечного территориального распределения от планировки размещения. Это было вызвано с одной стороны ограничением в территориальном развитии городов вследствие опоясания их стенами, с другой — сокращением числа населения и разрушениями во время тридцатилетней войны. В территориальной системе городов в конце XVIII в. установлено наличие только двух типов поселений: старых городов с более или менее регулярной планировкой, а также возникших без всякого плана пригородов. В дальнейшей части статьи рассмотрены различия, какие удалось проследить в вышеуказанных отдельных городах. Статья иллюстрируется сохранившимися планами городов половины XVIII века. На их основе, а также на базе статистических данных конца XVIII в., автор рассматривает физиономию исследуемых городов (плотность и тип застройки). В заключении дается физиономическая классификация исследуемых городов на основании их топографического положения, плотности застройки, а также применяемых стройматериалов (рис. 2).

*Пер. Б. Миховского*

#### ANDRZEJ WERWICKI

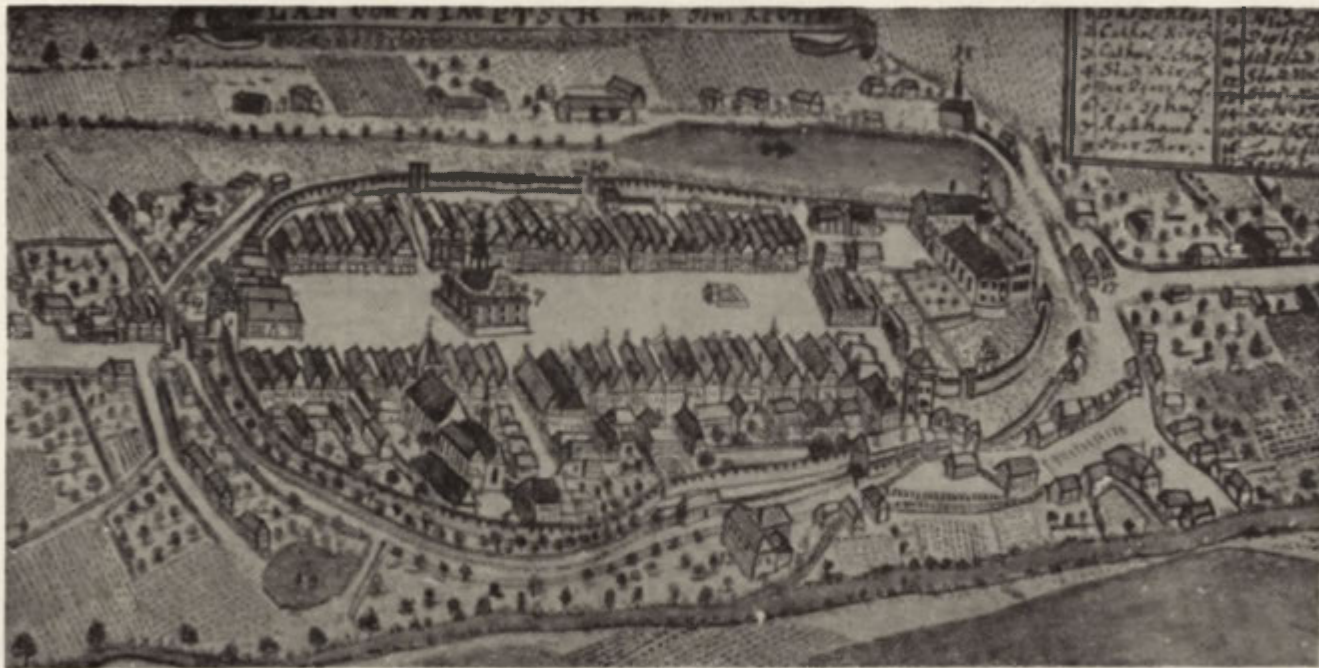
##### LAYOUT AND PHYSIONOMY OF TOWNS IN THE REGION OF WAŁBRZYCH AND ŚWIDNICA AT THE END OF THE XVIIIITH CENTURY

The paper comprises an analysis of 13 towns with a medieval genealogy, situated in Lower Silesia. It has been ascertained that in all of the towns, their layouts in the XVIIIth century depended largely on the locational plans. This fact originated from the spatial development — limited by the town walls on the one hand, and, on the other, from the destruction caused by the Thirty-year War, both in respect to the town population as well as its buildings. Therefore, in the XVIIIth



Fot. 1. Plan Świdnicy F. B. Wernehra z około 1745 r.  
The plan of Swidnica made by F. B. Wernehr from ca. 1745





Fot. 2. Plan Niemczy F. B. Wernehra (niedatowany). Jedyny zachowany w oryginale wernehrowski plan dla zespołu badanych miast

The plan of Niemcza made by F. B. Wernehr (undated). The only document preserved in original, which was made by F. B. Wernehr for the group of analysed towns

century layouts of the studied towns the occurrence of only two types of structural units was established. They were old towns with a more or less regular layout and suburbs, developed spontaneously. Within this framework the author discusses subsequently the inner differences which can be found in the various towns. To illustrate his reasoning the author encloses the preserved plans of the towns, originating from the mid-eighteenth century. On the basis of these plans, as well as on the basis of the statistical information originating from the end of the XVIIIth century the author discusses the eighteenth-century physiognomy of towns (their compactness and types of housing). The author ends his discussion with a physiological classification of the studied towns, based on their site, compactness and on the type of building material used (fig. 2).

English by *the author*





MAREK KOTER

## Relikty osadnictwa średniowiecznego w planie współczesnej Łodzi

*Relicts of medieval settlement in the map of  
modern Łódź*

Zarys treści. Autor kreśli historię rozwoju organizmu terytorialno-osiedlenczego Łodzi od XIV w. i wykazuje jakie pozostałości z tych czasów zostały utrwalone w układzie dzisiejszego miasta, stanowiącego od XIX w. największy ośrodek przemysłu włókienniczego na terenie kraju.

Łódź uważana jest powszechnie za miasto młode, XIX-wieczne. Zazwyczaj mało kto wie, że oficjalna historia Łodzi, jako miasta lokacyjnego, liczy już sobie ponad 550 lat, a przeszłość jej kolebki przedlokacyjnej — wsi Łodzia — sięga zapewne nie tylko 1332 r., z którego pochodzi pierwsza o niej wzmianka w dokumentach, lecz przypuszczalnie jeszcze odleglejszego okresu, być może wczesnego średniowiecza.

### Kształtowanie się sieci osadniczej na obszarze obecnej Łodzi w okresie średniowiecza

Na dzisiejszym obszarze administracyjnym Łodzi, o powierzchni 214,3 km<sup>2</sup>, w szeroko pojętym okresie średniowiecza \* występowały łącznie co najmniej 43 samodzielne punkty osadnicze. Rzeczywista ich liczba mogła być nawet nieco większa, tyle jednakże udało się dotychczas uchwycić w źródłach. Wśród owych 43 punktów osadniczych o udokumentowanej historii znajdowały się 2 miasteczka (z których jedno szybko zdegradowano do rangi wsi), 25 wiosek, 1 osada wójtostwa oraz 15 samotniczych osad przemysłowych — młyńskich, kuźniczych i rudniczych. Stratygrafię osadniczą obszaru obecnej Łodzi w okresie średniowiecza obrazuje tab. 1. Korresponduje z nią ryc. 1, ukazujący położenie topograficzne oraz przybliżony zasięg terytorialny rozłogów rolnych poszczególnych osiedli.

Jak widać z rysunku, sieć osadnicza analizowanego obszaru była dosyć rzadka. Jeden punkt osadniczy przypadł tu średnio na 5 km<sup>2</sup>, a jeśli wziąć pod uwagę tylko osiedla co najmniej szczebla wiejskiego, to zaledwie na 7—8 km<sup>2</sup> (zależnie od tego, czy osady zbliżnione: Stara Wieś — Wójtostwo Łódzkie oraz Chojny Duże — Chojny Małe będziemy traktować łącznie czy rozdzielnie).

Małe zagęszczenie sieci osadniczej wynikało niewątpliwie z niekorzystnych warunków środowiska geograficznego, a przede wszystkim z poło-

\* Średniowiecze przedłużamy tu umownie aż do roku 1584, w którym powstała ostatnia na tym terenie wieś zwarta.



## Stratygrafia osadnicza obszaru obecnej Łodzi w okresie średniowiecza

Lp.	Nazwa osiedla	Charakter gospodarczy i morfologiczny *)	Przypuszczalny i udokumentowany okres powstania **)	Maksymalna wielkość rozłogów (w łanach) ***)	Uwagi
1	2	3	4	5	6
<i>I. Etap wsi wczesnofeudalnych (X koniec XII w.)</i>					
1	Łagiewniki	osada służebna, później wieś z folwarkiem — wielodrożnica	ca XI w. (1399)	6	siedziba dóbr, duży dwór, w końcu XVII w. kaplica, w XVIII w. klasztor, ważne miejsce kultowe.
2	Radogoszcz	gródek myśliwski, później wieś z folwarkiem — ulicówka jednostronna	poł. XI w. (1242)	10	siedziba dóbr
3	Modrzew (Modrzewie)	wieś — ulicówka dwustronna	kon. XI w. (1511)	6	nał. do dóbr Łagiewniki; krótko istniał tu mały folwark.
4	Kały	wieś z folwarkiem — ulicówka jednostronna	przeł. XI i XII w. (1430)	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	siedziba dóbr
5	Łódzia (Stara Wieś)	wieś — ulicówka (?), później folwark	1 poł. XII w. (1332)	13	od 2 poł. XVII w. wyłącznie folwark, siedziba klucza łódzkiego dóbr kapituły kujawskiej.
6	Wiskitno	wieś placowa (?) z folwarkiem	najpóźniej XII w. (1411)	20	siedziba klucza dóbr kapituły krakowskiej
7	Chocianowice	wieś — ulicówka obustronna	XII w. (1398)	21	nał. do klucza widzowskiego dóbr kapit. krak.
<i>II. Etap regularnych wsi średniowiecznych oraz przedlokacyjnej osady miejskiej (pocz. XIII w. — pocz. XV w.)</i>					
8	Ruda	osada rudnicza, później folwark oraz młyn	poł. XIII w. (1398)	kilka	do pocz. XVII w. rudnia, przejściowo również huta szkła, później folwark i kilka gospodarstw zagrodniczych; siedziba klucza dóbr kapituły krakowskiej
9	Retkinia	wieś — ulicówka obustronna	2 poł. XIII w. (1398)	12	do klucza bruskiego dóbr kapituły krak. (pocz. do pabianickiego), kościół filialny.

1	2	3	4	5	6
10	Rogi	wieś o nieznanym układzie, później osada samotnicza	pocz. XIV w. (1350)	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	po zniszczeniach w XVII w. osada samotnicza owczarza; nal. do Radogoszcza, później do Bałut.
11	Chojny Duże	wieś wielodrożna z folwarkiem	2 poł. XIII w. (1399)	11	wieś podzielona — 3 dwory; młyn, kościół filialny; siedziba dóbr
12	Rokicie	wieś — ulicówka jednostronna z folwarkiem — wójtostwem	XIV w. (1411)	5	do klucza rudzkiego dóbr kapit. krakowskiej.
13	Bałuty	wieś — ulicówka obustronna z folwarkiem	XIV w. 1430)	4	siedziba dóbr, później do Łagiewnik.
14	Moskule	wieś wielodrożna (?) z folwarkiem	2 poł. XIV w. (1388)	16	siedziba dóbr. duży dwór, kaplica
15	Stoki	wieś — ulicówka obustronna? z folwarkiem	2 poł. XIV w. (1390)	11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	siedziba dóbr
16	Widzew	wieś — ulicówka jednostronna	2 poł. XIV w. (1387)	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	do klucza łódzkiego dóbr kapit. kujawskiej; we wsi pola wójta
17	Wójtostwo Łódzkie	folwark	2 poł. XIV w. (1387)	2	łącznie do Wójtostwa należało 5 łanów, z tego 2 w Widzewie i 1 w Łodzi.
18	Lipinki	wieś o nieznanym układzie	2 poł. XIV w. (1411)	13	należały przypuszczalnie do Stoków, całkowicie opustoszałe przed końcem XVIII w. i więcej nie odbudowane.
19	Doły	wieś o nieznanym układzie	koniec XIV w. (1413)	3	należały do Bałut, całkowicie zniszczone w poł. XVII lub na pocz. XVIII w. i więcej nie odbudowane.
20	Chachuła	osada młyńska	koniec XIV w. (1398)	ok. 2	należały do klucza rudzkiego dóbr kapit. krakowskiej.
21	Wójtowski Młyn (Chrapek)	osada młyńska	koniec XIV w. (po 1387)	2	należał do Wójtostwa Łódzk., prawo jego budowy wójt uzyskał 1387 r.
22	Nad Ostrogą	nieregularna osada protomiejska	przełom XIV i XV w.	?	spontaniczna osada handlowa typu miejskiego powstała u skrzyżowania dróg, być może w obrębie niwy starowiejskiej; stała się jądrem miasta Łodzi.



1	2	3	4	5	6
III. Etap kształtowania się miasta lokacyjnego oraz wsi folwarczno-pańszczyńnych (pocz. XV w. — 1584 r.)					
22 a	Łódź-miasto	miasteczko rolnicze, otwarte o mało regularnym szachownicowym układzie siedliska, z rozległymi, złożonymi rozlogami	(1414, 1423)	ca 50	1414 r. lokacja biskupia dla osady Nad Ostrogą, 1423 lokacja królewska miasta. W trakcie lokacji Łódź otrzymała 28 łanów rozlogów (Pogorzel, Glinianki, Niedźwiedź). W poł. XVI w. żywiolowe zagospodarowanie niw: Długie oraz Nowe Przymiarki; w 1561 r. planowe utworzenie niwy Wędzary. Na początku XIX w. rozłogi rolne liczyły około 825 ha, a las miejski 416 ha.
23	Chojny Małe	wieś — ulicówka obustronna z folwarkiem	pocz. XV w. (1474)	10	połączona przestrzennie z Chojnami Dużymi.
24	Wola Stokowska	wieś o nieznanym układzie	poł. XV w. (1474)	10	należała do Stoków, zniknęła przypuszczalnie w końcu XVI lub na początku XVII w.
25	Sikawa (Wola Miecznikowa)	wieś — ulicówka (?) z folwarkiem	poł. XV w. (1484)	12	należała do dóbr Stoki.
26	Czerniec (Wola Czerniecka)	wieś o nieznanym układzie	XV w. (?)	?	należała do Bałut, zniknęła przypuszczalnie w XVII lub 1 poł. XVII w.
27	Złotno	wieś — ulicówka obustronna	XV w. (1511—1523)	3 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	należała do dóbr Srebrna oraz Jagodnica.
28	Księży Młyn	osada młyńska	XV w.	3 ok. 1	w uposażeniu plebana łódzkiego stanowił uposażenie sołtysa wiskickiego.
29	Wiskicki Młyn	osada młyńska	XV w.	ok. 1	należał do wsi Laskowice w dobrach kapituły krakowskiej.
30	Charzew	osada młyńska	przełom XV i XVI w.	ok. 2	należał do klucza łódzkiego dóbr kapit. kujawskiej; przy młynie był w 2 poł. XVI w. tartak.
31	Lamus	osada młyńska	pocz. XVI w.		założony na surowym korzeniu jako miasto. Lokacja okazała się nieudana i już w końcu XVI w.
32	Brus	wieś — ulicówka (?) z dużym folwarkiem	po 1523 r. (1542)	7	Brus był wsią zdominowaną przez folwark (5 łanów), przy folwar-

1	2	3	4	5	6
33	Jagodnica	wieś — ulicówka (?), później folwark	po 1523 r. (1576)	5	ku młyn; siedziba klucza dóbr kapituły krakowskiej. wieś chłopska, później ewentualnie z małym folwarczkiem; od pocz. XIX w. już tylko folwark. Związana własnościowo ze Złotnem.
34	Wólka (Mierzączka)	wieś — ulicówka obustronna	po 1534 r. (1568)	10	wieś bez folwarku w kluczu łódzkim dóbr kapituły kujawskiej.
35	Kulom (Kulam)	osada kuźnicza, później młyńska	XVI w.	2	założony jako osada kuźnicy żelaznej, pod koniec XVI w. przekształcony w młyn; zniszczony w końcu XVIII w. ale osada pozostała, później sprzężony z nowym tartakiem Piła; związany był z Wólką.
36	Bączek	osada młyńska	XVI w.	ok. 1	młyn nie funkcjonował już na przełomie XVI i XVII w., ale osada istniała jeszcze w 1623 r.; należał do klucza łódzkiego dóbr kapit. kuj.
37	Łagiewnicki Młyn	osada młyńska	XVI w. (1576)	ok. 1	należał do dóbr Łagiewniki.
38	Kalski Młyn	osada młyńska	XVI w. (1576)	ok. 1	należał do dóbr Kały
39	Pabianka	osada młyńska	XVI w. (1616)	1—2	należała do dóbr Radogoszcz.
40	Koc (Urban)	osada młyńska	XVI w. (?)	ok. 1	należał do dóbr Chojny Duże.
41	Rokicki Młyn	osada młyńska	2 poł. XVI w. (1561)	1—2	należał do klucza rudzkiego dóbr kapituły krakowskiej.
42	Araszt (Nowy Młyn Chrapowski)	osada młyńska	koniec XVI w.	ok. 1	należał do klucza łódzkiego dóbr kapituły kujawskiej; opustoszały już w 1 poł. XVIII w.
43	Zarzew	wieś — ulicówka obustronna z folwarkiem	1584 r.	21	założony na surowym korzeniu w 1584 r., należał do klucza łódzkiego dóbr kapituły kujawskiej.

\*) Określenia własne w oparciu o plany oraz mapy topograficzne z przełomu XVIII i XIX w.

\*\*) i \*\*\*) Głównie na podstawie pracy S. M. Zajączkowskiego „Rozwój osadnictwa na obszarze obecnej Łodzi do końca XVI w.” (poz. 13) oraz B. Baranowskiego „Zmiany w sieci osadniczej na obszarze obecnej Łodzi do końca XVI w. do roku 1820” (poz. 1).





żenia tego obszaru bezpośrednio na głównym krajowym dziale wodnym, w silnie zalesionej i urozmaiconej strefie krawędziowej Wzniesień Łódzkich oraz ich przedpola. Wąskie, głęboko wcięte dolinki małych rzeczek i strumieni we wschodniej części obszaru oraz bagna i mokradła w pasie obniżen po jego zachodniej stronie, nie sprzyjały z pewnością rozwojowi osadnictwa średniowiecznego. A związek tego osadnictwa z siecią rzeczna jest w świetle przedstawionej mapy niewątpliwy. Wyrażna zależność osadnictwa średniowiecznego od warunków środowiska znalazła swój wyraz w lokalnej toponomastyce. Zgrupowanie nazw w rodzaju: Stoki, Doły, Sikawa w rejonie strefy krawędziowej Wzniesień oraz nazw: Modrzewie, Lipinki, Chojny w jej bliskim sąsiedztwie z jednej strony, zaś nazw w rodzaju: Kały i Rokicie z drugiej, daje wymowne pojęcie o rzeźbie i pokryciu terenu, na jakim osadnictwo się kształtowało.

Niewątpliwie najtrudniejsze warunki dla rozwoju osadnictwa średniowiecznego istniały we wschodniej części obszaru, w rejonie strefy krawędziowej wododziałowych Wzniesień Łódzkich. Wyrazem tego jest fakt, że sieć osadnicza była tu nieco rzadsza i zupełnie pozbawiona ogniw najniższego rzędu, tj. samotnicznych osad młyńskich bądź kuźniczych. Znamienne jest też, że to właśnie w tej części obszaru znajdowały się wszystkie osiedla, które po zniszczeniach w XVII i XVIII w. nie zdołały się już odrodzić do życia (Czerniec, Doły, Lipinki, Wola Stokowska, w pewnym sensie Rogi).

Niekorzystne warunki środowiska znalazły również swoje odbicie w wielkości osiedli. Średniowieczne miasteczko Łódź nigdy nie liczyło więcej niż około 700 mieszkańców, a okoliczne wsie miały z reguły zaledwie po kilka, lub co najwyżej kilkanaście zagród chłopskich. Przeciętna maksymalna wielkość areалу rolnego tych wsi wynosiła po około 10 łanów, tj. ca 170 ha. Ze źródeł jednoznacznie jednak wynika, że prawie w każdej wsi pewna część łanów była opustoszała.

Łączna maksymalna powierzchnia użytków rolnych wraz z siedliskami wszystkich łódzkich osiedli średniowiecznych w szczytowym okresie ich rozwoju, tj. na przełomie XVI i XVII w. wynosiła — według własnych wyliczeń autora (poz. 7, s. 34—42) — przypuszczalnie 394 łany, czyli około 6700 ha. Stanowiło to 31,3% obszaru dzisiejszego miasta, pozostałe 68,7% zajmowały lasy i inne naturalne formacje roślinne. W końcu XVIII w., po latach klęsk podstawowych, zniszczeń i zastoju, powierzchnia użytkowana rolniczo liczyła już tylko około 5080 ha, tj. zaledwie 23,7% terytorium obecnej Łodzi.

Dość tu przy tym należy, że do powierzchni tej wliczono również rozłogi nowo tworzonych, począwszy od 1783 r., osad olęderskich, a następnie kolonii pruskich. Wypełniły one nową treścią morfologiczną nie tylko znaczne przestrzenie dotychczasowych lasów i terenów podmokłych, głównie na pograniczach wsi, lecz także szereg opustoszałych od dawna zagonów, zacierając z reguły ich średniowieczny układ. Tak więc ostatecznie reliktyw osadnictwa średniowiecznego poszukiwać dzisiaj możemy co najwyżej na piątej części obszaru obecnej Łodzi, na pozostałych 4/5 znaleźć można jedynie pojedyncze fragmenty dawnej sieci drożnej, ślady grobli lub granic. W rzeczywistości potencjalny obszar występowania średniowiecznych reliktyw osadniczych jest jeszcze mniejszy, jako że w trakcie rozwoju Łodzi przemysłowej w XIX i XX w. ulegał on systematycznemu uszczupleniu na rzecz rozrastającego się miasta. Nie należy też zapominać, że większość osiedli wiejskich uległa w tym czasie dość gruntownej przebudowie.



## Morfologia średniowiecznych osiedli łódzkich

Źródła dotyczące morfologii średniowiecznych osiedli łódzkich są niezmierne fragmentaryczne. Stosunkowo najbogatsze są one w odniesieniu do najstarszego jądra miejskiego, czyli tzw. Łodzi Rolniczej. Dzięki planowi F. J o h n n e y' a z 1812/1813 r. znany jest nam układ siedliska ówczesnej Łodzi (ryc. 2). Było to miasteczko otwarte, o dość nieregularnym

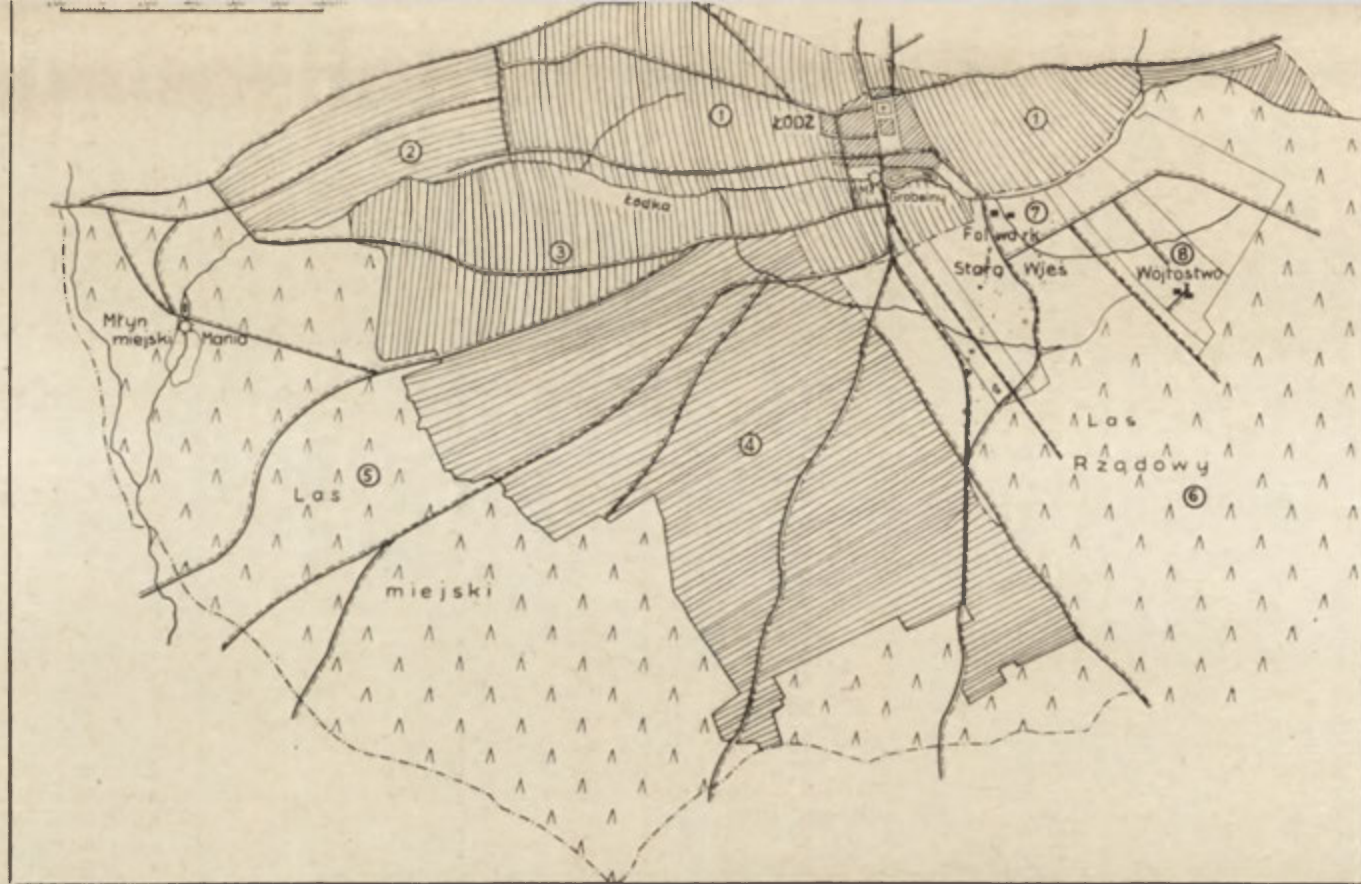


Ryc. 2. Układ urbanistyczny średniowiecznej Łodzi według planu Johnney'a z 1812/1813 r.

The urban layout of medieval Łódź, after Johnney's map dated from 1812/1813

układzie szachownicowym. Bardzo możliwe, że pierwsza przedlokacyjna osada miejska „Nad Ostrogą” wykształciła się spontanicznie w rozszerzeniu krzyżujących się tu dróg. W okresie lokacji układ miasteczka zapewne nieco uporządkowano, nadając mu bardziej regularny kształt. Nadal jednak był on silnie zdeterminowany przebiegiem głównych dróg oraz lokalnymi warunkami fizjograficznymi. Kształt siedliska zdaje się wskazywać na jego integralny związek z otaczającą niwą miejską, z której jak gdyby zostało „wykrojone”. Wielkość siedliska — w 1812 r. niespełna 20 ha — może świadczyć, że pierwotnie zamykało się ono na powierzchni jednego łana.

Układ agrarny Łodzi średniowiecznej miał charakter układu dynamicznego, tj. stopniowo rozszerzanego — żywiłowo oraz planowo — na przestrzeni XV i XVI w. Schematyczna rekonstrukcja (ryc. 3) pozwala się



Ryc. 3. Układ agrarny średniowiecznej Łodzi. (Rekonstrukcja własna). 1) niwa lokacyjna z początku XV w., 2) Długie Przymiarki z połowy XVI w., 3) Nowe Przymiarki z połowy XVI w., 4) niwa Wzdźary z 1561 r., 5) las miejski, 6) las biskupi (później rządowy), 7) Stara Wieś (Łódzia) — od XVII w. folwark, 8) Wójtostwo Łódzkie

The rural layout of medieval Łódź (reconstructed by the author). 1 — field pattern according to foundation charter, from early 15th century; 2 — Długie Przymiarki, from the mid — 16th century; 3 — Nowe Przymiarki, from the mid — 16th century; 4 — the Wzdźary tract of land, from 1561; 5 — municipal forest; 6 — forest owned by the bishop (later State-owned); 7 — Stara Wieś (Łódzia), from the 17th century on it was a grange; 8 — the Łódź town-steward's realm



zorientować, że średniowieczne rozłogi łódzkie składały się z czterech niw morfologicznych. Ile w ich obrębie znajdowało się niw użytkowych, trudno jest, jak dotychczas, powiedzieć.

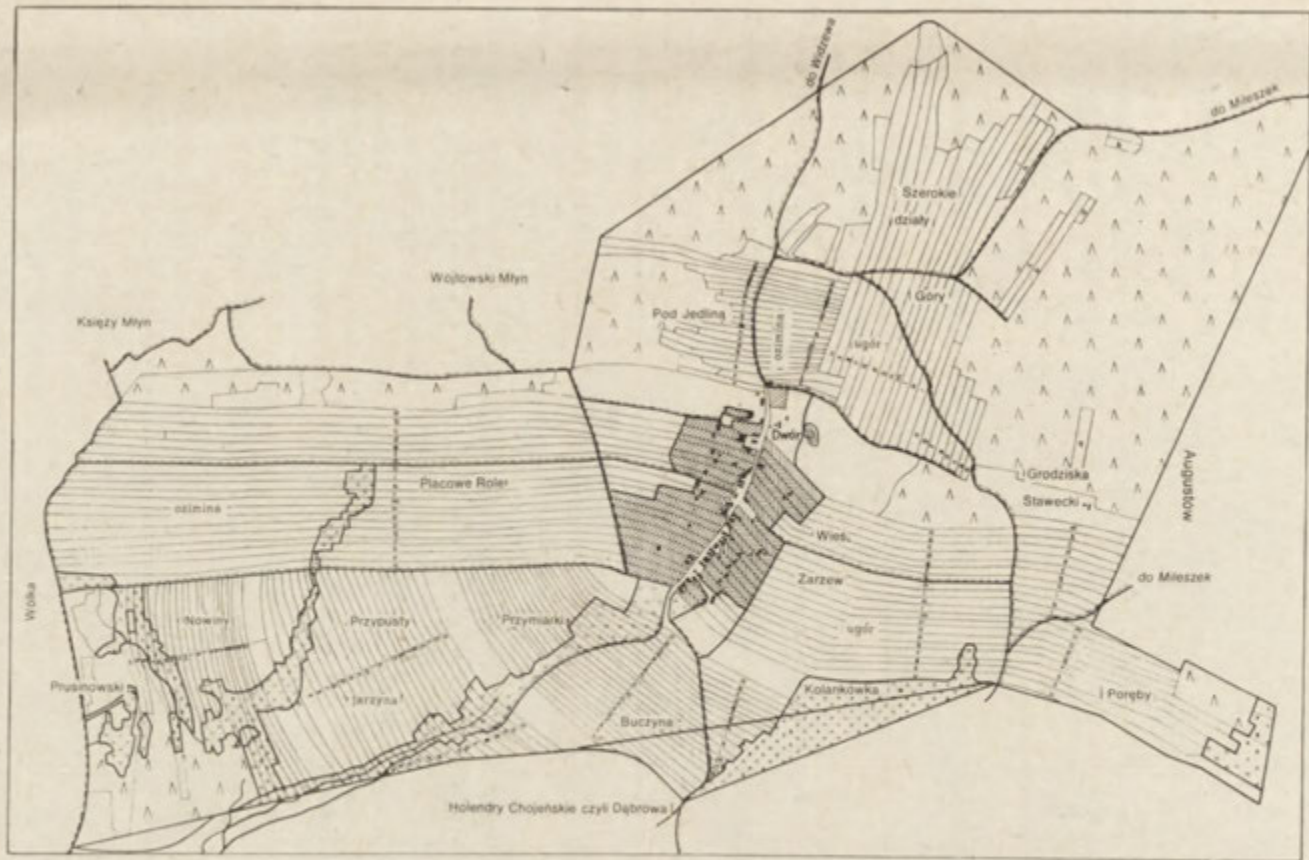
Źródła kartograficzne umożliwiające określenie charakteru morfologicznego wsi średniowiecznych na obszarze obecnej Łodzi są niezmiernie ubogie. Z okresu przedprzemysłowego — końca XVIII oraz początku XIX w. — dość reprezentatywnym materiałem (planami) dysponujemy tylko w odniesieniu do dóbr duchownych (w 1798 r. sekularyzowanych na rzecz państwa), zarówno kapituły kujawskiej, jak krakowskiej. Źródła dotyczące wsi prywatnych są bardzo skąpe oraz fragmentaryczne i jedynie w przypadku Bałut oraz Radogoszcza przedstawiają nieco większą wartość.

Istniejące źródła najdokładniej pozwalają określić układ przestrzenny osad młyńskich, i to prawie wszystkich istniejących na tym terenie. Był to układ dość typowy. Wszystkie osady składały się z położonego tuż przy grobli młyna oraz usytuowanego na jego zapleczu budynku mieszkalnego i jednego lub kilku budynków gospodarczych, otaczających mniej lub bardziej regularny dziedziniec. Do młynarzy należało po 1—3 łanów ziemi. Pola występowały bądź to w układzie blokowym, bądź też w postaci nieregularnych „niwek” rozrzuconych pośród otaczających młyny lasów.

Jeśli chodzi o układy przestrzenne wsi, to stosunkowo najwięcej powiedzieć możemy o kształtach ich siedlisk, ale też tylko w przypadku 12 z 23 przetrwałych do przełomu XVIII i XIX w. wiosek oraz samodzielnych osad folwarcznych. Na podstawie archiwalnych źródeł kartograficznych z omawianego okresu możemy stwierdzić, że wsie: Chocianowice, Retkinia, Zarzew, Bałuty i Wólka miały kształt ulicówek dwustronnych, w przypadku Wólki nieco już rozbudowanej poza formę prostą. Wsie: Rokicie, Widzew, Radogoszcz i Brus były ulicówkami jednostronnymi, przy czym w tej ostatniej mała wieś była całkowicie zdominowana przez silnie rozbudowany folwark. Podobnie było w Rudzie, z tym że nieliczne zagrody chłopskie występowały tam w bezładnym rozproszeniu. Stara Wieś oraz Wójtostwo Łódzkie składały się tylko z zabudowań folwarcznych, o typowym usytuowaniu; w układzie Starej Wsi doszukać się jednakże można było śladów dawnego siedliska wsi, które zapewne też miało kształt ulicówki.

Wnosząc z map topograficznych, przede wszystkim z mapy Kwatermistrzostwa, ulicówkami różnego typu były również: Żłotno, Kały, Modrzew i Stoki, a ponadto także zapewne Jagodnica, Sikawa i Moskule, w których jednakże zaznaczała się wyraźna morfologiczna dominacja folwarku. Bardziej złożone układy miały jedynie Łagiewniki, Chojny oraz Wiskitno, co mogło wynikać z ich wyższej rangi w lokalnej sieci osadniczej, wielkości oraz położenia w węzłach dróg. Dwie pierwsze wsie zaliczyliśmy do wielodrożnic, choć i tu można się doszukać elementów ulicówek, zwłaszcza w przypadku Chojen Małych, zrosniętych bezpośrednio z Dużymi. Wiskitno natomiast, którego siedlisko znajduje się zresztą już poza granicą Łodzi, mogło być jedyną na tym obszarze wsią placową. Brak szczegółowych planów nie pozwala jednak wypowiedzieć się w tej kwestii bardziej miarodajnie. Nie jest to wszakże wykluczone, skoro położona tuż po wschodniej granicy miasta parafialna wieś Mileszki, z którą Wiskitno związane było właśnie przynależnością parafialną, miała i zachowała do dzisiaj czytelny układ wsi placowej.

Znacznie większe trudności jak w przypadku siedlisk wyłaniają się, jeśli idzie o określenie typów układów agrarnych wsi podłódzkich. Jedy-



Ryc. 4. Układ przestrzenny wsi Zarzew (założonej w 1584 r.) według planu Siewerta z 1802 r.  
(Zamiast błędnej nazwy Grodziska powinno być Ogrodziska).

Spatial layout of Zarzew village (founded in 1584), after Sievert's map dated from 1802



ną wsią, dla której dysponujemy pełnym planem układu pól, jest najmłodsza tutejsza wieś średniowieczna — Zarzew (ryc. 4). Niekompletne materiały źródłowe mamy jeszcze ponadto dla Wólki, Widzewa oraz Radogoszcza, a zupełnie fragmentaryczne dla kilku innych wsi. Posiadane materiały pozwalają stwierdzić, że w wymienionych wsiach występowały mniej lub bardziej regularne układy niwowe, uzupełnione różnymi „przymiarkami”, „przypustami”, „nowinami”, „porębami” itp.

Przyjmując za H. Szulc (poz. 10, s. 725) hipotezę, że pewne typy siedlisk występowały zawsze z pewnymi typami układów pól, możemy założyć, iż na obszarze obecnej Wielkiej Łodzi dominującą formą morfologiczną osiedli wiejskich były w średniowieczu ulicówki o niwowym lub ewentualnie niwowo-łanowym układzie agrarnym, wzbogaconym z czasem o liczne „nadawki”, „przymiarki” itp.

### Przemiany morfologiczne osiedli średniowiecznych w XIX i XX w.

W okresie ostatnich dwóch stuleci miało miejsce kilka istotnych wydarzeń natury gospodarczo-społecznej, które w poważnym stopniu przekształciły morfologię łódzkich osiedli średniowiecznych.

Pierwszym z nich było tworzenie zrębów Łodzi Przemysłowej w latach 1823—1828. Budowa kolejnych osad rękodzielniczych oraz strefy manufaktur wymagała sukcesywnego zajęcia aż ośmiu średniowiecznych punktów osadniczych oraz kompletnej przebudowy dwu dalszych. Tak więc pod budowę łódzkiego Nowego Miasta zajęto w całości Starą Wieś oraz Wójtostwo Łódzkie, po których w zasadzie w nowym układzie nie pozostał żaden ślad, jeśli nie liczyć, że obecne ulice: Piotrkowska oraz Franciszkańska-Kilińskiego przecinają dolinę Łódki w miejscu dawnej grobli przy młynie bądź mostku. Z kolei budowa osady bawełniano-łnianej „Łódka” wymagała likwidacji wsi Wólka oraz zajęcia osad młyńskich: Kulom, Lamus, Księży Młyn, Wójtowski Młyn oraz wówczas już tzw. „dezerty” młyna Araszt. Po Wólce nie pozostał zupełnie żaden ślad, poza zbieżnością przebiegu południowego odcinka ul. Piotrkowskiej z dawnym mostem na Jasieni. Natomiast wymienione wyżej młyny zostały po prostu zamienione na pierwsze manufaktury. W ich budynkach mieściły się folusze, płókartnie i farbiarnie, dla których funkcjonowania nadal były potrzebne dawne urządzenia spiętrzające wodę. Toteż chociaż osady młyńskie przekształciły się w „posiadła wodno-fabryczne”, co pociągało za sobą zmianę użytkowania ziemi, to jednak ślady dawnych młynów nadal pozostały czytelne w postaci grobli wykorzystanych przez nowe ulice oraz wciąż wypełnionych wodą resztek większości stawów.

W związku z tworzeniem zrębów Łodzi przemysłowej przebudowano też całkowicie pozostałe osiedla klucza łódzkiego — wsie Widzew i Zarzew. Regulacja z 1825 r. zatarła bez reszty wszelkie ślady dawnych średniowiecznych siedlisk oraz układów agrarnych obu wsi. Zarzew otrzymał po regulacji układ prostej rzędówki, rozplanowanie Widzewa było nieco bardziej złożone, choć równie zgeometryzowane.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku podobną regulację, związaną z komasacją gruntów oraz przebudową i — często — przenoszeniem siedlisk, przeprowadzono we wszystkich wsiach byłych dóbr pańskich kapituły krakowskiej, a wówczas tzw. dóbr narodowych Eko-

nomii Rządowej Pabianice. Chodzi tu o wsie: Chocianowice, Rokicie, Retkinina, Ruda, Brus i Wiskitno oraz osady młyńskie: Charzew, Chachula, Rokicki Młyn oraz Wiskicki Młyn. Chocianowice, w których nie było folwarku, uległy całkowitej przebudowie, z likwidacją starego siedliska włącznie. Otrzymały one układ regularnej rzędówki. W Rokiciu, gdzie obok wsi było wójtostwo, regulacja wsi wiązała się z wydzieleniem gruntów folwarku wójtowskiego w odrębny kompleks. Zapewne ze względu na wartość techniczną zabudowy folwarcznej, której starano się nie naruszać, nowe siedlisko Rokicie nawiązywało w pewnym stopniu do głównej linii — ulicy siedliska średniowiecznego. W Retkini, która była bardziej rozwarstwiona społecznie, po regulacji utworzono trzy odrębne pasma osadniczo-agrarne: Długą Kolonię, Małą Kolonię oraz Zagrodniki. Wydzielono też w osobny kompleks grunty folwarczne; folwarku — w sensie dworu — we wsi tej nie było. W obrębie Długiej Kolonii zachowały się dobrze czytelne elementy dawnego siedliska, związane zapewne z istnieniem w tym miejscu kościoła, którego nie można było, czy też nie chciano przenieść. W planie Retkini pozostało też stosunkowo wiele elementów dawnej sieci drożnej.

Stosunkowo najmniejszym przekształceniom w czasie wspomnianej regulacji uległy te wioski, w których zagrody chłopskie stanowiły tylko skromne uzupełnienie zabudowy folwarcznej. Tak było właśnie w Brusie, Rudzie i Wiskitnie. Grunty uległy tu oczywiście komasacji, ale zabudowania chłopskie pozostały w zasadzie w rejonie starych siedlisk. Same siedliska zostały, rzecz jasna, uporządkowane, tj. zgeometryzowane, rozluźnione i rozwinięte, co w przypadku Wiskitna wiązało się niestety z likwidacją układu wsi placowej. Niewielkim przemianom uległy również w czasie regulacji osady młyńskie, które otrzymały jedynie bardziej zgeometryzowany kształt granic i ewentualnie dróg.

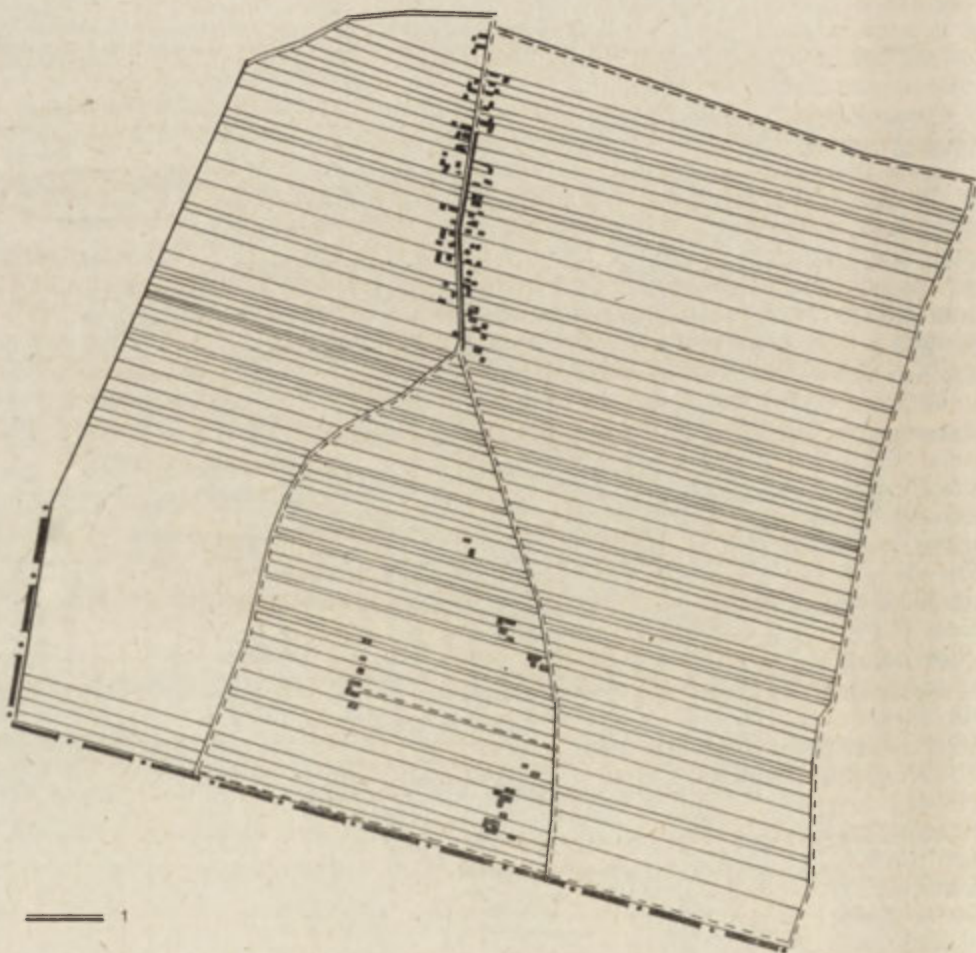
W czasie regulacji powłaszczeniowej, która na badanych obszarze przeciągnęła się do początku lat osiemdziesiątych ub. w., przekształceniom morfologicznym uległy wszystkie wsie prywatne. Przemiany dotyczyły przede wszystkim układów agrarnych. Pola chłopskie uległy komasacji oraz oddzieleniu od zablokowanych gruntów folwarcznych. Z braku porównawczych źródeł kartograficznych trudno jest orzec, w jakim stopniu nowe zespoły gruntów chłopskich nawiązywały do starych niw. Odnieść jednak można wrażenie, że co najmniej w kilku przypadkach (Kały, Radogoszcz) związki takie istniały, zwłaszcza gdy chodzi o dawne ogrody.

Przemiany morfologiczne siedlisk wsi prywatnych nie miały w takim stopniu charakteru przekształcającego, jak to miało miejsce z układami agrarnymi. Zasadą począyną regulacyjnych było, jak się wydaje, nienaruszanie zabudowy dworskiej, która niewątpliwie przedstawiała większą wartość techniczną od chłopskiej. Toteż dziedzictwo dawnych dworów szlacheckich we współczesnym układzie przestrzennym miasta jest prawie kompletne. Tam, gdzie wieś stanowiła tylko skromne uzupełnienie rozbudowanego kompleksu folwarcznego — jak to miało miejsce w Kałach i Radogoszczu — nowe siedliska powstały w zasadzie na starych pieleszach. Regulacja ograniczyła się tu tylko do wyprostowania ulicy siedliskowej i pewnego rozluźnienia zabudowy, co w przypadku około 10 budynków nie mogło wyjść zbyt daleko poza pierwotne położenie, w efekcie czego dawny kształt siedliska pozostał generalnie czytelny.

To samo dotyczy małych wsi, w których nie było folwarków — Mo-



drzewia oraz Złotna. W Modrzewiu po regulacji zabudowa została — zgodnie z nowymi zasadami urządzenia wsi — rozciągnięta wzdłuż całego jej arealu, tak że każdy gospodarz miał zagrodę na swoim paśmie roli. Mimo to siedlisko średniowieczne pozostało czytelne, jako że nowego nie utworzono w odrębnym miejscu, lecz na zasadzie rozwinięcia staro- go aż po granice wsi. W Złotnie natomiast, mimo komasacji gruntów, siedlisko zachowało się w zasadzie w pierwotnym kształcie (ryc. 5). Zabudowania chłopskie nie były tu przypuszczalnie w ogóle przenoszone i pozostały w skupieniu. Pewne rozwinięcie siedliska w kierunku pół- nocnym było zapewne rezultatem naturalnego rozwoju ludnościowego, względnie też przeniesienia kilku gospodarstw chłopskich ze związanej ze Złotnem wspólną przynależnością własnościową Jagodnicy, która przekształciła się w jednorodny folwark. Układ przestrzenny Złotna jest



Ryc. 5 Złotno (Stare Złotno) — współczesny układ przestrzenny wsi. 1) przypuszczalny pierwotny zasięg siedliska wsi

Złotno (Stare Złotno) — contemporaneous spatial layout of the village. 1 — presumable original extent of village settlement

najwartościowszym reliktem wiejskiego osadnictwa średniowiecznego na obszarze Łodzi.

W dużych wsiach, w których oprócz folwarku znajdowało się co najmniej po kilkanaście gospodarstw chłopskich, regulacja powłaszczeniowa łączyła się zazwyczaj z tworzeniem nowych siedlisk, niekiedy dość daleko położonych od starych, w obrębie których pozostał tylko folwark. Tak było w Łągiewnikach, Moskulach, Stokach oraz Chojnach. W Łągiewnikach poważne dziedzictwo starszych środków trwałych — dużego dworu, klasztoru, kościoła, kaplic itp. — sprawiło, że dawny kształt siedliska pozostał w pełni czytelny, mimo że wszystkie zabudowania chłopskie zostały przeniesione do nowego siedliska, położonego już poza granicami Łodzi. W Moskulach i Chojnach na pierwotnym siedlisku pozostały tylko dwory, a w Chojnach także kościół. Wsie chłopskie, mimo iż nosiły nazwy Moskule Stare oraz Chojny Stare, były w sensie genetycznym zupełnie nowymi tworam, o charakterze rzędówek, założonymi na terenach, które w czasach średniowiecznych nie były nawet przez ich osiedla gniazdowe w pełni zagospodarowane rolniczo. Dodatek „Stare” do nazwy właściwej wskazuje tu więc nie na topograficzne, lecz tradycyjne pokrewieństwo tych jednostek osadniczych z ich średniowiecznym protoplastą.

W związku z niezmiernie dynamicznym rozwojem ludnościowym i przemysłowym Łodzi w drugiej połowie XIX w. miasto — pozbawione już wówczas odpowiedniej rezerwy terenowej — zaczęło coraz intensywniej wkraczać w obręb średniowiecznych rozłogów miejskich, które do owego czasu zachowały jeszcze swój rolniczy charakter. W części bezpośrednio sąsiadującej z XIX-wiecznym śródmieściem wiązało się to z pewnymi poczynaniami regulacyjnymi. W nawiązaniu do geometrycznego układu śródmieścia wytyczono tu mianowicie prostokątną siatkę ulic. Nie przeprowadzono natomiast stosownej do tego regulacji parcel wewnątrz nowo utworzonych bloków urbanistycznych. Toteż linie zabudowy pobiegły tutaj śladem dawnych miedz, czyli skośnie do wszystkich ścian bloków, tj. ulic. Jeszcze większa petryfikacja średniowiecznego układu agrarnego dawnego rolniczego miasteczka nastąpiła w zachodniej oraz północnej części jego rozłogów. Linie nowych ulic, parkany oraz ściany budynków dostosowały tu się całkowicie do linii własnościowych żywiółowo zabudowywanych pól, utrwalając aż do naszych czasów generalne kontury oraz wewnętrzny podział XV- i XVI-wiecznych niw miejskich.

Dalszy dynamiczny rozwój miasta przełamał jego granice. Począwszy od lat sześćdziesiątych ub. w. aż do czasu ostatniej wojny dokonywała się w związku z tym sukcesywna zabudowa terenów podmiejskich. W największym natężeniu objęła ona najbliższe miasta położone folwarki — Bałuty, Chojny, Rudę, Radogoszcz, Wójtostwo Rokicie, Stoki, Sikawę; w mniejszym zakresie Brus, Jagodnicę, Kały, Łągiewniki, Moskule i Wisłitno. W różnym stopniu uległy one parcelacji, a na ich miejscu powstały robotnicze przedmieścia, osady podmiejskie, osiedla willowe, letniskowe, czasem osady fabryczne lub usługowe (zespoły szpitalne, sanatoryjne itp.). Stopniowej zabudowie przedmiejskiej i podmiejskiej podlegały też osady olęderskie, kolonie pruskie i inne młodsze wsie kolonijne o dużych nadziałach ziemi. Natomiast najwytrwalej opierały się temu procesowi stare wsie. Jakkolwiek już uregulowane, to jednak czy to z racji konserwatywności ich mieszkańców, czy też ze względu na fakt, że



działki rolne były w nich z reguły niewielkie i wąskie, na ogół (z wyjątkiem Bałut) w mniejszym lub większym stopniu zachowały swój wiejski charakter.

### Relikty osadnictwa średniowiecznego w planie współczesnej Łodzi

Spośród wyżej wymienionych jednostek oraz elementów osadnictwa średniowiecznego najlepiej czytelnym w planie współczesnej Łodzi pozostał układ Łodzi rolniczej. Dotyczy to przy tym zarówno układu urbanistycznego dawnego siedliska miasteczka, jak i układu agrarnego jego rozłogów. Plan dawnego obszaru zabudowy miejskiej, mimo że w pierwszej połowie XIX w. oraz po zniszczeniach ostatniej wojny (na Starym Mieście znajdowało się ghetto) ulegał pewnym regulacjom, zachował najważniejsze rysy rozplanowania średniowiecznego. Dotyczy to zwłaszcza kształtu rynku i placu kościelnego oraz początkowych odcinków wybiegających z ich naroży ulic. W topografii terenu dobrze też odczytać można dawną groblę młyńską oraz kontur niecki stawu młyňa Grobelnego.

Nie zachowały się natomiast absolutnie żadne relikty dawnej architektury, co jest zresztą w pełni zrozumiałe, jako że zabudowa miasteczka była w całości drewniana. Również dobrze czytelny pozostał układ dawnych rozłogów. Obszar, na którym występują ich relikty jest wprawdzie nieco mniejszy od pierwotnego, jako że pewne wschodnie fragmenty rozłogów zostały zagarnięte i zatarte przez kolejne jednostki Łodzi przemysłowej już w latach 1823—1827, zaś zachodnią ich część przecięła w 1902 r. południkowo strefa terenów kolei warszawsko-kaliskiej. W pozostałej jednak części w liniach działek, ulic oraz zabudowy bardzo dobrze utrwalony został zasadniczy schemat morfologii średniowiecznych niw miejskich. Nawet powojenne osiedla mieszkaniowe — Stare Miasto oraz Koziny — dostosowały się generalnie do dawnego układu. Zachował się też — częściowo niemal w naturalnej postaci (rezerwat Polesie Konstantynowskie), częściowo zaś w formie zieleni leśno-parkowej (Park Ludowy) — prawie cały dawny las miejski, wchodzący w skład rozłogów Łodzi średniowiecznej.

Niezwykłą trwałość, w sensie morfologicznym, wykazały dawne osady przemysłowe bazujące na energii spadku wód — młyny i kuźnice. Wszystkie one łatwo dadzą się odczytać w planie miasta. W kilku przypadkach (Charzew, Wiskicki Młyn) *n-te* pokolenia średniowiecznych młynów jeszcze zupełnie niedawno nadal funkcjonował na tym samym miejscu i ich materialne relikty w postaci nie tylko urządzeń spiętrzących, ale i budynków wciąż tam pozostają. W wielu innych przypadkach (Pabianka, Kalski Młyn, Księży, Wójtowski i in.) po dawnych młynach pozostały zarówno groble, jak i stawy. We wszystkich pozostałych natomiast miejsce ich pierwotnego położenia ukazują charakterystycznie ukształtowane drogi—ulice, które śladem dawnych grobli przekraczają po-przeznie doliny rzek.

Nie przetrwały do naszych czasów żadne relikty średniowiecznych wiejskich układów agrarnych. Mimo to na planie miasta w dużej skali z łatwością odnaleźć można — wprawdzie już przebudowane, niekiedy wręcz przeniesione na zupełnie nowe miejsca — tereny, na których po regulacji powłaszczeniowej ulokowani zostali chłopci ze starych wsi zawar-

tych. Nowo ukształtowany układ agrarny tych wsi, zwłaszcza w przypadku wsi prywatnych, wyróżnia się bowiem spośród układów młodszych osad kolonijnych — ołęderskich, pruskich i późniejszych — znacznie większym rozdrobnieniem ziemi. Dotyczy to zwłaszcza wsi bardziej rozwarstwionych społecznie, gdzie obok kmieci byli też zagrodnicy i komornicy. Nadziały tych ostatnich (Retkinia—Zagrodniki, Chojny—Komorniki) ujawniają się na planie w postaci bardzo gęstego szrafu. Niewielka powierzchnia działek, przy ich znacznym wydłużeniu, stanowiła skuteczną na ogół barierę dla urbanizacji tych terenów. W efekcie tego stare wsie — w odróżnieniu od młodszych kolonii — zachowały w stosunkowo większym stopniu swój wiejski charakter.

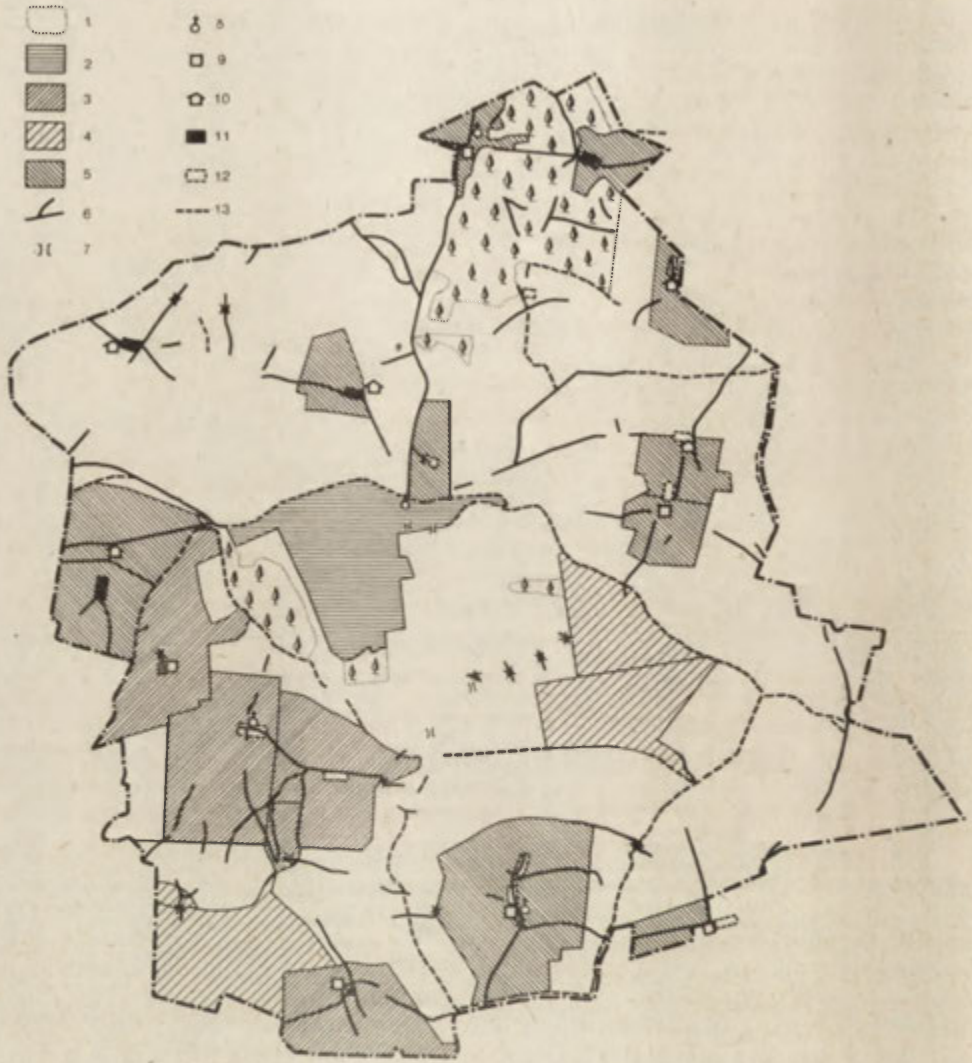
Znacznie lepiej od układów agrarnych czytelne są ślady siedlisk części wsi średniowiecznych. Za zabytki przewodnie, ukazujące pierwotne miejsce położenia siedlisk, uznać należy przede wszystkim kościoły i klasztory oraz stare dwory i zabudowania folwarczne. Niegdyś występowały one w obrębie siedliska wsi i na miejscu tym pozostały nadal po regulacji powłaszczeniowej. Obiekty sakralne ujawniają dawne położenie Łagiewnik, Chojen i Retkini. W tej ostatniej, która obecnie przekształca się w największą — w perspektywie 100-tysięczną — dzielnicę mieszkaniową Łodzi, kościół pozostanie zapewne jedynym śladem osadnictwa średniowiecznego. Będzie to zresztą tylko ślad miejsca pierwotnego położenia wsi średniowiecznej, a nie relikw ówczesnego budownictwa, jako że sam obiekt jest zupełnie świeżej daty. Na terenie obecnej Łodzi zachowało się kilka dawnych dworów, bądź to w postaci klasycystycznych dworków (Chojny, Stoki), bądź też przebudowanych do formy pałacyku (Łagiewniki, Brus). Nadal towarzyszą im na ogół dawne folwarczne zabudowania gospodarcze. W innych przypadkach (Kały, Jagodnica, Moskule, Sikawa) relikty materialne dworów i folwarków są znacznie niższego rzędu, niemniej pozostają czytelne.

Jest rzeczą zaskakującą, że najlepiej czytelne ślady dawnych siedlisk zachowały się w nowych układach tych wsi, w których nie było folwarków (Złotno, Modrzew). Być może brak presji dworu zadecydował o tym, że nie zachodziła tam potrzeba przenoszenia siedlisk wsi, a wystarczyło jedynie ich rozwiniecie. Stąd też układ przestrzenny Złotna jest w efekcie najwartościowszym — z morfologicznego punktu widzenia — reliktem wiejskiego osadnictwa średniowiecznego na obszarze Łodzi.

Bardzo trwałym elementem osadniczym — i to o dziwo o charakterze niematerialnym — okazały się stare granice. Bardzo wiele odcinków dawnych granic administracyjnych i własnościowych, w postaci znanej nam z archiwalnych źródeł kartograficznych z przełomu XVIII i XIX w., z łatwością daje się odczytać na współczesnym planie miasta. Tworząc barierę dla rozwoju określonych procesów urbanistycznych bądź to powodowały one urywanie się w miejscu ich występowania przebiegu linii ulic i parcel, bądź też przeciwnie — przyczyniały się do wytworzenia się na linii ich przebiegu specjalnych dróg granicznych. Śladem dawnych granic pobiegły m. in. ulice: Wrześniańska, Krzemieniecka, Lawinowa, Opolska, Graniczna (nomen omen) i szereg innych.

Czytelne pozostały również wcale znaczne fragmenty średniowiecznej sieci drożnej. W części centralnej obszaru Łodzi przetrwały one na ogół w postaci zgeneralizowanej, zgeometryzowanej. Na terenach obrzeżnych bardzo często znaleźć jednak można spore fragmenty dawnych nieregularnych dróg polnych i leśnych, w których zadziwiających wygięciach





Ryc. 6 Relikty osadnictwa średniowiecznego w planie współczesnej Łodzi. 1) lasy i parki na pierwotnym siedlisku, 2) teren średniowiecznej Łodzi Rolniczej z dobrze czytelnym układem urbanistycznym i agrarnym, 3) tereny wsi średniowiecznych przebudowanych w latach 1825—1840 ze śladami pierwotnego układu, 4) tereny wsi średniowiecznych przebudowanych w latach 1825—1840 bez żadnych śladów pierwotnego układu, 5) tereny wsi średniowiecznych (prywatnych) przebudowanych w latach 70-tych i 80-tych XIX w. ze śladami pierwotnego układu, 6) relikty średniowiecznej sieci drożnej, 7) dawne groble młyńskie i inne, wykorzystane przez późniejsze ulice i drogi, 8) obiekty sakralne w pierwotnym miejscu położenia, 9) relikty dawnych dworów i folwarków, 10) ślady dawnych dworów i folwarków, 11) dobrze czytelne relikty siedlisk wsi, 12) ślady dawnych siedlisk wsi, 13) dawne granice czytelne w planie miasta

znajduje odbicie ich pierwotne dostosowanie do lokalnych warunków topografii terenu.

Ryc. 6 ukazuje — w formie zgeneralizowanej — cały kompleks różnorodnych reliktyw osadnictwa średniowiecznego, jakie udało się uchwycić w planie współczesnej Łodzi.

#### WAŻNIEJSZA LITERATURA

- (1) B. Baranowski. *Zmiany w sieci osadniczej na obszarze obecnej Łodzi od końca XVI w. do roku 1820*. Rada Naukowa przy Prezydencie Miasta Łodzi. „Materiały i Studia” z. 3. Łódź 1974.
- (2) J. Dylik. *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*. Łódź 1948. ŁTN.
- (3) J. Dylik. *Województwo ze stolicą bez antenatów. Geografia historyczna województwa łódzkiego*. Łódź 1971. ŁTN.
- (4) M. Kiełczewska-Zaleska. *Geografia osadnictwa*. Wyd. II. Warszawa 1972. PWN.
- (5) O. Kossmann. *Rys geograficzny planu m. Łodzi*. Łódź 1930. Tow. Przyrodn. im. Staszica nr 12.
- (6) M. Koter. *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*. „Prace Geograficzne IG PAN” nr 79. Warszawa 1970. PWN.
- (7) M. Koter. *Zagospodarowanie przestrzenne obszaru obecnej Łodzi u schyłku okresu przedprzemysłowego*. Rada Naukowa przy Prezydencie Miasta Łodzi. „Materiały i Studia”, z. 4. Łódź 1974.
- (8) R. Rosin. *Początki miasta Łodzi*. „Rocznik Łódzki” t. XVII (XX). Łódź 1973.
- (8) R. Rosin. *Początki miasta Łodzi*. „Rocznik Łódzki” t. XVII (XX). Łódź 1973.
- (10) H. Szulc. *Problem generalizacji układów przestrzennych wsi*. „Kwart. Hist. Kultury Mat.” R. 17, nr 4, 1969.
- (11) S. Zajączkowski. *Uwagi nad osadnictwem ziem łączyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.)*. „Rocznik Łódzki” t. IX (XII). 1964.
- (12) S. Zajączkowski. *Studia nad osadnictwem ziem łączyckiej i sieradzkiej w XII—XIV w. Uwagi i spostrzeżenia*. „Studia z Dziejów Osadnictwa” t. IV, 1966.
- (13) S. M. Zajączkowski. *Rozwój osadnictwa na obszarze obecnej Łodzi do końca XVI w.* Rada Naukowa przy Prezydencie Miasta Łodzi. „Materiały i Studia” z. 2. Łódź 1974.

Relicts of medieval settlement indicated on the map of modern Łódź. 1 — forests and parks situated in pristine location; 2 — area of medieval Rural Łódź, showing easily discerned urban and rural pattern; 3 — area of medieval villages, reconstructed in the 1825—1840 period, with traces of previous layout; 4 — areas of medieval villages, reconstructed in the 1825—1840 period, lacking traces of previous layout; 5 — areas of medieval privately-owned villages, reconstructed in the 70ths and 80ths of the 19th century, with traces of previous layout; 6 — relicts of medieval road system; 7 — ancient mill dykes and causeways, later used for road and street construction; 8 — sacral structures, left behind in original location; 9 — relicts of ancient manor-houses and granges; 10 — traces of ancient manor-houses and granges; 11 — easily discerned relicts of village settlements; 12 — traces of ancient village settlements; 13 — ancient boundaries recognizable in city map



- (14) A. Z and. *Łódź rolnicza. 1332—1793. Studium historyczne o topografii, stopie gospodarczym, organizacji prawnej i kulturze Łodzi*. „Rocznik Łódzki” t. II, Łódź 1931.

МАРЕК КОТЕР

### РЕЛИКТЫ СРЕДНЕВЕКОВЫХ ПОСЕЛЕНИЙ В ПЛАНЕ СОВРЕМЕННОЙ ЛОДЗИ

Лодзь — крупнейший польский центр текстильной промышленности, город с населением почти 800 тысяч человек — всеми считается молодым, родившимся только в XIX веке, организмом. Между тем уже в эпоху средневековья на территории, занимаемой в настоящее время городом Лодзью (214 км<sup>2</sup>), располагались 43 населенных пункта, в том числе 1 городок (Лодзь), 26 деревень, 1 селение войта и 15 самостоятельных промышленных поселков — мельничных, кузнечных и рудничных. Стратиграфия поселений, занимавших территорию современной Лодзи в средние века, изображена в 1 таблице. В 4 столбце таблицы указано предполагаемое и документированное время образования селений, а в 5 столбце — максимальная площадь их сельскохозяйственных угодий (в ланах).

Лодзь в средние века была маленьким городком, насчитывавшим не больше 700 жителей. Она образовалась, вероятно, спонтанно, в силу чего ее урбанистическая система была нерегулярной, во время присвоения городских прав 1423 г. лишь в незначительной степени соответствовавшей правилам готического градостроительства. Аграрная система Лодзи представляла собой динамическую структуру многих пашен. Типичной морфологической формой средневековых прилодзинских деревень являлась застройка в виде улиц с пашенной аграрной системой. Эти деревни реконструировались частично в годы 1825—1840 (государственные деревни), частично же во время регуляции после раскрепощения крестьян в 70-х и 80-х годах XIX века (частные деревни). Регуляция полностью стерла следы прежних аграрных систем, сохранила же некоторые остатки других морфологических элементов.

В плане современной Лодзи из всех средневековых поселений лучше всего сохранилась урбанистическая и аграрная система средневекового городка Лодзи. Это объясняется петрификацией ее элементов в чертах участков, улиц и городской застройки. Весьма четки также реликты прежних мельниц. От них остались еще многочисленные пруды, все же дамбы использовались в качестве будущих улиц и дорог. Из средневековых деревень лишь несколько сохранили четкую систему прежнего поселения.

Путеводными памятниками, позволяющими отыскать первоначальное местоположение остальных деревень, являются старинные дворянские дома и усадьбы, а также сакральные объекты. После регуляции в XIX веке они, как правило, не изменили своего расположения. Четки также многочисленные фрагменты дорожной сети, особенно на краях. Весьма стойким элементом поселений оказались и прежние границы. Они запечатлелись в линиях многих дорог, улиц и частных земельных участков и как правило легко прочитываются на современном плане города. Комплекс реликтов средневековья в плане современной Лодзи изображен на рис. 6.

Пер. З. Михалик

MAREK KOTER

## RELICTS OF MEDIEVAL SETTLEMENT IN THE MAP OF MODERN ŁÓDŹ

Łódź, the largest centre of Poland's textile industry, with a population of close on 800 000, is commonly looked upon as a relatively young organism, dating from the 19th century. Yet, even during the Middle Ages the present-day urban area of Łódź (214 sq km) has been occupied by as many as 43 settlements — among them 1 small town (Łódź itself), 26 villages, 1 bailiff-ruled settlement, and 15 independent industrial posts, at work as millers, blacksmiths and miners. The settlement stratigraphy in the area of modern Łódź, as it was in the Middle Ages, is illustrated in Table 1; Column 4 reports the dates, presumed or established by documentary evidence, when particular settlements came into existence, while Column 5 mentions in „mansuses” the areas of land tilled by each of them.

Medieval Łódź was a small town with a population of no more than about 700. It probably came into existence spontaneously, and this may explain its irregular urban pattern which later, when in 1423 Łódź was given its foundation charter, was merely in some degree adapted to the then routine of gothic town-planning. The typical medieval form of the near-Łódź village was a ribbon-type arrangement with a one-field pattern of land distribution. Part of these villages were reconstructed in the 1825—1840 period (turning into what was called State villages), another part suffered these changes during the 70ths and 80ths of the XIXth century when the peasants were granted property rights to their land (the so-called privately-owned villages). Both adjustments abolished all traces of the former land distribution, but some relicts of other morphological elements did survive in the landscape.

Among all medieval settlements, most easily recognizable on the map of modern Łódź remained the urban and the rural layouts of small medieval Łódź. Elements of this pattern remained unaltered in the arrangement of field lots, the run of streets and the sites of urban structures. Very clearly recognizable are also the relicts of former water-mills because they left behind many ponds, and what formerly were dykes and causeways have later been converted into streets and field roads. Among the medieval villages only a very few have managed to preserve recognizable patterns of former settlements.

Key relicts indicating former sites of other ancient villages are old manor-houses and granges, as well as objects of religious cult. After the land regulation performed in the 19th century, most of these structures were left where they had been put up. Recognizable are also numerous traces of the medieval road system, especially in what are called „border belts”. Also an unusually durable element proved to be ancient land boundaries, perpetuated in the run of many roads and streets and in privately-owned plots; usually they can be easily identified in the modern city's map. An intricate combination of medieval relicts surviving in the map of modern Łódź have been illustrated in Fig. 6.

Translated by *Karol Jurasz*





JADWIGA KOBENDZINA

## Z geografii historycznej Łeby i okolicy

### *On the historical geography of Leba and its surroundings*

Zarys treści. Na tle morfologii Niecki Gardnieńsko-Łebskiej autorka daje zarys geografii historycznej tego obszaru oraz miasta i portu w Łebie. Opiera się na danych archeologicznych i historycznych, począwszy od XII w. po czasy współczesne.

Łeba — miasto i port leży w woj. słupskim, na Pobrzeżu Słowińskim, przy węźle wodnym, jaki tworzą jeziora Łebsko i Sarbsko, rzeka Łeba oraz Bałtyk. Życie i rozwój Łeby łączą się ściśle zarówno z warunkami fizjograficznymi, jak i ze stosunkami społeczno-ekonomicznymi i politycznymi pomorskich rubieży Polski.

Morfologia Pobrzeża jest związana z ostatnią na naszych ziemiach — gardnieńską fazą zlodowacenia stadium pomorskiego (14). Środkową część Pobrzeża zajmuje duża niecka, obramowana od południa wyniosłymi zboczami wysoczyzn Słupskiej i Lęborskiej, uwieńczonych festonami moren czołowych, biegnących od Dębiny (nad Bałtykiem) na zachodzie po Żarnowiec na wschodzie. Nieckę wypełniają piaski, bagna i torfy, wśród których szeroko rozlewają swoje wody jeziora: Gardno, Łebsko i Sarbsko oraz dwa mniejsze: Dołgie Wielkie i Dołgie Małe. Od północy tę część Pobrzeża zamyka pas piasków Mierzei Łebskiej ze wspaniałymi wydymami, sięgającymi do 50 m n.p.m. Stanowią one wielką barierę ochronną dla niziny, której powierzchnia układa się na wysokości 0,5 — 4 m n.p.m. Jednocześnie jest to tama, uniemożliwiająca odpływ wód bezpośrednio do morza jedynie dolinami rzek Łupawy lub Łeby.

Podbrzeże Bałtyku wzdłuż mierzei obniża się łagodnie ku północy. W zachodniej części, koło Czołpina, dopiero w odległości 12 km osiąga głębokość 20 m, we wschodniej pas płycizn jest znacznie węższy. Przybrzeżny prąd morski, płynący z zachodu, niesie rumowisko — ławice piasków, które budują mielizny, utrudniające żeglugę przybrzeżną.

Gardno tworzy zachodnie ogniwo w łańcuchu jezior nizinny. Leży on u stóp Góry Rowokół, moreny czołowej, wyniesionej 117 m n.p.m., panującej nad okolicą. Basen jeziora ma powierzchnię 25 km<sup>2</sup>, średnią głębokość 2,8 m. Zwierciadło jego wód utrzymuje się na poziomie 0,3 m n.p.m. (11). Do jeziora doprowadza wody Łupawa, ale część jej wód odpływa wprost do jez. Łebsko kanałem, przekopanym w XVIII stuleciu. Drugi kanał, łączący Gardno z jez. Łebsko, reguluje wzajemnie poziomy obu jezior. Mapa topograficzna wskazuje na wschodni kierunek jego biegu — do Łebska. Przed robotami melioracyjnymi poziom wód na jez. Gardno był niewątpliwie wyższy.

Łupawa ma źródła na wysokości 135 m n.p.m. na Pojezierzu Kaszubskim, którego moreny czołowe wznoszą się powyżej 250 m n.p.m. Opady na Pojezierzu sięgają 900 mm/rok. Dorzecze jej obejmuje 924,5 km<sup>2</sup>; do ujścia w jeziorze rzeka ma 90,2 km długości. Średni spadek jej biegu wynosi 1,1‰<sup>1</sup>, ale w górnym odcinku jest on znacznie większy.

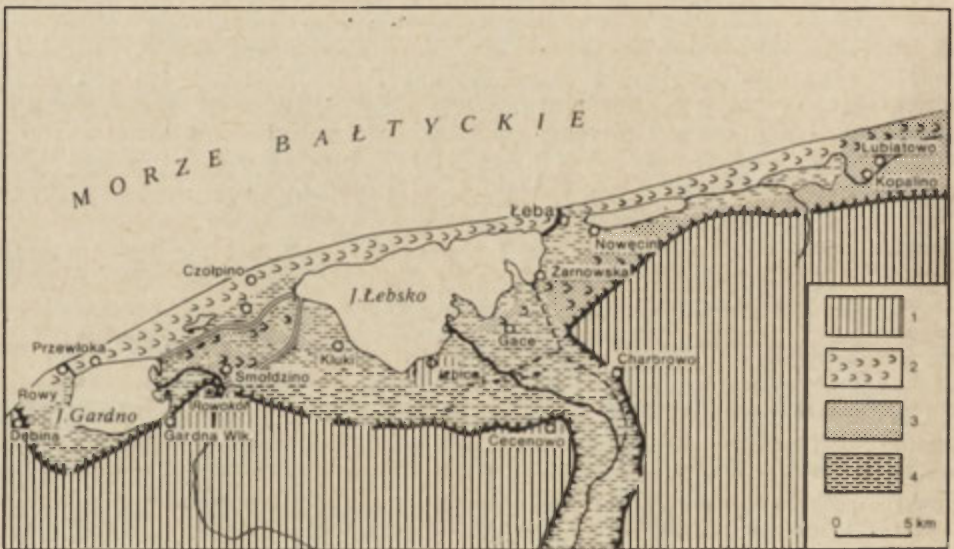
<sup>1</sup> Wszystkie dane dotyczące rzek według IMGW.



Z północno-wschodniego naroża jez. Gardno, w sąsiedztwie osady Rowy wypływa dolny odcinek Łupawy, długości 2,5 km. W czasie sztormów bywa on całkowicie zamykany przez ławice piasków, co powoduje wylewy wód jeziora na sąsiednie łąki. W ostatnich latach w korycie tego odcinka rzeki zainstalowano dragę, która toruje drogę wodom ku morzu. Wydobyty materiał odkładany na hałdy daje surowiec dla budownictwa.

W sąsiedztwie jez. Gardno, na północno-wschód od niego, na południowym kraju Mierzei Łebskiej, leżą jeziora: Dołgie Małe o powierzchni 7,8 ha i zwierciadło wód utrzymujących się na poziomie 1,1 m n.p.m., a kilometr dalej Dołgie Wielkie, o powierzchni 140 ha, maksymalnej głębokości 3,3 m i zwierciadło wód na poziomie 1,5 m n.p.m. (11). Wody obu tych jezior odprowadzane są do średnicowego kanału Gardno—Łebsko.

Najważniejsze ogniwo węzła wodnego Niecki Gardnieńsko-Łebskiej stanowi jez. Łebsko. Jest to trzeci co do wielkości naturalny zbiornik w kraju. Zajmuje powierzchnię 71,4 km<sup>2</sup>, ale średnia jego głębokość wynosi zaledwie 1,7 m, maksymalna 5,6 m. Zwierciadło jego wód wznosi się 0,3 m nad średni stan wód Bałtyku (11) i ulega znacznym wahaniom.



Ryc. 1. Geomorfologia Niecki Gardnieńsko-Łebskiej. 1 — wysoczyzny morenowe. 2 — wydmy, 3 — piaski pradolinne, 4 — torfy i bagna. Rzeki Łupawa i Łeba. Kreskami zaznaczono bieg Łeby w XVII w.

The geomorphology of the Gardno-Łeba lowland 1 — morainic plateau. 2 — dunes, 3 — pradalina sands, 4 — peats and swamps. Łupawa and Łeba rivers. By hatching is marked the 17th century Łeba channel

Przyczyną ich są zmienne ilości wód przynoszonych przez rzeki oraz wiatry, zdolne spiętrzyć fale do wysokości 1,8 m. Izobata 1 m obejmuje powierzchnię 57 km<sup>2</sup>, stanowiącą kryptodepresję. Misę jeziorną wyściełają muły i gytie, tworząc zupełnie odmienne warunki dla świata zwierzęcego niż Gardno. Jezioro w przeszłości zajmowało znacznie większą powierzchnię. Współcześnie zsypują się doń od północy piaski wydym ruchomych Mierzei Łebskiej, a płytkie wybrzeża porastają trzciny i sitowia, przyspieszające proces łądowienia.

Przez Łebsko przepływa rzeka Łeba, największa i najciekawsza rzeka Pobrzeża Słowińskiego. Źródła jej leżą również na Pojezierzu Kaszubskim, na wysokości 165 m n.p.m. Dorzecze Łeby obejmuje 1799,7 km<sup>2</sup>, jest więc prawie dwukrotnie większe od Łupawy. W górnym biegu rzeka, podobnie jak Łupawa, odbiera wody kilku jezior rynnowych, co im zapewnia stałość dużych przepływów, osiągających maksimum w czasie wiosennych roztopów lub gwałtownych opadów. Spadek górnego odcinka rzeki wynosi 4‰. Ten prawie górski odcinek Łeby kończy się wspaniałym przełomem przez pasmo moren czołowych, 200 m n.p.m. wyniesionych, około osady Boże Pole, gdzie rzeka wypływa na 1,5—2 km szerokie, zatorfione dno pradoliny Reda—Łeba, którego poziom leży na wysokości 50 m n.p.m. Łeba usypuje tam rozległy stożek napływowy, pozostawiając w nim główne masy aluwiów. Poniżej rzeka wije się wąską strugą wśród łąk pradoliny, która rozcina Wysoczyznę Łęborską, by między Charbrowem a Cecenowem wydostać się na nizinę. Wodowskaz w profilu Cecenowa wykazuje średni wieloletni przepływ Łeby 11,5 m<sup>3</sup>/sek (śr. maks. 25,1 m<sup>3</sup>/sek i śr. min. 6,86 m<sup>3</sup>/sek), przewyższając znacznie sąsiednią Łupawę.

Łeba uchodzi do jeziora w środkowym odcinku jego południowego brzegu. Spadek tego środkowego odcinka rzeki wynosi zaledwie 0,3‰, co obecnie pozwala na uprawianie turystyki wodnej, ale w przeszłości było podstawą łączności całego szlaku wodnego, poczynając od Łęborka. Z północno-wschodniego naroża Łebska wypływa dolny odcinek Łeby, długości zaledwie 2750 m. Przełamuje się on przez pas wydm mierzei i uchodzi do Bałtyku. Odcinek Łeby przy ujściu tworzy port morski i odgrywa zasadniczą rolę w życiu miasta. Rzeka znajduje się tu pod silnym wpływem morza. W okresie panowania wiatrów sektora północnego wody morskie wdzierają się do portu, powodując cofkę wód rzecznych. Zjawisko to jest wynikiem małej różnicy poziomów jeziora i morza, a konsekwencją jego jest lekkie zasolenie wód samego jeziora i usypywanie delty wstecznej, widocznej w postaci wysepki w narożu jeziora. Średni wieloletni przepływ Łeby w dolnym odcinku szacowany jest na 15 m<sup>3</sup>/sek. Dokładny pomiar jest niemożliwy ze względu na częste cofki wód rzecznych i dopływ morskich.

Do zlewni Łeby należy także sąsiednie jezioro Sarbsko. Jest ono znacznie mniejsze od Łebskiego, zajmuje tylko 6,77 km<sup>2</sup>. Jego zwierciadło leży na wysokości 0,5 m n.p.m., a maksymalna głębokość wynosi 2,6 m (11). Przyjmuje ono od wschodu wody zbierane przez rzekę Chełst z Wysoczyzny Łęborskiej i odprowadza je do ujściowego odcinka Łeby na terenie samego portu.

Najbardziej charakterystyczną cechą Niziny Gardnieńsko-Łebskiej był nadmiar wód, doprowadzanych nie tylko przez opisane wyżej rzeki, ale i mnóstwo rzeczek i strumyków, spływających z wysoczyzn. Te masy wód odbierały jeziora, bagna i rozległe torfowiska, które rozwinęły się w najniższej położonych obszarach niecki i tworzą obrzeża jezior. Torfy i bagna podściełają piaski naniesione przez wody topnienia lodowca skandynawskiego. Te same piaski budują wschodnią część Niziny Łebskiej i obszar dzielący jeziora Gardno i Łebsko.

Powierzchnię piasków urozmaicają mocno zniszczone pasma wydm na stożku napływowym Łupawy i we wschodniej części Niziny, tylko wzdłuż wschodniego brzegu Łebska zachowały się festony wydm łukowych, których wiek na podstawie analiz pyłkowych gleb i torfów określił K. Tobolski (18) na późnolodowcowy.

Nizinę Gardnieńsko-Łebską porastała puszcza. Na bagnach domino-



wały lasy olszowe, na piaskach i wydmach lasy dębowe, bukowe i świerkowe, jak to stwierdzają węgle drzewne, towarzyszące wykopaliskom archeologicznym (9). Analizy pyłkowe torfów i gleb kopalnych z wydm pozwoliły na odtworzenie historii roślinności tych obszarów (19). Olsy na bagnach sąsiadowały początkowo z dąbrowami, potem w drzewostanach zapanował buk. Zasadnicza zmiana lasów liściastych na bory sosnowe nastąpiła pod wpływem działalności człowieka. Początek tego okresu znamionują ogromne pożary leśne, których ślady jako węgielki drzewne zachowały się w kopalnych glebach wydmowych.

Obfitość lasów i wód sprzyjała bytowaniu zwierzyny. Kości i rogi zebrane na stanowiskach archeologicznych świadczą o polowaniach człowieka pierwotnego na różną zwierzynę oraz ptactwo wodne i błotne. Jednak głównym bogactwem tej krainy były ryby. W morzu łowiono śledzie, płastugi (flądry), szproty i wåtłusze (dorsze), w jeziorach i rzekach: łososie, szczupaki, jesiotry i różny drobiazg.

Słowińscy — mieszkańcy Niziny Gardnieńsko-Łebskiej, należeli do kaszubskiej grupy Słowian Pomorskich. Odkrycia archeologiczne na Pomorzu wykazały, że w okresie żelaza, tj. około 1000 lat przed n.e. ta grupa Słowian przeżywała szczyt świetności. Podstawą ich utrzymania było rybołówstwo na wodach lądowych i morskich. Wykopaliska świadczą o prowadzeniu przez nich szeroko rozgałęzionego handlu, znajomości wytopu metali, wielkim zamięłowaniu do ozdób, co świadczy o stosunkowo wysokim poziomie kultury i zamożności. Słowianie Pomorscy byli specjalistami w dziedzinie korabnictwa. Wyrabiali nie tylko dłubanki, ale budowali wielkie, dębowe korabie z kilem, wewnętrznym szkieletem, obite deskami.

A. Marsz (12) komunikuje, że w 1975 r. wśród wydm Mierzei Łebskiej, na północ od Czółpina, znaleziono resztki stałego osiedla z epoki żelaza. Wiek szczątków naczyń oceniony został w Pracowni IHKM w Poznaniu na 500 lat przed n.e. Czółpino leży na odcinku mierzei pomiędzy jeziorami Gardno i Łebsko, na północ od Rowokołu — świętej góry Słowian. Na szczycie jej zachowały się ślady grodziska i palonych ogni, prawdopodobnie znaków dla żeglarzy. Był to punkt obronny, obserwacyjny, sygnalizacyjny, jednocześnie miejsce kultu, wieców i sądów.

Na czółpińskim odcinku mierzei wydmy są wyjątkowo wysokie, ale nietypowe ich formy świadczą, iż od wieków podległy działalności człowieka. Na szczycie jednej z nich, sięgającej 50 m n.p.m. stoi obecnie latarnia morska. W przeszłości przedhistorycznej było tam prawdopodobnie grodzisko, a co najmniej punkt obserwacyjny, który mógł być obsługiwany przez mieszkańców odkrytej niedawno osady.

J. Miszański (13) w pracy nad dynamiką wydm Pobrzeża Słowińskiego stwierdził, że w okolicach Czółpina najsilniej przyrasta plaża, a morski materiał piaszczysty daje początek nowym wydom. Takie warunki sprzyjają formowaniu się na podbrzeżu ławic piaszczystych, na których mogły się rozbijać lub w nich więznąć korabie. Stary, odwieczny zwyczaj, który w XII w. stał się prawem (*ius naufragii*): „mocą którego wszystko, co pochodziło z rozbitego okrętu, zarówno towary jak ludzie, przechodziło na własność mieszkańców wybrzeża”, zwłaszcza że to miejsce nadawało się do dawania mylnych znaków. Z czasem prawo to stało się przywilejem panujących lub klasztorów, jednak mimo obietnicy jego kaskacji, danej przez Kazimierza Jagiellończyka, bywało stosowane nawet w XVII w. Czółpino nadawało się specjalnie do polowań na rozbiteków.

Podstawowym zajęciem Słowińców było rybołówstwo. Przystanie nie-

zbędne do przechowywania łodzi i narzędzi były rozrzucone na brzegach jezior i rzek. W miejscach dogodniejszych powstawały osiedla — miejsca stałego zamieszkania. Większość ich przetrwała do dziś jako osady rybackie.

Rybołówstwo morskie, żeglarsstwo, a tym bardziej korsarstwo szukały oparcia w porcie. Najbliżej Czolpina leżała stacja rybacka na jeziorze Gardno u ujścia Łupawy do morza. Słownik Geograficzny (16) podaje jej nazwę „Preuloca”, czyli Przewłoka (na podstawie przywileju ks. Mszczuja II z r. 1282 na rzecz biskupa wrocławskiego). Sama nazwa wskazuje na fakt zamulania ujścia rzeki i konieczność przewłóczenia łodzi z jeziora do morza.

W znacznie lepszym położeniu znajdował się port u ujścia Łeby. Tutaj rzeka, o wiele bogatsza w wody, nawet po zamuleniu ujścia, zawsze zdołała uzyskać bezpośredni odpływ z jez. Łebsko do morza. Poza tym brzegi jeziora dawały możliwość budowy licznych przystani dla rybaków, a dla korsarzy były bezpiecznym schronieniem. Samo Łebsko słynęło z bogactwa ryb. Te warunki środowiska zdecydowały o przewadze portu w Łebie. W tabeli przywilejów rybołówczych, sporządzonej przez W. Łęgę (10) Przewłoka jest wymieniona raz jeden, gdy Łeba i jezioro Łebskie — wielokrotnie. — Zawód rybaka i żeglarsza sprzyjał rozwojowi przedsiębiorczości, odwagi, samodzielności i umiłowania wolności Słowianów.

Słowian pomorskich cechowało zażarte, wytrwałe przywiązanie do wiary praojców, która była jednocześnie symbolem niezależności, wolności. Chrześcijaństwo nosło za sobą władzę książęcą. Książę stawał się władcą ziemi, wód i lasów, żądał dziesięciny. Stąd uporczywa, długa walka z chrześcijaństwem, tym trudniejsza, że osady słowiańskie były rozrzucone wśród niedostępnych puszcz (22).

Według bulli papieża Inocentego II z r. 1140 Lębork, a więc i Łeba należały do biskupstwa wrocławskiego (7)). Wzdłuż dolnego biegu Łeby biegła wschodnia granica Pomorza Zachodniego. Łeba była najdalej ku zachodowi wysuniętą osadą Pomorza Gdańskiego (1). W ciągu wieków port w Łebie zdołał ustalić swoją pozycję na Pobrzeżu. Osada rozłożyła się na południowym skraju Mierzei Łebskiej, na zachód od dzisiejszego portu, w miejscu, gdzie wśród wydm stoją ruiny murowanego kościoła. W XIII w. osada ta miała już cechy miasta, wzorowanego na Lubece, z którą Łeba utrzymywała stosunki handlowe. W mieście władzę sprawował wójt i rada miejska, której podlegał handel i rzemiosło. Każdy mieszkaniec musiał być członkiem bądź zrzeszenia kupców, bądź jednego z cechów rzemieślniczych (22). Korabnictwo było niewątpliwie jednym z najważniejszych cechów. Port odgrywał poważną rolę jako ośrodek handlowy, punkt przeładunkowy towarów na granicy państwa, oparcie dla komunikacji handlowej z Gdańskiem, portami Pomorza Zachodniego i Lubeką. Był to jedyny port na 150 km odcinku wybrzeża od Ustki do Helu. Port był miejscem postoju, przystanią dla rybaków, a jednocześnie punktem, w którym urzędnicy państwowi kontrolowali pracę rybaków i pobierali dziesięcinę.

W roku 1310 Księstwem Lęborskim zawładnęli Krzyżacy. Już wówczas na zagarniętym przez nich terytorium istniały dwa miasta: Lębork i Łeba (7). Zakon wprowadzał w życie szeroko zakrojone plany rozwoju gospodarki, popierał handel i żeglugę. Specjalną opieką otoczył Łebę. Rozbudowywano port, sprowadzano kolonistów, ludność zmuszano do budowy dróg publicznych — *via publica* — łączących ważne z punktu widzenia gospo-



darczego i politycznego ośrodki, a więc i Łebę z Lęborkiem. Wzrastała rola Łeby jako ośrodka handlu i portu, utrzymującego stałą komunikację — przede wszystkim z Gdańskiem, ale także z innymi portami. W 1357 r. Łeba uzyskała lokację na prawie lubeckim (7).

W drugiej połowie XIV i początkach XV w. położenie gospodarcze ziemi lęborskiej ulegało stopniowemu pogorszeniu. Zwłaszcza okres wojny 13-letniej odbił się niekorzystnie na życiu gospodarczym ziemi lęborskiej, a także miasta i portu w Łebie. Wojna pociągnęła za sobą nie tylko kontrubykcje i rabunki, lecz także spowodowała zahamowanie gospodarki, upadek handlu i dewastację lasów. Dopiero pokój toruński (1466) doprowadził do inkorporacji Pomorza wraz z ziemiami lęborską i bytowską do Korony.

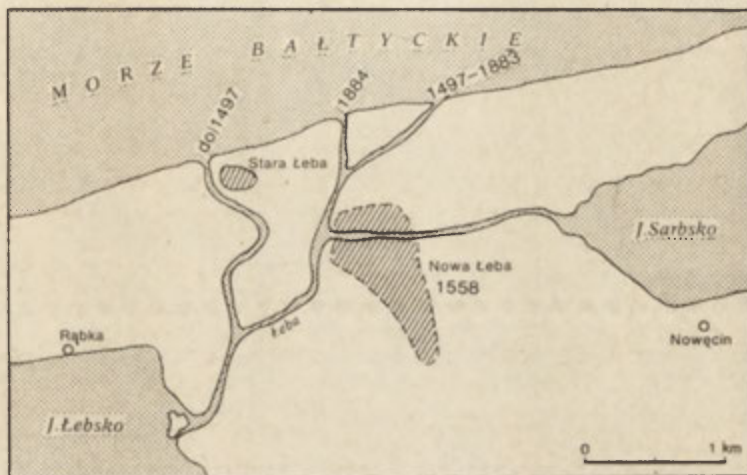
Naturalne, przyrodnicze warunki portu w Łebie były bardzo trudne. Szczególne niebezpieczeństwo występowało w okresie sztormów, kiedy lawice piasków tamowały ujście Łeby, miejscami fale Bałtyku przerywały nawet ciągi wydmy mierzei. Wody morskie wlewały się wówczas do jezior i na przybrzeżne łąki. Odpływ wód do morza tamowały wydmy, stąd częste przerzucanie się łożyska rzeki, poszukiwanie innego, dogodniejszego ujścia. Przy tej okazji ulegały zniszczeniu urządzenia portowe. Nawrócenie nurtu do dawnego koryta wymagało wielkiego wysiłku i dużych nakładów finansowych. Niebezpieczeństwo powodzi, grożące miastu każdej chwili, zmuszało mieszkańców Łeby do organizowania zbiorowej akcji samoobrony.

Dokument wydany przez Mszczuja II w 1283 r., zapewniający klasztorowi w Żukowie Słowińskim prawo połowu ryb w jez. Łebsko i użytkowania jazu na Łebie dla odłowu łososi, zawierał klauzulę: „Dokądkolwiek znowu wymieniona Łeba płynąc od jeziora uczyniła sobie drogę do morza”, która przewidywała możliwość przerzucania się łożyska rzeki. O katastrofalnej działalności fal sztormowych Bałtyku zachowały się wiadomości w dokumentach. Podają one konkretne daty: 17 styczeń 1396, 14—15 październik 1441 i 28 styczeń 1467 r., kiedy wody morskie przedarły się przez wydmy. Najsilniejszy napór wód nastąpił 15 września 1497 r. Rzeka wymyła sobie nowe koryto i przerzuciła bieg na wschód od miasta (15). Po tej powodzi książę Weyher przeniósł swoją siedzibę z okolic Łeby nad jez. Sarbsko, na teren dawnego wczesnohistorycznego grodziska, leżący poza zasięgiem wód powodziowych.

Mieszkańcy Łeby uporczywie trwali na starym, stale przez powódź zagrożonym terenie. Dopiero wielki sztorm 11—17 stycznia 1558 r. zmusił ich do translokacji. Nową Łebę wybudowano na prawym brzegu nowego łożyska rzeki, na nieco wyższym, bezpieczniejszym terenie (ryc. 2). Przenosiny zostały zakończone w 1570 r. W Starej Łebie pozostał tylko masywny, murowany kościół, który wybudowany na wydmy długie lata dawał schronienie powodzianom. Początkowo do kościoła jeżdżono łodziami, potem zdecydowano kościół rozebrać i przenieść do nowego osiedla. W Starej Łebie pozostały resztki murów, które atakował wiatr, niosący ziarna piasku z sąsiednich wydym (15). Jednak właściwą przyczyną opuszczenia Starej Łeby i kościoła były nie wydmy, jak o tym często informują przewodniki, lecz stale powtarzające się powodzie, a ostatecznie fakt przerzucenia się ujściowego odcinka Łeby o 1,5 km na wschód.

Jeszcze w czasie trwania wojny 13-letniej, w 1455 r. Kazimierz Jagiellończyk oddał księżętom zachodniopomorskim władzę nad ziemiami lęborską i bytowską „do wiernych rąk”. Miał to być depozyt w perspektywnym planie zjednoczenia całego Pomorza z Polską. II pokój to-

ruński (1466 r.) stawiał książąt pomorskich w rzędzie sojuszników Polski, wiązał ich z królami polskimi w sposób przypominający zależność lenną. Ten stan trwał do r. 1490 — małżeństwa ks. Bogusława Pomorskiego z Anną, córką króla Kazimierza. W konsekwencji tego małżeństwa na zjeździe w Gdańsku w 1526 r. nastąpiło uregulowanie stosunku prawnego ziem łębskiej i bytowskiej do Polski na zasadzie lenna dziedzicznego. W 1637 r. zmarł ostatni z książąt pomorskich, Bogusław XIV. Wówczas, zgodnie z aktem gdańskim, ziemie łębska i bytowska zostały włączone bezpośrednio do Polski i pod względem prawnym zunifikowane z Prusami Królewskimi (7).



Ryc. 2. Przesuwanie się ujściowego odcinka Łeby ku wschodowi w latach 1497—1883. Ujście przebite w r. 1884. Położenie Starej i Nowej Łeby  
Eastward shifting of estuary part of Łeba river in the 1497—1883 period. The mouth reach was cut trough in 1884. Location of Old and New Łeba.

Rok 1455 zmieniał zasadniczo położenie ziemi łębskiej. Fakt przejścia władzy przez książąt pomorskich odcinał port w Łebie od Gdańska i całego polskiego zaplecza, uzależniał od dalekiego Szczecina. Książęta pomorscy po przejściu gospodarki w swoje ręce dążyli do: „utrwalenia książęcego absultryzmu i zespolenia nowo przyłączonych ziem z Pomorzem Zachodnim” (7). Pomorze Zachodnie w XV w. osiągnęło wysoki poziom rozwoju gospodarczego. Własność ziemską skupiła się w rękach rycerstwa i duchowieństwa; miasta przeżywały okres świetności, przywilejów gospodarczych i niezależności politycznej (20).

Reformacja pociągnęła za sobą doniosłe dla słowiańskiej ludności Pomorza skutki. Z Niemiec napłynęła fala duchowieństwa obcej narodowości co przyczyniło się wybitnie do zanikania miejscowych narzeczy. Książęta pomorscy podejmowali próby ratowania narzecza słowiańskiego. Na zarządzenie Barnima X, władającego ziemiami łębską i bytowską, język słowiański został wprowadzony do obrządków kościelnych (17). Smołdzino, najstarsza osada Niziny Gardnieńsko-Łębskiej (9), leżąca u stóp Rowokołu, była ośrodkiem tej akcji. Ostatnia z rodu książąt pomorskich, Anna Croy d’Archott, pod koniec swego życia osiadła na stałe w Smołdzinie, gdzie wybudowała dla siebie zamek. Prze-



budowała także istniejący tam kościół i sprowadziła ze Szczecina pastora, Michała Mostnika (1583—1654), zwanego „Pontanusem”, który przetłumaczył z języka niemieckiego „Mały Katechizm” Marcina Lutera. Był to najpopularniejszy w XVIII i XIX w. modlitewnik słowiński. Nabożeństwa w języku ojczystym przetrwały w Smołdzinie do roku 1880 (17).

W dziedzinie gospodarczej na całym Pomorzu zaszły głębokie zmiany. Rycerstwo przejęło w swoje ręce majątki kościelne i poklasztorne, co stało się zaczątkiem wielkiej gospodarki folwarcznej. Zapotrzebowanie Europy Zachodniej na zboże wywołało zainteresowanie rozwojem tej gospodarki, dążenie do powiększenia jej obszaru. Konsekwencją tego procesu były rugi chłopskie, zagarnianie leżących odłogiem „pustek”, wyzysk siły roboczej i rozwój pańszczyzny (6). Feudalowie pomorscy po zmonopolizowaniu uprawy dążyli do zagarnięcia w swoje ręce całego handlu zbożem. Na tym tle rozgorzała walka z mieszczaństwem, która na przełomie XVI i XVII w. spowodowała zahamowanie rozwoju, a następnie upadek miast, a wraz z nim — rzemiosła. Nastąpił ogólny zwrot mieszczaństwa do gospodarki na roli. Wojny: duńska, 30-letnia i szwedzkie doprowadziły Księstwo Pomorskie do kryzysu gospodarczego i załamania (20). Ta ogólna sytuacja ekonomiczna zaważyła również na życiu Łeby, niewielkiego portu i miasta.

W 1628 r. Rada Miejska wraz z ks. Weyherem, właścicielem Nowęcina, złożyła na ręce ks. Bogusława XIV meldunek o zamuleniu ujścia Łeby i zagrożeniu bytu mieszkańców. Meldunek nie wywołał żadnej reakcji. Mieszczaństwo, pozostawione samo sobie, zmuszone było do przestawienia gospodarki. Nadal utrzymało się rybołówstwo na jez. Łebsko, ale główny wysiłek gospodarczy skierowany został ku rolnictwu, co w warunkach środowiska przyrodniczego Niziny Gardnieńsko-Łebskiej nie było sprawą łatwą. Po wycięciu lasów na bagnach zakładano łąki, ale silne ich zabagnienie uniemożliwiało prowadzenie hodowli bydła. W dąbrowach, które dominowały w ówczesnych drzewostanach, nawet na wydmach, wytworzyły się dobre warunki dla wypasu trzody chlewnej. W lasach świerkowych rozwinęło się bartnictwo, organizowano specjalne targi bartne, powstało nawet miejscowe prawo bartne (10). Na eksploatacji lasów oparł się przemysł: wypalanie potażu, węgla drzewnego, żelaza oraz szkła. Wypasy i przemysł, a przede wszystkim wojny, przyczyniły się do dewastacji lasów, które porastały wydmy. Ogołocenie wydm pociągnęło za sobą ruszenie piasków. Z 1662 r. zachowały się dokumenty stwierdzające zagrożenie miasta Łeby ze strony zbliżających się od zachodu lotnych piasków (15).

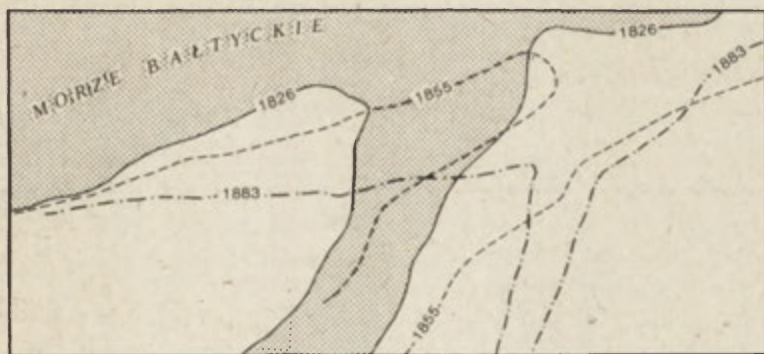
W 1637 r. po śmierci Bogusława XIV Łeba wraz z powiatem łęborskim znalazła się pod bezpośrednimi rządami Państwa Polskiego. Władztwo to trwało zaledwie 20 lat, a jednak zaznaczyło się w życiu miasta. Król Władysław IV plany rozwoju państwa wiązał z morzem. Zaprojektował i wybudował port w Kołobrzegu oraz fort we Władysławowie. Łeba uzyskała potwierdzenie wszystkich dawnych ordynacji i przywilejów. Otwierały się przed nią szerokie, nowe perspektywy.

Wojny ze Szwecją, szczególnie najazd Karola Gustawa (1655—1660) przekreśliły plany polskiej gospodarki morskiej. Cały kraj pogrążył się w ogniu walk, uległ okupacji. Jeszcze w czasie wojny, bo w 1657 r. Jan Kazimierz, dążąc do rozerwania przymierza Brandenburgii ze Szwedami, mocą układu w Welawie oddał Fryderykowi Wilhelmowi, elektorowi brandenburskiemu, powiaty łęborski i bytowski w lenno z obowiązkiem składania z nich hołdu Koronie (7). Hołdy były traktowane jako formal-

ność. Za panowania Sasów zaniechano ich w ogóle. W 1772 r. w czasie pierwszego rozbioru Polski, mocą traktatu warszawskiego, Prusy zagarnęły całe województwo pomorskie, a więc i powiat łęborski.

Łeba przeżywała okres całkowitego upadku. Powodzie zagrażały nawet Nowej Łebie. W 1684 r. Natzmer, ówczesny właściciel Nowęcina, podjął starania o obwałowanie brzegów jeziora i rzeki Łeby, ale mieszkańcy łębscy założyli sprzeciw. Orientowali się dobrze, że wylewy jeziora i rzeki były dla miasta znacznie mniej niebezpieczne niż fale sztormowe Bałtyku po przerwaniu ochronnego pasa wydm. Wały obrzeżające jezioro i rzekę byłyby tamą, utrudniającą odpływ wód morskich. Ostateczny upadek miasta przyniosły wielkie pożary, jakie nawiedziły Łebę w latach 1682, 1688 i 1774. W 1784 r. Łeba miała zaledwie 497 mieszkańców (15). Część mieszkańców, bardziej przedsiębiorcza lub powiązana stosunkami handlowymi czy rodzinnymi, przeniosła się do Gdańska lub innych portów. W Łebie ostala się gromada ludzi zahartowanych w walce z żywiołem i przeciwnościami, związanych z ojczystą ziemią. Ludność ta w samej Łebie, a przede wszystkim w drobnych osadach, rozsianych na Pobrzeżu, zachowała swój ojczysty język, zwyczaje, narzędzia pracy, budownictwo, czasami nawet strój słowińskich przodków. Pod władzą Prus rozpoczęła się nowa epoka, którą cechowało dążenie do podniesienia ekonomicznego kraju, lecz towarzyszył mu silny nacisk germanizacyjny. Można podziwiać, że mimo to do naszych czasów przetrwały resztki kultury, budownictwa, języka i bytu Słowińców.

W drugiej połowie XVIII w. Fryderyk Wielki zarządził przeprowadzenie na wielką skalę prac nad regulacją stosunków wodnych na Pomorzu (21). W 1769 r. uregulowana została rzeka Łeba. Następnie wybudowane zostały kanały: Łupawa—Łebsko i Gardno—Łebsko. Wykonano sieć ka-



Ryc. 3. Ujście Łeby w latach 1826—1883 (według P. F. W. Lehmana).

The mouth of the Łeba river in the period from 1826 to 1883, after P. F. W. Lehmann

nałów melioracyjnych, które odwodniły bagna, sąsiadujące z jeziorami. F. Brenkenhof w 1776 r. zaprojektował przebicie przez mierzęję w okolicach Rąbki kanału — nowego ujścia Łeby i zbudowanie przy nim portu. Przekop przeprowadzono, ale pierwszy silny sztorm spowodował wtargnięcie wód morskich do jeziora i zapiaszczenie kanału. Rzeka powróciła do dawnego łożyska. Akta miasta Koszalina z lat 1826, 1855 i 1883 zawierały wiadomości o dalszym przesuwaniu się ujścia Łeby w kierunku wschodnim (8, ryc. 3).



Pod koniec XIX w. władze pruskie przystąpiły do budowy nowoczesnego portu w Łebie. Opracowano projekt przebicia nowego ujścia rzeki o 400 m na zachód od podówczas istniejącego, w okolicach Starej Łeby i skrócenie w ten sposób ujściowego odcinka rzeki o 350 m. Prace rozpoczęto w 1884 r. Sypano wały ochronne szerokości 2 m, a wysokości 1,7, a nawet 2,25 m ponad najwyższy stan wód. Brzegi kanału umacniano palami i głazami. Silne sztormy 22—25 września i 25 października 1887 r., a następnie zator lodowy z grudnia tegoż roku, spowodowały zniszczenie wybudowanych umocnień. Prace trzeba było rozpocząć od nowa.

Równocześnie z budową portu przeprowadzono szosę i linię kolejową, łączące Łebę z magistralą Gdańsk—Szczecin. W rezultacie tych inwestycji Łeba pod koniec XIX w. stała się nowoczesnym portem. Już sama rozbudowa portu ściągnęła do Łeby ludzi, potem nastąpił szybki rozwój rybołówstwa, żeglugi i przemysłu. Równocześnie Łeba stała się modnym kąpieliskiem nadmorskim i ośrodkiem wypoczynkowym. W 1910 r. miasto miało już 1382 mieszkańców stałych (5). W początkach XX w. przeprowadzono dalszą rozbudowę portu, powstał przemysł przetwórczy i stocznia. W konsekwencji nastąpił wzrost znaczenia Łeby jako bazy rybołówstwa morskiego. W r. 1938 liczba stałych mieszkańców osiągnęła 2846 osób (5).

W czasie wojny miasto nie uległo zniszczeniu. W 1945 r., po wyzwoleniu, władze Polski Ludowej przystąpiły natychmiast do prac nad uruchomieniem portu. Naprawione zostało molo, usunięto wraki zatopione w porcie, pogłębiono wejście od strony morza. Następnie zorganizowane zostały spółdzielnie rybackie, uruchomiono chłodnię, fabrykę sztucznego lodu, wędzarnię, wytwórnię konserw rybnych i stocznię kutrów rybackich<sup>2</sup>. W krótkim czasie Łeba stała się ośrodkiem rybołówstwa na jeziorze Łebskim i Bałtyku, a równocześnie bazą przetwórstwa rybnego. W 1955 r. liczba mieszkańców stałych osiągnęła stan przedwojenny — 2400 osób, a w 1960 r. przekroczyła go znacznie dochodząc do 3168 osób (5).

Mgr Jan Wróbel, dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego, na moją prośbę nadesłał dane o flotyli rybackiej zgromadzonej w Łebie, za co składam mu niniejszym serdeczne podziękowanie. Według tych danych w latach 1972/1973 Przedsiębiorstwo Państwowe RYBMOR rozporządzało 24 jednostkami po około 48 ton każda. Połowy na Bałtyku osiągnęły 4,5 tys. ton (1973). Jednocześnie 13 prywatnych jednostek rybackich po około 32 tony każda i 3 łodzie motorowe łowiły około 0,5 tys. ton ryb. Na jez. Łebskim połowy prowadził PG Rybacki „LEBA” rozporządzający 2 łodziami motorowymi i 25 kutrami rybackimi. Połowy ich oblicza się na około 0.13 tys. ton rocznie.

Łeba jest nie tylko portem, ale także kąpieliskiem nadmorskim, ośrodkiem wczasowym i turystycznym. Latem gości powyżej 100 tys. wczasowiczów (1973 r. — 114,9 tys.) i rzesze turystów, których pociąga nie tylko morze i piękna, szeroka plaża, lecz także słynne wędrowne wydmy Mierzei Łebskiej, które są jedną z największych atrakcji naszego wybrzeża. Na odcinku mierzei, sąsiadującym z jeziorami: Gardno, Dołgimi i Łebskim panuje krajobraz wydmy z formami, sięgającymi 30—50 m wysokości n.p.m., częściowo pokrytymi borem sosnowym.

Na powierzchni 898 ha wydmy te tworzą pustynię, zbliżoną do saharijskiego ergu. Powierzchnię mierzei orzą głębokie niecki — formy defla-

<sup>2</sup> Informacje otrzymane od Doc. J. Smogorzewskiego. Składam za to wyrazy podziękowania.



Fot. 1. Wydmy ruchome zsypują się do jeziora Łebsko. Zarastanie brzegów oczeretami

Migrating dunes pouring into Łebsko lake. Banks overgrown by rush growth



Fot. 2. Ruiny kościoła w Starej Łebie  
Church ruin at Stara Łeba (Old Łeba)





Fot. 3. Port w Łebie  
Łeba harbour



Fot. 4. Cmentarzysko drzew po przejściu wydmy na Mierzei Łebskiej  
Dead tree stand on Łeba sand-bar after passing of a migrating dune

Wszystkie zdjęcia wykonał *A. Kobendza*  
All pictures taken by *A. Kobendza*

cyjne, powstałe pod wpływem działalności erozyjnej wiatru, obok nich formy akumulacyjne — ogromne wydmy pozbawione roślinności, wędrujące ku wschodowi pod wpływem przeważających wiatrów zachodnich i północno-zachodnich. Wydmy część swoich piasków zsypują do jezior: Łebskiego i obu Dołgich, grzebią lasy, znajdujące się na drodze ich wędrówki. Po przejściu wydm odsłaniają się cementarzyska obumarłych drzew, a zasypywane jeziora z wolna zmniejszają swoje powierzchnie. Szybkość przesuwania się ruchomych wydm Mierzei Łebskiej na podstawie ścisłych pomiarów, przeprowadzonych dwukrotnie w latach 1958 oraz 1968, określił J. Miszański (13) i ocenił średnio na 10 m rocznie. Jednocześnie z ruchem postępowym zachodzi deflacja, niszczenie i powolne obniżanie się szczytów najwyższych pagórów wydmy. Do tej dewastacji przyczyniają się tłumy wycieczkowiczów, które zbaczają z wyznakowanych tras wycieczkowych i niszczą nagie zbocza wydm.

W roku 1966 na Nizinie Gardnieńsko-Łebskiej został utworzony Słowiński Park Narodowy, obejmujący ogółem 180 km<sup>2</sup> powierzchni. W obrębie Parku znajduje się pas Mierzei Łebskiej długości 32,5 km, jeziora: Łebskie, Gardno i oba Dołgie wraz z sąsiednimi torfowiskami oraz góra Rowokół. Dyrekcji parku podlega zaledwie trzecia część ogólnej powierzchni, tzn. lasy i najcenniejsze dla turystyki wydmy wędrowne, zwiedzane rocznie przez ponad 300 tys. wycieczkowiczów. Urząd Morski opiekuje się plażą i najmłodszymi wałami wydmy, kultywowanymi przy pomocy specjalnie dobranej roślinności. Wody zajmują 9787 ha, tj. 54% ogólnej powierzchni Parku. Są one użytkowane przez Państwowe Gospodarstwa Rybackie. Na polach i łąkach gospodarują PGR, jednak zarówno wody, jak i znaczna część łąk podlega ochronie częściowej jako obszary łęgowe ptactwa. J. Wróbel, dyrektor Parku (23) podaje, że na terenie Parku gnieździ się orzeł-bielik, odbywa także lęgi mewa srebrzysta, co stwierdzono po raz pierwszy w Polsce, poza tym mewa-śmieszka i kaczka. Z gatunków pospolitych występują: czajki, kszysk, batalion i in. Z rzadkich wymienia: czarnego bociana, puchacza, zimorodka, ostrzygocę i kruka.

Tereny leśne Słowińskiego Parku Narodowego zajmują powierzchnię 4356 ha. Są to przeważnie bory sosnowo-bałzynowe (58%), bór bagienny zajmuje zaledwie 6%, natomiast duże powierzchnie torfowisk porasta brzezina bagienna i olsy. W lasach tych żyją: jeleni, sarna, dzik, borsuk, lis, zając, jenot. Na plaży można spotkać fokę-nerpę a w wodach — wydrę.

Na powierzchniach leśnych wydzielono 6 rezerwatów ścisłych o ogólnej powierzchni 3 576 ha, gdzie nie prowadzona jest żadna gospodarka leśna; zarówno wydmy zalesione, jak lotne piaski pozostawione są tam działaniu samej przyrody. W pozostałych lasach prowadzona jest gospodarka rezerwatowa, dążąca do odnowienia lasu, zbliżonego do zespołów naturalnych.

Siedzibą Dyrekcji Słowińskiego Parku Narodowego jest Smołdzino, stara osada rozłożona nad Łupawą na odwiecznym szlaku wiodącym przez Gardnę Wielką do Słupska. We wsi zachował się zabytkowy kościół, może uda się odnaleźć ślady zamku księżny Anny, a na górze Rowokół — kaplicy św. Mikołaja, wybudowanej prawdopodobnie na miejscu dawnej świątyni pogańskiej, a zburzonej w czasie reformacji około 1530 r.

W Łebie mieści się Stacja Naukowa i Muzeum Przyrodnicze Parku, natomiast w Klukach, starej wsi rybackiej na zachodnim wybrzeżu Łebska, znajduje się Słowińskie Muzeum Etnograficzne, obejmujące dobrze



zachowane relikty dawnego budownictwa, wyposażenie wewnątrz mieszkalnych, nieco strojów charakterystycznych oraz sprzętu rybackiego Słowińców.

## LITERATURA

- (1) Biskup M. Atlas Historyczny Polski. Seria B. Prusy Królewskie w II połowie XVI w. Inst. Hist. PAN. Warszawa 1961. PWN.
- (2) Brockhaus' Conversations-Lexicon. B. III. Leipzig 1882.
- (3) Historischer Atlas von Pommern. N. F. Lieferung 1. Besitzlandskarten von 1628 und 1780. Graz 1959.
- (4) Jasienica P. *Słowiński rodowód. Mare Barbarum* s. 243—264. Warszawa 1965. PIW.
- (5) Jelonek A. *Ludność miast i osiedli typu miejskiego na ziemiach Polski od 1810 do 1960 r.* „Dokum. Geogr. IG PAN”, z. 3/4. Warszawa 1967.
- (6) Kielczewska-Zaleska. M. *O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego.* „Prace Geogr. IG PAN” nr 5. Warszawa 1956.
- (7) Kostuś W. *Władztwo Polski nad Łęborkiem i Bytowem. Studium historyczno-prawne.* „Studia nad Historią Państwa i Prawa” Ser. II, t. II. Zakł. im. Ossolińskich. Wrocław 1954.
- (8) Lehmann P. F. W. *Das Küstengebiet Hinterpommerns.* „Ztschr. f. Erdkunde zu Berlin”. B. XIX, 1884, 332—404.
- (9) Łęga W. ks. *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk.* „Roczn. Tow. Nauk. w Toruniu”. R. 35, 1929, 155—461. R. 36, 1930, II, 105—475.
- (10) Łęga W. ks. *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII w.* Poznań 1949. Instytut Zachodni.
- (11) Majdanowski S. *Jezióra pomorskie w zlewisku rzek Pobrzeża Bałtyckiego. Katalog Jezior Polskich.* „Dokum. Geogr. IG PAN” Warszawa 1954
- (12) Marsz A. *Charakterystyka geomorfologiczna Mierzei Łebskiej i Niziny Gardnieńsko-Łebskiej.* Mat. Konferencji Teren. poświęconej glebom Słowińskiego Parku Narodowego, 3—6 VI, 1975. Smołdzino-Łeba. Pol. Tow. Glebozn. Oddział Pozn. Poznań 1975, s. 7—25.
- (13) Miszański J. *Współczesne procesy eoliczne na Pobrzeżu Słowińskim. Studium fotointerpretacyjne.* „Dokum. Geogr. IG PAN”. Warszawa 1973.
- (14) Roszko L. *Recesja ostatniego lądolodu z terenu Polski. (W:) Ostatnie zlodowacenie skandynawskie w Polsce.* „Prace Geogr. IG PAN” nr 74. Warszawa 1968, s. 64—100.
- (15) Schultz F. *Geschichte des Kreises Lauenburg in Pommern.* Lauenburg 1912.
- (16) Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowińskich. Warszawa 1884.
- (17) Słownik Geografii Turystycznej Polski. Komitet do Spraw Turystyki. Warszawa 1956/1959.
- (18) Tobolski K. *Wiek i geneza wydm przy południowo-wschodnim brzegu Jeziora Łebskiego.* „Bad. Fizjogr. nad Polską Zach.” T. XXV B, s. 135—146. Poznań 1972.
- (19) Tobolski K. *Zarys polodowcowej historii roślinności Niziny Gardnieńsko-Łebskiej.* Mat. Konfer. Teren. poświęconej glebom Słowińskiego Parku Narodowego, 3—6 VI 1975. Pol. Tow. Glebozn. Oddz. Pozn. I, s. 25—36. Poznań 1975.
- (20). Wachowiak B. *Rozwój gospodarczy Pomorza Zachodniego od połowy XV*

do początku XVII wieku. „Studia i Mat. do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”. T. IV z. 1, 1958, s. 75—134.

- (21) Wiśniewski J. *Początki układu kapitalistycznego na Pomorzu Zachodnim w XVIII wieku*. „Studia i Mat. do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”. T. IV z. 1, 1958, s. 135—206.
- (22) Wojciechowski M. i Z. *Polska Piastów. Polska Jagiellonów*. Drukarnia św. Wojciecha. Poznań 1946.
- (23) Wróbel J. *Ważniejsze informacje przyrodnicze i administracyjne o Słowińskim Parku Narodowym*. Mat. Konfer. Ter. poświęconej glebom S.P.N. 3—6 VI 1975. Pol. Tow. Gleb. Oddz. Pozn. I, s. 5—11. Poznań 1975.

ЯДВИГА КОБЕНДЗИНА

#### IZ HISTORICZESKÓJ GEOGRAFII ŁĘBY I OKREŚCENOSTEJ

На фоне морфологии гарденско-лэбской впадины автор показала историческую географию этой территории, а также города и порта Лэба. Очерк основан на археологических данных, начиная с XII в. по настоящее время.

Пер. Б. Миховского

JADWIGA KOBENDZINA

#### ON THE HISTORICAL GEOGRAPHY OF ŁĘBA AND ITS SURROUNDINGS

With the morphology of the Gardna — Łęba basin as basis the author presents the outlines of the historical geography of this region, including the town and the harbour of Łęba. Her report is founded on archaeological and historical source data covering the period from the early 12th century up to present-day times.

Translated by *Karol Jurasz*





JANINA SZEWCZYK

## Czy Zabłocie to zaginione XVI-wieczne Melechowicze

Studium metodologiczne

*Was Zabłocie originally the 16th century village of Melechowicze?  
A methodological study*

Zarys treści. Autorka na podstawie interpretacji pięciu planów dwóch wsi podlaskich z okresu od XVI do XX w. przeprowadza identyfikację zanikłej wsi królewskiej Melechowicze, założonej w 1560 r. w starostwie mielnickim, z dzisiejszą wsią Zabłocie, należąca do gminy Nurzec Stacja w woj. białostockim. Do analizy posłużył plan z XVI w., zrekonstruowany przez autorkę z rękopiśmiennego inwentarza pomiarowego wsi poszukiwanej oraz dwóch XIX-wiecznych i dwóch współczesnych planów wsi Zabłocie, zidentyfikowanej z XVI-wiecznym zaginionym osiedlem Melechowiczami.

Wieś Melechowicze pojawia się w źródłach po raz pierwszy w 1560 r. Opisana została w szczegółowym rejestrze pomiaru włócznej miast i wsi dwóch starostw podlaskich, łosickiego i mielnickiego, przeprowadzonej w wymienionym roku<sup>1</sup>. Rejestr podpisał Iwan Fiedorowicz Sapieha, Rewizor Podlaski króla Zygmunta Augusta, a królewskorzyni obydwóch starostw przemierzył według nowego systemu na jednolite włóki Florian Rawa, mierniczy z powiatu grodzieńskiego. Z rejestru pomiarowego Mielnika wynika, że osiadł on w tym mieście na stałe, ponieważ wymieniony został wśród jego mieszkańców. Posiadał tu 2 pręty siedliska i 11,5 pręta ogrodu, nadto w gruntach miejskich należała do Floriana Rawy 1 włóka i 7 morgów ziemi ornej oraz 1 móg i 24 pręty sianożęci.

Tom rękopiśmiennych inwentarzy obu starostw, w którym znajduje się rejestr pomiarowy, zawiera jeszcze trzy wcześniejsze inwentarze. Jeden z nich jest niedatowany, ale na podstawie szeregu wskazówek, na których omówienie brak tutaj miejsca, można ustalić, że został spisany w niewiele lat po 1530 r. Następne chronologicznie spisy inwentarskie włóki łosickiej i mielnickiej pochodzą z lat 1545 i 1551.

Ponieważ Melechowicze spisane zostały tylko w inwentarzu z 1560 r.<sup>2</sup>, stąd wniosek, że była to wieś założona dopiero w tym roku w czasie realizacji postanowień reformy włócznej w wymienionych starostwach. Należała do wójtostwa żerczyckiego<sup>3</sup> w starostwie mielnickim i miała wśród swoich mieszkańców czterech ławników.

<sup>1</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (cyt. dalej AGAD). sygn. ASK, dz. LVI. M2, t. I.

<sup>2</sup> Spis wsi Melechowicze obejmuje w tomie XVI-wiecznych inwentarzy karty 175/760/ r[ecto] do 177/762/ v[erso]. Cały tom inwentarzy ma podwójną numerację kart, którą zachowuję w cytatach.

<sup>3</sup> Wójtostwo żerczyckie obejmowało trzy wsie: Żerczyce, Zalesie i Melechowicze. Wójtą był Jan Leniewicz, mieszkający w Żerczycach, gdzie miał 3 włóki ziemi, w tym jedną wolną od czynszu (k. 178/763/r).

Figuruje on zresztą jako mieszkaniec Żerczyc we wszystkich czterech inwentarzach.



Pod wieś wymierzono 59 włók „gruntu podłego”, jak kilkakrotnie podkreślono w inwentarzu. Leżała bowiem wśród puszczy mielnickiej, na jałowych piaskach i zabagnionych gruntach, wytworzonych tu przez rozlewiska Nurczyka i jego dopływów. W roku założenia wsi jeszcze nie wszystkie włoki były obsadzone, 10 włók pozostawało nie przyjętych. Na 49 włók osiadłych było 24 gospodarstw jednowlókowych, 46 gospodarstw półwłókowych i tylko jeden osadnik, ławnik Fedźko Kućkowicz, siedział na dwóch włókach. Na każdą włokę, niezależnie od liczby gospodarstw, przypadał sprzężaj 2 wołów i 1 koń. Czyszn z jednej włoki wynosił 83 groszy litewskich<sup>4</sup>. Włók wolnych od czynszu nie było w Melechowiczach, wszystkie były na tzw. płacie.

W rejestrze podano jedynie właściciele gospodarstw, bez rodzin. Wieś zasiedlona została wyłącznie przez ludność narodowości ruskiej, ściślej białoruskiej. Osadnicy pochodzili z rozrodzonych rodzin chłopskich okolicznych wsi powstałych dawniej, po większej części z sąsiednich Żerczyc. Na 71 bowiem właściciele gospodarstw wymienionych w rejestrze Melechowicz, aż 51 występuje w trzech wcześniejszych inwentarzach żerczyckich. Najliczniej reprezentowany jest ród Melechowiczów, pisanych częściej z białoruska Mielechowicze, łącznie 17 osób. Sześć z nich spotykamy już w najstarszym inwentarzu Żerczyc, spisany po 1530 r.<sup>5</sup>, pozostałe osoby w późniejszych inwentarzach z 1545 lub z 1551 r. Niewątpliwie od nazwy tego rodu wywodzi się patronimiczna nazwa wsi *Melechowicze*. Obok niej w inwentarzu pomiarowym, przy opisie granic trzech sąsiednich wsi: Zalesia, Żerczyc i Żurobic, trzykrotnie występuje dzierżawca postać nazwy osiedla — *Mielechowo*<sup>6</sup>, rejestrująca oboczną nazwę od założyciela rodu.

Granice Melechowicz opisano następująco: „Na wschód słońca bokiem do końców włók sioła Żyrczyc, na południe końcami do zaścianków i boru Króla Jego Mości i do końców włók sioła Zaleszan, na zachód słońca bokiem od boku włók sioła Żurobic i zaścianku Króla Jego Mości, na północ końcami do ziem danych w odmianę za dziesięć włók panu Żychorskiemu do granicy pokaniejewskiej i rzeki Nurca”<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Jeden grosz litewski zawierał 10 denarów, czyli tzw. pieniędzy, a 24 grosze litewskie równało się 1 zł polskiemu (*Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski i J. Wiśniewski, Ossolineum, Wrocław-Warszawa 1959, s. XXXIII, cyt. dalej *Lustracje*).

W czasie pomiary włócznej wprowadzono kataster gruntów i wysokość czynszu z włoki ustalano według jakości gleby. We wsiach o lepszych gruntach ludność płaciła wyższe czynsze, w starostwie mielnickim np. mieszkańcy Żerczyc i Żurobic płacili po 97 groszy litewskich z 1 włoki.

<sup>5</sup> Są to trzej bracia: Androsz, Dac i Fedźko Mielechowicze oraz trzej synowie ich dalszych braci, wymienieni przy ojcach w najstarszym inwentarzu Żerczyc: Hryń Cierechowicz (!) syn Terecha (!) Mielechowicza oraz Kuc i Mosisiej Prokopowicze, dwaj synowie Prokopa Mielechowicza (k. 302/883/v — 303/884/r).

W rozpatrywanym okresie nie istniały jeszcze nazwiska w dzisiejszym znaczeniu, zwłaszcza nazwiska chłopskie. Wśród ludności narodowości ruskiej identyfikowano danego mieszkańca wsi dodając do jego imienia (chrzestnego) *patronymicum*, tj. imię ojca z sufiksem *-icz*, *-ewicz*, *-owicz*. W Polsce nazwiska w dzisiejszej funkcji u ludu pojawiły się dopiero po rozbiorach, przede wszystkim u rekrutów w wojsku. U szlachty znacznie wcześniej nazwa dziedzicznej posiadłości przez dodanie sufiksu *-ski*, *-cki* funkcjonowała jako nazwisko.

<sup>6</sup> AGAD, ASK dz. LVI, M2, t. I, karty: 173/753/v, 180/765/v i 182/767/r.

<sup>7</sup> Cytaty z inwentarzy podaję wiernie za tekstem rękopisu, unowocześniając jedynie jego pisownię. Wspomniane w przytoczonym fragmencie *Pokaniewo*, położone na północ od Melechowicz, jeszcze w 1545 r. było wsią królewską i zostało spisane w rejestrze starostwa mielnickiego z tego roku jako *Pokaniehwo* (k. 112/698/v — 114/700/r.). Natomiast w następnym inwentarzu z 1551 r. nie uwzględ-

W powyższym fragmencie błędnie podano nazwę rzeki, chodzi bowiem nie o Nurzec, ale o jego lewy dopływ Nurczyk. Nad nim leży Pokaniewo i stanowił on także część północno-wschodniej granicy terytorium Melechowicz.

Obszar gruntów wsi podzielono na trzy pola leżące, jak z opisu granic wynika, równolegle jedno obok drugiego, stykające się dłuższymi bokami. Dowodzą tego również nazwy poszczególnych pól: pierwsze pole od Żurobic, pole *średnie* (= środkowe), pole trzecie. Każde z pól podzielono z kolei na 59 długich pasm, tzw. rez, czyli na tyle, ile w sumie włók wymierzono we wsi. Długość rez w każdym polu była jednakowa i wynosiła 66 sznurów, tj. ponad 3 km<sup>8</sup>. Te właśnie dłuższe odcinki działek nazwano w cytowanym opisie granic wsi bokami, zaś krótsze odcinki, czyli szerokość działek — końcami. W przeciwieństwie do jednakowej długości, szerokość poszczególnych rez w polach była różna.

W pierwszym polu skrajnym od Żurobic wszystkie rezy miały szerokość po 5 prętów (24,35 m). Grunt był tu suchy, tej samej jakości na całym obszarze pola, więc można było wyznaczyć równe działki. Natomiast w dwóch pozostałych polach, środkowym i drugim skrajnym od Zerczyc, występowały miejscami bagna i błota oraz „złe piaski”, dlatego rezy wyznaczono tu szersze. W środkowym polu 20 rez miało po 6 prętów, 38 rez po 7 prętów, a tylko jedna, pierwsza reza miała 5 prętów. W trzecim polu wydzielono 56 rez po 7 prętów, a trzy ostatnie miały kolejno: 20, 25 i 30 prętów. Było ono zatem najszerze ze wszystkich. Najwęższe było pierwsze pole.

Nadto, poza zwartym blokiem trzech niw, wydzielono z pozostałych gruntów wsi trzy niewielkie obszary, tzw. zaścianki, ponieważ leżały one poza granicami (ścianami) trzech pól. Jeden, obejmujący 4 morgi 15 prętów ziemi, znajdował się przy południowym krańcu pierwszego pola, między Żurobicami i granicą Bacików, majątku Irzykowiczów<sup>9</sup>. Zaścianek ten przylegał do pierwszej rezy w tym polu, należącej do Kućka Prokopowicza, syna Prokopa Mielechowicza z Zerczyc, i jemu został on oddany za opłatą 2 groszy od morga, tj. 9 groszy litewskich za całość. Następne 3 morgi, które pozostały przy ziemi danej w odmianę Żychorskiemu z Pokaniewa, w zamian za 10 włók oddanych przez niego z gruntów pokaniewskich i włączonych do terytorium Melechowicz, przydzielono wolne od czynszu do młyna Żychorskiego. Trzeci wreszcie zaścianek wymierzono w południowym końcu włók melechowickich, między borem królewskim a granicą gruntów bacikowskich. Obejmował on 34 morgi ziemi z zaroślami.

niono już Pokaniewa wśród królewszczyzn włości mielnickiej. Najwidoczniej w okresie między jednym a drugim spisem król dał tę wieś w dzierżawę prywatną. Z rejestru pomiarowego z 1560 r. wynika, że w tym czasie miał ją Żychorski. Niestety, mimo usilnych poszukiwań, nie udało mi się go znaleźć w innych źródłach. Być może jest on identyczny z wójtem Pokaniewa Bohdanem z 1545 r., który miał tu 3 włoki wolne od czynszu i obowiązany był z nich, w razie wojny, stawić konia na służbę dla króla. W każdym razie Żychorski nie trzymał tej dzierżawy długo, ponieważ jeszcze za życia króla Zygmunta Augusta, który zmarł w 1572 r., dobra Pokaniewo otrzymała Katarzyna Kazimierska (*Lustracje ...*, s. XXIII).

<sup>8</sup> Dokładnie 3214,20 m, co wynika z przemnożenia długości sznura litewskiego liczącego 48,70 m przez liczbę 66 sznurów.

<sup>9</sup> A. Jabłonowski. *Podlasie*, cz. I. Warszawa 1908, s. 62—63 (W:) *Zródła dziejowe*, t. XVII. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI, także *Podlasie* cz. III, s. 246 (cyt. dalej *Podlasie*). Jan Irzykiewicz wymieniony jest w inwentarzu z 1551 r., jako nowy starosta mielnicki po śmierci Nikodema Janowicza z Ciechanowca (AGAD, ASK dz. LVI, M2, t. I, k. 3/590/r).



Z tego zaścianka przydano po 2 morgi, jako naddawki wolne od czynszu „dla błot i miejsc złych w średnim polu ku włókom siedemnastu”<sup>10</sup>.

Dalszy tekst jest mniej jasny, ponieważ zaznaczono, że te dwumorgowe naddawki dodaje się do włók „począwszy od włóki czwartej aż do włóki dwudziestej wtórnej”, podano więc w sumie 19 włók, a nie 17. Wyłutaniem tego błędnego rachunku może być okoliczność, że wyłączono z niego jedyne we wsi dwuwłókowe gospodarstwo (numery rez 13 i 14) Fedzka Kućkowicza. W rękopisie nie ma jednak na ten temat żadnej wzmianki.

Grunty trzech pól Melechowicz tworzyły, dzięki wymianie z gruntami Pokaniewa, mniej więcej regularny czworobok. Można to uznać za pewne, ponieważ, jeżeli się nie dało w ten sposób wymierzyć ról jakiejś wsi, odnotowywano takie wypadki skrupulatnie w rejestrze pomiarowym, podając przy tym powody<sup>11</sup>.

Na temat lokalizacji siedlisk we wsiach i ich rozplanowania nie ma również w rozpatrywanym rejestrze żadnych uwag. Powszechnie jednak w takim układzie pól jak w Melechowiczach siedziby lokowano w środkowym polu<sup>12</sup>. Przez środek osiedla biegła droga z Żurobic do miasteczka Milejczyce, które były w owym czasie ważnym węzłem komunikacyjnym<sup>13</sup>. Zabudowania, zgodnie z zaleceniami reformy, stawiano wprost na rezach, w miejscu wyznaczonym przez mierniczego pod siedziby. W Melechowiczach z każdej strony drogi dochodziło do niej po 59 rez. Wiadomo jednak, że tylko 49 z nich należało do zasiedlonych włók, a wszystkich gospodarstw było 71, zatem wieś musiała być zabudowana w dwóch połaciach, tj. po obu stronach drogi.

Pojedyncze gospodarstwa były na rezach: 1, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 21, 22, 25, 26, 29, 30, 33, 35, 36, 37, 40, 41 i 49. Na dwóch rezach, 13 i 14, było również jedno gospodarstwo dwuwłókowe, na pozostałe 23 obsadzone rezy przypadały po dwa gospodarstwa. W tych wypadkach najprawdopodobniej jedno gospodarstwo stawiało budynki po jednej stronie ulicy, a drugie naprzeciw po drugiej stronie drogi. Zatem według danych inwentarza z 1560 r. schematyczny plan Melechowicz wraz z siedliskiem wsi przedstawiałby się jak na ryc. 1.

Jak się okaże w dalszym toku rozważań, umiejscowienie siedliska na hipotetycznym planie omawianej wsi bliżej północnego krańca środkowego pola, a nie w jego połowie, ma swoje uzasadnienie. Oczywiście roz-

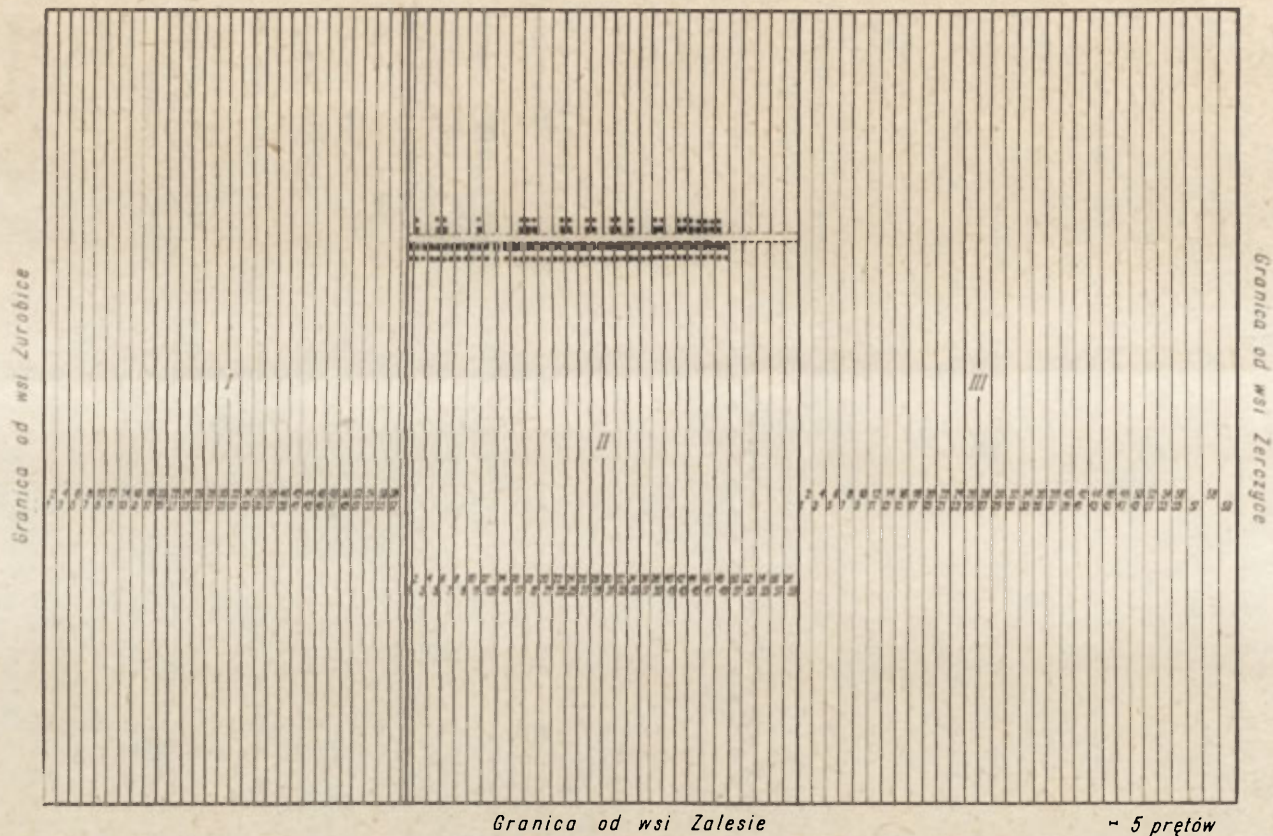
<sup>10</sup> AGAD, ASK dz. LVI, M2, t. I, k. 177/762/ r.

<sup>11</sup> Na przykład przy wsi *Borsuki* w starostwie łosickim (obecnie wieś w gminie Sarnaki w woj. białkopodlaskim) zaznaczono: „Pomiara włók tego siola wedle kwadratu i w słusznych granicach dojść nie mogła iż p[ani] Niemiri nie dopuściła gruntów swych w pomiarę przyjmować, a zaścianków nie godziło się czynić, zwłaszcza w końcu włók, a rozprawa z nimi trudna, bo pan inaczej, a pani inaczej, a do tego dla rowów i mieść (= miejsc) z tych wiele rozmorgowanych” (AGAD, ASK dz. LVI, M2, t. I, k. 153/738/v — 154/739/v).

Borsuki sąsiadowały bezpośrednio z Gnojnem, które należały do Niemirów i niewątpliwie gruntów tej wsi nie chcieli oni oddać na wymianę przy wymiarzeniu Borsuk (Podlasie I, s. 61—62, 63 i 77, cz. II, s. 160 i 249).

<sup>12</sup> Por. rejestr pomiarowy starostwa suraskiego z lat 1560—1562 w wyd. Piscowaja kniga grodnienkoj ekonomii, cz. II, Wilno 1882, s. 413—528, wsie suraskie na s. 457—502.

<sup>13</sup> Milejczyce, należące do starostwa brzeskiego, otrzymały prawo magdeburskie od Zygmunta I w 1516 r. Miasteczko leżało w połowie drogi z Bielska do Mielnika, dwóch ówczesnych centrów administracyjnych i gospodarczych Podlasia (A. Wa w r z y ń c z y k *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*. Wrocław 1951, s. 36—37). Po I wojnie światowej Milejczyce utraciły prawo miejskie, obecnie są siedzibą gminy w woj. białostockim.



Ryc. 1. Melechowicze, starostwo mielnickie, woj. podlaskie. Plan wsi zrekonstruowany na podstawie inwentarza pomiarowego z 1560 r. Własność królewska

Melechowicze, the starostwo of Mielnik, Podlasye voivodship. The village plan reconstructed on the basis of the survey inventory from 1560. A royal demesne



mieszczenie domów na rezach, zwłaszcza należących do jednego tylko gospodarstwa, mogło być inne. Niewykluczone, że rezy z pojedynczymi gospodarstwami zabudowane były na krzyż po obu stronach drogi. W czasie reformy włóczęj starano się bowiem o względnie luźną zabudowę wsi, uniemożliwiająca mieszkańcom w przyszłości rozluźnianie siedzib lub zagęszczanie ich wraz z przyrostem ludności<sup>14</sup>. Przedstawiony plan odzwierciedla jedną z prawdopodobnych wersji. W każdym razie pewne jest, że Melechowicze tworzyły ulicówkę zabudowaną obustronnie.

Jeżeli idzie o samą zabudowę, to należy przyjąć, że od frontu stały domy ustawione szczytem do drogi. Wymagała tego generalna ustawa włóczna króla Zygmunta Augusta, wydana w 1557 r.<sup>15</sup> Zwyczaj takiego usytuowania domów przetrwał we wsiach podlaskich z pomiaru włóczęj do czasów współczesnych. Miałam okazję to stwierdzić w czasie własnych badań przeprowadzonych w latach 1964—1966 i w 1972 r. w dawnych królewskich na terenie południowo-wschodniego Podlasia<sup>16</sup>. Tak ustawione domy mają zawsze ścianę frontową zwróconą na wschód.

Dalsze rozplanowanie siedzib w Melechowiczach odpowiadało zapewne obecnej zabudowie najstarszych gospodarstw w badanych wsiach. Prawdopodobnie więc obory i stajnie mieściły się pod wspólnym dachem z budynkiem mieszkalnym, natomiast stodoły stały w pewnym oddaleniu w głębi działek siedliskowych przy drodze zagumiennej, prowadzącej do pól<sup>17</sup>. Ułatwiała to zwózkę zboża do stodół.

Problem kryje się w tym, że wieś Melechowicze, poza inwentarzem z 1560 r., nie pojawia się więcej w żadnym z późniejszych inwentarzy i lustracji starostwa mielnickiego. Nie była spisana już w czasie lustracji w 1576 r.<sup>16</sup> Istnieje tylko jedno wytłumaczenie tego faktu: najwidoczniej Melechowicze niedługo po założeniu oddane zostały przez króla w prywatne posiadanie.

Na mapie Karola Pertheesa z 1795 r. w tym miejscu, gdzie powinny być królewskie Melechowicze, jest szlachecka wieś Zabłocie<sup>19</sup>. Twierdzę, że jest to ta sama wieś, tylko zmieniono jej nazwę.

Istnieją dwa XIX-wieczne plany Zabłocia, jeden polski z 1845 r. i drugi rosyjski z 1861 r., do którego dołączony jest szczegółowy rejestr, tzw. „ustawna gramota” z 1862 r.<sup>20</sup> O tym, że Zabłocie to pierwotne Melechowicze przekonuje zwłaszcza plan polski.

<sup>14</sup> H. Łowmiański. *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej*. „Ateneum Wileńskie”, t. VI, Wilno 1930, s. 313—318.

<sup>15</sup> *Op. cit.*, s. 318; L. Kolankowski *Pomiary włóczna*. „Ateneum Wileńskie”, z. 13, Wilno 1927, s. 235—251

<sup>16</sup> Badałam wówczas wsie w byłych powiatach bielskim i siemiatyckim, do których weszły obszary dawnych starostw bielskiego i mielnickiego.

<sup>17</sup> Takie rozplanowanie ma np. większość działek siedliskowych we wsi *Parcewo*, która w XVI w. była wsią miejską (tzw. przedmieście) Bielska Podlaskiego, a obecnie należy do gminy z siedzibą w tym mieście. Nowe domy stawiane są już ścianą frontową do drogi, a bułynki gospodarcze stawia się zwykle oddzielnie.

<sup>18</sup> *Lustracje ...*, na s. 87—88 podano 12 wsi starostwa mielnickiego, w których lustratorzy przeprowadzili rewizję, brak jednak wśród nich Melechowicz. Może były one uwzględnione w lustracji z 1570 r., ale zachował się z niej tylko fragment obejmujący dwa starostwa: drohickie i wołyńskie (*Lustracje ...*, s. XIX).

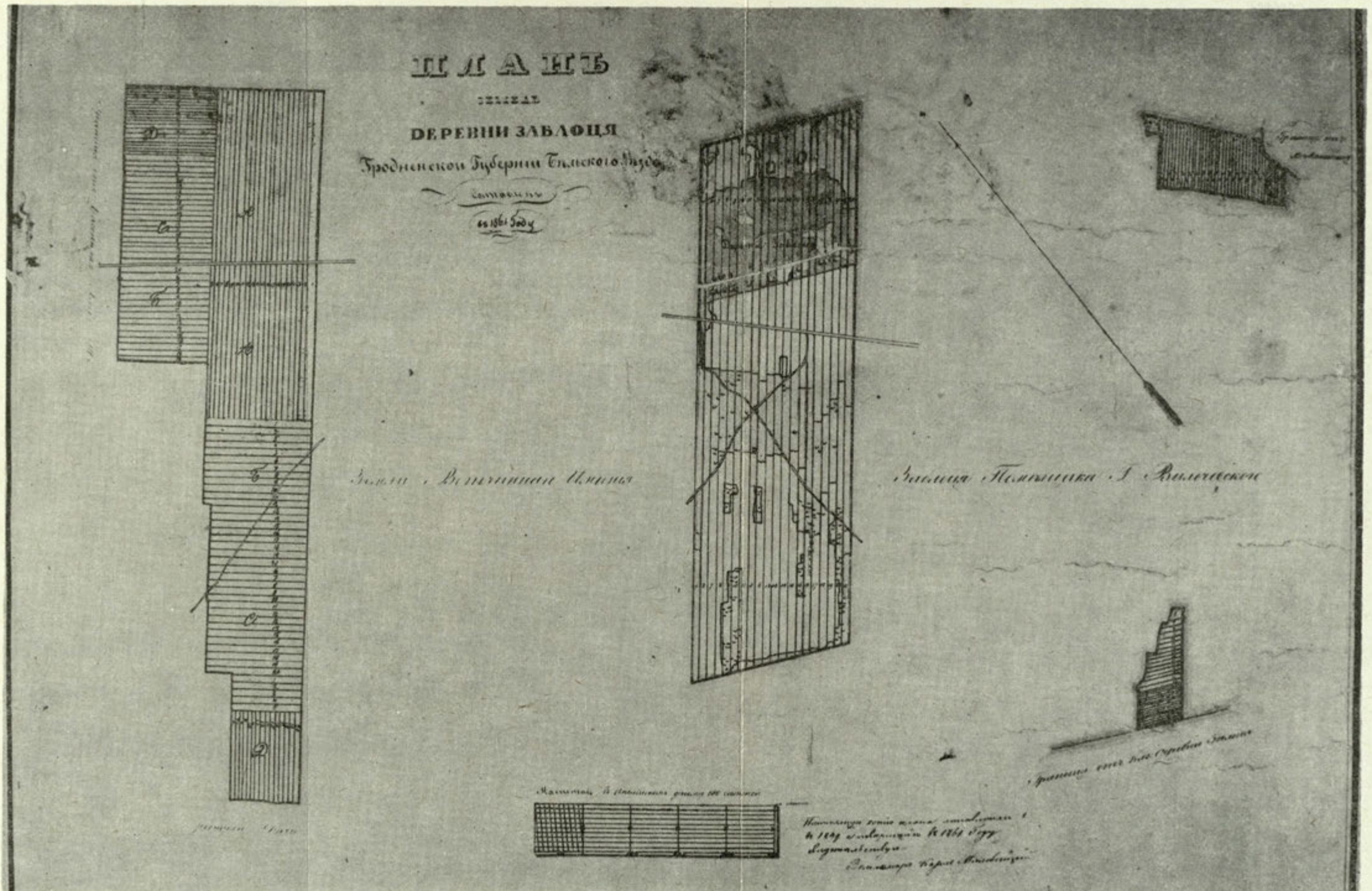
<sup>19</sup> *Mapa szczególna (!) Województwa Podlaskiego [...] przez Karola de Pertheesa pułkownika y geografa J. K. Mci MDCCXCV*. Skala mapy cytowanej 1 : 225 000, wyróżniono na niej rodzaje własności: królewską, duchowną i szlachecką. Zabłocie zaliczone zostało do wsi szlacheckich.

<sup>20</sup> *Ustawna gramota imienia Zabłocia pomieszczenia Franca Antonowicza Wilczewskiego grodzienskiej gubernii bielskiego ujezda*. Sostawlena w 1862 roku. Obydwa plany Zabłocia i rejestr otrzymałam w 1972 r. od mgra inż. Stanisława Zyskowskiego, kierownika ówczesnego Powiatowego Urzędu Geodezji i Urzą-









Ryc. 3. Zablocie, pow. bielski, gub. grodzieńska, plan wsi, bez dworu i ziemi dworskiej, z 1861 r., kopia planu sporządzonego w 1849 r.

Zablocie, Bielsk powiat, Grodno province, the village plan with the manor and manor land, from 1861; a copy of the plan made in 1849



Zabłocie graniczy na nim dokładnie z tymi samymi wsiami, co Melechowicze. Zgodny jest także sam układ pól w obydwóch wsiach. Od XVI w. zaszły jednak na terenie wsi duże zmiany. Zmieniły się przede wszystkim stosunki własnościowe. Obok osady chłopskiej na gruntach wsi powstał folwark jej dziedzica, którym był w tym czasie Franciszek Wilczewski. Wskutek tego uległa zmniejszeniu powierzchnia gruntów włościańskich. Jak wynika z mapy, zmniejszył się w ogóle areał użytków rolnych całej wsi na rzecz lasu. Duże jego obszary rozdzielaly w omawianym roku osobno położone pola orne. Las i zarośla wchodziły również pasmami w działki pól, zwłaszcza skrajnych.

Plan rosyjski z datą 1861 jest w istocie zaledwie o cztery lata późniejszy od polskiego, jest bowiem kopią planu sporządzonego w 1849 r. W odróżnieniu od polskiego planu przedstawiono na nim jedynie grunty włościańskie i siedlisko wsi, bez dworu i ziemi dworskiej.

W stosunku do pierwszego planu z XIX w. pierwsze pole od strony Żurobic uległo w znacznym stopniu przekształceniu. Wyrobiona została większa jego powierzchnia, a całe pole dzieliło się teraz na siedem mniejszych niw. Środkowe pole też się powiększyło, ale zachowało swój zasadniczy kształt równoległoboku. Natomiast z trzeciego pola pozostawiono mieszkańcom wsi tylko dwa drobne obszary gruntu, jeden przy Nurczyku, graniczący przez rzekę z gruntami Milejczyc i drugi przy granicy z Zalesiem. Widocznie trzecie pole włączono do ziemi dworskiej i jego grunty użytkował właściciel Zabłocia, F. Wilczewski. Potwierdza to tekst § 5 rejestru o granicach nadziału chłopskiego (s. 6), który przytaczam w tłumaczeniu polskim: „W społeczności wiejskiej i wsi Zabłocia granice chłopskiego nadziału przylegają: do dworskiego majątku Zabłocia, łąk i innych upraw, a tamże do granic państwowych wsi Zalesia i Żurobic — oznakowane są one sposobem geometrycznym od ziem uprawnych majątku Zabłocia palami, a od sąsiadujących postronnych granic kopcami. W tych granicach nadziału chłopskiego znajduje się 6 ucząstków folwarcznej ziemi, zwanej pustkami, zawierającej w sobie placu siedliskowego, ziemi ornej i łąk w sumie 94 dziesięcin 840 sążni, jako to jest zaznaczone w planie geometrycznym dotyczącym całości”.

W cytowanym fragmencie nie ma, jak widzimy, żadnej wzmianki o Żerczycach, z którymi sąsiadowało bezpośrednio trzecie pole. Ziemię mieszkańcom wsi nadzielono w 1849 r. wtedy, kiedy wykonano pierworys planu, a więc jeszcze zanim ukazał się w lutym 1861 r. manifest cara Aleksandra II o zniesieniu poddaństwa i zasadach urządzenia włości w majątkach prywatnych<sup>21</sup>. Nadzielono wówczas grunty dla 20 gospodarstw włościańskich. Ponieważ areał nadzielanej ziemi nie tworzył jednolitej całości, ale składał się z mniejszych i większych części gruntów różnej jakości, każdą z niw — jak to widać na planie — podzielono na 20 rez. W ten sposób wszystkie gospodarstwa otrzymały sprawiedliwie po jednej

dzeń Terenów Rolnych w Siemiatyczach. Składam mu w tym miejscu najserdeczniejsze podziękowania za ofiarowane materiały i wiele informacji o wsiach na terenie podległym jego Urzędowi.

<sup>21</sup> W. Krzysztófik. *Jasienówka wieś powiatu sokolskiego. Monografia ze szczególnym uwzględnieniem zmian wywołanych komasacją gruntów*, Poznań 1934, s. 71—73. Pomimo zapowiedzi zniesienia poddaństwa we wspomnianym manifestcie, chłopci w dobrach prywatnych obowiązani byli jeszcze przez dwa lata od jego wydania odrabiać pańszczyznę jak dotychczas. Stosunki między obydwoma stronami regulowały właśnie *Ustawne gramoty*, w których wyszczególniono dokładnie własność poszczególnych gospodarstw istniejących we wsi oraz obciążenia ludności na rzecz dworu. Autor porusza te zagadnienia na cytowanych stronach.



działce z każdej kategorii gleby. W tym czasie z 20 nadzielonych gospodarstw 6 zostało opuszczone. Te pustki po zbiegłych rodzinach włościąskich przejął dwór. Według rejestru należały do nich działki oznaczone numerami od 1 do 5 oraz działki z numerem 16, w sumie obejmowały one 94 dziesięciny 840 sążni.

W użytkowaniu 14 zasiedlonych gospodarstw było na terenie wsi ogółem 247 dziesięcin 1176 sążni<sup>22</sup> (269,98 ha), w tym 231 dziesięcin obciążonych było czynszem i powinnościami wobec dworu. W obszar ten wchodziło:

1. placów pod zabudowę siedliska wsi	—	19 dziesięcin	168 sążni
2. ziemi ornej	—	183 dziesięcin	1224 sążni
3. łąk	—	28 dziesięcin	1008 sążni
razem:		231 dziesięcin	

Pozostałe 16 dziesięcin 1176 sążni wolne od wszelkich obciążeń stanowiły wygony, drogi dojazdowe oraz nieużytki.

Nadział na jedno gospodarstwo wynosił 16 dziesięcin 1200 sążni (17,62 ha). Nie wliczano do niego dróg i nieużytków. Z każdego gospodarstwa ustalono czynsz po 42 ruble 96 kopiejek rocznie, niewielkie różnice występowały natomiast w cenie wykupu poszczególnych gospodarstw. Pochodziły one stąd, że choć ogólne obszary wszystkich gospodarstw były jednokowe, zachodziły między nimi drobne różnice w powierzchni poszczególnych użytków, a każdy z nich miał inną wartość szacunkową. Prócz tego z każdego uczestka chłopci zobowiązani byli do pracy na ziemi dworskiej i przy innych zajęciach dla potrzeb dworu przez 300 dni w roku. Stanowiło to poważne obciążenie dla mieszkańców Zabłocia, nic więc dziwnego, że zdarzały się ucieczki z gospodarstw. Ponadto oprócz gospodarstw rolnych we wsi istniało 5 gospodarstw ogrodników.

Zabłocie było drobnym osiedlem, liczącym wówczas ogółem 154 mieszkańców, w tym chłopów we wsi 101 osób, ludzi dworskich 53 osoby. Imiona i nazwiska właścicieli gospodarstw wymienione w rejestrze wskazują, że była to ludność narodowości ruskiej, przede wszystkim białoruskiej. Nie ma wśród nich jednak rodzin z XVI-wiecznego inwentarza Melechowicz.

Dodatkowe informacje dotyczące sytuacji w Zabłociu w tym okresie uzyskałam w wywiadach z jego mieszkańcami, przeprowadzonych w czasie badań terenowych w 1972 r.<sup>23</sup> Starsi pamiętali czasy pańszczyźniane i dziedzica Franciszka Wilczewskiego, z autopsji lub opowiadań rodziców. Ażeby podołać nałożonym na ludność ciężarom do pracy na pańskim, wychodzili nie tylko dorośli, mężczyźni i kobiety, ale także młodzież. Opowiadano również o wypadkach opuszczania gospodarstw przed 1863 r. Zbiegów z gospodarstw miejscowa ludność nazywała *batrakami*, co tłumaczono jako „ludzie bez ziemi”<sup>24</sup>.

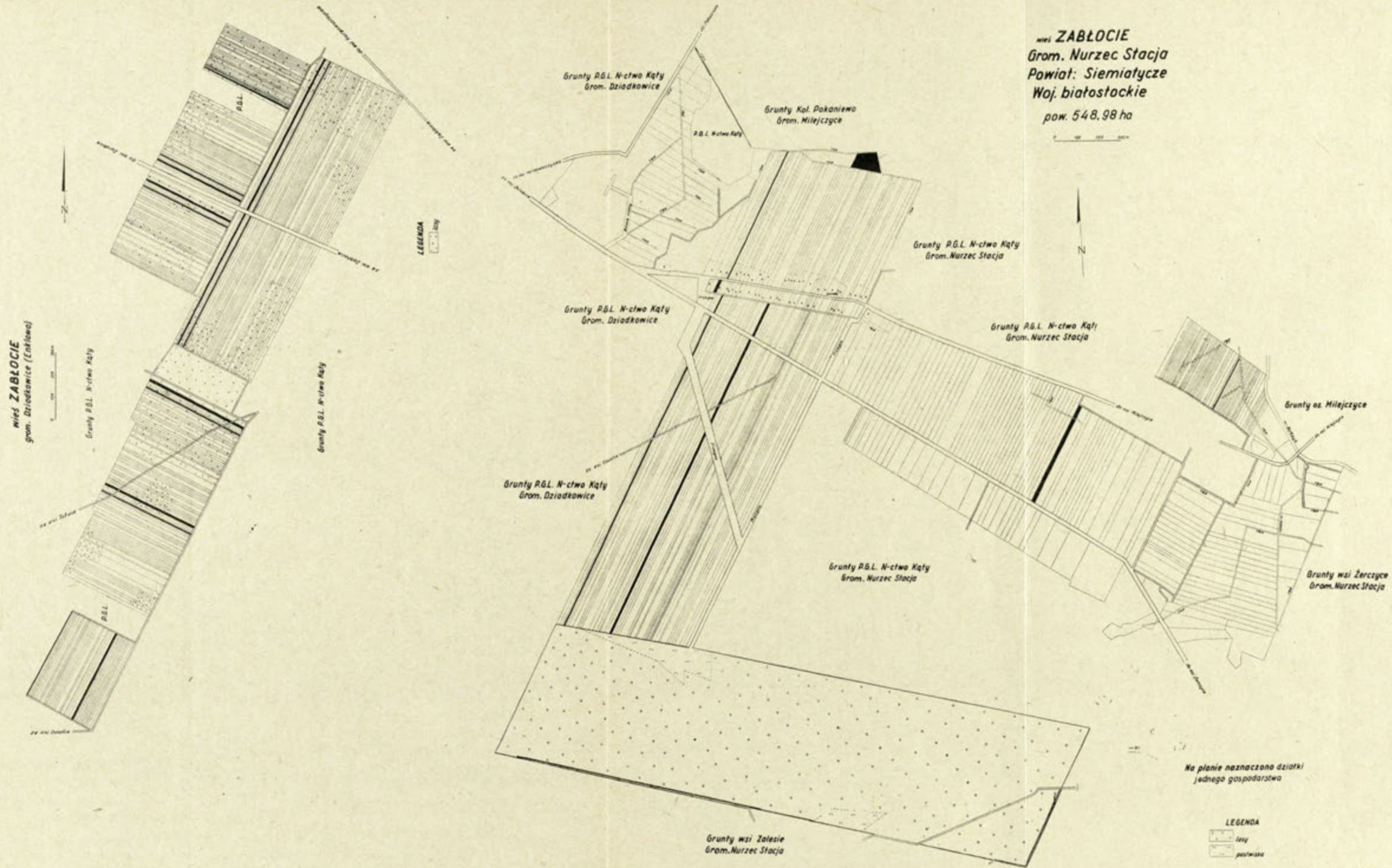
W okresie powstania styczniowego władze carskie chcąc odwrócić

<sup>22</sup> 1 dziesięcina = 2400 sążni<sup>2</sup> = 109,25 arów = tj. 1,0925 ha.

<sup>23</sup> Chcę tutaj podziękować wszystkim Mieszkańcom Zabłocia za udzielenie mi wiadomości dotyczących historii wsi i jej obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Dziękuję też Księdzu Kanonikowi Eugeniuszowi Pańce z Żercyz za ułatwienie mi kontaktów z jego parafianami.

<sup>24</sup> Słownik rosyjskiego języka zredagował S. I. Ozegow, wyd. II, Moskwa 1952, pod hasłem podaje znaczenie wyrazu „batrak” jako najemny robotnik rolny w gospodarstwie dziedzica albo kułaka. Podobnie tłumaczy ten wyraz Max Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1950—1958, przekład rosyjski O. N. Trubaczowa, t. I, Moskwa 1964, s. 134—135. Jeśli idzie o etymologię wyrazu, nie jest ona jednoznaczna.





Ryc. 4. Zabłocie, grom. (obecnie gmina) Nurzec Stacja, pow. siemiatycki, woj. białostockie, plan pomiarowo-klasyfikacyjny z 1963 r., sprzed komasacji gruntów wsi w 1970 r.

Zabłocie, Nurzec Station gromada, Siemiatycze powiat, Białostok volvodship, a survey-classification plan from 1963, prior to the consolidation of village land in 1970



uwagę włościan od zagadnień politycznych, uregulowały ostatecznie sprawy uwłaszczeniowe. Powołano wówczas Komisje Lustracyjne, które sprawdzały po wsiach robocizny chłopów w majątkach prywatnych i zmniejszały ewentualnie ich wysokość<sup>25</sup>. Komisje te nawoływały uciekinierów do powrotu na opuszczone gospodarstwa. Według relacji mieszkańców Zabłocia nadzielano im jednak nowe małe działki, nazywane przez ludność od nazwy zbiegów *baterszczynami*. Dom i budynki gospodarcze stawał powracającym pan. W tym okresie zmniejszono w Zabłociu liczbę dni roboczych na pańskim do trzech w tygodniu.

Do dworu należało w tym czasie około 150 ha użytków rolnych i 900 ha lasu. Majątek ten nie był parcelowany ani w XIX w., ani w okresie międzywojennym. Odziedziczyła go córka Wilczewskiego, która wyszła za mąż za Franciszka Wysłockiego z Łyszczyc, majątku w okolicach Wysockiego Litewskiego koło Brześcia<sup>26</sup>. W ich rękach pozostawał on aż do wybuchu II wojny światowej. Dopiero po wojnie objęła go reforma rolna, grunty użytków rolnych rozdzielono między ludność Zabłocia i częściowo Żerczyc, a lasy przeszły pod zarząd nadleśnictwa Państwowego Kąty.

Interesujące jest porównanie planu wsi z 1963 r. z planami z XIX wieku.

Widzimy, że powrócił do mieszkańców wsi grunt pomiędzy drugim a trzecim polem, dobrze widoczny na planie z 1845 r., zamknięty od północy drogą do Milejczyc i od południa drogą do Żerczyc. Przybył też obszar, na którym zagospodarowany był sam dwór i przylegające do niego łąki. Ponadto przydzielono wsi spory obszar lasu od strony Zalesia, łączący się bezpośrednio z polem środkowym. Uderza całkowita zgodność pierwszego pola na planie współczesnym (enklawa w grom., obecnie w gm. Dziadkowice) i na planie z 1861 r. (pole od Żurobic). Na obu planach ma ono niemal identyczny kształt i powierzchnię (ponad 170 ha). Również przebieg działek w poszczególnych niwach pola pozostał taki sam jak w 1861 r. W stosunku do tamtego okresu uległy one jednak znacznemu zagęszczeniu, na skutek podziałów rodzinnych. To samo zjawisko obserwujemy w środkowym polu, poza tym nie uległo ono przekształceniu. Samo siedlisko zachowało także swój dawny kształt, z drogą zagumienną od strony południowej. Zagęściła się jedynie zabudowa wsi po obu stronach drogi, biegnącej przez osiedle. W samym jednak przyroście ludności nie nastąpiły duże zmiany, w 1970 r. Zabłocie liczyło 195 mieszkańców<sup>27</sup>. Dodam, że w 1921 r. wieś miała 155 mk., folwark liczył wtedy 112 osób<sup>28</sup>.

Od XIX w. zmienił się skład narodowościowy mieszkańców Zabłocia. Po wojnie, w ramach repatriacji, wyjechało stąd do Związku Radzieckiego 20 rodzin narodowości białoruskiej, a na ich miejsce napłynęła ludność narodowości polskiej. Już w okresie międzywojennym było w Zabłociu parę rodzin polskich, w 1972 r. liczba ich wzrosła do 15. Pomimo wymieszania się ludności w ciągu 110 lat od 1862 r., do dziś mieszkają we wsi potomkowie tamtych rodzin. Właśnie działki należące do gruntów

<sup>25</sup> W. Krzysztofik, op. cit., s. 72.

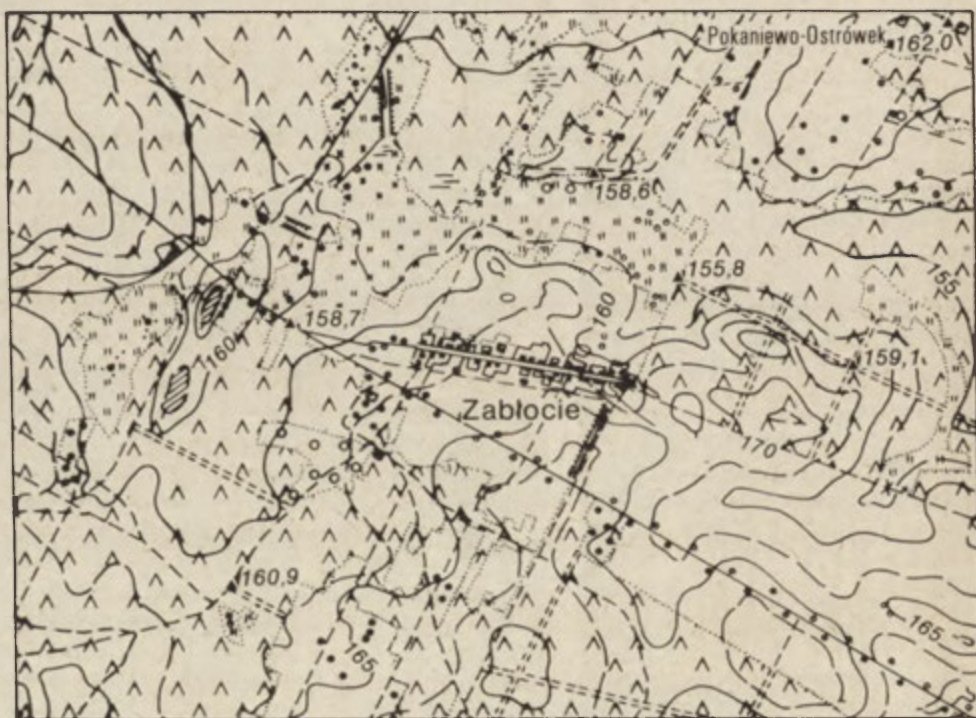
<sup>26</sup> Możliwe, że wspomniane przez ludność Zabłocia *Łyszczycy* są identyczne z *Łyszczynem* niewielkim majątkiem, istniejącym w powiecie brzeskim już w XV w. (A. Wawrzyńczyk, op. cit., s. 83, także s. 33, 118, 120, 131).

<sup>27</sup> *Statystyczna charakterystyka miejscowości w gromadach. Powiat Siemiatycki, woj. białostockie*, GUS, czerwiec 1971.

<sup>28</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Warszawa 1924. GUS. t. V. *Województwo białostockie*.

jednego z nich, Teofila Nalawajki, syna też Teofila, zaznaczone są na planie współczesnym, łącznie 10,60 ha. W rejestrze z 1862 r. figuruje trzech członków tej rodziny (w pisowni Naliwajko): Andrej, Onufry i Teofil<sup>29</sup>. Ten ostatni to pradiadek Teofila ze współczesnego planu. Na mapie z 1861 r. należały do niego działki z numerem 13. Jak widzimy z porównania obydwóch planów, prawnuk ma już gdzie indziej siedlisko i inne działki w gruntach wsi, tylko jedna z działek w małej niwie przy Nurczyku zachowała pierwotne położenie. Na XIX-wiecznym planie do Andrzeja Naliwajki należały rezy z numerem 6, a do Onufrego z numerem 9.

W czasie badań terenowych interesowało mnie szczególnie, czy w tradycji ludności Zabłocia zachowała się pierwotna nazwa wsi Melechowicze, ale nawet najstarsi mieszkańcy nie umieli nic na ten temat powiedzieć. Istnieje jednak na terenie Zabłocia ogniwo łączące tę wieś ze wsią królewską założoną w XVI w. Mianowicie w lesie przy drodze do Pokaniewa znajdują się dwa pagórki nazwane Melechowszczyzna (= grunt należący



Ryc. 5. Zabłocie, obec. gm. Nurzec Stacja, woj. białostockie, wycinek mapy topograficznej 1:25 000. Przy drodze z Zabłocia do Pokaniewa widoczne dwa wzniesienia terenu nazwane *Melechowszczyzna*, tj. własność Melechowicza

Zabłocie, Nurzec Station gromada, Białystok voivodship, a section of the topographical map 1:25 000. Along the road from Zabłocie to Potkaniewo there are visible two hillocks called *Melechowszczyzna*, which means the property of Melechowicz

<sup>29</sup> *Ustawna gramota ...*, s. 12, 13, 14, 15, 16, na których — między innymi — wyszczególnione są działki z dokładnym określeniem ich powierzchni, należące do trzech gospodarstw Naliwajków.



do Melechowiczów), które zaznaczyłem na wycinku mapy topograficznej 1:25 000. Ta nazwa polna jest więc dodatkowym argumentem, że Melechowicze przemianowane zostały właśnie na Zabłocie. Nazwę wsi zmieniono po jej przejściu w prywatne ręce, trudno jednak, wobec braku dokumentów, uściślić, kiedy to się stało. Zabłocie jest nazwą topograficzną, która oznacza „miejscowość leżącą za błotem”. Niewątpliwie wiąże się ona z zabagnionymi brzegami Nurczyka, od których na zachód położone jest Zabłocie.

Serwituty w lasach majątku Zabłocie zlikwidowano jeszcze w 1924 r., ale trójpolówka istniała do 1970 r., kiedy przeprowadzono komasację gruntów wsi. Zniknęła wówczas uciążliwa dla gospodarstw szachownica. Przed komasacją gospodarstwa miały ziemię rozrzuconą po całym terytorium wsi, przeciętnie w 17 do 20 działkach, a istniały też gospodarstwa, których własność składała się z kilkudziesięciu działek gruntu. Obecnie na jedno gospodarstwo przypadają z reguły razem z łąką 4 działki. Przeprowadzono też meliorację gruntów.

Średnia powierzchnia gospodarstw rolnych w Zabłociu wynosi 8,11 ha<sup>30</sup>. Dzisiejsze gospodarstwa są zatem przeszło o połowę mniejsze od ucząstków nadzielonych w XIX w., które obejmowały 17,62 ha, nie mówiąc już o pełnowłókowych gospodarstwach nadzielonych przy pomiarze Melechowicz. Włóki rozmiarzone na Podlasiu w czasie XVI-wiecznej reformy były bowiem oparte na łokciu litewskim, mierzącym 65,5 cm, dłuższym od koronnego<sup>31</sup>, liczyły więc 21,72 ha. Wobec tego nawet półwłókowe gospodarstwa melechowickie były większe od przeciętnego obszaru dzisiejszych gospodarstw w Zabłociu. Całe terytorium wsi obejmuje teraz 548,98 ha. Przyjmując podane wartości włóki i dziesięciny w hektarach, obszar Melechowicz, bez zaścianków, wynosił 1281,48 ha, a Zabłocia w XIX w., wliczając własność dworu, około 1400 ha. Obecna wieś ma zatem powierzchnię zmniejszoną więcej niż o połowę. Odeszły prawie w całości obszary lasu, który coraz bardziej rozpowszechniał się na mało urodzajnych glebach, po ostatniej reformie przejęły go Państwowe Gospodarstwa Leśne.

Nie wątpię, że powyższy wywód, w którym po raz pierwszy zastosowano konfrontację dawnych i nowych planów wsi i wykorzystano materiał toponomastyczny, pozwala uznać identyfikację XVI-wiecznych Melechowicz i dzisiejszego Zabłocia za udowodnioną.

ЯНИНА ШЕВЧИК

ЯВЛЯЕТСЯ ЛИ ЗАБЛОТЕ ИСЧЕЗНУВШЕЙ ДЕРЕВНЕЙ МЕЛЕХОВИЧЕ XVI В.

(Методологическое исследование)

Статья является методологическим исследованием отождествления исчезнувшего поселения XVI в., с существующим современным селом, на основании интерпретации пяти планов двух деревень в период с XVI до XX вв. Исчезнувшие Мелеховиче были основаны на сыром корне в 1560 г. во время аграрной реформы в мельнитском старостве на Подлясье. Королевское село исчезает еще

<sup>30</sup> *Statystyczna charakterystyka miejscowości ...*

<sup>31</sup> E. Stamm. *Staropolskie miary*. Cz. I, *Miary długości i powierzchni*. Warszawa 1938, s. 7—38. Główny Urząd Miar.

в XVI в. и не встречается уже позже ни в каком мельнитском списке королевских волостей. На карте Карла Пертеса с 1795 г. на месте Мелеховиче появляется шляхетское (дворянское) село Заблоте. Анализ плана Мелеховиче, который реконструировала автор по данным рукописной обмерной инвентарной описи с XVI в., планов Заблоте с XIX века и современных, убеждает, что это одно и то же село. Доказательством является идентичное расположение обоих поселков, которые граничат точно с теми же соседними селами. Кроме того, у Мелеховиче и Заблоте такое же расположение полей.

После перехода королевского села в частную собственность патронимическое название села Мелеховиче, происходящее от наименования поселившегося там крестьянского рода, было изменено на название Заблоте, связанное с физиографией местности. Перемена владельца вызвала изменение структуры собственности в селе. Рядом с крестьянской деревней образовалась помещичья усадьба, что привело к уменьшению крестьянских наделов. В Мелеховиче отмерено 59 влук (влука = 16,8 га), из чего в году основания села заселено только 49 влук. На отмеренных землях возникло 71 сельское хозяйство (1 состоящее из двух влук, 24 — из одной влуки и 46 — из половины влуки). В Заблоте, в измененных условиях собственности на землю, было создано только 20 крестьянских хозяйств, а остальные земли остались в пользовании владельца имения. Только лишь во время земельной реформы после II мировой войны земельные угодья имения были разделены между жителями Заблоте и частично соседней деревни Жерчице. Леса, которые принадлежали имению и являлись в большей части собственностью помещика, за исключением небольшого участка, были выделены из территории села и переданы под государственное управление. По этой причине площадь села уменьшилась больше чем на половину по отношению к ареалу Мелеховиче в XVI в. и Заблоте в XIX в. В такой же пропорции уменьшилась также средняя величина современных крестьянских хозяйств по сравнению с их площадью в XVI и XIX столетиях. Ликвидация чересполосицы похотных земель, проведенная в Заблоте в 1970 г., полностью не затерла следов прежней трехпольной системы пашен, она лишь ликвидировала шахматное расположение собственности отдельных крестьян в пределах полей. Расположение села тоже сохранило свое место в центре пашни и неизменившуюся в течение столетий форму застройки по обеим сторонам дороги.

Дополнительный аргумент за отождествлением Мелеховиче с XVI в. с современным Заблоте — это существующее на прежней территории села полевое название (Flurname) Мелехоовщицна. Оно относится к двум небольшим холмам у дороги, ведущей из поселка в соседнее село Поканево. Нет сомнений, что это полевое название сохранилось до сего времени с XVI в. и является звеном тесно связывающим современное село с давней королевской волостью.

*Пер. Б. Миховского*



JANINA SZEWCZYK

WAS ZABŁOCIE ORIGINALLY THE 16TH CENTURY VILLAGE  
OF MELECHOWICZE?

## M METHODOLOGICAL STUDY

The paper is a methodological study concerned with the identification of a disappeared 16th century settlement with a present-day village. The adopted procedure was to interpret five plans of the two villages, made between the 16th and 20th centuries. The missing village of Melechowicze was laid out *in cruda radice* in 1560, i.e. in the period when an agrarian reform was carried out in the district (this administrative unit was then called *starostwo*) of Mielnik in the Podlasye Region. It was a royal demesne which ceased to be mentioned still in the 16th century. Moreover, it was never included in any of the later registers of the royal demesnes in that district. On the map drawn by Karol Perthees in 1795 a gentry village, called Zabłocie, was put on the place where the village of Melechowicze had been situated. The analysis of the plan of Melechowicze, reconstructed on the basis of data included in a hand-written surveying inventory from the 16th century, as well as from a 19th-century map and some modern plans of Zabłocie has convinced the author that she deals with one and the same village. The location of both settlements is identical, they bound with the same neighbouring villages. their pattern of fields is also similar.

The patronymic name of the village of Melechowicze originating from the name of a certain peasant family, was changed into Zabłocie when the royal village passed into private hands. The new name is closely connected with the physiography of the area. The change of the owner caused also changes in the ownership structure of the village. A manor appeared beside the peasant settlement, to build which some land had to be taken over from the peasants. The village of Melechowicze measured 59 Hufen; however, in the year of its foundation only 49 Hufen were settled. The settled area comprised 71 farms, of which 1 measured 2 Hufen, 24 — 1 Hufe and 46 — half-a-Hufe. In Zabłocie following the change in property relations there were only 20 peasant farms, the remaining land having been utilized by the owner of the estate. The estate was parcellated during the Agrarian Reform carried out after World War II. The agricultural land was divided then among the inhabitants of Zabłocie and of the neighbouring village of Żerczyce. The estate forests, which covered its greater part, were — except for a small area — excluded from parcellation and became State property. The area of the village is therefore by almost a half smaller than the territory of 16th-century Melechowicze or 19th-century Zabłocie. Separate farms are also smaller than those in the 16th and 19th centuries. Although the consolidation of land carried out in Zabłocie in 1970 has not fully eliminated the original three-field pattern, it did eliminate the patchwork pattern of the ownership. Moreover, the site of the village has retained its former situation in the central field and its shape of a street village wit buildings along both sides of the road has not been changed.

An additional argument in support of the supposition that 16th-century Melechowicze and 20-th century Zabłocie are one and the same village is also the *Flurname* „Melechowszczyzna” still used on the area, as the name of the two small hillocks situated along the road leading from the settlement to the neighbouring village of Pokaniewo. The *Flurname* has undoubtedly survived from the 16th century and is a link joining the present-day village with the former royal demesne.

Translated by Halina Dzierzanowska





JERZY GRZESZCZAK

## Seminarium RFN—Polska na temat metod planowania aglomeracji miejskich

*A seminar on methods in planning urban agglomeration Federal Republic  
of Germany — Poland*

Zarys treści. Autor daje zarys podsumowania dyskusji, jaka odbyła się na seminarium RFN—Polska na temat metod planowania aglomeracji miejskich, zorganizowanym w dniach 2—8 III 1976 r. w Jabłonie koło Warszawy przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w porozumieniu z Fundacją „Friedrich-Ebert-Stiftung”. Dyskusja oparta na 13 referatach przedstawicieli obu krajów dotyczyła następujących zagadnień: rola aglomeracji miejskich i ośrodków wzrostu jako strategicznych elementów przestrzennego rozwoju kraju, metody planowania (i sterowania) rozwoju aglomeracji, problematyka i metody planowania wybranych aglomeracji, problemy komunikacji miejskiej, wybrane zagadnienia społeczne planowania aglomeracji.

W dniach 2—8 marca 1976 r. odbyło się w Jabłonie koło Warszawy seminarium RFN — Polska na temat metod planowania aglomeracji miejskich, zorganizowane przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w porozumieniu z Fundacją „Friedrich-Ebert-Stiftung”. Było to już drugie seminarium naukowców i ekspertów w dziedzinie planowania przestrzennego i rozwoju regionalnego z obu krajów (pierwsze odbyło się w Hamburgu w 1974 r. w rezultacie inicjatywy „Friedrich-Ebert-Stiftung”, podjętej przez Polską Akademię Nauk).

W seminarium wzięło udział 7 uczestników z RFN i 13 z Polski, reprezentujących zarówno instytucje naukowe, jak i planistyczne.

Program obrad seminarium składał się z trzech części; każda obejmowała dwa posiedzenia. Temat będący przedmiotem danego posiedzenia poddawany był z reguły analizie w dwóch wzajemnie komplementarnych referatach, przedstawiciela RFN i przedstawiciela Polski. Posiedzeniom przewodniczyli wspólnie prof. G. Curdes (RFN) i prof. B. Malisz, wspomagani przez prof. J. Goryńskiego i dra K. Seiberta. Językiem obrad był w zasadzie język niemiecki, w tym też języku przygotowane zostały i powielone referaty seminaryjne. Posługiwano się również, zwłaszcza w dyskusji, językiem angielskim.

Pierwsza część seminarium dotyczyła problemów ogólnych a mianowicie: 1) roli aglomeracji miejskich i ośrodków wzrostu jako strategicznych elementów przestrzennego rozwoju kraju; 2) metod planowania (i sterowania) rozwoju aglomeracji.

Pierwszy z wymienionych problemów przedstawiono w trzech referatach: prof. B. Malisz, prof. G. Curdesa i dra C. Noego. Prof. B. Malisz (*Rola aglomeracji miejskich w systemie osadniczym kraju*) omówił najpierw wyniki badań nad procesem urbanizacji w Polsce. Następnie skupił uwagę na charakterystyce i roli aglomeracji miejskich

w gospodarce kraju oraz przedstawił prognozę ich rozwoju. Prof. G. Curdes, w pierwszej części swego referatu (*Ośrodki rozwojowe jako strategiczne elementy rozwoju przestrzennego Republiki Federalnej Niemiec*) naszkicował główne problemy struktury osadnictwa RFN i dotychczasowe próby sterowania jej rozwojem. W drugiej części referatu przedstawił szczegółowo założenia, metodę i wyniki studium, wykonanego w 1975 r. na zlecenie Federalnego Ministerstwa Zagospodarowania Przestrzennego i zmierzającego do ustalenia kryteriów wyboru i określenia „ośrodków rozwojowych”. Pod względem teoretycznym studium to stanowi kompromis między teorią miejsc centralnych i teorią biegunów wzrostu. Uzupełnieniem referatu prof. G. Curdesa było wystąpienie dra C. Noego, który skoncentrował się na instrumentach polityki regionalnej, dostępnych rządowi federalnemu.

Drugi problem „Metody planowania i sterowania rozwojem aglomeracji miejskich” rozpatrzony został w referatach mgra A. Jędraszki i prof. K. H. Hüblera. Referat mgra A. Jędraszki odnosił się do prac nad planowaniem rozwoju aglomeracji prowadzonych w latach 1972—1975 w związku z przygotowaniem projektu planu przestrzennego zagospodarowania Polski. W referacie prof. K. H. Hüblera wybijały się dwa zagadnienia: 1) granice i możliwości sterowania procesami rozwoju przestrzennego w RFN, 2) instrumenty sterowania rozwojem aglomeracji.

Druga część seminarium poświęcona była problematyce i metodom planowania poszczególnych aglomeracji. Dr. K. Seibert wystąpił z referatem dotyczącym aglomeracji krakowskiej, a doc. W. Gruszkowski — aglomeracji gdańskiej. Dyr. E. Kulenkampff mówił o problemach i metodzie planowania portu i regionu miejskiego Bremy, zaś H. Adrian — miasta i regionu miejskiego Hanoweru.

Trzecia część seminarium dotyczyła niektórych zagadnień szczególnych planowania aglomeracji miejskich, a mianowicie zagadnień komunikacji miejskiej i wybranych zagadnień społecznych. Referaty omawiające zagadnienia komunikacji miejskiej wygłosili doc. Z. Lilpop i K. H. Weimer. Najważniejszym elementem, rozwiniętym w referacie doc. Z. Lilpopa, były metody kwantyfikacji oceny zagospodarowania przestrzennego aglomeracji z punktu widzenia zminimalizowania rozkładu przestrzennego ruchu. W referacie K. H. Weimera znalazło się szerokie omówienie listy problemów komunikacyjnych w aglomeracjach miejskich oraz propozycji rozwiązania tych problemów, na podstawie doświadczeń RFN.

Ostatnia para referatów (dr M. Ciechońska T, prof. P. Gleichmann) zajęła się zagadnieniami społecznymi planowania aglomeracji miejskich. Dr. M. Ciechońska ujęła te zagadnienia chronologicznie, próbując uwypuklić społeczne aspekty planowania, charakterystyczne dla poszczególnych etapów rozwoju Polski Ludowej. Całkowicie odmienny był referat prof. P. Gleichmanna zatytułowany *Zmiany stosunków mieszkaniowych*. Zamiarem autora było ukazanie — na przykładzie zmieniających się stosunków mieszkaniowych w RFN — tendencji przemian zachodzących w relacji „procesy urbanizacji — warunki życia w nowych osiedlach mieszkaniowych”. Posiedzenia końcowe poświęcone były podsumowaniu przedstawionych referatów i dyskusji, jaką one wywołały. Dyskusja toczyła się w warunkach niepełnego rozeznania przedstawicieli RFN w sytuacji w Polsce, i odwrotnie. Uzględnić też trzeba okoliczność, że



niekoniecznie wszyscy członkowie danej delegacji narodowej musieli reprezentować identyczny pogląd w poszczególnych kwestiach.

Próba tezewego ujęcia tego podsumowania przedstawia się następująco:

1. Mimo zasadniczych różnic w systemie społeczno-gospodarczym i politycznym, poziomie rozwoju gospodarczego, wysokości dochodu narodowego itd., wiele problemów planistyczno-przestrzennych wykazuje w obu krajach duże podobieństwa. Podobieństwa te dotyczą również — choć w mniejszym stopniu — sposobu patrzenia na te problemy i metod ich rozwiązywania.

2. Spośród istotnych strukturalnych różnic ludnościowo-gospodarczych, mających duży wpływ na planowanie, eksponowano w szczególności: różny rozwój ludnościowy i różny etap tego rozwoju w obu krajach (jednak przy wspólnej obu krajom ogólnej tendencji do stabilizacji demograficznej), różną strukturę rolnictwa i różny udział zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do ogółu zatrudnionych w obu krajach. Przedstawiciele RFN zwrócili uwagę, że istnienie dużego odsetka zatrudnionych w rolnictwie polskim stanowi dużą szansę dla planowania w ogóle (możliwość dużego manewru przestrzennego).

3. Różnice między planowaniem w RFN i w Polsce są bardzo istotne. Polska dysponuje scentralizowanym systemem planowania, RFN takiego systemu nie ma. Polska ma plan krajowy, który jest częścią perspektywicznego planu rozwoju społeczno-gospodarczego państwa: w RFN perspektywiczny plan gospodarczy nie istnieje. Planowanie w RFN nacechowane jest heterogenicznością, przebiega niejednolicie w przestrzeni i czasie. Rząd federalny, poszczególne kraje związkowe i oddzielne gminy dysponują tu różnymi możliwościami i bardzo różnie je wykorzystują. Możliwości te są niejednokrotnie większe na niższych niż na wyższych szczeblach. Na planowanie wywiera duży wpływ polityka podatkowa: kraje i gminy mają własne dochody, konkurują o wpływy podatkowe — zwłaszcza z przemysłu. Ludność interesuje się przede wszystkim planami szczebla lokalnego i regionalnego.

W związku z przedstawioną sytuacją, w RFN potrzebna jest większa dyferencjacja metod planowania. Być może, potrzebna jest również większa precyzja tych metod — w porównaniu z Polską, gdzie dużą rolę odgrywają decyzje polityczne, zapadające na najwyższym szczeblu.

Planowanie w obu krajach pozostaje pod silnym wpływem celu, jaki stanowi wzrost gospodarczy. Cel ten formułowany jest jednak odmiennie w Polsce i w RFN.

4. Na kształtowanie teoretycznych podstaw polityki osadniczej wywiera w RFN duży wpływ teoria biegunów wzrostu i teoria miejsc centralnych. Teoria biegunów wzrostu odzwierciedla się jednak silniej w pracach dotyczących całej RFN, np. w formułowaniu programu przestrzennego zagospodarowania państwa, natomiast przy konstruowaniu założeń dla poszczególnych krajów związkowych preferowana jest wciąż jeszcze teoria miejsc centralnych. W Polsce widoczny jest większy wpływ teorii bazy ekonomicznej miast i teorii biegunów wzrostu; nie rezygnuje się jednak również z teorii miejsc centralnych — w przypadku, gdy konieczne jest położenie większego nacisku na funkcje endogeniczne.

5. Oba kraje dążą do umiarkowanej koncentracji ludności, osadnictwa i gospodarki. Dążenie to jest jasno sformułowane w koncepcjach planistycznych w Polsce; tego samego nie można jednak powiedzieć w odniesieniu do RFN.

W osadnictwie obu krajów nie ma dominacji jednej wielkiej aglomeracji miejskiej, jak to ma miejsce np. w przypadku Paryża lub Budapesztu. Liczba aglomeracji w każdym z krajów jest stosunkowo duża. Co się tyczy natomiast ich rozmieszczenia, reprezentantom RFN wydaje się, że w Polsce przestrzenny układ aglomeracji jest korzystniejszy. Przy tej okazji zwrócili również uwagę na interesujące — z punktu widzenia kształtowania sieci osadniczej — elementy ostatniej reformy podziału administracyjnego w Polsce. Np. rzędy wielkości nowych województw są zbliżone z wielkościami jednostek regionalnych w modelach wykonywanych w RFN.

6. Znaczenie aglomeracji miejskich jako strukturalnego elementu osadnictwa i gospodarki uznawane jest silniej w Polsce, zarówno w pracach teoretycznych, jak i w polityce przestrzennej. Pod tym względem Polska znacznie wyprzedza RFN. Postawienie zasadniczego problemu aglomeracji, najważniejszego dla planowania, jest w znacznej mierze odmienne. W Polsce najważniejsza jest kwestia dalszego wzrostu i rozwoju aglomeracji; modernizacja występuje w najbardziej rozwiniętych aglomeracjach. W RFN jest to przede wszystkim kwestia modernizacji.

7. Definicja i metody delimitacji aglomeracji miejskich wykazują w obu krajach duże podobieństwo. Jednakże w RFN przy definiowaniu i wyznaczaniu aglomeracji istotna jest relacja do sytuacji aktualnej, natomiast w Polsce bierze się pod uwagę również wzrost aglomeracji w przyszłości.

8. Metody planowania aglomeracji wykazują pewne podobieństwa w RFN i w Polsce — na szczeblu centralnym. Im niższy szczebel, tym różnice większe, a w RFN więcej elementu przetargów politycznych. Studia do planów, założenia i metody planowania aglomeracji zależne są od stanu i fazy jej rozwoju. W dyskusji wyrażono bardzo różne poglądy na temat treści planów aglomeracji, zwłaszcza w kwestii stopnia ich szczegółowości. Opowiedziano się jednak raczej za ramowością planowania, umożliwiającą elastyczne działanie w zmieniających się warunkach i uwzględniającą niepewność prognoz społeczno-gospodarczych. Podkreślono konieczność i rolę wielowariantowości planowania: ważnym zadaniem planisty powinno być pokazanie decydom, jakie mogą być konsekwencje różnych rozwiązań.

9. W Polsce przewidywany jest duży wzrost zatrudnienia w aglomeracjach, ciągle jeszcze w warunkach dominacji sektora przemysłowego. W RFN nie ma mowy o takim wzroście zatrudnienia. Ponadto, w odniesieniu do RFN trzeba zwrócić uwagę na wyższy stopień zależności od zmiennych koniunktury gospodarczych (np. reagowanie aglomeracji na zmiany w wielkości i strukturze eksportu). Większa jest też w RFN rola sektora usług, którego rozwój wykazuje tendencję rosnącą („eksportować trzeba know-how, a nie samochody”).

W związku z tym ważnymi problemami interesującymi obie strony są: problem migracji i problem ludności dwuzawodowej (chłopów-robotników). Jednym z istotnych, a wspólnych RFN i Polsce, motywów migracji nie jest poszukiwanie wyższych zarobków, lecz raczej większego wachlarza możliwości pracy, nauki, spędzania wolnego czasu itp. Problem chłopów-robotników jest bardzo kontrowersyjny. W RFN przez długi czas sądzono, że zjawisko dwuzawodowości jest niekorzystne. W Polsce są różne oceny tego zjawiska; ogólnie biorąc, nie ocenia się go negatywnie.

10. Co się tyczy planowania wewnętrznej struktury aglomeracji miejskich, w Polsce należy przewidywać dekoncentrację działalności gospo-



darczej i zatrudnienia w obrębie aglomeracji (w relacji centrum aglomeracji — pozostałe jej części), przy jednoczesnej dalszej koncentracji tych elementów w aglomeracji jako całości. Obecnie jest to np. kwestia wyprowadzania przemysłu z centrum aglomeracji. Problem ten kształtuje się inaczej w aglomeracjach RFN. W wielu z nich obserwuje się tendencje odśrodkowe: ludność opuszcza aglomeracje w poszukiwaniu lepszych warunków życia, np. w dążeniu do możliwie szerokiej realizacji budownictwa jednorodzinnego. W każdym razie, dość zgodna jest opinia, że w planowaniu wewnętrznej struktury aglomeracji, przekształcenia jej jądra (*city*) muszą być pojmowane jako proces stały. Nie jest również możliwe przyjęcie jednego schematu budownictwa mieszkaniowego w aglomeracjach; w każdym razie nie może być to schemat budownictwa ekstensywnego.

11. Dyskusja nad zagadnieniami planowania komunikacji w aglomeracjach miejskich podkreśliła jako najważniejsze następujące momenty: 1) konieczność zintegrowanego planowania komunikacyjnego; 2) ważność sprawnej i szybkiej komunikacji publicznej. Polacy przyznawali tu główną rolę komunikacji publicznej; specjaliści z RFN stwierdzali, że w centrum aglomeracji powinien dominować transport publiczny, natomiast na obrzeżu mógłby przeważać transport indywidualny; 3) modernizacja komunikacji publicznej jest nie tylko zagadnieniem gospodarczym; jest to również, a może nawet przede wszystkim, sprawa podniesienia jakości życia w aglomeracjach.

12. Bardzo dużo jest do zrobienia w dziedzinie planowania społecznego w aglomeracjach. Świadome kierowanie procesami społecznymi jest jeszcze ograniczone. Potrzebne są rozwinięte analizy i badania, dotyczące z jednej strony poziomu, warunków i jakości życia mieszkańców aglomeracji, z drugiej zaś — ich postaw, zachowań, aspiracji i oczekiwań.

13. Przedstawiciele obu krajów zgodnie sądzą, że najważniejszym narzędziem kontroli i sterowania rozwojem aglomeracji jest odpowiednia polityka inwestycyjna. Mocnym instrumentem kontroli byłaby również społeczna własność ziemi. Kontrola rozwoju aglomeracji ma charakter bardziej bezpośredni w Polsce niż w RFN. W Polsce mniejsza pod tym względem jest również rola szczebla lokalnego. Wobec braku jednolitego systemu planowania, kontroli i sterowania, duże znaczenie w RFN mają środki oddziaływania pośredniego. W związku z tym dyskutanci polscy zwrócili uwagę, że również i w Polsce warto by zastanowić się nad szerszym wykorzystaniem takich środków, np. w sytuacjach, gdy istnieją trudności koordynacji poziomej w planowaniu, gdy ujawniają się partykularystyczne posunięcia ze strony niektórych przemysłów itd.

W przemówieniu pożeagalnym przewodniczący delegacji RFN, prof. G. Curdes, podziękował wszystkim uczestnikom seminarium za duży wkład pracy. Złożył również wyrazy podziękowania Polskiej Akademii Nauk i Fundacji „Friedrich-Ebert-Stiftung” za zorganizowanie seminarium. Podkreślił owocność seminarium, ważność bezpośrednich kontaktów i osobistego poznania się naukowców i ekspertów obu krajów i wyraził przekonanie, że podobne spotkania będą kontynuowane. Trzeba tu dodać, że wiele analogicznych akcentów zawierały również wcześniejsze wystąpienia pozostałych przedstawicieli RFN, którzy wyrażali zadowolenie z powodu wizyty w Polsce i uczestnictwa w seminarium. Stwierdzali, że zaskoczyła ich gościnność Polaków, której z różnych względów nie mogli traktować jako rzeczy oczywistej.

Również przewodniczący delegacji polskiej, prof. B. Malisz, wy-

raził zadowolenie z przebiegu seminarium, stwierdzając, że przyniosło ono dużo korzyści polskim uczestnikom, którzy mogli porównać swój dorobek z osiągnięciami kolegów z RFN. Podziękował za udział w obradach i dyskusji wszystkim uczestnikom seminarium, wyróżniając przy tym wkład, jaki wnieśli przedstawiciele RFN.

Integralne elementy programu seminarium stanowiły także: 1) wizyta w Biurze Planowania Rozwoju Warszawy, w czasie której dyr. Z. Filipo w zapoznał delegację RFN ze stanem planowania i rozwoju aglomeracji warszawskiej oraz z alternatywnymi kierunkami możliwych rozwiązań w tym zakresie; 2) objazd autokarem po Warszawie, jej starych i nowych dzielnicach, połączony ze zwiedzeniem rezydencji królewskiej w Wilanowie. Wycieczkę po Warszawie prowadził inż. S. Jankowski z Biura Planowania Rozwoju Warszawy.

#### ЕЖИ ГЖЕЦАК

#### СЕМИНАР ФРГ — ПНР, ПОСВЯЩЕННЫЙ МЕТОДАМ ПЛАНИРОВАНИЯ ГОРОДСКИХ АГЛОМЕРАЦИЙ

Автор резюмирует дискуссии, происходившие на семинаре ФРГ-ПНР, посвященном методам планирования городских агломераций, состоявшемся 2—8 марта 1976 г. в Яблонна близ Варшавы и организованном Институтом географии и территориально-экономического развития ПАН по соглашению с „Friedrich-Ebert-Stiftung”. Дискуссия вокруг 13 докладов представителей обеих стран касалась следующих проблем: роль городских агломераций и центров роста как стратегических элементов территориально-экономического развития страны, методы планирования (и управления) развития агломераций, проблематика и методы планирования избранных агломераций, проблемы городского транспорта, избранные социальные проблемы планирования агломераций.

*Пер. Б. Миховского*

#### JERZY GRZESZCZAK

#### A SEMINAR ON METHODS IN PLANNING URBAN AGGLOMERATION FEDERAL REPUBLIC OF GERMANY—POLAND

The author sums up the discussion held during the Seminar, which took place at Jabłonna near Warsaw from the 2nd to the 8th of March, 1976. It was organized by the Institute of Geography and Space Economy of the Polish Academy of Sciences in cooperation with the Foundation "Friedrich-Ebert-Stiftung". The discussion was based upon 13 papers read by the representatives of the two countries, on such problems as: the role played by the urban agglomeration and the centres of growth as strategic elements in the country's space economy; methods of planning (and steering) the development of the agglomeration; problems and methods of planning selected agglomerations; problems of urban transport; selected social problems in planning the agglomeration.

Translated by *Halina Dzierżanowska*



R. Domański. *Geografia ekonomiczna. Materiały do wykładów*. Akademia Ekonomiczna w Poznaniu. Skrypty uczelniane. Z. 185. Poznań 1975, s. 282.

Literatura polska z geografii ekonomicznej została wzbogacona przez nowoczesny, problemowy skrypt R. Domańskiego. Skrypt wydany pod koniec 1975 znikł z półek księgarskich już w pierwszych miesiącach 1976. Był on bardzo potrzebny, dlatego cieszył się powodzeniem, tym większym, że dawał podsumowanie osiągnięć metodycznych z kilku ostatnich lat geografii ekonomicznej w Polsce oraz za granicą. Nakład 1200 egzemplarzy okazał się za mały. Dlatego PWN ma wydać skrypt ten drukiem jako ogólnopolski, miejmy nadzieję, że w dostatecznie dużym nakładzie. Skrypt jest dostosowany do programu nauczania geografii ekonomicznej w akademiach ekonomicznych. Program jest nowoczesny, nie sili się na systematyczny wykład obejmujący całość problematyki geografii ekonomicznej, lecz ogranicza się do pewnej ilości problemów najważniejszych, którymi zajmuje się współczesna geografia ekonomiczna na świecie.

Skrypt składa się z czterech części: 1) metodologia geografii ekonomicznej, 2) system środowisko przyrodnicze — społeczeństwo, 3) przestrzenna struktura gospodarki i społeczeństwa, 4) procesy społeczno-ekonomiczne w przestrzeni geograficznej. Został on skonstruowany w ten sposób, że poszczególne problemy, zagadnienia są ilustrowane poglądami różnych wybitnych geografów, przy czym na pierwszym miejscu uwzględnieni zostali geografowie, planiści i ekonomiści polscy, a na drugim dopiero specjaliści zagraniczni.

Metodologiczną charakterystykę geografii autor opiera na trzech nurtach dających się śledzić współcześnie w geografii ekonomicznej: 1) regionalnym, 2) ekologicznym, 3) przestrzennym. Podobne stanowisko reprezentują geografowie anglosascy. Zakres i podział nauk geograficznych autor opiera na opracowaniach recenzenta. Statystyka regionalna jest scharakteryzowana krótko i jasno w oparciu o międzynarodowe ustalenia statystyków. Sporo miejsca zajmują zagadnienia kartograficzne, przy czym autor akcentuje wagę metakartografii (wg. W. Ostrowskiego, L. Ratajskiego, W. Bungego i in.) zajmuje się przetwarzaniem kartograficznym danych, przekazem informacyjnym kartograficznym, metodyką kartograficzną. Pewne uwagi poświęca kartografii komputerowej, metodom regionalizacji, mapom potencjału, analizie kartograficznej (rozmieszczenia punktów, metodzie centropograficznej, powierzchni trendu i in.). Rozdziały dotyczące zdjęć lotniczych i satelitarnych oraz modeli należałoby rozszerzyć, aby dać pełniejszy obraz zastosowań tych nowoczesnych technik w badaniach geograficznych.

Następne rozdziały poświęcone są teorii geografii ekonomicznej — systemom twierdzeń, formułowaniu i sprawdzeniu hipotez, modelom, analizie systemów itp.

Część druga dotyczy systemu środowisko przyrodnicze-społeczeństwo, systemom wartości, preferencji i priorytetów przy prowadzeniu polityki środowiskowej. Omówione są modele współzależności. Jednakże brak jest omówienia drugiego „raportu rzymskiego” regionalnego opracowanego już po krytyce modelu pierwszego, znanego pod nazwą „granice wzrostu”. Dalej autor zajmuje się ekosystemami, oceną środowiska naturalnego, wylicza szereg metod waloryzacji, środowiska, omawia gospodarkę zasobami naturalnymi, a zwłaszcza nieodnawialnymi. Dalszy ustęp poświęcony jest bilansowi wody na kuli ziemskiej: brak natomiast omówienia bilansu wodnego dla Polski.

Autor omawia zanieczyszczenia i ochronę środowiska naturalnego, mapy socjologiczne i mapy zanieczyszczeń, strefy środowiska człowieka (zwłaszcza miejskiego i przemysłowego), przy czym wykorzystuje m. in. szereg opracowań recenzenta, które powinny być uzupełnione najnowszymi jego pracami. Autor analizuje koszty ochrony środowiska, pomija jednak próby metodyczne obliczeń K. Leszczyńskiego, A. Ginsberta i in., omawia zagadnienia rekultywacji nieużytków poprzemysłowych według I. Greszty, pomijając prace T. Skawiny i in. Zajmuje się prognozowaniem zmian w środowisku geograficznym oraz jego kształtowaniem nie uwzględniając opracowań S. Kozłowskiego, O. Rogalewskiego, S. Jastrzębskiego, S. Myczkowskiego, i in.

Część trzecia poświęcona jest przestrzennej strukturze gospodarki i społeczeństwa. Autor rozpoczyna ten rozdział omówieniem starych i nowych poglądów na teorię lokalizacji. daje wybór poglądów na regiony ekonomiczne, regionalizację, delimitację aglomeracji miejsko-przemysłowych (brak omówienia pracy S. Leszczyckiego, S. Hermana, P. Eberhardta o aglomeracjach w Polsce 1966—2000). Autor omawia dalej typologię rolnictwa (wg. J. Kostrowickiego) na świecie, pomijając regionalizację rolnictwa w Polsce. Natomiast bardzo niewiele uwagi poświęca procesom industrializacji.

Dalej zajmuje się strukturą regionalną, nie poprzedzając jej omówieniem przestrzennej struktury gospodarki narodowej na podstawie zróżnicowania dochodu narodowego, wartości środków trwałych lub na podstawie analizy czynnikowej (T. Czyżówny, Z. Chojnickiego). Następnie omawia systemy osadnictwa (wg K. Dziewońskiego), przestrzenne modele miast (wg B. Malisza, P. Korcellego i in.). Pominięta jest teoria progów B. Malisza. Natomiast szerzej omówiona została teoria ośrodków centralnych, przestrzenne modele sieci transportowej, modele grawitacji i potencjału. Autor zajmuje się przepływami międzyregionalnymi, migracjami ludności.

Część czwarta dotyczy procesów społeczno-ekonomicznych w przestrzeni geograficznej. Na plan pierwszy wysunięta jest dyfuzja innowacji, rozwoju spolaryzowanego, biegunów wzrostu, kompleksów terytorialno-produkcyjnych (głównie wg literatury radzieckiej), przemianom ludnościowym, procesom urbanizacyjnym. Wywody te prowadzą autora do zagadnień rozwoju regionalnego Polski oraz do planu przestrzennego zagospodarowania kraju. Zagadnienie ostatnie nie jest poparte omówieniem istniejącego planu do 1990 r.

Wymienienie tytułów rozdziałów i podrozdziałów powinno zorientować czytelnika w zakresie skryptu oraz doborze problematyki. Jak wspomniano na początku, skrypt jest bardzo pożyteczny, dzięki nowoczesnemu ujęciu będzie dodatkowo wpływać na poglądy studiujących geografii ekonomiczną. Autorowi skryptu należą się słowa wysokiego uznania.

Stanisław Leszczycki

R. J. Chorley (ed.). *Directions in geography*. London 1973. s. XII + 331. Methuen.

Przedstawiany tom zawiera czternaście esejów różnych autorów, zajmujących się przypuszczalnymi kierunkami rozwoju naszej dyscypliny w niedalekiej przyszłości. Redaktor publikacji — znany w Polsce Richard J. Chorley — podzielił tom na sześć części, poświęconych kolejno problemom teoretycznym, przestrzennym, środowiskowym, czasowym, edukacyjnym i etycznym w geografii. Jednakże,



jak wynika z treści książki, podział ten ma charakter czysto umowny, a dominujące okazują się zagadnienia teoretyczno-metodologiczne.

Pierwsza część — teoretyczna obejmuje trzy prace. Jako pierwszy B. J. L. Berry rozważa paradygmat nowoczesnej geografii. Berry wyraża swoje niezadowolone ze stanu wnioskowania w „geografii statystycznej” mówiąc, że: (1) statyczna analiza układów nie różnicuje odmiennych przypadków procesów, które działają w studiowanych strukturach, oraz (2) niewiele wspólnego z rzeczywistością ma teoretyzowanie przy przyjęciu znacznych uproszczeń w rodzaju jednorodnej płaszczyzny, tak ulubionej przez teoretyków lokalizacji. Z kolei — uważa autor — behawioryści nawoływali do stworzenia nowego rodzaju teorii, lecz sami jej nie stworzyli. Krytyka ta w końcu prowadzi Berry'ego do preferowania „metageografii procesowej”, jako spojrzenia na świat z korzystnej pozycji. Jako przejście w kierunku „metageografii procesowej” uważa autor badanie interakcji między procesami czasowymi i przestrzennymi. Podstawą „metageografii procesowej” jest natomiast metafizyka procesowa.

Berry podaje również behawiorystyczny model procesu przestrzennego, a także omawia jego rodzaje. Są to procesy: (1) przestrzennie niepewne, przypadkowe (*space-contingent*), (2) tworzące przestrzeń (*space-forming*), i (3) przekształcające przestrzeń (*space-transforming*).

Tematycznie najbliższy pracy Berry'ego jest esej D. Bartelsa — *Między teorią a metateorią*<sup>1</sup>. Autor rozpoczyna od zagadnienia racjonalności badawczej, przy czym chodzi tutaj o racjonalność stosowanych metod, jak i uzyskanych rezultatów badań. Najczęściej głoszone, charakterystyczne cechy tego aspektu racjonalności to matematyzacja, kwantyfikacja i formalizacja. Nawiasem mówiąc, nie można zgodzić się ze stwierdzeniem autora, że próby porównawczych pomiarów zjawisk w geografii fizycznej, które rozpoczęto w II połowie ubiegłego stulecia w Niemczech, można uznać za matematyzację geografii, przynajmniej w dzisiejszym rozumieniu tej tendencji.

Szczególny nacisk — jeśli chodzi o racjonalność — kładzie autor na pojęcie teorii. Według Bartelsa, teorie można zdefiniować „jako większe, o ogólnym zastosowaniu systemy o charakterze poznawczym, które pokazują (1) wewnętrzny skład między ich elementami i/lub (2) są sformułowane operacyjnie w języku obserwacji”. Następnie swoje metodologiczne rozważania koncentruje autor na stopniach rozwoju racjonalności w nauce (relatywizm, metateoretyczny nominalizm, metateoretyczny krytycyzm, podejmowanie decyzji grupowych). W zakończeniu eseju Bartels podaje warunki, jakie powinny spełniać podstawowe koncepcje geograficzne, a mianowicie: (1) służyć rozwiązywaniu istotnych problemów rozwoju społecznego, (2) mieć związek z dydaktyką (co jest ważne tak długo, jak geografia pozostaje przedmiotem nauczania szkolnego), wreszcie (3) być owocne, tj. powinny zwracać uwagę na pierwszorzędne problemy metateoretyczne.

Z szeregu problemów, poruszonych w artykule *Teoria geografii*, napisanym przez radzieckiego metodologa W. A. Anuczina, wybierzemy dwa aktualne. Pierwszy to charakterystyka obecnego stadium dezintegracji geografii. W wielu publikacjach próbuje się zdyskredytować geografę jako naukę, a ona sama narażona jest na tego rodzaju ataki, gdyż: (1) jedną z ważniejszych jej funkcji jest synteza, a obecnie cierpi ona na „dyferencjację”, a (2) zajmuje miejsce pomiędzy naukami przyrodniczymi i społecznymi. Autor uważa, że tożsamość geografii leży głównie, chociaż nie wyłącznie, w specjalizacji jej teorii i metodologii w nauce.

Inną kwestią są poglądy Anuczina na matematyzację geografii. Penetracja matematyki w geografii — twierdzi autor — nie może prowadzić do stworzenia nowej subdyscypliny, ponieważ wprowadzenie nowej metody automatycznie nie koń-

<sup>1</sup> Pierwsza wersja niemiecka tegoż artykułu ukazała się w „Geographische Rundschau” 1970, 22, s. 451—7.

czy się stworzeniem nowego przedmiotu badań. Jednakże matematyka stwarza możliwości nowego i głębszego rozumienia badanych problemów, a także wzmacnia teoretyczny aspekt geografii. Pojawiają się wówczas lepsze możliwości generalizacji, jak również możliwości oddzielenia wspólnych właściwości zjawisk od charakterystycznych detali, tym samym odsłaniając precyzyjniej ich indywidualne czynniki. Matematyka jest zatem dobrym lekarstwem przeciw chorobie znanej jako „inflacja specjalizacji”. Niemniej, zastosowanie matematyki w geografii — zdaniem Anuczina — będzie miało zawsze określone granice, ponieważ wyrażenie matematyczne nie może w pełni objąć wszystkich niepowtarzalnych kombinacji elementów środowiska, którymi zajmuje się geografia.

Część druga, przestrzenna obejmuje również trzy eseje. Rozpoczyna ją T. Hagerstrand, omawiając dziedzinę geografii ekonomicznej. Postęp w geografii, według autora, zależy w dużym stopniu od naszej zdolności do wyzwolenia się z istniejących ograniczeń, kiedy szuka się załazków teorii, którą można rozwijać w następstwie pracy zespołowej. Autor nie chce jednak, aby rozwojem naszej dyscypliny kierowały wąsko pojmowane cele praktyczne. Hagerstrand uważa, że fundamentalne znaczenie w rozpatrywaniu procesów ma podejście czasoprzestrzenne. Aby stworzyć czasoprzestrzenny zapis zdarzeń trzeba rozwinąć nowy aparat pojęciowy. Obraz świata, próbnie zarysowany przez autora, zawiera podstawowe pojęcia, którym trudno dać nazwę. Wstępnie można to nazwać „budżetem przestrzeni”, wskazując że mamy do czynienia z alokacją różnych części ograniczonej całości między poszczególne cele.

W. Warntz analizuje współczesną geografię jako ogólną teorię systemów przestrzennych. Zdaniem autora geografia może wiele zyskać przez zastosowanie istniejących koncepcji ogólnej teorii systemów, i odwrotnie — ta ostatnia skorzysta z dorobku geografów. Zwiększy się między innymi integralność geografii, jeśli będzie się ją realizowało w ramach ogólnej teorii systemów, a teoria zyska przez objęcie przestrzeni geograficznej. Taka organizacja geografii umożliwi łączność i rozumienie specyfiki dyscypliny i subdyscyplin. Swoją koncepcję W. Warntz ilustruje przykładem geograficznego rozkładu dochodów ludności w Stanach Zjednoczonych w latach 1967—1968.

Część przestrzenną zamyka artykuł M. F. Dacey'a o niektórych właściwościach rozkładów przestrzennych. Praca dotyczy pionierskiego tematu, dla którego nie istnieje nawet właściwa terminologia i starannie sformułowane definicje. Badania map rozkładów nie można odnieść do konwencjonalnej, dobrze rozpoznanej struktury. Autor rezygnuje z definiowania podstawowych pojęć dowolnej struktury, zakłada natomiast możliwość wyboru właściwości i relacji. Ramy metodologiczne opracowania wyznaczają hipoteza kontinuum i hipoteza niezależnych komponentów.

Część środowiskową rozpoczyna esej R. J. Chorley'a pt. *Geografia jako ekologia człowieka*. Celem pracy jest zbadanie jednego aspektu ujęcia ekologicznego w metodologii geografii, a mianowicie, w jakim stopniu wspomniane podejście stanowi ogniwo łączące obecną geografię ekonomiczną i fizyczną. Rozpatrując powyższe zagadnienie redaktor tomu poddaje krytyce analizę systemową. R. J. Chorley pisze, że rozwój podejścia systemowego w geografii wynika z krytycznej analizy jej metodologii. Autor twierdzi dalej, że analiza systemowa nie okazała się szczególnie użyteczna w analizowaniu zmian w geografii ekonomicznej (*human geography*), że istniejące systemy są zbyt złożone i różnorodne strukturalnie by można było je badać, szczególnie ponieważ podlegają ciągłym zmianom i nie są w równowadze, nie są też związane czasem i przechodzą z jednego stanu równowagi w drugi. Autor zgadza się jednak, że przestrzenne sytuacje interakcji interesujące geografów są tak złożone, tak bogate w powiązania i zdominowane przez nieznanne



i w większości nieliniowe przekształcenia, wreszcie tak skomplikowane, iż trudno znaleźć właściwy sposób ich rozwiązania.

Z kolei, F. K. Hare zajmuje się klimatologią i jej pograniczem z ekologią. Charakteryzując współczesne tendencje w klimatologii autor pisze, że do jej rozwoju przyczynili się także przedstawiciele innych dyscyplin, szczególnie poprzez wypracowanie następujących metod: mikrometeorologicznej, mikroklimatologicznej i hydrologicznej. Znaczną część eseju poświęca Hare bilansowi energetycznemu i relacjom biosfery. Według autora w przyszłości istnieją dwie możliwości rozwoju zastosowań metod ilościowych w klimatologii i ekologii. Po pierwsze jest to analiza systemowa zmierzająca do modelowania ekosystemów. Po drugie — rozwój *klimatonomii* (wg terminologii H. Lettau), tj. „właściwej, podlegającej zmianom teorii klimatu, możliwej do ścisłego wyrażenia w formie matematycznej, a obchodzącej się bez empirii (!), arbitralnych stałych i spreparowanych czynników z pierwszych dziesięcioleci naszego wieku”.

G. F. White pisze o badaniu niebezpieczeństw przyrodniczych: jak ustala się ryzyko i niepewność w systemach przyrodniczych i jakie implikacje dla polityki społecznej ma zrozumienie tego procesu. Problem odnosi do powodzi w Stanach Zjednoczonych. Autor zapoznaje z genezą badania, paradygmatem badawczym, modelami podejmowania decyzji, współpracą międzydyscyplinarną i zespołowymi studiami na temat niebezpieczeństw.

Część czasową rozpoczyna P. Haggett rozważaniami o prognozowaniu przestrzennej, ekologicznej i regionalnej przyszłości. Swój ciekawy esej rozpoczyna autor od podania terminologii; odróżnia przewidywanie od prognozowania, antycypacji i tzw. swobodnych struktur (*loosely-structures*). Drugie ważne rozróżnienie odnosi się do punktu wyjściowego twierdzenia o przyszłości. I tutaj, *prognozowanie badawcze* bierze za punkt wyjścia terażniejszość, a *prognozowanie normatywne* cechy zewnętrzne przyszłych celów i ich potrzeby. Szeroki wachlarz procedur prognostycznych ogranicza Haggett do sześciu głównych rodzajów. W kolejności są to: (1) ekstrapolacje znanych trendów lub okresowości zmiennej zależnej, (2) porównania przez analogię, (3) statystyczna analiza regresji i techniki pokrewne, (4) tablice kontyngencji, (5) kompleksowe modele symulacyjne, oraz (6) metody delfickie czyli poglądy grupy prognostyków dające obraz przyszłej, złożonej sytuacji.

W krótkim eseju W. L. Garrison rozważa problem przyszłej geografii. Autor uważa, że istnieje potrzeba pracy na bardzo ogólnym poziomie, która ukierunkuje badanie i pomoże w zrozumieniu przeszłości i terażniejszości geografii, a także w ukształtowaniu przyszłej dyscypliny.

Następne dwa artykuły składają się na część edukacyjną. P. R. Gould koncentruje się na opracowaniu programu geografii na poziomie uniwersyteckim. Przy pisaniu nowego programu napotyka się na szereg ograniczeń. Ograniczenia „ludzkie” wynikają z chęci minimalizacji niepewności co do przyszłości przez samych ludzi, a przyczyną jest tu po prostu konserwatyzm poglądów. Wśród ograniczeń organizacyjnych najbardziej uciążliwy jest europejski system kształcenia, o wyjątkowo hierarchicznej strukturze, zwłaszcza gdy chodzi o podejmowanie decyzji. Warto wspomnieć, że Gould pozytywnie wyraża się o powojennej geografii polskiej, stwierdzając, że jej rozwój w znacznej mierze jest wynikiem silnych powiązań z praktyką (s. 258). Trzeci rodzaj ograniczeń wynika z niepewności związanej z przyszłością — czego możemy uczyć dzisiaj i co będzie pożyteczne jutro? W dalszej części Gould snuje rozważania o kursie początkowym i wyższym geografii, na temat roli wykładów w realizacji programu i miejscu matematyki w nauczaniu geografii.

R. B. McNeer zapoznaje nas z opracowanym przez siebie zarysem kursu geografii świata. Kurs ten jest podzielony na 15 jednostek, z czego 8 opracowano w ujęciu problemowym (np. analizę struktury miasta, analizę sieci osadniczej,

przemysł i górnictwo jako działalności tworzące osadnictwo), a resztę — w regionalnym.

W ostatniej części — etycznej znajdujemy jeden esej, pióra W. Bungego — *Etyka i logika w geografii*. Zdaniem Bungego nie istnieje sprzeczność między etyką i logiką w geografii, gdyż kwestia przetrwania ludzkości jest tutaj elementem łączącym. Autor rozpatruje tę rolę geografii, dalej sprawę zaangażowania społecznego geografa, jego moralność i postępowanie etyczne, a także stosunki między politykami a społeczeństwem. Bunge sprzeciwia się twierdzeniu, że nie można wierzyć w humanizm geografii teoretycznej lub tzw. „matematycznej”; argumenty autora w tym przypadku nie wydają się w pełni przekonujące: trzeba bowiem odróżnić humanistyczne walory geografów stosujących matematykę od „odhumanizowania” samego przedmiotu badań.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że otrzymaliśmy w pełni wartościową publikację. Jej wartość widzę w poruszanej problematyce, zresztą przeważnie traktowanej w sposób nowatorski. Autorzy zajmują się przypuszczalnymi kierunkami rozwoju nauk geograficznych, a nie dotychczas „wydeptanymi ścieżkami”, stąd wiele sformułowań ma charakter dyskusyjny. Niektórzy poddają krytyce podejście ilościowe, ekologię człowieka czy analizę systemową, szukając jednocześnie nowych ujęć. Poglądy wielu autorów są sprzeczne co dodatkowo utrudnia ich ocenę.

Nasuwa się jednak refleksja, że geografia lub szerzej — nauki geograficzne — potrzebują zarówno teorii, jak i praktyki. Badane problemy powinny się wiązać z rozwiązywaniem kwestii środowiskowych i palących zagadnień społecznych. I jeszcze jedna uwaga: na obecnym etapie badań problemy środowiskowe powinny być formułowane w ujęciu systemowym.

Zbigniew Taylor

B. P. FitzGerald (red.) „Science in Geography” vol. 1—4 Oxford University Press. Wyd. I. 1974, wyd. II 1975, s. 386.









Ewa Nowosielska

R. L. Morrill. *The spatial organization of society*. Belmont, California 1974. 2nd edition. s. 267. Duxbury Press.

Pierwszą, rzucającą się w oczy, cechą drugiego znacznie ulepszonych wydania dzieła R. L. Morrilla, jest przejrzysta i klarowna struktura, pozwalająca na szybką orientację w tekście i właściwe odczytanie intencji autora i sposobu interpretacji fundamentalnych dla geografii problemów.

Autor dzieła wychodzi z założenia, iż z punktu widzenia użytkowania obszaru, na którym żyje, społeczeństwo ludzkie jest zadziwiająco podobne w różnych miejscach na naszym globie. To podobieństwo układów przestrzennych, o którym mówi autor, przejawia się nie tylko zresztą w aspektach fizycznych, lecz głównie w możliwościach do przewidzenia, zorganizowanych w oparciu o te same zasady wzorcach lokalizacji oraz wzajemnych zależności.

Prezentując taką postawę, R. L. Morrill jest bardzo typowym, jak się wydaje, przedstawicielem amerykańskiej szkoły myślenia geograficznego, stawiającej przy wyjaśnianiu skomplikowanych układów działalności ludzkiej na behawioryzm. Autor stwierdza bowiem wielokrotnie, że podobieństwo struktur przestrzennych wynika z działania kilku prostych zasad zachowania ludzkiego, a nie z indywi-



dualnego stosunku pomiędzy człowiekiem i przestrzenią w danym miejscu (*unique man-to-space relationship*).

Zasadą organizującą tworzenie się struktur przestrzennych jest postulat używania przestrzeni skutecznie (efektywnie). Specyficzne cechy środowiska naturalnego natomiast występują w interpretacji Morrilla jako czynniki modyfikujące podstawową strukturę, a nie jako główny czynnik oddziałujący na użytkowanie powierzchni Ziemi.

W efekcie głównym celem, jaki stawia sobie autor dzieła, jest zbadanie i określenie ogólnych zasad, które składają się na teorię organizacji przestrzennej.

Morrill przyjmuje następując założenia:

1. Organizacja przestrzenna jest wynikiem działania ludzkiego, mającego na celu jak najefektywniejsze wykorzystanie danego obszaru. Na tę zasadę „racjonalnego gospodarowania przestrzenią” jako podstawowego imperatywu działalności ludzkiej kładzie się w książce szczególnie nacisk.

2. Zakłada się, że różnorodne wzorce lokalizacyjne i krajobrazy oraz teorie je wyjaśniające mogą zostać połączone poprzez trzy wspólne zasady wyznaczające sposób użytkowania a więc organizowania i zorganizowania przestrzeni przez człowieka:

a) dążenie do maksymalizacji użyteczności netto (lub wydajności) obszarów i miejsc za cenę minimalnego wysiłku (minimalnym kosztem),

b) dążenie do maksymalizacji stosunków i oddziaływania wzajemnego w przestrzeni (handel i komunikacja w szerokim rozumieniu) po najmniejszym koszcie (kosztem minimalnego wysiłku),

c) dążenie do zlokalizowania powiązanych pomiędzy sobą działań gospodarczych możliwie najbliżej siebie.

Działanie prawidłowości określonych tymi zasadami powoduje kształtowanie się możliwych z góry do przewidzenia układów (*predictable*) i przestrzennego porządku w krajobrazie powierzchni Ziemi.

Środowisko naturalne odgrywa, według R. Morrilla, drugoplanową rolę. Aby podkreślić ten fakt, autor rozpoczyna wykład od nakreślenia idealnych układów, które wynikają z bardziej abstrakcyjnych właściwości samej przestrzeni. Następnie dopiero powraca do rzeczywistego świata, pokazując, jak czynniki związane z oddziaływaniem naturalnego środowiska człowieka modyfikują, zmieniają lub zamazują obraz, wynikający z nakreślonych teorii.

Przyjąwszy takie właśnie założenia autor stara się scharakteryzować cele badawcze geografii. Zgodnie z jego poglądem, geografia może zmierzać do realizacji trzech odrębnych celów:

— do zrozumienia indywidualnego (unikalnego) charakteru danego miejsca lub regionu,

— do odkrycia stosunków i zależności pomiędzy człowiekiem a otoczeniem, w którym on działa,

— do wyjaśnienia w systematyczny sposób układów lokalizacji oraz interakcji przestrzennych.

R. L. Morrill stawia sobie za cel przedstawienie w swej książce geografii jako „studium lokalizacji i związków przestrzennych”. Wydaje się tutaj konieczne podkreślenie, iż ograniczenie się do jednostronnego spojrzenia na przedmiot geografii z punktu widzenia realizacji trzeciego z podanych powyżej celów badawczych dyscypliny jest zarówno źródłem pewnej słabości wykładu, jak i źródłem pewnych zalet dzieła. Słabością jest mianowicie całkowite podporządkowanie treści wykładu jednostronnemu spojrzeniu, dążeniu do generalizacji niejako „za wszelką cenę”, przez co wiele spraw istotnych dla geografii zostało pominiętych lub jedynie zaważonych w paru oderwanych zdaniach. Z drugiej strony daje to książce kla-

rownosć i przejrzystość wykładu. Można mieć sporo wątpliwości co do takiego, a nie innego przedstawienia spraw przez autora: trzeba jednak przyznać, iż zrealizował on konsekwentnie swoje zamierzenie zwartego i systematycznego przedstawienia swojej interpretacji geografii ekonomicznej.

Układ książki jest podporządkowany temu nadrzędnemu celowi autora; poprzez czytelny wykład pragnie on wykazać zasadność tez, postawionych już we wprowadzeniu, a następnie rekapitulowanych w kilkudziesięciu wprowadzeniach do każdej kolejnej części dzieła.

W pierwszej części R. Morrill pokazuje całą różnorodność czynników wpływających na decyzje lokalizacyjne dotyczące poszczególnych miejsc na powierzchni Ziemi. Autor stwierdza, że w większości przypadków decyzje, odnoszące się do użytkowania terytorium są motywowane przez dążenie do jednoczesnej maksymalizacji użyteczności miejsc po najmniejszym koszcie i do maksymalizacji oddziaływania (przepływów dóbr i informacji pomiędzy ludźmi i miejscami) po najmniejszym koszcie. Ciekawy jest rozdział drugi, w którym autor zastanawia się nad działaniem mechanizmów organizacji przestrzeni w społeczeństwach słabiej rozwiniętych. Autor stwierdza, że również w przypadku tych społeczeństw działają wymienione na wstępie ogólne zasady „racjonalności gospodarowania przestrzenią”.

W następnej części dzieła R. L. Morrill zajmuje się strukturą użytkowania ziemi jako przestrzeni wykorzystywanej w sposób ekstensywny. W trzeciej części analizowane są miasta jako miejsca centralne oraz struktura systemów miejskich. Następnie przychodzi kolej na interakcje przestrzenne, po czym autor przechodzi do części piątej, w której zajmuje się organizacją przestrzeni, jaka może wynikać z przedstawionego uprzednio zbioru teorii; analizuje systemy miejskie i modele struktury wewnętrznej miast oraz przestrzenną strukturę krajobrazu. W rozdziale dziesiątym, zamykającym dzieło, Morrill odnosi idealną organizację przestrzeni, nakreśloną w poprzednich rozdziałach, do problemów występujących w rzeczywistym świecie. Wydaje się, że ten właśnie rozdział powinien być szerzej rozbudowany.

Można stwierdzić, że książka jest oparta wyłącznie na piśmiennictwie amerykańskim i angielskim oraz przedstawia tylko jedną z możliwych koncepcji celów i sposobu przedstawiania głównych problemów geografii ekonomicznej. Egzemplifikacja graficzna oparta jest niemal wyłącznie na przykładach z terenu USA. W efekcie mamy do czynienia z tendencją do spoglądania na cały świat poprzez pryzmat amerykańskiego sposobu życia i mechanizmów społecznych, które w nim działają. A przecież znaczna część przestrzeni naszego globu jest zajęta przez społeczeństwa bardzo znacznie różniące się od „świata amerykańskiego”.

Można natomiast dostrzec w omawianej książce brak pozytywnej cechy wielu amerykańskich opracowań z dziedziny nauk społecznych, tzn. obrazowego przedstawiania pewnych mechanizmów przy pomocy odwoływania się do prostych stosunkowo porównań i paralel ze światem postrzegalnych, łatwych do wyobrażenia sobie przez czytelnika obiektów fizycznych. Znakomite dzieło J. F. Kollarsa i J. D. Nystuena pt. *Human Geography. Spatial Design in World Society*, które ukazało się także w r. 1974 ma tę właśnie przewagę w „technice” wykładu<sup>1</sup>. Książka Morrilla jest zaopatrzona w słowniczek najważniejszych terminów, użytych w tekście.

Sposób dowodzenia autora nasuwa pewne wątpliwości. Mianowicie Morrill używa wielokrotnie sformułowania „maksymalizacja użyteczności przy minimalizacji kosztów”. Ponieważ chodzi tu o zasadę racjonalnego gospodarowania, należy stwierdzić, że nie jest w pełni słuszne łączenie zasady największych efektów z za-

<sup>1</sup> J. F. Kollars, J. D. Nystuen. *Human Geography. Spatial Design in World Society*. McGraw-Hill Book Company, New York 1974



sadą najmniejszego nakładu środków. Błądność takiej interpretacji zasady racjonalnego gospodarowania została zauważona m.in. przez Prof. Oskara Langego<sup>2</sup>).

Niezależnie od wszelkich wątpliwości, jakie mogą się nasunąć podczas lektury, omawiane dzieło należy do bardzo interesujących i skłania do pogłębionej refleksji.

Tomasz Butler

D. E. Bierman. *The Oder River: Transport and Economic Development*. „Transportation Center Monograph” no 1. The Transportation Center Northwestern University Evanston, Illinois 1973, s. 247.

W 25 lat po *Monografii Odry* wydanej przez Instytut Zachodni w 1948 r. ukazała się druga monografia tej rzeki, tym razem wyłącznie transportowo-gospodarcza, napisana przez amerykańskiego geografa polskiego pochodzenia, D. E. Biermana. Autor odwiedzał Polskę kilkakrotnie, zbierając materiały na miejscu. Wykorzystał dużą liczbę publikacji i statystyk, przeprowadził też rozmowy w instytucjach zajmujących się żegluga śródlądową w Polsce.

Książka, poza wstępem i zakończeniem, składa się z 7 rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest ogólnym rozważaniom o charakterze transportu wodnego. Drugi rozdział charakteryzuje środowisko geograficzne dorzecza Odry. Autor omawia tu główne zlewiska Polski, hipsometrię, obszary deficytu i nadmiaru wody, ilustrując to prostymi i czytelnymi mapami.

Z kolei charakteryzuje gospodarkę obszarów ciągnących do Odry. Zwraca uwagę na stosunkowo małe znaczenie Odry jako drogi wodnej w Niemczech międzywojennych i ukierunkowanie większości przewozów do Berlina. W przeciwieństwie do tego okresu obecnie Odra jest wykorzystywana na całej długości jako droga wodna wiążąca Górny Śląsk z portem w Szczecinie. Krótki rys historyczny pozwala zagranicznym czytelnikom łatwiej zrozumieć strukturę przestrzenną tego obszaru i jego pozycję, niegdyś w ramach państwa niemieckiego, obecnie w systemie gospodarczym Polski Ludowej. Autor podkreśla, że dorzecze Odry zajmuje tylko 34% terytorium Polski, ale jest zamieszkałe przez 40% jej ludności i dostarcza ponad 50% dochodu narodowego.

Trzeci rozdział obejmujący około 25% objętości książki poświęcony jest wyposażeniu Odry w urządzenia nawigacyjne i środki transportu. Omówione tu są porty, ich wyposażenie i zdolność przeładunkowa, warunki żeglowności na poszczególnych odcinkach, śluzy, rodzaje używanych barek, holowników i pchaczy, systemy żeglugi. Autor wyróżnia 3 okresy powojennego rozwoju żeglugi na Odrze: 1945—1952 odbudowa zniszczonych urządzeń i taboru, 1952—1958 stagnacja i kryzys żeglugi wynikający z niedoinwestowania, od 1959 modernizacja floty i wzrost przewozów. Wszystkie zagadnienia są ilustrowane szczegółowymi zestawieniami statystycznymi.

Czwarty rozdział poświęcony jest ekonomice transportu wodnego. Autor omawia tu żegluga śródlądową na tle systemu komunikacyjnego kraju, struktur organizacyjnych i warunków ekonomicznych, usiłując znaleźć przyczyny jej nikłego udziału w przewozach.

Kolejny rozdział charakteryzuje przewozy na Odrze. Autor bardzo wnikliwie analizuje przewozy poszczególnych towarów, podkreślając zwłaszcza znaczenie Odry dla transportu węgla (95% przewozów węgla statkami śródlądowymi w Polsce przypada na Odrę). Wynika z tego również rola przedsiębiorstwa „Żegluga na Odrze”, które ma największy udział w przewozach spośród 7 przedsiębiorstw żeglugi śródlądowej w Polsce (w 1970 r. 42% ładunków i 74% tonokilometrów). Śred-

<sup>2</sup> Zob. O. Lange. *Ekonomia polityczna*. Warszawa 1960, ss. 148—150, PWN.

nia odległość przewozu wynosi w tym przedsiębiorstwie 592 km. gdy w większości pozostałych nie sięga 100 km.

Osobny podrozdział poświęcony jest przewozom międzynarodowym na Odrze oraz za jej pośrednictwem między Polską a państwami Europy Zachodniej. Datują się one od 1954 r. i obejmują obecnie już wszystkie państwa w dorzeczu Renu. Relacje przestrzenne przewozów przedstawione są w układzie wojewódzkim, zgodnie z istniejącą statystyką przewozów.

Szósty rozdział omawia związki Odry z rozwojem gospodarczym 5 województw nadodrzańskich (szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie, opolskie, katowickie). Autor wykazuje przy pomocy tabel i wykresów korelację między przewozami na Odrze a rozmiarami produkcji przemysłowej. Stwierdza jednak, że do 1959 r. Odra nie odgrywała prawie żadnej roli w uprzemysłowieniu tych regionów. Dopiero potem stała się jednym z czynników lokalizacji przemysłu. Nie przytoczono jednak żadnych przykładów ani dowodów na to twierdzenie.

Ostatni rozdział poświęcony jest rozwojowi regionalnemu 5 województw nadodrzańskich.

Z kolei autor zajmuje się przemianami struktur przestrzennych i przykładowo pokazuje na mapach układ potoków ładunków na drogach wodnych w dorzeczu Odry i jego sąsiedztwie w 1910, 1938, 1947 i 1970 r. Zakończeniem rozdziału jest krótka geografia przewozów w dorzeczu Odry.

W podsumowaniu autor ocenia pozycję Odry, stwierdzając, że jej międzynarodowe znaczenie jest obecnie skromne. Mogłoby ono wzrosnąć po modernizacji całej arterii wodnej i budowie kanału łączącego ją z Wisłą poprzez Górny Śląsk. Książkę zamyka dość obszerna bibliografia oraz indeks rzeczowy i geograficzny.

Praca Biermana jest pożyteczną monografią, która wśród zagranicznych czytelników może zwiększyć zainteresowanie Polską. Napisana jest przystępnie i rzeczowo, informacje są obiektywne i pokazują duży wysiłek Polski włożony w zagospodarowanie Odry i położonych nad nią ziem. Książka jest wydana starannie i ilustrowana szeregiem zdjęć oraz bardzo czytelnymi map.

Teofil Lijewski

J. Bonnamour. *Géographie rurale. Méthodes et perspectives*. Paris 1973, s. 1968. Masson et Cie. Collection de géographie applicable sous la direction du prof. Beaujeu-Garnier.

W dwa lata po wydaniu w serii geografii stosowanej wydawnictwa Masson et Cie pracy dotyczącej metod i perspektyw geografii, opracowanej przez J. Beaujeu-Garnier<sup>1</sup>, ukazała się w tej samej przez nią redagowanej serii kolejna praca o charakterze syntetycznym, tym razem poświęcona metodom i perspektywom geografii wsi, wykonana przez Jacqueline Bonnamour — również profesora Uniwersytetu Paryskiego.

Zagadnienie badania i zagospodarowania przestrzeni wiejskiej nabiera szczególnego znaczenia w miarę postępującego rozwoju procesów urbanizacyjnych i industrializacyjnych na terenach wiejskich, do niedawna będących głównie domeną rolnictwa. Dlatego każda pozycja literatury dotycząca problematyki wsi, przyczyniająca się do ulepszania metod jej badania lub posiadająca walory poznawcze w zakresie dotychczasowego jej zagospodarowania, zainteresuje każdego, kto zajmu-

<sup>1</sup> Recenzja pracy J. Beaujeu-Garnier *Géographie. Méthodes et perspectives*. Paris 1971, s. 143, została opracowana przez J. Szyrmera i opublikowana w „Przeglądzie Geograficznym”, 1973, t. XLV, z. 1, s. 172—175.



je się nie tylko profesjonalnie obszarami wiejskimi i rozwijającymi się na nich funkcjami. Tym bardziej więc z zadowoleniem należy przyjąć ukazanie się pracy, która jest próbą syntezy poglądów na przedmiot, metody badawcze i perspektywy rozwoju geografii wsi. Praca opiera się na bogatej literaturze (blisko 320 pozycji), w tym głównie francuskiej (około 5/6 liczby pozycji) z zakresu badań geografii rolnictwa (*géographie agraire, géographie agricole*), a wśród literatury obcej przeważają prace wykonane w ramach pierwszych lat działalności Komisji Typologii Rolnictwa MUG, której autorka była aktywnym współpracownikiem.

Na podstawie dorobku metodycznego i poznawczego geografii rolnictwa autorka wyciąga lub sugeruje wnioski, często o charakterze bardziej ogólnym, dotyczące obszaru wsi jako przestrzeni wielofunkcyjnej i wskazuje na trudności metodyczne badania przestrzeni wiejskiej i jej racjonalne zagospodarowanie.

Z tego typu wnioskami styka się czytelnik już w I części pracy, traktującej o słabości (*le malaise*) geografii wsi. Liczne przykłady stosowania na określenie tego samego zjawiska różnych terminów, pojęć w badaniach geograficznych, a tym bardziej w badaniach innych dyscyplin naukowych zajmujących się wsią, niedostatek badań ilościowych lub stosowanie w ramach nich różnych miar, mierników, powodują brak porównywalności otrzymanych wyników tak w czasie jak i przestrzeni. W miarę dokonywających się przemian obszarów wiejskich, głównie poprzez wkraczanie na nie pozaprzrodniczych działów gospodarki, a więc i badających je dyscyplin naukowych, powstaje konieczność wypracowania odpowiednich metod badawczych, które zapewniałyby porównywalność wyników w ramach różnych dyscyplin, w czasie, w skali regionalnej i międzyregionalnej.

Istnieją wprawdzie w literaturze geograficznej liczne przykłady użycia metod i technik ilościowych, ale zdaniem autorki stosowanie ich ma często charakter iluzoryczny. Chodzi więc o wypracowanie metody bardziej systematycznej, kompleksowej, któremu to zagadnieniu poświęcony jest II rozdział pracy. Prof. J. Bonnamour widzi potrzebę łączenia badań nad podstawowymi mechanizmami kształtującymi życie wsi i rolnictwo (systemy gospodarowania, grupy rodzinne i społeczne ludności, organizacja przestrzenna obszaru itp.) z badaniami nad krajobrazem wiejskim, w szerokim znaczeniu tego pojęcia. Mówiąc, że nie ma badań geograficznych bez terenu, szeroko uzasadnia znaczenie dobrej znajomości terenu, na którym występuje badane zjawisko, znaczenie badań terenowych oraz szczególnie pozycję kartografii. Mapy w różnej skali mają wielorakie zastosowanie w badaniach przestrzeni wiejskiej, m. in. pozwalają na śledzenie przemian zachodzących w zasięgu przestrzennym zjawisk, występujących korelacji między nimi itp.

Z racji złożoności problematyki obszarów wiejskich — w badaniach powinno się posługiwać zarówno analizą indukcyjną, jak i dedukcyjną, w świetle wykorzystania znajomości terenu i wszelkich źródeł informacji publikowanych i niepublikowanych. Przedmiot badań geograficznych traktowany jako kompleks stosunków wymaga więc użycia różnych metod.

W części III pracy autorka szczegółowo omawia trzy różne rodzaje podejścia do badań geograficznych — tradycyjny opis, badania typologiczne i modelowe, z punktu widzenia możliwości ich stosowania zależnie od specyfiki terenu, dostępności materiałów i celu badawczego. Niektóre zjawiska występujące w przestrzeni, ich rola w krajobrazie są często trudne lub niemożliwe do ilościowego wyrażenia i wówczas nieuniknione jest posługiwanie się opisem. Coraz częściej w pracach geograficznych stosowane są badania typologiczne i modelowe. Różnią się one podejściem do przedmiotu badań, jak i celem. Dużo uwagi autorka poświęca badaniom typologicznym, wskazuje na coraz częstsze ich stosowanie i wielorakie rozumienie — od ujęcia, zbliżonego do klasyfikacji pojedynczych zjawisk

do badań o charakterze kompleksowym. Mówiąc o zaletach metod typologicznych, podkreśla ich duże znaczenie w badaniach porównawczych.

IV rozdział pracy zawiera omówienie związków geografii wsi z naukami zajmującymi się warunkami przyrodniczymi, gospodarką (nauki ekonomiczne) i problemami społeczno-socjalnymi. Geografia wsi w większym stopniu niż inne dyscypliny geograficzne powinna angażować się w badaniach interdyscyplinarnych, kooperować z innymi naukami, zwłaszcza zajmującymi się zagospodarowaniem obszarów wiejskich. Charakteryzując znaczenie geografii wsi w zagospodarowywaniu terenu (rozdz. V), autorka omawia problem równowagi w środowisku, spójności przestrzeni i jednocześnie konieczności jej podziału na strefy, regiony, a więc i duże trudności metodyczne, w zakresie podziału obszarów wiejskich, zwłaszcza leżących w zasięgu wpływu aglomeracji miejskich i przemysłowych.

Bogactwo treści, myśli, poruszanych problemów w pracy ilustruje złożoność problematyki badawczej geografii wsi. W literaturze francuskiej praca jest jedną z pierwszych, która w oparciu o obfity materiał zaczerpnięty z konkretnych badań, stara się przekazać w sposób usystematyzowany to, co było metodycznie twórcze w dorobku francuskiej szkoły krajobrazowej, a jednocześnie wskazać drogę i konieczność stosowania metod bardziej nowoczesnych, w tym głównie ilościowych w badaniach geografii wsi. Daje się zauważyć coś w rodzaju związku „ideowego” między cytowaną pracą prof. J. Beaujeu-Garnier i pracą recenzowaną. Aczkolwiek pierwsza z nich dotyczy geografii, druga geografii wsi, to obydwie reprezentują podobną szkołę, co przejawia się głównie w podejściu do przedmiotu badań i stosowanych metod.

Dużą zaletą pracy jest szeroki zakres poruszanej problematyki, zagadnień dyskusyjnych mimo że autorka nie zawsze jednoznacznie czy jasno ustosunkowuje się do nich. Bogaty zestaw literatury pozwoli zainteresowanemu czytelnikowi dotrzeć do źródeł omawiających wnikliwiej niektóre z poruszanych tematów. Praca zyskałaby znacznie na wartości, byłaby w pełni adekwatna do tytułu, gdyby autorka nie skoncentrowała się prawie wyłącznie na problematyce rolniczej, ale uwzględniła inne funkcje wiejskie, a także w większym stopniu przemiany zachodzące na terenach wiejskich, w życiu wsi pod wpływem ekspansji funkcji zewnętrznych — industrializacji, urbanizacji, rozwoju rekreacji i wypoczynku.

Praca zasługuje na uwagę głównie tych czytelników, którzy interesują się profesjonalnie problematyką zarówno rolnictwa jak wsi, zagospodarowaniem obszarów wiejskich. Z racji walorów dydaktycznych można ją polecać jako pomoc w nauczaniu geografii rolnictwa.

Władysława Stola

W. R a k o w s k i. *Procesy urbanizacji wsi na przykładzie woj. warszawskiego*. „Studia KPZK PAN”, t. 50, Warszawa 1975, PWN; stron 142.

Punktem wyjściowym pracy W. Rakowskiego jest stwierdzenie faktu, że do końca lat 1960-tych głównym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich woj. warszawskiego w jego ówczesnym kształcie terytorialnym, a także czynnikiem poprawy warunków bytowych ludności tego obszaru, było podejmowanie zatrudnienia pozarolniczego. Proces podejmowania zajęć pozarolniczych przez ludność wiejską, utożsamiany przez autora z urbanizacją zawodową, jest zasadniczym przedmiotem opracowania. Analizę oparto na danych statystycznych dla powiatów i gromad w latach 1950, 1960, 1966 i 1970; część analizy wykonano w oparciu o dane dotyczące miejscowości wiejskich. Informacje statystyczne uzupełniono badaniem ankietowym próbki rodzin w wybranych wsiach



trzech powiatów: nowodworskiego, mińskiego i łosickiego. Każdy z tych powiatów reprezentował różny stopień zaawansowania procesów urbanizacyjnych. Typując poszczególne wsie do badań ankietowych oparto się na przeprowadzonym uprzednio ich podziale na sześć typów w zależności od oddalenia od ośrodków zatrudnienia i szlaków komunikacyjnych; nie podano niestety dokładniejszych kryteriów tego podziału.

Pewne wątpliwości budzi słuszność używania terminu „urbanizacja wsi”, mającego zresztą pewne tradycje w polskiej literaturze socjologicznej. Jego stosowanie opiera się na kontrowersyjnym poglądzie, że urbanizacja jest terminem odnoszącym się *implicite* tylko do miast (por. s. 18). Podstawy logiczne terminu „urbanizacja wsi” nie wydają się całkiem jasne; mają one swe źródło w założeniu dychotomii miejsko-wiejskiej, której istnienie na obszarach wysoko i średnio rozwiniętych (w tym także, co podkreśla W. Rakowski na s. 18, w strefie podmiejskiej Warszawy) jest sprawą całkowicie umowną. Wątpliwa jest także słuszność łączenia z pojęciem urbanizacji procesu będącego synonimem postępu cywilizacyjnego (por. s. 25).

Przeprowadzona analiza szczegółowa pozwoliła stwierdzić zależność stopnia urbanizacji zawodowej, rozumianej w kategoriach tylko jednej cechy, mianowicie odsetka ludności nierolniczej, od wielkości wsi oraz odległości od głównych ośrodków zatrudnienia (zwłaszcza Warszawy) i od szlaków komunikacyjnych. Na rolę powiązań komunikacyjnych wskazuje dodatkowo fakt, że nawet w powiatach podwarszawskich wsie leżące z dala od szlaków komunikacyjnych pozostają poza bezpośrednim oddziaływaniem stolicy. Stwierdzono także pośrednie zależności między odsetkiem ludności pozarolniczej a takimi cechami jak odsetek kobiet i ludzi starych w rolnictwie, stan budynków mieszkalnych i dynamika budownictwa oraz wyposażenie w nowoczesne urządzenia techniczne.

Wprowadzenie elementu porównania czasowego pozwala na dostrzeżenie dyfuzyjnego rozprzestrzeniania się miejscowości nierolniczych<sup>1</sup>, przy czym w strefie podmiejskiej Warszawy występuje także dyfuzja hierarchiczna, jeśli za wskaźnik hierarchii przyjąć wielkość miejscowości. Należy przy tym podkreślić, że autor nie formuluje *explicite* dyfuzyjnego wyjaśnienia tego procesu; co więcej: odrzuca (za Żechowskim) koncepcję dyfuzji miejskiego stylu życia na rzecz koncepcji „urbanizacji wsi” (s. 20). Wydaje się, że zachodzi tu nieporozumienie wynikające z niezrozumienia istoty procesu dyfuzji, który jest co najmniej niesprzeczny z koncepcją urbanizowania się obszarów.

Badania W. Rakowskiego potwierdziły dwustopniowość powiązań regionu z Warszawą. Zarówno w dziedzinie migracji wahałowych, jak i stałych, obserwuje się napływ ludności z regionu do strefy podmiejskiej Warszawy, a ze strefy podmiejskiej do stolicy. Ograniczenia meldunkowe w Warszawie wpłynęły na znaczny rozwój strefy podmiejskiej, a w rezultacie na rozrost przestrzenny aglomeracji. W tej sytuacji obserwuje się zasadniczą dwudzielność województwa na strefę podmiejską Warszawy i obszar pozostały. W strefie podmiejskiej obserwuje się koncentrację ludności pozarolniczej we wsiach nierolniczych, podczas gdy na pozostałym obszarze brak takiej prawidłowości. Wsie w strefie podmiejskiej rozwijają się do wielkości kilku tysięcy mieszkańców, z czego ponad 90% stanowi ludność pozarolnicza. Zacierają się granice fizyczne między poszczególnymi miejscowościami; tworzą się lokalne zespoły osadnicze, których nazywanie konurbacjami (s. 77) budzi jednak pewne zastrzeżenia ze względu na skalę przestrzenną zjawiska. Następuje integracja aglomeracji warszawskiej.

<sup>1</sup> Przez miejscowości nierolnicze rozumie autor wsie liczące powyżej 50% ludności pozarolniczej.

Obserwuje się ponadto dalszą dwudzielność strefy zewnętrznej znajdującą odbicie w historycznie uwarunkowanej różnicy poziomu rozwoju między zachodnią a wschodnią częścią województwa, niezależnie od stopnia urbanizacji. W tej sytuacji rodzą się niejako wątpliwości co do reprezentatywności dla całego badanego obszaru wyników ankietowych przeprowadzonych w trzech powiatach prawobrzeżnych<sup>2</sup>. Autor nie formułuje zresztą wyraźnie wniosków odnośnie do zauważalnego podziału regionu na strefę podmiejską i zewnętrzną oraz tej ostatniej na wschód i zachód. Brak w ogóle jakichkolwiek wniosków co do struktury regionalnej badanego obszaru. Być może było to zamierzenie celowe, podyktowane koniecznością znacznego skrócenia oryginalnej wersji pracy do celów publikacji (por. s. 9).

Przeprowadzony na początku podział na sześć typów wsi oraz odsetek ludności pozarolniczej były podstawą wyznaczenia stref urbanizacji. Wyróżniono „strefę superurbanizacji (wielkomiejską)”, cztery strefy urbanizacji i dwie strefy rolnicze. Przy wykreślaniu stref wprowadzono pewną generalizację opartą na zasadach nieco subiektywnych. Przy wyznaczaniu stref wzięto pod uwagę całą sieć osadniczą, bez jej podziału na miasto i wieś, co było procedurą logiczną, jakkolwiek pozostającą w pewnej sprzeczności z koncepcją „urbanizacji wsi”.

W recenzowanej pracy zebrano ogromną ilość materiału faktograficznego i wykonano pracochłonną analizę empiryczną. Nakład pracy musi budzić podziw, jednakże z drugiej strony ogrom materiału utrudnia wyciągnięcie wniosków bardziej ogólnych. Recenzowana praca ma charakter wybitnie opisowy, częściowo tylko wyjaśniający. Przed fenomenalizmem i wąskoindukcyjnym przyczynkarstwem ratuje ją płodne metodycznie reprezentacyjne badanie ankietowe, dzięki któremu opracowanie to stanowi postępowanie w stosunku do poprzednich prac z tej dziedziny. Niemniej jednak zaznacza się wyraźnie brak ujęcia syntetyzującego. Wyraźny jest zwłaszcza brak zastosowania nowoczesnego aparatu badawczego, opartego na zastosowaniu, choćby najprostszych, metod ilościowych, pozwalających na osiągnięcie wyższego stopnia ogólności.

Autor rozumie urbanizację zawodową w kategoriach jednej cechy i wskazuje na jej związek z szeregiem innych cech. Szkoda, że nie podjęto próby zbadania tej zależności za pomocą np. modelu regresji wielorakiej. Brak linii regresji odczuwa się szczególnie wyraźnie przy analizie wizualnej wykresów, na których przedstawiono zależności między wybranymi dwiema zmiennymi (s. 32, 56—61). Brak zastosowania metod ilościowych wiąże się z faktem, że w pracy nie postawiono żadnej hipotezy roboczej, która byłaby następnie weryfikowana. Recenzowana praca ma charakter eksploracyjny; jej wynikiem i osiągnięciem jest postawienie szeregu hipotez, które mogą być punktem wyjścia do dalszych badań. Szkoda jedynie, że hipotez tych nie przedstawiono *explicite* w podsumowaniu, lecz pozostawiono w rozproszeniu wewnątrz pracy.

Zbigniew Rykiel

S. L. Bagdziński. *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej układu osadniczego*. Polska Akademia Nauk. Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych. Warszawa 1975, s. 167. PWN.

Dotychczasowe badania nad kształtowaniem się układów osadniczych dotyczyły przede wszystkim dużych aglomeracji miejsko-przemysłowych. S. L. Bagdziński dokonuje analizy związków funkcyjno-przestrzennych pomiędzy miastem śred-

<sup>2</sup> Pow. nowodworski uznano za prawobrzeżny, jakkolwiek obejmował on także częściowo obszary lewobrzeżne; były to jednak gromady leżące na terenie Puszczy Kampinoskiej.



niej wielkości a jego zapleczem na obszarze intensywnego uprzemysławiania. Autor przeprowadza badania w rejonie wrocławskim, w którym miasto Wrocław jest centrum podregionu wrocławskiego (południowo-wschodnia część woj. bydgoskiego wyznaczona przez WKPG w regionalizacji ekonomiczno-przestrzennej).

Niniejsza praca składa się, poza wprowadzeniem, z trzech zasadniczych części i zakończenia.

We wstępie autor określa główne cele badawcze, którymi są: 1) delimitacja układu osadniczego, tj. obszaru w obrębie którego znajdują się jednostki osadnicze, które łącznie z miastem-rdzeniem zespołu stanowią część gospodarczo-przestrzenną, 2) zbadanie struktury gospodarczo-przestrzennej zdelimitowanego obszaru oraz, 3) określenie głównych czynników i procesów rozwoju układu osadniczego.

W pierwszej części pracy autor przeprowadza w dwóch etapach delimitację wrocławskiego układu osadniczego. Przyjmując jako jednostkę badawczą gromadę (badania prowadzono w r. 1970), określa obszar będący w zasięgu silnego oddziaływania Wrocławka, a następnie stosując metodę wskaźników przyrodniczych J. Perkala wyznacza właściwy obszar wrocławskiego układu osadniczego według miejscowości, w zakresie następujących cech diagnostycznych: odsetek dojeżdżających do pracy do Wrocławka, odsetek ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych, gęstość zaludnienia, wskaźnik wzrostu ludności w latach 1960—1970, wskaźnik pokrycia technicznego, którym autor nazywa udział powierzchni zabudowanej w ogólnej powierzchni jednostki.

Do wrocławskiego układu osadniczego autor zaliczył miejscowości o dodatniej wartości wskaźnika  $W_i$  (sumaryczny wskaźnik, charakteryzujący daną jednostkę terytorialną w zakresie uwzględnionych cech) oraz miejscowości odznaczające się co najmniej 10%-wym wskaźnikiem wyjazdów do pracy w stosunku do ogółu zatrudnionych. Wysokie zróżnicowanie przestrzenne wskaźnika  $W_i$  i natężenia dojazdów do pracy pozwoliło autorowi na wyznaczenie w obrębie układu strefy wewnętrznej, do której zaliczył Wrocławek oraz te miejscowości, z których dojeżdża do pracy co najmniej 30% w stosunku do ogółu zatrudnionych.

Druga część pracy stanowi charakterystykę struktury funkcjonalno-przestrzennej wrocławskiego układu osadniczego na tle podregionu, jego elementów składowych: miejskiej i wiejskiej sieci osadniczej, struktury użytkowania ziemi oraz wewnętrznych i zewnętrznych powiązań gospodarczych. Przy omawianiu miejskiej sieci osadniczej autor wykorzystał koncepcję bazy ekonomicznej w celu określenia struktury funkcjonalnej miast. Funkcje Wrocławka określił na podstawie struktury zatrudnienia według działów gospodarki narodowej, wyodrębniając te działalności, które mają charakter ponadlokalny. Funkcje wiejskich jednostek osadniczych zostały ustalone na podstawie struktury zatrudnienia oraz występowania urzędów obsługi ludności i rolnictwa.

Następnym zjawiskiem badanym przez autora była struktura użytkowania ziemi. Określenie udziału poszczególnych form użytkowania ziemi w powierzchni ogólnej pozwoliło podkreślić specyfikę obszaru układu osadniczego na tle podregionu, natomiast w obrębie miasta na określenie prawidłowego rozmieszczenia poszczególnych działalności gospodarczych.

W dalszej części pracy autor zbadał zewnętrzne i wewnętrzne powiązania gospodarcze układu, dzieląc funkcje wypełniane przez układ na dwie grupy: funkcje zewnętrzne, które spełnia układ na rzecz regionu i kraju oraz funkcje wewnętrzne związane z obsługą ludności samego układu.

Trzecia część pracy dotyczy głównych sił i procesów rozwoju wrocławskiego układu osadniczego. Jako główny czynnik kształtujący rozwój układu autor przyjął działalność inwestycyjną. W badaniach swoich obok ogólnych rozmiarów pro-

cesów inwestycyjnych uwzględnił ich charakter, wewnętrzną strukturę gałęziową oraz przestrzenne rozmieszczenie.

W kształtowaniu się układu istotną rolę odegrały również dojazdy do pracy, które były kryterium wiodącym w delimitacji układu. Miały one zasadniczy wpływ na zmiany w strukturze zawodowej ludności na zapleczu Włocławka oraz urbanizację obszaru. Zjawisko to analizował autor na podstawie udziału pozamięscowej siły roboczej w zatrudnieniu we Włocławku według działów gospodarki narodowej, natężenia dojazdów i ich terytorialnego rozmieszczenia.

W zakończeniu pracy autor dokonał podsumowania zagadnień poruszonych w poprzednich częściach, wysuwając jednocześnie postulaty dotyczące dalszego rozwoju układu i podregionu włocławskiego.

Należy zwrócić uwagę, że zakres opracowania nie odpowiada w pełni tytułowi pracy. Realizując poszczególne cele badawcze autor położył główny nacisk na delimitację włocławskiego układu osadniczego i analizę obecnej struktury społeczno-gospodarczej. O samych czynnikach i procesie rozwoju układu autor mówi dopiero w trzeciej części pracy. Zbędna wydaje się kilkakrotna charakterystyka kryteriów delimitacji, którą autor przeprowadza przy samej procedurze wydzielenia układu, a następnie omawia je szerzej w drugiej i trzeciej części pracy.

Mimo tych uwag praca stanowi dalszy wkład w badania układów osadniczych, opartych na miastach średniej wielkości, które w strukturze przestrzenno-gospodarczej kraju odgrywają coraz większą rolę.

*Halina Spychała-Szyszka*

W. I z y k. *Ruchy migracyjne w rejonie uprzemysławianym*. Warszawa 1975, ss. 142. PWN

Recenzowana książka poświęcona jest ruchom migracyjnym, jakie odbyły się w dziesięciolecie 1960—1970 na terenie LGOM-u, a więc pod wpływem szybkiego uprzemysławiania terenu wcześniej słabo zagospodarowanego i słabo zaludnionego, na którym lokalizacja inwestycji przemysłowych ma charakter narzucony i jest związana z głębinem licznych szybów dwóch kopalń odkrytych tu rud miedzi.

Jest to praca o charakterze empirycznym, wykorzystująca bogate i różnorodne materiały źródłowe. Jako jedna z serii prac Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych stanowi oryginalne ujęcie interesującego zagadnienia o dużej wadze społecznej.

Trzon jej stanowią trzy rozdziały (II, III i IV) zawierające opis i analizę przemieszczeń ludności oraz charakterystykę migrantów w następującym układzie:

- metody rekrutacji siły roboczej, problemy zdobywania kwalifikacji, ogólna charakterystyka migracji w powiecie lubińskim,
- kierunki i wielkość napływu ludności do powiatu lubińskiego z powiatów i województw, które to jednostki administracyjnego podziału kraju dla dokonania szczegółowej analizy przyjęła tu autorka, a które stanowiły wcześniej obszary poprzedniego zameldowania imigrantów, oraz — w tym samym ujęciu
- kierunki i wielkość odpływu ludności,
- charakterystyka imigrantów i emigrantów.

Mimo konieczności zaniechania pewnych badań wywołanych brakiem materiałów źródłowych (o czym wspomina autorka), czytelnik uzyskuje obszerną informację o wydarzeniach i przemianach ludnościowych w pow. lubińskim oraz złożony obraz ogromnej ruchliwości ludzi biorących udział w niemal całkowicie żywiołowym procesie migracji, przenoszących się nawet na znaczne odległości.



Autorka uwypukla specyfikę przemian, cechy indywidualne migracji związane z omawianym terenem i z górniczym charakterem inwestycji, weryfikuje również liczne prawidłowości migracji znane z literatury przedmiotu.

Zasadnicza treść omawianej pracy poprzedzona jest rozdziałem wprowadzającym czytelnika w podstawowe problemy LGOM-u, opisującym cechy ludności sprzed okresu wielkich inwestycji i zapoznającym go z czasem i z szczegółową lokalizacją inwestycji. Odczuwa się tu brak mapy, która ułatwiłaby orientację w omawianym terenie, zwłaszcza że recenzowana praca tylko w trzech rozdziałach skupia się na analizie struktury pow. lubińskiego, w pozostałych obejmuje obszar trzech powiatów: lubińskiego, głogowskiego i legnickiego wraz z wydzielonym miastem Legnicą.

Utożsamianie LGOM-u z obszarem zakreślonym przez granice administracyjne wymienionych powiatów jest powszechnie przyjęte. Natomiast przeprowadzenie szczegółowej analizy migracji w odniesieniu wyłącznie do jednego powiatu uzasadnia autorka faktem, iż wszystkie podstawowe inwestycje pierwszego okresu budowy LGOM-u, tj. do sierpnia 1968 r. zostały zlokalizowane na jego obszarze. Argumentacja taka jest przekonywująca. Wydaje się jednak, że analiza konsekwencji ruchów migracyjnych (rozdz. V) powinna dotyczyć wyłącznie terenu, dla którego dokonana została uprzednio szczegółowa analiza migracji, a pozostałe powiaty LGOM-u mogłyby, wespół z pozostałymi sąsiednimi powiatami, zostać analizowane jako tereny np. wzmoczonego odpływu ludności „ssanej” przez uprzemysłowiony pow. legnicki.

Być może — powstawanie nowych punktów ciężenia w rozszerzającym się LGOM-ie (po połowie 1968 r.) mogło w ogóle stanowić podstawę skrócenia przyjętego czasokresu badań o dwa lata lub, w opracowaniu dla całego dziesięciolecia, spowodować konieczność uwzględniania wpływu na migracje również nowych inwestycji lokalizowanych poza obszarem powiatu lubińskiego.

Przyjęcie dwóch obszarów odniesienia sprawia, że czytanie niektórych fragmentów tekstu, zwłaszcza zaś przeglądanie i porównywanie wielu tabel i rycin jest nieco utrudnione. Wprawdzie autorka wprowadziła pewien ład, gdyż najczęściej dla pow. lubińskiego stosuje określenie „zagłębnie miedziowe”, zaś dla zespołu trzech powiatów z Legnicą określenie „Lubińsko-Głogowski Okręg Przemysłowy”, jednakże nie przestrzega tego różnicowania rygorystycznie.

Uwag szczegółowych o pracy zawierającej tak wiele faktografii i wątków analitycznych jest sporo. Ograniczę się do istotniejszych.

Próby wyjaśniania zróżnicowanego napływu i odpływu ludności są dość mało systematycznie przeprowadzane: dotyczą nie wszystkich województw i powiatów w równej mierze. Obok nie kwestionowanego czynnika migracji, jakim jest odległość, wiele jest czynników silnie zakłócających jego wpływ, niekiedy wręcz niweczących jego oddziaływanie. Widać to z map (ryc. 8—15). Odczuwa się niedosyt ilości rozważanych czynników i nieco wrywkowe uwzględnianie ich w próbach interpretacji.

Wydaje się, że odległość migracji rozumieć tu należy jako odległość fizyczną, wykreślone jednak kierunki strumieni imigracji i emigracji (ryc. 11 i 15) wzdłuż głównych pasm ruchu i niektóre z rozważań uzasadniają wątpliwości. Rozstrzygnięcie mogłoby przynieść, pożądane i z innych względów, nałożenie ekwidystant lub izochron na wymienione mapy.

W charakterystyce napływu i odpływu mało jest elementów porównawczych, brak wiadomości o wielkości i czasie pojawiania się migrantów z rodzinami, ich związania się z terenem, chociaż stanowią — według słów autorki — z wielu względów pożądaną grupę imigrantów.

Podrozdział IV.6. zawierający porównanie wybranych elementów migracji do

powiatu lubińskiego (tu zwanego LGOM-em lub ośrodkiem lubińskim) z elementami migracji do innych szybko uprzemysławianych obszarów stanowi samodzielne zagadnienie, tu jest mało spójny z wywodami go poprzedzającymi. Przeprowadzone porównanie krzywych napływu i odpływu w postaci zaprezentowanej (ryc. 18 i 19) może nie mieć znaczenia ze względu na odmienny czas dokonywanych inwestycji w każdym z porównywanych obszarów, odmienną ich wielkość i charakter. Wydaje się, że wartość wykresów wzrosłaby na przykład, gdyby chociaż na osi poziomej naniesione zostały etapy uprzemysławiania każdego z tych obszarów, wyróżnione przez J. Szczepańskiego, a cytowane przez autorkę w następnym rozdziale pracy. Wydaje się, że korzystne byłoby też zaznaczenie planowanej wielkości zatrudnienia na lata poza r. 1970 dla porównywanych obszarów, gdyż odmienność dalszego kształtowania się popytu na siłę roboczą musi wywierać zróżnicowany wpływ na ruchy migracyjne w ostatnich latach analizowanego okresu.

Całość pracy zamyka zakończenie. Zawiera ono kilka istotnych stwierdzeń wynikających z dokonanej analizy, prowadzących do wniosków praktycznych, z których najistotniejszy jest wniosek o konieczności zmniejszania żywiołowości migracji na rzecz zwiększania sterowania tym procesom w imię dobrze pojętego interesu społecznego.

Tak więc recenzowana książka stanowi wartościową pozycję o znaczeniu naukowym w sensie zarówno wzbogacania wiedzy poprzez dokumentację wydarzeń w LGOM-ie oraz poprzez umożliwienie kompletowania treści niezbędnych do wypracowania teorii rozwoju regionów uprzemysławianych, jak i w sensie formułowania wskazań dla praktyki gospodarczej.

Barbara Skrokiszowa

H. G. T. van Raay. *Rural planning in a savanna region*. Rotterdam University Press 1975, s. 183.

Życie pasterskie ludu Fulani w Afryce Zachodniej jest od strony ekonomicznej stosunkowo mało poznane. Tę lukę z powodzeniem wypełnia prezentowana tu pozycja. Praca daje wszechstronną analizę gospodarki pasterskiej Fulani w jednym ze stanów północnej Nigerii, tj. w stanie Północno-Środkowym. Szczególną uwagę poświęcono tu również warunkom przyrodniczym, aspektom społeczno-politycznym i kulturowym i wszystkim tym zagadnieniom, które są najbardziej istotne dla perspektywicznego planowania regionalnego. Należy więc do nielicznych jeszcze prac z zakresu geografii stosowanej.

Van Raay jako geograf i specjalista w zakresie planowania w pełni wywiązuje się z postawionego sobie zadania, tj. zbadania wszystkich czynników ograniczających rozwój rolnictwa oraz zbadania możliwości integracji narodowej i ekonomicznej ludności Fulani. Wielką zasługą autora jest dogłębne poznanie spraw ludności, ich trybu życia, obyczajów itp. formułowanie wniosków na tej podstawie.

Praca składa się z 8 rozdziałów podzielonych na szczegółowe podrozdziały. Rozdział pierwszy daje ważniejsze informacje o kraju, jego zróżnicowaniu przyrodniczym, ludnościowym, gospodarczym itd. i na tym tle ukazuje gospodarkę pasterską Fulani.

Rozdział drugi omawia ważniejsze procesy przeobrażeń w stosunkach społeczno-gospodarczych i ich następstwa. Dla zrozumienia współczesnych problemów pasterzy fulańskich przedstawiono tu krótką historię tego regionu, w szczegól-



ności znaczenie przybycia Fulani na te obszary. Omówiono stosunki panujące przed „świętą wojną”, jej przyczyny i następstwa. Z ważniejszych współczesnych procesów przemian omówiono zmiany ludności i stada, ograniczenia ziemi wspólnej, zagadnienie komercjalizacji pasterstwa i rolnictwa, problemy konkurencji, jaką stwarzają dla pasterstwa inne działy gospodarki.

Pasterstwo Fulani zaliczyć można do typu zwanego chowem „uczuciowym” zwierząt (Veyret), gdzie utrzymywanie zwierząt ma na celu w większym stopniu samą przyjemność posiadania i znaczenie prestiżowe niż cel utylitarny. Ten temat szeroko omawia rozdział trzeci. Przedstawiono tu zagadnienie wielkości stad a zabezpieczenie ich wyżywienia, ocenę jakości zwierząt, problemy pasterstwa w aspekcie środowiska przyrodniczego, gdzie np. dużo miejsca poświęcono ujemnym skutkom wypalania traw. Na uwagę zasługuje w tym rozdziale podanie przez autora szeregu danych liczbowych, uzyskanych w drodze obserwacji i wywiadów, jak np. wydajności mleka (0.50 — 1.07 l dziennie od krowy w okresie laktacji), wielkości i wartości nawożenia w czasie wypasu rżysk na polach rolników osiadłych itp.

Rozdział czwarty zawiera wyniki badań ankietowych przeprowadzone wśród pasterzy fulańskich w prowincji Katsina. Pytania dotyczyły zakresu zagadnień społecznych, tj. spraw rodziny, życia pasterskiego, osobowości itp. W części końcowej rozdziału przedstawiono typologię pasterzy fulańskich.

Do najważniejszych osiągnięć tej pracy należy zaliczyć szczegółową analizę bazy paszowej hodowli zwierząt (rozd. 5). Analizę przeprowadzono w różnych okresach roku w strefie sawanny sudańskiej i gwinejskiej metodą przebadania wybranych poletek próbnych i pomierzenia ich wydajności i jakości. Oceniono również pozostałe źródła pasz jak: resztki po uprawie roślin, liście, owoce itp. W oparciu o tę analizę opracowano bilans pasz w poszczególnych porach roku i zestawiono go w tabeli. Z badań tych wynika, że zasoby pasz nie zaspokajają pełnego zapotrzebowania w żadnym okresie roku. Dla północnej Nigerii najkorzystniejszy jest okres od VI — X, średni od XI — I i krytyczny od II — V.

W rozdziale szóstym autor porównuje dwa systemy hodowli zwierząt — koczowniczy i osiadły. Aanaliza czasu trwania wypasu, dziennych odległości, szybkości wędrówek, dostępności do wody, intensywności wykorzystania pasz itp. w obu systemach, wykazuje znaczną przewagę systemu osiadłego, mieszanego nad koczowniczym. Za systemem gospodarki mieszanej przemawiają też przedstawione w rozdziale siódmym doświadczenia farm, których liczba tu szybko rośnie. Chociaż tradycja rolnictwa farmerskiego nie jest tu długa, to jednakże doświadczenia w tym zakresie potwierdzają wg autora słuszność rządowych programów rozwoju rolnictwa. Przedstawiono tu również projekty rozwoju rolnictwa w oparciu o wielkie gospodarstwa kolektywne. Należy z nimi wiązać największe nadzieje, jako że byłyby one najbliższe tradycji wspólnego władania ziemią.

W rozdziale ósmym wreszcie autor porządkuje wszystkie przebadane cechy gospodarki pasterskiej Fulani i przedstawia postulaty poprawy położenia społecznego i ekonomicznego tej grupy ludności. W przekonaniu autora podstawowym warunkiem rozwiązania tego problemu jest przejście z koczowniczego na osiadły tryb życia i integracja hodowli z uprawą ziemi. Głównym kierunkiem tego mieszanego systemu rolnictwa powinien być chów bydła mlecznego.

Przedstawiona pozycja, jak już wspomniano, ma znaczenie praktyczne i służyć będzie dla celów planowania. Niezależnie jednak od tego ma dużą wartość jako źródło informacji o ludności Fulani i ich gospodarce.

Praca Van Raay'a dzięki jego dużemu doświadczeniu i znajomości omawianych problemów stanowi w sumie bardzo cenną pozycję z zakresu geografii stosowanej.

Włodzimierz Kurek

W. Walczak. *Republika Federalna Niemiec*. Warszawa 1976. s. 462. PWN.

W serii opracowań monograficznych państw europejskich, wydawanej przez PWN ukazał się z początkiem 1976 roku nowy obszerny tom poświęcony Niemieckiej Republice Federalnej. Autor, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, znany geograf regionalny, tkwiący jednak swymi zainteresowaniami głębiej w zagadnieniach geografii fizycznej niż ekonomicznej, był już poprzednio w tej serii autorem tomów opisujących Niemiecką Republikę Demokratyczną i Finlandię.

Treść omawianego tomu rozpoczyna wstęp obejmujący 16 stron, a napisany przez Stanisława Cholewicka. Wstęp ten przedstawia bardzo zwięźle, a przejrzysto najważniejsze wiadomości historyczno-polityczne o NRF i był niewątpliwie w tej książce i w tej formie potrzebny. Właściwy tekst opracowany przez prof. Walczaka liczy 411 stron druku, w czym jest 88 rycin (mapek i kartogramów) i 56 tabel, a ponadto na niepaginowanych kredowych wkładkach 66 ilustracji fotograficznych, przeważnie ze zdjęć autora. Prócz tego na końcu znajdujemy 11 stron tabel zawierających podstawowe dane statystyczne o NRF (ważniejsze szczyty górskie, wyspy, rzeki, kanały, jeziora i depresje, liczby ludności wielkich miast, powierzchnie i zaludnienie krajów związkowych oraz okręgów administracyjnych), 4 strony zajmuje spis literatury złożony z 73 pozycji, 16 stron — spis nazw geograficznych.

Właściwą treść można podzielić na 4 części. Zgodnie z zainteresowaniem autora najwięcej miejsca, bo 192 strony poświęcono charakterystyce środowiska geograficznego kraju. Została ona wykonana szczegółowo i z dużą kompetencją. Dokładna jest charakterystyka klimatu, rzek i zbiorników wodnych, ewolucja roślinności i świata zwierzęcego wychodzi bardzo dobrze na tle doskonale przedstawionej chronologii schyłku plejstocenu i holocenu. Bardzo obszerna jest również charakterystyka rzeźby kraju, aczkolwiek wydaje mi się, że większość czytelników tej książki, nie uprawiająca zawodowo geografii fizycznej, wolałaby znaleźć w tej części więcej wiadomości o bogactwach mineralnych kraju, o współczesnym charakterze rzeźby i jej przydatności do różnorodnego wykorzystania niż obszerne relacje o sporach różnych uczonych na temat czasu powstania poszczególnych form (np. na stronach 79—91), co nie ma żadnego znaczenia dla współcześnie żyjących ludzi. Zaś poza surowcami energetycznymi i metalicznymi, które są omówione w książce później i zupełnie zadowolająco w rozdziale o przemyśle, brakuje czytelnikowi wiadomości o surowcach chemicznych (sole, surowce siarkowe), budowlanych (gipsy, wapień itd), skalnych i o wodach mineralnych.

Druga część przedstawia na 25 stronach przebieg wytwarzania się dzisiejszego zagospodarowanego krajobrazu, w związku z rozwojem zasiedlania kraju i powstania różnych typów osiedli, a później z rozwojem czynności ekonomicznych, które doprowadziły do współczesnego stanu. Cała ta ewolucja środowiska z jej dodatkami i ujemnymi stronami została tutaj zwięźle, ale ciekawie przedstawiona, stanowiąc jedną z najlepszych części książki.

Trzecia część o dzisiejszym zaludnieniu i gospodarce NRF obejmuje 136 stron, charakteryzując naprzód ogólnie strukturę ekonomiczną państwa, następnie skład ludności łącznie z zagadnieniem napływowych robotników, cechy demograficzne, gęstość zaludnienia, stosunek ludności miejskiej i wiejskiej, zagadnienia struktury zawodowej, kwestie migracji wewnętrznych i zagranicznych. Oparte na dokładnych i spolegliwych źródłach, oba te rozdziały dostarczają czytelnikowi bardzo interesujących i przejrzysto ujętych informacji.

Dalsze rozdziały o przemyśle i rolnictwie są również ujęte bardzo udanie i oparte na dokładnych i aktualnych źródłach (głównie z r. 1972, choć czasem sięgają i do nowszych), są więc zbiorem rzetelnych informacji. Szczególnie np. roz-



dział o rolnictwie przedstawia jasno i wnikliwie współczesne przemiany strukturalne i kryzys rolnictwa, tłumaczy rzeczowo zjawisko powstawania „ugorów spolecznych” itp. Podobnie solidne podstawy wykorzystał autor w opracowaniu rozdziałów o leśnictwie, rybołówstwie, handlu i transporcie, a informacje z tych wszystkich zakresów nie wzbudzają żadnych ogólniejszych wątpliwości. Trochę luk pojawia się natomiast w rozdziale o turystyce, gdzie np. pominięto bardzo ważne w RFN zagadnienie zdrojowisk, tak że czytelnik z całej książki nie może się dowiedzieć nic o tak sławnych zdrojowiskach, jak Wiesbaden (jako zdrojowiska, a nie miasta w ogóle!), Ems, Selters, Nauheim, Pyrmont lub Akwizgran.

Ostatnia część o rozmiarze 57 stron stanowi bardzo zwięzłą charakterystykę regionów, w której autor wydzielił — głównie za Hottensem, Meynensem, Klöppertem i Otrembą — 16 makroregionów oraz 115 mezoregionów. Podział ten jest przeprowadzony głównie z punktu widzenia rolnictwa (przeważających upraw), co nie wydaje mi się najważniejszym kryterium regionalizacji w kraju, gdzie o wiele większą rolę odgrywają przemysł i usługi. Dlatego z tej regionalizacji dowiadujemy się najwięcej o tym, gdzie się jakie ziemiopłody uprawia (przy czym z natury rzeczy wiele elementów dużo razy się powtarza), a niczego prawie na temat indywidualności poszczególnych miast i okręgów przemysłowych. Wymieniając miasta, podział wylicza tylko mechanicznie występujące w nich gałęzie przemysłu bez różnicowania ich ważności, a prócz tego znajdujemy najwyższą lakoniczną wzmiankę, że np. miasto jest uniwersyteckie i zabytkowe. Wskutek tego rozdział jest w przeciwieństwie do pozostałych w czytaniu nudny.

Ogólna ocena książki musi brzmieć pozytywnie, a w wymienionej na wstępie serii wydawniczej można ją zaliczyć do najlepszych pozycji. W szczegółach są tu i ówdzie niedociągnięcia. Pierwsze i chyba mało obciążające autora to niestaranna korekta, która pozostawiła dość dużo błędów literowych czy liczbowych. Jest ich może trochę mniej, niż np. w tomie „Francja” z r. 1972, ale i tak za dużo, jak na wydawnictwo naukowe. Niektóre mogą powodować przykre nieporozumienia, jak np. produkcja cyny RFN na s. 301 podana na 2375 *tysięcy* ton zamiast 2375 *ton*. Przecież cała światowa produkcja cyny nie przekracza 200 tys. ton! Podobne potknięcie, to *lewy* brzeg Renu we *wschodniej* Westfalii na s. 321, albo tytuł „Przedgórza Alpejskie i Alpy” na s. 417 przed makroregionem 60 obejmującym Spessart, Jurę Frankońską i całą północną Bawarię, zamiast na s. 424 przed makroregionem 70.

Przykłady przeoczeń, które byłbym skłonny złożyć raczej na karb autora, to np. brak Mozeli na mapce dróg wodnych na s. 353 i brak wzmianki o jej kanalizacji na s. 164, a także określenie na s. 150, że Dunaj jest rzeką alpejską powyżej Ulm, gdy powinno być poniżej Ulm. Nie jest też słuszne twierdzenie na s. 287, że Ingolstadt jest największym ośrodkiem rafinerii ropy w Europie. Jego potencjał przerobowy wynosi około 20 mln ton rocznie, gdy np. potencjał Rotterdamu przekracza 80 mln ton, a kilka miejscowości we Włoszech, Francji i Wielkiej Brytanii przerabia znacznie ponad 20 mln ton. Załują ponadto, że autor prawie nie wspomina o najpiękniejszych i najliczniejszych w Europie (obok Irlandii) drumlinach na przedpolu Alp, ani nie wymienia na s. 173 wśród wielkich źródeł największego w RFN wywierzyska Radolfzeller Aach (10m<sup>3</sup> na sek.) oraz szczególnie pięknego i przez to ciekawego Blautopf w Blaubeuren na zachód od Ulm.

Niezależnie od powyższych i podobnych drobniejszych usterek, uzyskaliśmy najlepszą dotychczas książkę o RFN w polskiej literaturze.

Antoni Wrzosek

T. Kuroda. *Japan's changing population structure*. Japan 1973.

Recenzowana praca poświęcona jest zmianom struktury zaludnienia Japonii, a więc czynnikowi, w którym tkwi główne źródło „japońskiego cudu gospodarczego”. W ramach 5 rozdziałów opracowania uwzględnione zostały wszystkie główne procesy demograficzne na przestrzeni lat 1870—1970, uzupełnione w licznych wypadkach tendencjami przemian w okresie bliższej i dalszej perspektywy, tj. do 1985 i 2000 roku.

Treść rozdziału I zatytułowanego *Główne aspekty zmian zaludnienia Japonii* stanowią zagadnienia dysproporcji w rozmieszczeniu ludności, wielkości przyrostu naturalnego, przeciętnego dalszego trwania życia, zmian w strukturze wiekowej ludności, procesu starzenia się ludności oraz zmian modelu rodziny. Szczególną uwagę autor zwraca tu na procesy zachodzące w obrębie Tokaido Megalopolis, na obszarze którego w r. 1970 koncentrowało się 48,7% ludności kraju i 55,2% globalnej liczby urodzeń. Podkreślono także problem systematycznego spadku przyrostu naturalnego z 340‰ w latach tzw. „baby boom” (1947—1949) do 11,9‰ (1970), który determinuje z kolei zmianę wielkości rodziny z 4,5 osób (1960 r.) do 3,7 osób (1970 r.).

Rozdział II *Zmiany zaludnienia we współczesnej Japonii* traktuje to zagadnienie w szerokim aspekcie historycznym, obejmującym okres od 1870 do 1970 r. W oparciu o bogaty materiał statystyczny sformułowana zostaje „teoria zmian demograficznych”, która uzasadnia współzależność wskaźnika urodzeń i zgonów z poziomem uprzemysłowienia, urbanizacji oraz tempem rozchodzenia się postępu nauki. Zwrócono tu także uwagę na niepowtarzalne osobliwości natury historyczno-kulturalnej, wywierające wpływ na pewne procesy demograficzne. Tak np. nie notowany w historii Japonii spadek współczynnika urodzeń w r. 1966 do 13,8‰ spowodowany był tym, iż był to według kalendarza księżycowego rok „Hinoeuma — ognistego konia”. Według przesądu trwającego od ery Edo osoby urodzone w tym roku mają gwałtowny charakter i w przyszłości świadomie unika się zawierania z nimi związku małżeńskiego.

W kolejnych dwóch rozdziałach (III i IV) autor zajmuje się zagadnieniem migracji wewnętrznych oraz ich wpływu na przestrzenne rozmieszczenie ludności. Problem ten rozpatrywany jest w skali całego kraju, regionów gospodarczych oraz obszarów metropolitalnych. Główna uwaga autora zwrócona jest jednak na procesy zachodzące w obrębie 3 najaktywniejszych pod tym względem obszarów meropolitalnych: Tokio, Keihansin i Ciukjo, do których np. w 1970 r. przybyło 1,3 mln osób. Kolejno wiele miejsca poświęcono zagadnieniom migracji pomiędzy wspomnianymi obszarami metropolitalnymi oraz tendencjom zmian zaludnienia w ich obrębie. W końcowej części rozdziału IV uwzględniono także proces wzrostu zaludnienia tzw. miast prowincjonalnych, czyli liczących poniżej 1 mln mieszkańców.

Charakterystyka struktury wieku ludności stanowi treść ostatniego rozdziału pracy. Przeprowadzono ją w 3 grupach wiekowych (0—14 lat, 15—59 lat, 60 i powyżej lat) dla okresu 1920—2000 r. Rozdział V poświęcono także analizie procesu starzenia się ludności (1955—2000 r.) ze zwróceniem szczególnej uwagi na grupę ludności w wieku produkcyjnym (15—59 lat). Całość opracowania kończy analiza rozmieszczenia, w ramach poszczególnych prefektur, tzw. „bulge index”, czyli współczynnika określającego relację między zasadniczym trzonem ludności migrującej (15—34 lat) a pozostałymi grupami ludności. W warunkach japońskich wprowadzenie tego współczynnika przeprowadzono wg następującej formuły:

$$\frac{15 - 34}{5 - 15 + 35 - 44} \cdot 100$$



Współczynnik ten obliczony oddzielnie dla mężczyzn (M) i kobiet (K) w 1965 r. najwyższe wartości osiągnął w prefekturze Tokio (200.98 M i 171.00 K), a najniższe w prefekturze Kagosima (70.01 M i 72.91 K), przy ogólnokrajowej wielkości 120.71 M i 118.97 K.

Interesująco przeprowadzoną analizę wyjątkowo złożonych w warunkach japońskich procesów demograficznych uzupełnia 16 tabel, 13 wykresów oraz 2 mapki (kolorowa mapka gęstości zaludnienia w 1970 r. i czarno-biała mapka ilustrująca rozmiary migracji wewnętrznych w dwudziestoleciu 1950—1970). Na podkreślenie zasługuje także fakt bardzo trafnego doboru prostych metod kartograficznych, które łącznie z umiejętnie rozwiązany opisem stanowią cenne uzupełnienie opracowania.

Szkoda, że autor pracy nie dołączył mapki uwzględniającej administracyjny podział Japonii na poszczególne prefektury. Na marginesie dodać należy że opracowaniem tym nie została objęta Okinawa, która formalnie przekazana została pod kontrolę Japonii 15 V 1972 roku.

Pozycja ta zainteresuje niewątpliwie tych wszystkich, którym bliska jest geografia Japonii oraz osoby zajmujące się badaniem procesów demograficznych zachodzących w krajach wysoko rozwiniętych.

*Rajmund Mydel*





## WYRÓŻNIENIA

Prof. dr Antoni Wrzosek został mianowany członkiem honorowym Czesko-słowackiego Towarzystwa Geograficznego. Nastąpiło to w czasie XIII ogólnokrajowego zjazdu Towarzystwa w Pilźnie w lipcu 1975 r.

\*

Na walnym posiedzeniu Towarzystwa Urbanistów Polskich w Poznaniu w dniu 17 V 1976 r. prof. dr Kazimierz Dziewoński, prof. dr Bolesław Malisz i prof. dr Antoni Wrzosek otrzymali godność członków honorowych tej organizacji.

bgk

SPRAWOZDANIE  
Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU NAUK GEOGRAFICZNYCH PAN  
ZA ROK 1975

W dniu 25 lutego 1975 r. powołany został decyzją sesji plenarnej Wydziału III PAN skład Komitetu Nauk Geograficznych PAN na lata 1975—1977.

Skład osobowy Komitetu w nowej kadencji przedstawia się następująco:

*Prezydium:*

1. Prof. dr Rajmund Galon (Toruń) — przewodniczący
2. Prof. dr Jerzy Kondracki (Warszawa) — z-ca przewodniczącego
3. Doc. dr hab. Stanisław Otok (Warszawa) — sekretarz naukowy

*Członkowie:*

4. Prof. dr Stanisław Berezowski (Warszawa)
5. Prof. dr hab. Zbyszko Chojnicki (Poznań)
6. Prof. dr hab. Ryszard Domański (Poznań)
7. Prof. dr Anna Dylikowa (Łódź)
8. Prof. dr Kazimierz Dziewoński (Warszawa)
9. Prof. dr Jan Flis (Kraków)
10. Doc. dr hab. Marek Gregorczyk (Zabrze)
11. Prof. dr hab. Mieczysław Hess (Kraków)
12. Prof. dr Alfred Jahn (Wrocław)
13. Prof. dr Mieczysław Klimaszewski (Kraków)
14. Doc. dr hab. Piotr Korcelli (Warszawa)
15. Prof. dr Jerzy Kostrowicki (Warszawa)
16. Prof. dr Stefan Kozarski (Poznań)
17. Doc. dr hab. Antoni Kukliński (Warszawa)
18. Prof. dr Stanisław Leszczycki (Warszawa)
19. Prof. dr Henryk Maruszczak (Lublin)
20. Prof. dr hab. Zdzisław Mikulski (Warszawa)
21. Prof. dr Julian Mirek (Kraków)
22. Prof. dr hab. Władysław Niewiarowski (Toruń)
23. Prof. dr hab. Lech Ratajski (Warszawa)
24. Prof. dr Ludwik Straszewicz (Kraków)
25. Prof. dr Józef Szafarski (Katowice)
26. Doc. dr Jerzy Szukalski (Gdynia)

27. Prof. dr Wojciech Walczak (Wrocław)
28. Prof. dr Tadeusz Wilgat (Lublin)
29. Prof. dr Bogodar Winid (Warszawa)
30. Prof. dr Antoni Wrzosek (Kraków)
31. Dr Ryszard Grabowiecki (Warszawa) — przedstawiciel Komisji Planowania
32. Płk. dypl. Tadeusz Fijołek (Warszawa) — przedstawiciel MON
33. Ppłk. mgr Władysław Domański (Warszawa) — przedstawiciel MON

W ramach Komitetu działały cztery zespoły:

1. Zespół do spraw Międzynarodowej Unii Geograficznej — przewodniczący prof. dr S. Leszczycki,
2. Zespół do spraw Badań Zmian Środowiska — przewodniczący prof. dr A. Wrzosek,
3. Zespół do spraw Wypraw Badawczych — przewodniczący prof. dr A. Jahn,
4. Zespół do spraw Dydaktyki — przewodniczący prof. dr J. Flis.

W roku sprawozdawczym w Komitecie Nauk Geograficznych zostały wykonane następujące prace:

1. zorganizowano 2 posiedzenia plenarne oraz kilkanaście posiedzeń ścisłego prezydium i 3 posiedzenia prezydium w składzie rozszerzonym,
2. opracowano ramowy program zamierzeń KNG w nowej kadencji,
3. opracowano plan finansowy —
  - a) wydatków związanych z realizacją zadań statutowych KNG,
  - b) wydatków związanych z finansowaniem przez KNG badań naukowych,
4. dokonano oceny dorobku naukowego oraz realizacji zadań naukowo-dydaktycznych Instytutu Geografii WSP w Krakowie i Instytutu Geografii Uniwersytetu Gdańskiego,
5. kontynuowano ocenę polskich periodyków i serii wydawniczych w zakresie geografii — protokół z oceny poszczególnych wydawnictw przesłano do Wydziału III PAN, a wyciągi z protokołów zainteresowanym redakcjom,
6. dokonano oceny merytorycznej prac badawczych finansowanych przez Komitet (łącznie 2 tematy),
7. czyniono starania w zakresie wprowadzenia poprawek do obowiązującego nowego programu studiów oraz przedłużenia czasu studiów z 4-ch do 4,5 lat,
8. przeprowadzono dyskusję nad udziałem Instytutów Geografii w realizacji badań w ramach problemów rządowych, węzłowych i międzyresortowych na lata 1976—1980,
9. kontynuowano prace nad statusem prawnym geografów,
10. podjęto badania nad rozmieszczeniem absolwentów studiów geograficznych,
11. opracowano, a następnie przedyskutowano rozwój i rozmieszczenie kadr naukowych w geografii w latach 1976—1980,
12. podjęto wstępne prace nad utworzeniem studiów geograficznych w zakresie ochrony środowiska,
13. przygotowano wspólnie z Komitetem Melioracji i Instytutem Geografii i Przemysłowego Zagospodarowania PAN konferencję nt. „Wpływ melioracji wodnych na środowisko geograficzne”, która odbędzie się w marcu 1976 r.

Działający przy Komitecie Nauk Geograficznych zespół do realizacji prac badawczych związanych z badaniami zmian środowiska kontynuował prace w zakresie dwóch tematów:

1. zmiany środowiska fizyczno-geograficznego pod wpływem uprzemysłowienia na podstawie zdjęć lotniczych — lata 1971—1975, kierownik tematu prof. dr S. Szczepankiewicz, koordynator doc. dr hab. E. Tomaszewski.



Z przyczyn technicznych, jak: brak zdjęć lotniczych niezbędnych do prowadzenia badań oraz brak odpowiednich funduszy — prace nad tematem zostały przerwane w 1974 r. W 1975 r. prowadzone były prace o ograniczonym zasięgu przy pomocy finansowej Uniwersytetu Wrocławskiego.

2. Analiza zmian środowiska geograficznego państw Europy Zachodniej; kierownik i koordynator tematu prof. dr B. Winid.

W 1975 r. kontynuowane były prace nad realizacją tematu podjętego w 1971 r. Zakończono I etap prac, tj. opracowań ogólnych monografii państw Europy Zachodniej oraz przystąpiono do wykonywania kolejnego etapu pracy. W związku z niedotrzymaniem terminu oddania prac zerwano umowę z trzema autorami.

Wykonane prace uzyskały pozytywną ocenę u odbiorcy, który pisemną ocenę przyjętych prac przedstawił na listopadowym posiedzeniu plenarnym KNG.

Zespół do spraw Międzynarodowej Unii Geograficznej w 1975 r. miał jedno posiedzenie — w dniu 8.VII. Działalność Zespołu dotyczyła głównie:

a. udział geografów polskich w komisjach MUG w bieżącej (1972—1976) oraz następnej (1976—1980) kadencji władz Unii,

b. przygotowań do XXIII Międzynarodowego Kongresu Geograficznego w Moskwie w 1976 roku.

Zespół do spraw Wypraw Badawczych opracowuje m.in. projekt powołania Komisji Wypraw Badawczych, która opiniować będzie i kwalifikować wyprawy naukowe. Opracowany projekt zostanie przedłożony Sekretarzowi PAN do akceptacji.

Zespół do spraw Dydaktycznych koncentrował swą uwagę na pracach związanych z kształceniem nauczycieli geografii oraz z programami nowej, 10-letniej szkoły ogólnokształcącej.

Członkowie Zespołu wchodzi w skład odpowiednich komisji rzeczoznawców przy MOiW oraz MNSzWiT.

W roku sprawozdawczym Komitet Nauk Geograficznych wydał:

na badania naukowe . . . . .	189.739
na działalność statutową . . . . .	94.889
razem:	<u>284.628 zł.</u>

Stanisław Otok

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZESPOŁU DO SPRAW  
MIĘDZYNARODOWEJ UNII GEOGRAFICZNEJ KOMITETU NAUK  
GEOGRAFICZNYCH PAN  
ZA ROK 1975

Zespół do Spraw Międzynarodowej Unii Geograficznej w Komitecie Nauk Geograficznych PAN został powołany na kolejną kadencję 1975—1977 w następującym składzie: *przewodniczący* — prof. S. Leszczycki, *członkowie*: prof. prof. K. Dziewoński, R. Galon, A. Jahn, M. Klimaszewski, J. Kondracki, J. Kostrowicki, *sekretarz* — doc. P. Korcelli.

W roku 1975 poza plenarnymi sesjami Komitetu Nauk Geograficznych odbyło się jedno posiedzenie Zespołu — 8 VII. Działalność dotyczyła głównie: 1) udziału geografów polskich w komisjach Międzynarodowej Unii Geograficznej w bieżącej (1972—1976) oraz następnej (1976—1980) kadencji władz Unii, 2) przygotowań do XXIII Międzynarodowego Kongresu Geograficznego. Moskwa 1976.

ad. 1. W komisjach MUG, w których geografowie polscy zajmują stanowiska przewodniczących (Komisja Współczesnych Procesów Geomorfologicznych kierowana przez prof. A. Jahna oraz Komisja Typologii Rolnictwa, kierowana przez prof. J. Kostrowickiego) oraz członków zwyczajnych (7 komisji) kontynuowano prace bieżące oraz przygotowawcze do sympozjów komisji, poprzedzających główne sesje Kongresu Moskiewskiego. Ponadto Zespół oraz poszczególni jego członkowie podejmowali kroki mające na celu powołanie kilku nowych komisji w miejsce komisji, które w 1976 r. zakończą działalność. Na ręce Sekretarza Generalnego MUG przesłano wnioski dotyczące utworzenia następujących Komisji: Światowej Problematyki Wyżywienia, Organizacji Przestrzennej Obszarów Wiejskich, Krajowych Systemów Osadniczych oraz Eksperymentalnych Terenowych Badań Geomorfologicznych. Opracowano również i przesłano wnioski dotyczące treści nowego Statutu Międzynarodowej Unii Geograficznej.

ad. 2. Ubiegły rok był zasadniczym etapem przygotowań do XXIII Międzynarodowego Kongresu Geograficznego (Moskwa, lipiec—sierpień 1976 r.) poprzedzonego sympozjami komisji i grup roboczych MUG, organizowanych w różnych miastach i regionach ZSRR. Geografowie polscy opracowali i przesłali do biur organizacyjnych Kongresu około 45 referatów, w tym kilka na główne sympozja kongresowe.

W sprawozdaniu za 1974 r. („Przegl. Geogr.” t. XLVII, z. 4) podano listę geografów polskich, których zaproszono jako przewodniczących obrad sekcji i sympozjów.

Z okazji Kongresu są również przygotowywane specjalne wydawnictwa. Przy współpracy Zespołu opracowano i złożono do druku dwa specjalne tomy „Geographia Polonica”, z których jeden (t. 32) zawiera zbiór prac wykonanych w ramach Problemu Węzłowego „Podstawy Przestrzennego Zagospodarowania Kraju”, natomiast drugi (t. 33) — zbiór 25 artykułów z różnych dziedzin geografii.

Przewiduje się również wydanie specjalnych kongresowych zeszytów „Dokumentacji Geograficznej”, „Studia Geomorphologica Carpatho-Balcanica, Quaestiones Geographicae”, „Polonia Cartographica”, „Przeglądu Kartograficznego”, „Prac Instytutu Geografii UJ” oraz innych wydawnictw.

*Piotr Korcelli*

#### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA PAN ZA ROK 1975

W roku 1975 nastąpiła zmiana w składzie Rady Naukowej Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, związana z zakończeniem kadencji. Do 5 III 1975 r. działała Rada Naukowa w składzie powołanym przez Sekretarza Naukowego PAN w dniu 25 IV 1972 r., od dnia 5 III 1975 r., zgodnie z decyzją Sekretarza Naukowego rozpoczęła swoją kadencję na lata 1975—1977 nowa Rada, której skład podano osobno.

Skład osobowy Dyrekcji Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN nie uległ zmianie i przedstawiał się następująco: Dyrektor Instytutu — członek rzeczywisty PAN prof. dr Stanisław Leszczycki, zastępca dyrektora do spraw naukowych — członek korespondent PAN prof. dr Jerzy Kostrowicki, zastępca dyrektora do spraw ogólnych — prof. dr Andrzej Wróbel, zastępca dyrektora do spraw administracyjno-ekonomicznych — mgr Andrzej Piotrowski.



W skład Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w 1975 r. wchodziło 12 zakładów i pracowni naukowych (z tym, że od dnia 1 I 1975 r. Zakład Geografii Przemysłu i Komunikacji podzielono na dwie samodzielne Pracownie: Geografii Przemysłu oraz Komunikacji i Rekreacji). Dwa Zakłady miały swoją siedzibę poza Warszawą: Zakład Geografii Fizycznej w Krakowie i Zakład Fizjografii Ziemi Polskich w Toruniu. Instytut posiadał 4 stacje naukowo-badawcze w terenie: w Szymbarku koło Gorlic, w Mikołajkach, w Borowej Górze i na Hali Gąsienicowej.

W dniu 31 XII 1975 r. stan zatrudnienia w Instytucie wynosił 192 pracowników, w tym 159 pracowników działalności podstawowej i 33 pracowników administracji i obsługi. Wśród pracowników działalności podstawowej było 20 samodzielnych pracowników naukowo-badawczych, w tym 5 profesorów zwyczajnych, 4 profesorów nadzwyczajnych i 11 pracowników z tytułem doktora habilitowanego; 68 pracowników naukowo-badawczych, w tym 38 adiunktów, 24 starszych asystentów, 6 asystentów; 52 pracowników inżyniersko-technicznych, 5 pracowników dokumentacji naukowo-technicznej, 13 pracowników służby bibliotecznej, 1 pracownik działu wydawnictw.

W ciągu roku 1975 zmarli: prof. dr Michał Kaczorowski — członek Rady Naukowej, ob. Marta Teodora Jeżewska — emerytowany pracownik Działu Planowania i Współpracy z Zagranicą, dr Jadwiga Włodek-Sanojczowa — emerytowany pracownik Działu Wydawnictw oraz ob. Henryk Pielak — pracownik Działu Administracji.

Rada Naukowa Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w 1975 r. nadała: a) stopień doktora nauk geograficznych następującym osobom:

- 1) mgrowi Jerzemu Budzynowskiemu — na podstawie pracy *Przemiany strukturalne w przemyśle największych miast Polski w latach 1946—1970*,
- 2) mgr Oldze Klimaszewskiej — na podstawie pracy *Rozkłady gęstości zaludnienia w Warszawskim Zespole Miejskim w latach 1897—1970* oraz b) stopień doktora habilitowanego nauk geograficznych — drowi Witoldowi Barczukowi na podstawie pracy *Przedpole portów polskich*.

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN od 1969 r. prowadzi Studium Doktoranckie, które w 1975 r. liczyło 13 słuchaczy (w tym 11 stypendystów): na I rok — nie było w 1975 r. naboru; II rok — liczył 6 osób (w tym 5 stypendystów); III rok — liczył 5 osób (w tym 4 stypendystów). Ponadto 2 osoby kontynuowały studia na zasadzie przedłużenia stypendium na IV rok.

Z krajowych stypendiów naukowych PAN korzystało w 1975 r. 14 osób, w tym z habilitacyjnych 9 osób, z doktorskich 5 osób.

Mgr Krystyna Schleiferowa i doc. mgr Tadeusz Lewandowski zostali odznaczeni Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Mgr Jerzy Ostrowski otrzymał Złotą Odznakę „Za zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii”.

Nagrodę zespołową Sekretarza Naukowego PAN za pracę wykonaną w ramach problemu węzłowego 11.2.1.: przygotowanie redakcyjne Narodowego Atlasu Polski — otrzymał zespół w składzie: prof. dr S. Leszczycki, dr M. Najgrakowski, mgr S. Dębowska, mgr J. Drecka, ob. T. Garlej, mgr T. Z. Kliniewski, mgr W. Kluge, ob. H. Kowza, mgr J. Ostrowski, mgr W. Rządowski i mgr L. Sitek.

Prof. dr B. Malisz otrzymał nagrodę I stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki za rozdział pt. *Spatial Planning on the National Level* — w pracy zbiorowej *Spatial Planning and Policy. Theoretical Foundations*, KPZK PAN, Warszawa 1974 r. PWN.

Program badań naukowych Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospo-

wania PAN w 1975 r. podobnie jak w latach poprzednich realizowany był w ramach:

1. Planu A — Problem węzłowy 11.2.1. „Podstawy Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN był jednostką koordynującą badania prowadzone w ramach tego problemu w skali całego kraju. Ogólny nadzór nad badaniami sprawował Dyrektor Instytutu prof. dr S. Leszczycki, a Kierownikiem Problemu Węzłowego był prof. dr K. Dzierwoński. W ramach problemu węzłowego 11.2.1. na ogólną liczbę 20 grup tematycznych i 90 tematów w Instytucie realizowano badania w 7 grupach tematycznych obejmujących 21 tematów i podtematów; uczestniczyło w nich 80 pracowników.

W 1975 r. jako ostatnim roku planu ukończono dużą ilość wartościowych opracowań. W szczególności uzyskano materiały oraz opracowano konstrukcje metodyczne i teoretyczne pozwalające na wnikliwą analizę zagadnień struktury przestrzennej tworzenia i podziału dochodu narodowego, środków trwałych, inwestycji oraz spożycia, gospodarki rolnej i żywienia, gospodarki leśnej, przemysłu i uprzemysłowienia, infrastruktury technicznej i społecznej, gospodarki wodnej, turystycznej, procesów urbanizacyjnych i systemu osadniczego.

W zakresie poznania środowiska geograficznego jako podstawy działalności gospodarczej i społecznej osiągnięto postęp w przedstawieniu podstawowych zagadnień w ujęciu syntetycznym (w skali całego kraju). W zakresie struktury przestrzennej miast i osiedli uzyskane wyniki pozwalają na udoskonalenie polityki i stałego kierowania ich rozwojem oraz poprawę metod projektowania i planowania.

Trzymywane wyniki były przekazywane na bieżąco organom Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W 1975 r. podjęto dalsze prace nad projektem planu koordynacyjnego dla problemu międzyresortowego „Podstawy przestrzennego zagospodarowania kraju” na lata 1976—1980, który ma stanowić częściową kontynuację badań realizowanych w problemie węzłowym 11.2.1.

2. W ramach Planu B — Problem resortowy PAN-7 „Zmiany w środowisku geograficznym pod wpływem działalności człowieka”. Przewodniczącym Zespołu Koordynacyjnego był prof. dr S. Leszczycki, a Zastępcą doc. dr hab. A. S. Kostrowicki.

W ramach problemu resortowego PAN-7 badania prowadzone były w 6 grupach tematycznych, obejmujących 11 tematów, które realizowało 35 pracowników.

Rok 1975 był ostatnim, a zarazem podsumowującym etapem 5-letniego planu badań obejmującego lata 1971—1975.

W zakresie podstaw teoretyczno-metodycznych problemu, dzięki wykorzystaniu nowoczesnego warsztatu badawczego, ujęć systemowych, doprowadzono do sformułowania wyczerpującego i wewnętrznie spójnego modelu teoretycznego interakcji człowiek—środowisko.

Wykonano szereg prac (biogeograficznych, ekologicznych, geomorfologicznych, hydrograficznych, ogólnie fizyczno-geograficznych), w których uzyskano ilościową charakterystykę procesów przyrodniczych i antropogenicznych oraz określono ich rolę w formowaniu środowiska geograficznego. Szczególne znaczenie miały tu badania oparte na stacjonarnych obserwacjach terenowych wybranych parametrów hydrometeorologicznych i geomorfologicznych. Poważne wyniki naukowe osiągnięto w zakresie badań bioklimatycznych oraz studiów nad wpływem miast na klimat. Interesujące wyniki dał zespół prac wykonanych w rejonie sztucznego zbiornika we Włocławku, stanowiący modelową próbę kompleksowej charakterystyki abiotycznych elementów środowiska w warunkach intensywnych przemian antropogenicznych. W ramach omawianego problemu wykonano także szereg opra-



cowań w skali kraju, z których należy wymienić kartograficzne ujęcia przekształceń środowiska przez przemysł oraz inwentaryzację parków w Polsce.

### 3. W ramach Planu C — Badania własne Instytutu.

W planie tym prowadzono głównie badania podstawowe, teoretyczne i metodologiczne w zakresie geografii ekonomicznej i fizycznej oraz badania dotyczące podstawowych procesów fizycznogeograficznych kształtujących środowisko naturalne w kraju, głównie w oparciu o Stacje Naukowo-Badawcze Instytutu oraz za granicą, gdzie badania te realizowane były przez ekspedycje naukowo-badawcze (Mongolia, Spitsbergen) oraz przez uczestnictwo pracowników Instytutu w podobnych ekspedycjach organizowanych przez zagraniczne placówki naukowe.

W planie tym realizowano również większość badań związanych z przygotowaniem rozpraw doktorskich i habilitacyjnych.

Za ważniejsze osiągnięcia badawcze Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w 1975 r. należy uznać następujące prace:

1. Narodowy Atlas Polski — opracowany pod redakcją prof. dra S. Leszczyckiego i dra M. Najgrakowskiego, III cz. (38 plansz zawierających 222 mapy barwne + 20 kartonów szczegółowych, 8 wykresów i diagramów oraz 2 tabele).

2. Atlas Przemysłu Polski — opracowany pod redakcją prof. dra S. Leszczyckiego, doc. dra hab. S. Misztala i doc. dra T. Lijewskiego. Atlas obejmuje 85 barwnych plansz z mapami, przeważnie w skali 1:2 000 000.

3. *Geografia jako nauka i wiedza stosowana*. Warszawa 1975. PWN — prof. dr S. Leszczycki.

Osiągnięcia z zakresu geografii fizycznej:

1. *Ekologiczno-gospodarcza charakterystyka siedlisk Polski* — doc. dr hab. A. S. Kostrowicki.
2. *Charakterystyka siedlisk polnych na pogórzu Beskidu Niskiego metodami biologicznymi* — dr Z. Wójcik.
3. *Zorganizowanie II-giej wspólnej Polsko-Mongolskiej naukowo-badawczej ekspedycji fizycznogeograficznej w góry Changaju* — pod kierunkiem doc. dr hab. K. Klimka.
4. Przeglądowa mapa geomorfologiczna Polski w skali 1:300 000 — opracowanie redakcyjne i (ostateczne) wykonanie czystorysów — zespół pod kierunkiem prof. dra L. Starkla; dr S. Gilewska i mgr M. Klimek.
5. Topologia środowiska geograficznego Karpat i Kotliny Sandomierskiej — zespół pod kierunkiem prof. dra L. Starkla; dr M. Baumgart-Kotarba i mgr E. Gil.
6. Współczesne modelowanie węglanowych stoków wysokogórskich (na przykładzie Czerwonych Wierchów w Tatrach Zachodnich) — dr A. Kotarba.
7. Zarys paleogeografii holocenu — prof. dr L. Starkel.
8. „Toruńska wyprawa polarna — Spitsbergen 1975” — zorganizowana została wspólnie z Instytutem Geografii UMK w Toruniu i Studenckim Kołem Naukowym Geografów — kierownikiem ekspedycji był prof. dr J. Szupryczyński.
9. Mapy zasobów środowiska geograficznego w skali 1:300 000 dla trzech byłych województw: białostockiego, łódzkiego i warszawskiego — opracowanie zespołowe pod kierunkiem prof. dra J. Szupryczyńskiego; mgr Z. Jabłoński i mgr L. Andrzejewski.
10. Rozwój geomorfologiczny doliny Wisły pomiędzy Kotliną Płocką a Kotliną Toruńską — dr E. Wiśniewski.
11. *Warunki bioklimatyczne Kudowy-Zdroju i Bioklimat uzdrowiska Iwonicz* — monografie opracowane pod kierunkiem doc. dr hab. T. Kozłowskiej-Szczęsnej; mgr B. Krawczyk i mgr K. Błażejczyk.

12. Opracowanie dotyczące oceny wpływu miasta na warunki termiczne, na przykładzie Warszawy i obu części Berlina — dr M. W. Kraujalis.
13. Local energy balance in urban and industrial environment — prof. dr J. Pażyński.

Osiągnięcia w zakresie geografii ekonomicznej (publikacje i opracowania)

1. Nad przyszłą mapą Polski — prof. dr S. Leszczycki.
2. Przyszły kształt Polski — prof. dr B. Malisz.
3. Aneks do „Raportu końcowego problemu węzłowego 11.2.1. — prof. prof. K. Dziewoński i B. Malisz.
4. Rejonizacja użytkowania ziemi w Polsce w świetle bilansu na rok 1970 oraz
  - Rejonizacja użytkowania ziemi jako funkcji koncepcji przestrzennego zagospodarowania Polski zawartej w planie krajowym. — zespół pod kierunkiem dr J. Grocholskiej w składzie: mgr mgr M. Małecki, M. Potrykowski, A. Pytkowska i L. Rymkiewicz.
5. Koncepcja przestrzenna a produktywność (na przykładzie przemysłu polskiego) — dr P. Eberhardt.
6. Przemiany i tendencje rozwojowe w zakresie struktury agrarnej Polski w ujęciu przestrzennym — dr W. Tyszkiewicz.
7. Przemiany w organizacji i technice rolnictwa polskiego w latach 1945—1970 — dr W. Stola.
8. Kierunki i tendencje przemian w produktywności i towarowości rolnictwa — mgr R. Kulikowski.
9. Przemiany w układzie przestrzennym typów rolnictwa w Polsce w latach 1960—1970 — dr R. Szczęsny.
10. Zastosowanie modeli matematycznych w planowaniu regionalnym — zespół: prof. dr A. Wróbel, doc. dr hab. P. Korcelli, dr E. Nowosielska i dr K. Dramowicz.
11. Opracowania dotyczące analizy wybranych modeli przestrzennej struktur miast z punktu widzenia sterowania procesami rozwoju w gospodarce socjalistycznej — doc. dr hab. P. Korcelli.
12. Analiza struktury zatrudnienia i struktury funkcjonalnej w aglomeracjach miejskich i miastach — dr M. Jerczyński.
13. VIII Międzynarodowa Konferencja poświęcona badaniom krajobrazu rolniczego w Europie — pod kierunkiem prof. dr M. Kiełczewskiej-Zaleskiej z zespołem pracowników Zakładu.

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN utrzymywał kontakty naukowe z instytutami i innymi placówkami geograficznymi wszystkich krajów socjalistycznych. Współpraca ta wyrażała się w realizacji wspólnych wielostronnych i dwustronnych programów i przedsięwzięć badawczych, wymianie doświadczeń i publikacji. Istotnym elementem tej współpracy były wspólne konferencje, sympozja i inne spotkania naukowe oraz wspólne ekspedycje naukowo-badawcze. W podobnym zakresie, tylko na mniejszą skalę prowadzona była współpraca z krajami kapitalistycznymi.

W roku 1975 współpraca naukowa z zagranicą kształtowała się następująco:

#### *Imprezy za granicą*

1. I Polsko-Jugosłowiańskie Seminarium Geograficzne (Ohrid, Jugosławia, 24—29 V) poświęcone przestrzennym problemom przekształcania się obszarów wiejskich. Delegacja polska pod przewodnictwem prof. dr S. Leszczyckiego liczyła 12 osób. Wygłoszono 25 referatów, w tym 11 uczestnicy polscy.



2. II Polsko-Radzieckie Seminarium na temat „Modeli terytorialnych systemów społeczno-ekonomicznych”, odbyło się w Szuszenskoje, ZSRR 26—VI—3 VII. Delegacja polska liczyła 15 osób, przewodniczył jej prof. dr A. Kukliński. Strona polska przedstawiła 17, a radziecka 10 referatów.

3. II Polsko-Węgierskie Seminarium Geograficzne nt. „Wpływ działalności człowieka na procesy fizycznogeograficzne” odbyło się w Budapeszcie 11—15 IX 75. Ze strony polskiej uczestniczyło 7 osób, którym przewodniczył prof. dr L. Starke l. Wygłoszono 14 referatów, w tym 7 polskich.

#### *Imprezy organizowane w kraju*

We wrześniu 1975 r. w Warszawie zorganizowano VIII Międzynarodową Konferencję poświęconą badaniom krajobrazu rolniczego w Europie. W konferencji uczestniczyło 103 specjalistów z 14 krajów (57 gości zagranicznych). W czasie konferencji wygłoszono 43 referaty, w tym 7 referatów stanowiących podsumowanie wyników wieloletnich badań nad rozwojem krajobrazu rolnego Polski prowadzonych w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Przebieg konferencji wykazał szerokie zainteresowanie pracami polskimi i uznanie dla ich wysokiego poziomu.

W ramach porozumienia między akademiami zorganizowano wspólną Polsko-Mongolską Ekspedycję Flzycznogeograficzną w góry Changaju. W 1975 r. rozpoczęła również prace zorganizowana przez IGiPZ PAN Stacja naukowa w Bajan Somon, która będzie prowadziła stacjonarne badania podstawowych procesów fizycznogeograficznych. Pracami tej stacji kierować będą do 1980 r. specjaliści polscy, szkoląc równocześnie kadrę naukowców mongolskich.

W 1975 r. zorganizowano wspólnie z IG UMK i Studenckim Kołem Naukowym Geografów Toruńską Wyprawę Polarną — Spitsbergen 1975. Kierownikiem 12-osobowej ekspedycji był prof. dr J. Szupryczyński. Badania naukowe prowadzono w zachodniej części Ziemi Oskara II.

W 1975 r. prowadzono również wspólne polsko-jugosławiańskie badania terenowe we wschodniej Macedonii, które dotyczyły przemian i stanu rolnictwa. Badania te prowadzono pod kierunkiem prof. dra J. Kostrowickiego.

Ogółem w 1975 r. za granicę wyjeżdżało 90 osób w tym do krajów socjalistycznych 60 a do kapitalistycznych 30 osób; z tego w 2 ekspedycjach i 32 różnych imprezach naukowych w krajach socjalistycznych uczestniczyło 56 pracowników a w kapitalistycznych 24. W sumie za granicą przedstawiono 50 referatów.

W tym samym czasie Instytut w celach naukowych odwiedziło 54 osoby — z krajów socjalistycznych 23 i z krajów kapitalistycznych 31 osób.

Ogółem wydatki Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w 1975 r. wynosiły 22.038 tys. zł (bez nakładów inwestycyjnych) z tego badania własne Instytutu w planie C<sub>1</sub> w kwocie 2.968 tys. zł zostały pokryte drogą dotacji budżetowej Polskiej Akademii Nauk.

Wynik działalności Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN za rok 1975 przedstawiał się następująco:

dochody 27.931 tys. zł

koszty 24.174 tys. zł.

w tym realizacja zleceń jednostek gospodarki uspołecznionej (prace pozaplanowe C<sub>2</sub>) wynosiła:

dochody 483 tys. zł.

koszty 425 tys. zł.

Fundusz stypendialny IGiPZ PAN wynosił 689.000, — zł. (stypendia doktorskie — 34.000,—; doktoranckie — 595.000,—; habilitacyjne — 60.000,—).

W 1975 r. Biblioteka Instytutu prowadziła wymianę z 517 kontrahentami w 63 krajach kapitalistycznych, 123 instytucjami w 10 krajach socjalistycznych oraz z 79 instytucjami krajowymi.

Wykaz publikacji pracowników Instytutu przedstawia tab. 1, działalność wydawniczą tab. 2, a stan ilościowy zbiorów Biblioteki tab. 3.

Tabela 1

Zestawienie publikacji pracowników Instytutu Geografii  
i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w 1975 r.

Zakłady i Pracownie	Rozprawy, artykuły naukowe	Sprawozdania, notatki, bibliografie i abstrakty	Artykuły i książki popul. naukowe	Podręczniki, skrypty	Tłumaczenia	Recenzje	Mapy	Inne (hasła)
1. Zakład Geografii Fizycznej w Krakowie	10	7						
2. Zakład Fizjografii Ziemi Polskich w Toruniu	7	14	2			5		
3. Zakład Dynamiki Środowiska	5	11						
4. Zakład Geografii Osadnictwa i Ludności	16	5				1		
5. Zakład Geografii Rolnictwa	14	5	1		1	4	11	1
6. Zakład Przestrzennego Zagospodarowania Kraju	32	3	4			4		1
7. Zakład Teorii i Metodologii Geografii	10	1			2	6		1
8. Zakład Zagospodarowania Środowiska	8	2	2	1	1		2	2
9. Pracownia Geografii Przemysłu	1					2	48	4
10. Pracownia Komunikacji i Rekreacji	1	1	1			2	24	
11. Pracownia Geografii Krajów Rozwijających się	7							
12. Pracownia Kartografii	3	12	6		1	1	9	1
13. Dział Dokumentacji i Informacji Naukowej		23						
14. Biblioteka		2						
15. Stacja Naukowo-Badawcza w Szymbarku	1							
Razem — 352	115	86	16	1	5	25	94	10



Tabela 2

## Działalność wydawnicza IGiPZ PAN

Tytuł wydawnictwa	Ilość pozycji	Objętość w ark. wydaw.
I. „Geographia Polonica”	3	50,00
II. „Prace Geograficzne”	7	63,80
III. „Przegląd Geograficzny”	4	75,00
IV. „Dokumentacja Geograficzna”	10	119,50
V. „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”	5	49,50
VI. „Biuletyn Informacyjny Problemu Węzłowego 11.2.1”	7	50,00
Ogółem	36	407,00

Tabela 3

## Stan ilościowy zbiorów Biblioteki IGiPZ PAN

Rok	książki wol.	czasopisma wol.	atlasy wol.	mapy ark.	przez-roczna	inne jedn.	razem jedn. bibl.
1975	92.673	36.333	2.530	81.285	13.197	771	226.789
1974	90.019	37.441	2.491	80.962	13.197	715	224.825

Jadwiga Lipińska

## SKŁAD RADY NAUKOWEJ

INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA PAN  
W KADENCJI 1975—1977

1. Prof. dr Mieczysław Klimaszewski — *przewodniczący*
2. Prof. dr Kazimierz Dzewoński — *zastępca przewodniczącego*
3. Doc. dr hab. Jerzy Grzeszczak — *sekretarz naukowy*
4. Prof. Adolf Ciborowski
5. Prof. dr Zbyszko Chojnicki
6. Prof. dr Anna Dylikowa
7. Prof. dr Rajmund Galon
8. Dr Ryszard Grabowiecki
9. Prof. dr Alfred Jahn
10. Prof. dr Maria Kiełczewska-Zaleska
11. Doc. dr hab. Kazimierz Klimek
12. Prof. dr Jadwiga Kobendzina
13. Prof. dr Jerzy Kondracki
14. Doc. dr hab. Piotr Korcelli
15. Doc. dr hab. Andrzej Kostrowicki
16. Prof. dr Jerzy Kostrowicki
17. Prof. dr Stefan Kozarski
18. Prof. dr Antoni Kukliński
19. Prof. dr Stanisław Leszczycki
20. Doc. dr hab. Teofil Lijewski

21. Prof. dr Bolesław Malisz
  22. Doc. dr hab. Stanisław Minsztal
  23. Prof. dr Janusz Paszyński
  24. Prof. dr Lech Ratajski
  25. Doc. dr hab. Marcin Rościszewski
  26. Prof. dr Leszek Starkel
  27. Prof. dr Jan Szupryczyński
  28. Prof. dr Tadeusz Wilgat
  29. Prof. dr Andrzej Wróbel
  30. Prof. dr Antoni Wrzosek
- Płk dypl. Tadeusz Fijołek delegat MON  
Ppłk mgr Władysław Domański delegat MON

B. H.

I POSIEDZENIE RADY NAUKOWEJ INSTYTUTU GEOGRAFII  
I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA PAN  
W DNIU 14 V 1975 R.

Obradom przewodniczył prof. dr K. Dziewoński w zastępstwie nieobecnego prof. dra M. Klimaszewskiego. Posiedzenie miało charakter inauguracyjny w kolejnej kadencji Rady Naukowej powołanej w nowym składzie osobowym na okres 1975 — 1977.

Na wstępie powołano stałe komisje Rady Naukowej oraz ustalono ich skład.

Z kolei Rada Naukowa rozpatrzyła zgłoszone wnioski o otwarcie przewodów habilitacyjnych dra Stanisława Około-Kułaka i dr Marii Ciechocińskiej.

Po przeprowadzeniu dyskusji Rada powołała komisje, które po zapoznaniu się z dorobkiem naukowym i rozprawami habilitacyjnymi kandydatów przygotowują wnioski w sprawie ewentualnego wszczęcia przewodów habilitacyjnych. W skład komisji habilitacyjnej dr M. Ciechocińskiej powołano prof. dr M. Kiełczewską-Zaleską jako przewodniczącą oraz prof. dra J. Kostrowickiego i prof. dra B. Malisza jako członków. Do komisji habilitacyjnej dra S. Około-Kułaka weszli: prof. dr J. Kostrowicki — jako przewodniczący oraz prof. dr M. Kiełczewska-Zaleska i prof. dr B. Malisz.

Następnie Rada Naukowa, zaznajomiwszy się z opinią promotora, recenzjami i wynikami egzaminów doktorskich postanowiła przyjąć rozprawę doktorską mgr O. Klimaszewskiej i dopuścić ją do publicznej obrony.

Na wniosek prof. dra J. Paszyńskiego Rada powołała doc. dra hab. A. S. Kostrowickiego na przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, a prof. dr E. Michnę i doc. dr hab. Z. Kaczorowską na recenzentów pracy doktorskiej w związku z przewodem doktorskim mgr M. Nowak.

Rada Naukowa rozpatrzyła zgłoszone przez doc. dra hab. A. S. Kostrowickiego wnioski w sprawie rezygnacji mgr I. Wójcickiej z kontynuowania przewodu doktorskiego i w sprawie otwarcia przewodu doktorskiego mgr I. Dzierżanowskiej. Po dyskusji Rada postanowiła otworzyć przewód doktorski mgr I. Dzierżanowskiej, wyznaczyła tytuł rozprawy doktorskiej: *Warunki przyrodnicze i techniczno-organizacyjne rekreacji dziecięcej w Polsce* oraz powołała doc. dra hab. O. S. Kostrowickiego na promotora rozprawy.

Na wniosek prof. dra A. Kuklińskiego Rada Naukowa postanowiła wsząć przewody doktorskie mgra J. Kowalskiego (tytuł rozprawy: *Szwedzka szkoła badań regionalnych*) i mgra T. Butlera (tytuł rozprawy: *Francuska*



szkoła badań regionalnych). Na promotora w obydwu przewodach powołano prof. dra A. Kuklińskiego.

Rada Naukowa rozpatrzyła i pozytywnie zaopiniowała wniosek doc. dra hab. S. Misztala o powołanie mgra W. Kaczorowskiego na stanowisko st. asystenta oraz wniosek prof. dra J. Kostrowickiego o przedłużenie stypendium doktoranckiego mgr Elżbiecie Dramowicz.

## II POSIEDZENIE RADY NAUKOWEJ INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA PAN W DNIU 18 VI 1975 r.

Obradom przewodniczył prof. dr K. Dziewoński.

Prof. dr M. Kiełczewska-Zaleska jako przewodnicząca Stałej Komisji do Przeprowadzania Przewodów Doktorskich z zakresu geografii ekonomicznej zapoznała członków Rady Naukowej z przebiegiem i wynikami przeprowadzonych w dniu bieżącym obron doktorskich mgr mgr O. Klimaszewskiej i J. Budzynowskiego. Prof. dr M. Kiełczewska-Zaleska odczytała wniosek Komisji postulujący nadanie wymienionym kandydatom stopnia doktora nauk geograficznych. Rada Naukowa po przeprowadzeniu dyskusji i tajnego głosowania podjęła uchwałę o nadaniu mgr Oldze Klimaszewskiej i mgrowi Jerzemu Budzynowskiemu stopnia doktora nauk geograficznych.

Następnie zapoznawszy się z wnioskami odpowiednich Komisji d/s. Habilitacji, przedstawionymi kolejno przez przewodniczących — prof. dr M. Kiełczewską-Zaleską i prof. dra J. Kostrowickiego, Rada Naukowa postanowiła otworzyć przewody habilitacyjne dr Marii Ciechocińskiej-Janowskiej i dra Stanisława Około-Kułaka. Na recenzentów rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego dr M. Ciechocińskiej-Janowskiej powołano prof. dra P. Rybickiego, prof. dra M. Drozdowskiego i prof. dra K. Dziewońskiego. Analogicznie do oceny rozprawy i dorobku naukowego dra S. Około-Kułaka powołano prof. dra R. Manteuffla, prof. dra K. Secomskiego i prof. dra A. Kuklińskiego.

Prof. dr J. Paszyński w zastępstwie nieobecnego w kraju prof. dra J. Szupryczyńskiego, promotora w przewodzie doktorskim mgra Marka Grzesia, przedstawił wniosek o powołanie przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego i recenzentów rozprawy wyżej wymienionego doktoranta. Rada Naukowa przychylając się do powyższego wniosku powołała prof. dra L. Starkla na przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, a prof. dra J. Kondrackiego, prof. dra J. Mikulskiego i doc. dra J. Jaworskiego na recenzentów. Ustalono również ostateczne sformułowanie tytułu rozprawy: *Termika osadów dennych w badaniu jezior*.

Na wniosek prof. dra A. Wróbla, zgłoszony w imieniu prof. dra T. Zipsera — promotora rozprawy doktorskiej mgra Ludwika Mazurkiewicza, Rada Naukowa powołała prof. dra A. Kuklińskiego na przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, a prof. dra R. Domańskiego, prof. dra A. Wróbla i doc. dra P. Korcellego na recenzentów rozprawy doktorskiej wymienionego kandydata. Rada Naukowa ustaliła również ostateczne sformułowanie tytułu rozprawy doktorskiej: *Zastosowanie modelu symulacyjnego do badania dynamiki zmian struktury przestrzennej Wałbrzycha*. Z kolei na wniosek prof. dra K. Dziewońskiego, promotora rozprawy doktorskiej mgra Stanisława Kozłowskiego, powołano prof. dra J. Kostrowickiego na przewodniczącego zespołu egza-

minacyjnego, a prof. dr M. Kiełczewską-Zaleską i doc. dra A. Jagielskiego na recenzentów rozprawy doktorskiej kandydata. Jako ostateczne sformułowanie tytułu rozprawy przyjęto: *Podstawowe założenia teorii bazy ekonomicznej oraz osiedli centralnych w świetle rzeczywistej struktury funkcjonalnej Zielonej Góry.*

Prof. dr K. Dziewoński przedstawił Radzie Naukowej stan przygotowania planu badań naukowych na lata 1976—80, organizowanych w ramach problemu węzłowego na tle badań, które IGiPZ PAN podejmie w ramach pozostałych problemów: rządowych, resortowych i badań własnych placówki.

Prof. dr L. Starkel przedstawił *Przeglądową mapę geomorfologiczną Polski w skali 1:300 000*, wykonaną w Zakładzie Geografii Fizycznej IGiPZ PAN przy współpracy innych ośrodków naukowych w kraju. W dyskusji wyrażono wysoką ocenę przedstawionej pracy i uznanie dla jej wykonawców. Wypowiedziano się za przygotowaniem publikacji mapy oraz omówiono związane z tym zagadnienia organizacyjne.

Na wniosek prof. dra A. Wróbla, kierownika Studium Doktoranckiego, Rada Naukowa udzieliła adestacji słuchaczom I, II, III, i IV roku Studiów. Rozpatrzone również wnioski w sprawach stypendialnych.

Następnie wśród spraw personalnych Rada Naukowa rozpatrzyła i pozytywnie zaopiniowała wniosek o przeniesienie prof. dra A. Kuklińskiego z Uniwersytetu Warszawskiego do IGiPZ PAN. Rada postanowiła powołać doc. dra hab. P. Korcellego na zastępcę przewodniczącego Komisji Kształcenia i Doskonalenia Kadr Naukowych, Kwalifikacyjnej oraz Stypendialnej dla pracowników naukowych IGiPZ PAN. Do Komisji tej dokooptowano również doc. dra hab. J. Grzeszczaka.

Na wniosek prof. dra A. Wróbla Rada Naukowa wyraziła pozytywną opinię w sprawie zatrudnienia na stanowiskach starszych asystentów IGiPZ PAN absolwentów Studium Doktoranckiego — mgr I. Chudzyńskiej i mgra I. Ziajki.

Uwzględniając wniosek Komisji Kształcenia i Doskonalenia Kadr Naukowych przedstawiony przez doc. dr hab. P. Korcellego, Rada postanowiła skreślić z listy doktorantów IGiPZ PAN osoby, które formalnie figurują na listach od lat 1961—1966, lecz od dłuższego czasu nie utrzymują żadnego kontaktu z promotorami. Skreślano 7 osób.

Na zakończenie obrad prof. dr M. Kiełczewska-Zaleska poinformowała Radę o niektórych sprawach i trudnościach związanych z wydawaniem „Dokumentacji Geograficznej” i „Przeglądu Zagranicznej Literatury Geograficznej”.

### III POSIEDZENIE RADY NAUKOWEJ

INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA PAN  
W DNIU 15 XI 1975 r.

Obradom przewodniczył prof. dr K. Dziewoński. Rada Naukowa wysłuchała informacji doc. dra hab. J. Grzeszczaka w sprawie przysłanego przez władze PAN projektu ramowego regulaminu rad naukowych placówek PAN. Po dyskusji, w której zgłoszono szereg poprawek i uzupełnień, Rada Naukowa wyraziła pozytywną opinię o nadesłanym regulaminie. Następnie rozpatrzono projekt własnego regulaminu, opracowanego na podstawie wymienionego regulaminu ramowego. Uwzględniając uwagi wyrażone w dyskusji Rada Naukowa ekeoptowała przedstawiony jej regulamin do własnego wykorzystania.



Prof. dr Leszczycki przedstawił prośbę dra A. Kotarby o otwarcie przewodu habilitacyjnego na podstawie dotychczasowego dorobku naukowego i rozprawy pt. *Współczesne modelowanie węglanowych stoków wysokogórskich (na przykładzie Czerwonych Wierchów w Tatrach Zachodnich)*. Rada Naukowa powołała komisję do spraw habilitacji dra A. Kotarby z udziałem prof. dra L. Starkla jako przewodniczącego oraz prof. dra J. Paszyńskiego i prof. dra J. Szpryczyńskiego jako członków komisji.

Prof. dr S. Leszczycki przedstawił również prośbę dra Edwarda Wiśniewskiego o wszczęcie przewodu habilitacyjnego na podstawie jego dorobku naukowego i przedłożonej rozprawy nt. *Rozwój geomorfologiczny doliny Wisły pomiędzy Kotliną Płocką, a Kotliną Toruńską*. Rada Naukowa rozpatrzywszy wniosek powołała komisję do spraw habilitacji dra E. Wiśniewskiego powierzając jej przewodnictwo prof. drowi L. Starkłowi, funkcje członków komisji — prof. drowi J. Kondrackiemu i prof. drowi J. Paszyńskiemu. Następnie na wniosek prof. dra J. Kostrowickiego, promotora rozprawy doktorskiej mgra R. Kulikowskiego, Rada Naukowa powołała prof. dr M. Kiełczewską-Zaleską na przewodniczącą zespołu egzaminacyjnego oraz doc. dra hab. K. Bromka i doc. dra hab. W. Nowickiego na recenzentów rozprawy doktorskiej kandydata. Rada zatwierdziła też ostateczne sformułowanie tytułu rozprawy: *Przemiany w strukturze przestrzennej produkcji globalnej rolnictwa indywidualnego w Polsce w latach 1960—1970*.

Z kolei Rada Naukowa przyjęła do akceptującej wiadomości przedstawioną przez prof. dra K. Dziewońskiego prośbę doktoranta Rigoberto Garcia (Chile) o skreślenie go z listy słuchaczy Studium Doktoranckiego IGiPZ PAN w związku z wyjazdem na stałe z Polski do Szwecji.

Na wniosek doc. dra hab. S. Kurowskiego Rada Naukowa postanowiła otworzyć przewód doktorski mgra L. Jasionowskiego. Promotorstwo rozprawy powierzono doc. drowi hab. S. Kurowskiemu. Jako temat rozprawy przyjęto *Wpływ międzyregionalnego podziału pracy na rozmieszczenie obciążeń w zakresie środowiska naturalnego na przykładzie wybranych rodzajów przemysłu i regionów*.

Doc. dr hab. J. Grzeszczak przedstawił wniosek Komisji Kształcenia i Doskonalenia Kadr Naukowych, Kwalifikacyjnej oraz Stypendialnej w sprawie przedłużających się przewodów doktorskich niektórych doktorantów. Zaznajomiwszy się z opiniami właściwych promotorów i po przedyskutowaniu zgłoszonych wniosków Rada Naukowa wyraziła zgodę na skreślenie z listy otwartych przewodów doktorskich dwóch kandydatów, których przewody trwają zbyt długo i nie rokują pozytywnego zakończenia. Jednocześnie Rada przychyliła się do prośby mgra T. Celmera o przeniesienie jego przewodu doktorskiego do Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu.

Na wniosek kierownictwa Studium Doktoranckiego IGiPZ, zreferowany przez przez dr E. Nowosielską, Rada Naukowa udzieliła atestacji I roku studiów mgr T. Butlerowi, A. Gałczyńskiemu i K. Mielcarkowi. Uwzględniając zaś wniosek mgr A. Stokłosa, Rada Naukowa postanowiła skreślić ją z listy słuchaczy Studium ze względu na zły stan zdrowia.

Następnie Rada Naukowa, na wniosek Komisji Kształcenia i Doskonalenia Kadr Naukowych, pozytywnie zaopiniowała sprawę powołania mgra L. Biegańskiego na stanowisko st. asystenta w Zakładzie Zagospodarowania Środowiska. Rada wyraziła też pozytywną opinię w sprawie przedłużenia stypendium habilitacyjnego dra E. Drozdowskiego na dalsze 6 miesięcy.

Rada Naukowa przyjęła do akceptującej wiadomości informację prof. dra S. Leszczyckiego w sprawie kandydatów do nagród Sekretarza Wydziału III PAN.

Prof. dr J. Kostrowicki poinformował członków Rady o wydanym ostatnio przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną zbiorze przepisów dotyczących nadawania stopnia doktora habilitowanego oraz tytułów naukowych profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego.

Z kolei Rada Naukowa przedyskutowała, a następnie pozytywnie zaopiniowała plan wyjazdów zagranicznych pracowników Instytutu na rok 1976, przedstawiony przez prof. dra J. Kostrowickiego.

Na zakończenie obrad prof. dr J. Kostrowicki omówił sprawę zgłaszania przez poszczególne zakłady materiałów do planu „C”, a profesorowie S. Leszczycki, J. Paszyński i L. Starkel przedstawili niektóre sprawy związane z przygotowaniem do konferencji melioracyjnej planowanej na rok 1976.

Barbara Hałkova

#### KONFERENCJA NA TEMAT „GOSPODARKA PRZESTRZENNA I METODY ANALIZY REGIONALNEJ”

Konferencja na temat „Gospodarka przestrzenna i metody analizy regionalnej” została zorganizowana przez Komisję Międzynarodowych Tendencji Rozwoju i Planowania Regionalnego oraz Komisję Modeli Regionalnych KPZK PAN i odbyła się w Jabłonie w dniach 15—17 XII 1975 r. Wzięło w niej udział około 70 osób — głównie pracowników wyższych uczelni, w tym wielu pozawarszawskich, oraz instytutów PAN i resortowych. Bardzo licznie reprezentowany był Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Dowodem zainteresowania tematyką konferencji była aktywność uczestników: ponad 40 osób wystąpiło w charakterze referentów bądź dyskutantów. Posiedzeniom przewodniczyli na zmianę: prof. A. Kukliński i doc. B. Kacprzyński. Sekretarzami konferencji byli doc. J. Grzeszczak i mgr M. Potrykowski.

Konferencja składała się z trzech, dość jasno wyodrębnionych, części.

W pierwszej części dominował nurt gospodarki przestrzennej. Bardzo wyraźnie ukierunkowana i obszerna dyskusja wiązała się tu z referatem dra J. Kolipińskiego pt. *Kierunki badań gospodarki przestrzennej i rozwoju regionalnego*. Dr Kolipiński skoncentrował swoje rozważania wokół definicji oraz ważniejszych zagadnień badawczych gospodarki przestrzennej. Gospodarka przestrzenna to ekonomika funkcjonowania układów przestrzennych jako subsystemów. Ważniejsze zagadnienia badawcze gospodarki przestrzennej referent sformułował w postaci pytań dotyczących statyki i dynamiki zjawisk przestrzenno-gospodarczych, horyzontu czasu, granic przewidywań, statusu planów przestrzennych, pasywnych i aktywnych celów gospodarki przestrzennej, koordynacji, rachunku ekonomicznego i racjonalności.

W drugiej części konferencji przeważał nurt metodyczny. Ta część poświęcona była warsztatowi badawczemu i warsztatowi działalności, którą uprawia się w praktyce planowania przestrzennego, a w szczególności — metodom analizy regionalnej.

Propozycją ukierunkowania dyskusji na temat metod analizy przestrzennej było wystąpienie doc. A. Klasika. Wysunął on pytania dotyczące: 1) kierunków rozwoju i zakresu stosowania metod analizy przestrzennej (aparatury matematycznej i statystycznej; obszary matematyczne i statystyczne słabo spenetrowane przez badaczy i praktyków gospodarki przestrzennej; osiągnięcia różnych dyscyplin), 2) relacji między problemami poznawczymi i praktycznymi a zapotrzebowaniem na



metody analizy przestrzennej w Polsce (zapotrzebowanie na metody analizy przestrzennej służące opisowi, wyjaśnianiu, planowaniu i regulowaniu na różnych szczeblach; wpływ światowego dorobku w zakresie metod analizy przestrzennej na stan i zastosowanie teorii i praktyki gospodarki przestrzennej w Polsce; rodzimy dorobek w zakresie metod analizy przestrzennej).

Następnie z referatami lub dłuższymi doniesieniami wystąpili kolejno: dr O. Starzeński, dr J. Łoboda, dr M. Ciechocińska, dr B. Kostrubiec, mgr Barbara Jokieli, prof. J. Łoś i dr Maria Łoś.

Dr O. Starzeński w referacie pt. *Model regionalny* omówił model, pozwalający — zdaniem autora — ocenić związki, jakie istnieją między gałęziami działalności jednego regionu a gałęziami pozostałych regionów.

Dr. J. Łoboda przedstawił komunikat pt. *Region jako system — znaczenie funkcji odległości i czasu*.

Wystąpienie dr M. Ciechocińskiej pt. *Paradygmat W. Isarda a paradygmat zaspokajania potrzeb społecznych* stanowiło z założenia próbę nowej oceny, z perspektywy 15 lat, pracy W. Isarda pt. *Metody analizy regionalnej*. Dr Ciechocińska dała też przegląd innych książek Isarda.

Wypowiedzi dra B. Kostrubca i mgr B. Jokieli dotyczyły zastosowania analizy czynnikowej (analizy składowych głównych Hotellinga) do badań przestrzennych.

Prof. J. Łoś i dr M. Łoś w dwóch dłuższych wystąpieniach przedstawili *Uwagi o zastosowaniach teorii ogólnej równowagi ekonomicznej do zagadnień regionalnych*. Przedmiotem *Uwag* była analiza głównego — w ocenie autorów — nurtu książki Isarda *General theory*, dotyczącego zastosowań teorii ogólnej równowagi, dokonana drogą ukazania tego nurtu na szerszym tle porównawczym współczesnych badań.

W tej części konferencji w dyskusji przeważały ogólniejsze rozważania nad warsztatem metodycznym planowania przestrzennego w Polsce.

W trzeciej części konferencji nastąpiło połączenie obu nurtów: gospodarki przestrzennej i metodycznego. Referaty prof. K. Porwita i dra W. Świtalskiego stanowiły kontynuację nurtu gospodarki przestrzennej. Wystąpienie dra S. Hermana oraz uwagi doc. S. Kurowskiego, doc. A. Mykaja i prof. E. Wielrośego dotyczyły stosowania określonych metod w badaniach przestrzennych.

Punktem wyjścia referatu prof. K. Porwita pt. *Planowanie przestrzenne jako element procesów regulacji w systemie społeczno-gospodarczym* była publikacja zredagowana przez prof. A. Kuklińskiego pt. *Regional disaggregation of national policies and plans*, a w szczególności jej wątek dotyczący roli planowania różnych szczebli w kierowaniu gospodarką narodową. Referent sformułował postulaty istotne dla pełniejszego włączenia dorobku planistycznego w procesy meta-kierowania, tj. kierowania w skali systemu społeczno-gospodarczego. Spośród zagadnień szczegółowych prof. Porwit poświęcił wiele uwagi zagadnieniu wiązania przekrojów regulacyjnych branżowo-gałęziowych i regionalnych z planowaniem centralnym.

Koreferatem do wystąpienia prof. K. Porwita była wypowiedź dra W. Świtalskiego pt. *Siatki branżowo-działowe i regionalne planowania (systemy funkcjonowania, modele, dane)*. Najważniejszą część stanowiła, tezewo sformułowana, próba sklasyfikowania i diagnozy wybranych aspektów planowania społeczno-gospodarczego w trzech układach odniesienia planu (planowanie w skali całego systemu społeczno-gospodarczego, w ujęciu działowo-branżowym i regionalne). Najszerzej potraktował autor planowanie regionalne.

Po dyskusji nad referatem prof. K. Porwita i wystąpieniem dra W. Świtalskiego dr S. Herman zreferował niektóre wyniki studium rozwoju regio-

nalnego grupy trzech krajów: NRD, Polski i Czechosłowacji. Pracę tę podjął autor wspólnie z dr. W. Ostwaldem z NRD i dr. S. Mizera z CSRS.

Następnie doc. S. Kurowski przedstawił *Uwagi o opracowaniu pt. Zróżnicowanie przestrzenne niektórych krajów w świetle wskaźników dochodu narodowego* (GUS, Warszawa 1975). Doc. Kurowski omówił wyniki badań stanowiących przedmiot powyższego opracowania, natomiast stroną metodologiczną tej pracy zajęli się w swych wypowiedziach doc. A. Mykaj i prof. E. Vielse.

Główny cel konferencji stanowiła próba przybliżenia się do nowej koncepcji badań naukowych w dziedzinie gospodarki przestrzennej i planowania przestrzennego, koncepcji uwzględniającej możliwe zakresy tych badań, ich cele i metody, silnie związanej z działalnością praktyczną. Cel ten został osiągnięty. Znaczna część rezultatów konferencji stanowi materiał nadający się do wykorzystania przy formułowaniu bądź korygowaniu planów badawczych na pięciolecie 1976 — 1980.

Konferencja ta może być również uważana za ważny etap przygotowań do generalnej dyskusji nad nowymi paradygmatami i programem badawczym nauk ekonomiczno-geograficznych i przestrzennych, stanowiącym konsekwentne rozwinięcie założeń przyjętych w tej dziedzinie na II Kongresie Nauki Polskiej w 1973 r.

Jerzy Grzeszczak

## KONFERENCJA NAUKOWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

W dniach 4 i 5 marca 1976 r. w Domu Technika w Gdańsku odbyła się konferencja naukowa na temat: „Zagadnienia ekonomicznej ochrony środowiska naturalnego w gospodarce inwestycyjnej”. Została ona zorganizowana przez: Zarząd Główny PTE — Radę Koordynacyjną Kół Ekonomistów Biur Projektów, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTE w Gdańsku, Międzyzakładowe Koło PTE Biur Projektów w Gdańsku i Terenowy Ośrodek Komisji Koordynacji Ogólnobranżowej w Projektowaniu Budownictwa w Gdańsku.

Obrady otworzył i przewodniczył im w pierwszym dniu dr Rafał Krawczyk — zastępca sekretarza generalnego PTE, w drugim dniu prowadzącym był dr Eugeniusz Ostrowski z Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Przemysłowego. W konferencji udział wzięło około 200 osób, reprezentujących głównie praktykę życia gospodarczego.

Pierwszy z trzech nadesłanych referatów pt. *Ekonomiczne środki i przesłanki ochrony środowiska naturalnego obszaru Portu Gdańskiego i terenów przyległych* wygłosił prof. dr Witold Andruszkiewicz, kierownik Zakładu Portów Instytutu Morskiego w Gdańsku. Poruszony został problem wzmózonej potrzeby ochrony środowiska, wynikającej z powstawania wielkiego kompleksu przemysłowego wokół starego i nowego portu w Gdańsku. Autor postuluje traktowanie zasobów przyrody, takich jak: powietrze, woda (także morska), ziemia, zieleń itd., jako dóbr społecznie użytecznych, wymiernych, dających się wyrazić kwantytatywnie. Nie są one zabezpieczone dotychczas w dostatecznej mierze istniejącymi środkami ochronnymi ani odpowiednimi przepisami. Zbyt niskie są też kary za ich naruszanie. Jako główne przesłanki ochrony środowiska naturalnego w strefie portowej i przyportowej Gdańska należy uznać: ochronę zdrowia ludzkiego, naturalnych walorów turystycznych Gdańska, towarów i obiektów w porcie, zabytkowych budowli i rezerwatów przyrody, statków i surowców.

Drugi referat pt. *Problemy i ekonomiczne zagadnienia ochrony środowiska*



w projektowaniu inwestycji wygłosił dr Eugeniusz Ostrowski. Autor zarysował narastanie w aspekcie historycznym problemów ochrony środowiska, ściśle powiązanych z rozwojem sił wytwórczych, co prowadzi do konieczności planowego i wielopłaszczyznowego podejścia. Jednym z jego elementów jest wypracowanie ekonomicznych środków ochrony środowiska, nazwanych w artykule „barierami ekonomicznymi”. Między innymi autor proponuje uznać przejście niektórych komponentów środowiska naturalnego, tzw. „dóbr wolnych” w „dobra rzadkie”. Podstawowym problemem jest ich wycena oraz włączenie powstałych w wyniku ochrony środowiska kosztów do kosztów inwestycyjnych. Autor proponuje, aby „ceny ważące” powietrza, wody i ziemi wynosiły od 6% do 10% kosztów eksploatacyjnych, przy czym ceny produkowanych przez przemysł dóbr nie mogą wzrastać proporcjonalnie do wzrostu nakładów na ochronę dóbr naturalnych. W kosztach inwestycyjnych wartość każdego z trzech wyżej wymienionych elementów stanowić ma 2%.

Trzeci referat, noszący tytuł *Problemy techniczne i technologiczne ochrony środowiska* wygłosiła dr inż. Danuta Chomicz z Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Przemysłowego. Autorka poruszyła problem aktualnego poziomu wyposażenia przemysłu w środki zabezpieczające środowisko naturalne przed zanieczyszczeniem, a także wpływ zanieczyszczeń na cykl technologiczny i jego koszty w różnych gałęziach przemysłu. Wyraźnie uwidacznia się tutaj problem interakcji człowiek-środowisko, co było poruszane także w poprzednich referatach. Wysunięty został również postulat podjęcia prac badawczych i technicznych wyżej wzmiankowanych problemów w ramach RWPG, z punktu widzenia nauk ekonomicznych.

Po wygłoszeniu referatów rozwinęła się dyskusja, w której brało udział 20 osób.

Obecny stan ochrony i zagrożenia środowiska naturalnego na obszarze województwa gdańskiego poruszył wicewojewoda gdański, dr Adam Langer, podając wysokość związanych z tym nakładów finansowych (10—20% kosztów inwestycji), oraz płaconych przez zakłady przemysłowe kar.

Wypowiedzi pozostałych dyskutantów można podzielić na dwie grupy:

— poruszające problemy zawarte w referatach, rozszerzające je lub zajmujące się omówieniem konkretnego zjawiska na podstawie własnych doświadczeń. Wskazywano przy tym na możliwość wykorzystania presji ekonomicznej na przemysł w celu ochrony środowiska.

— wprowadzające nowe problemy, na które natknięto się w dotychczasowej praktyce zawodowej, zarówno naukowo-badawczej, jak przemysłowej i rolniczej.

— Między innymi zwrócono uwagę na potencjalną skuteczność oddziaływania bodźców ekonomicznych w zakresie ochrony środowiska. Wskazano przy tym na konieczność dalszych szerokich badań interdyscyplinarnych, jako nieodzownych dla zobiektywizowania „cen ważących”. Wyłania się konieczność współpracy w tym celu ekonomistów z geografami i przedstawicielami innych dyscyplin naukowych.

W ramach konferencji uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia Rafinerii i Portu Północnego w Gdańsku, zapoznając się tam z technicznymi systemami ochrony środowiska i stanem ich realizacji w porównaniu z planami końcowymi.

Podsumowaniem obrad było uchwalenie rezolucji końcowej zwracającej uwagę czynników rządowych na potrzebę stosowania skutecznych bodźców ekonomicznych w celu ochrony środowiska naturalnego.

Jarosław Dudkiewicz





## SPIS TREŚCI

Maria Kielczewska-Zaleska ( <i>S. Leszczycki</i> ) . . . . .	565
Spis prac prof. dr M. Kielczewskiej-Zaleskiej ( <i>H. Gudowska</i> ) . . . . .	568

### ARTYKUŁY

Dziewoński K. — O związkach geografii z historią . . . . .	575
O связях географии с историей . . . . .	580
On relations between geography and history . . . . .	580
Górski K. — Zagadnienie geografii historycznej mórz na przykładzie Bałtyku . . . . .	581
Вопрос исторической географии морей на примере Балтийского моря	588
Problems on historical geography of seas — The case study of Baltic . . . . .	588
Korcelli P. — Aglomeracje miejskie w systemach osadniczych . . . . .	589
Городские агломерации в системах поселений . . . . .	599
Urban agglomerations within settlement system . . . . .	599
Kostrowicki J. — Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna . . . . .	601
Сельские территории как многофункциональное пространство . . . . .	609
Rural areas as multifunctional space and their research and planning problems . . . . .	610
Dobrowolska M. — Ośrodki sieci osadniczej i więzi społeczno-gospodarczej wsi w ich funkcjonalnych i przestrzennych przemianach . . . . .	613
Центры поселенческой сети и социально-экономические связи сел в их функциональных и территориальных переменах . . . . .	623
Centres of the settlement network and of some socio-economic interlinkings of the countryside in their functional and spatial transformations . . . . .	624
Szulc H. — O typologiach morfologicznych osiedli wiejskich w Polsce . . . . .	627
О морфологических топологиях сельских поселений в Польше . . . . .	635
On the morphological typologies of rural settlement in Poland . . . . .	635
Kwiatkowska E. — Nowe formy osadnictwa wiejskiego w woj. toruńskim w okresie XXX-lecia PRL . . . . .	637
Новые формы сельских поселений в Торунском воеводстве в период XXX-летия ПНР . . . . .	646
New forms of rural settlement in the voivodship of Toruń in the thirty years of People's Poland . . . . .	647
Wrzosek A. — Rozważania nad położeniem i rozwojem przestrzennym miast nadrzecznych . . . . .	649
Рассуждения о расположении и территориальном развитии городов на лобережьях рек . . . . .	655
Some remarks on the location and space development of river-side towns . . . . .	655

Werwicki A. — Układ przestrzenny i fizjonomia miast w rejonie Wałbrzycha i Świdnicy w końcu XVIII w. . . . .	657
Территориальное распределение и физиономия городов в районе Валбжиха и Свидницы в конце XVIII века . . . . .	664
Layout and physiomy of towns in the region of Wałbrzych and Świdnica at the end of the XVIIIth century . . . . .	664
Koter M. — Relikty osadnictwa średniowiecznego w planie współczesnej Łodzi . . . . .	667
Реликты средневековых поселений в плане современной Лодзи . . . . .	686
Relicts of medieval settlement in the map of modern Łódź . . . . .	687
Kobendzina J. — Z geografii historycznej Łeby i okolicy . . . . .	689
Из исторической географии Лэбы и окрестностей . . . . .	701
On the historical geography of Łeba and its surroundings . . . . .	701
Szewczyk J. — Czy Zabłocie to zaginione XVI-wieczne Melechowicze? . . . . .	703
Является ли Заблоте исчезнувшей деревней Мелеховиче XVI в. . . . .	713
Was Zabłocie originally the XVIth village of Melechowicze? . . . . .	715

#### SPRAWOZDANIA

Grzeszczak J. — Seminarium RFN—Polska na temat metod planowania aglomeracji miejskich . . . . .	722
Семинар ФРГ-ПНР, посвященный методам планирования городских агломераций . . . . .	722
A seminar on methods in planning urban agglomeration Federal Republic of Germany — Poland . . . . .	722

#### RECENZJE

Domański R. — Geografia ekonomiczna ( <i>S. Leszczycki</i> ) . . . . .	723
Chorley R. J. — Directions in geography ( <i>Zb. Taylor</i> ) . . . . .	724
FitzGerald B. P. — "Science in Geography" vol. 1—4 ( <i>E. Nowosielska</i> ) . . . . .	728
Morrill R. L. — The spatial organization of society ( <i>T. Butler</i> ) . . . . .	730
Bierman D. E. — The Oder River: Transport and Economic Development ( <i>T. Lijewski</i> ) . . . . .	733
Bonnamour J. — Géographie rurale ( <i>Wł. Stola</i> ) . . . . .	734
Rakowski W. — Procesy urbanizacji wsi na przykładzie woj. warszawskiego ( <i>Zb. Rykiel</i> ) . . . . .	736
Bagdziński S. L. — Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej układu osadniczego ( <i>H. Spychala-Szyska</i> ) . . . . .	738
Izyk W. — Ruchy migracyjne w rejonie uprzemysławianym ( <i>B. Skrobiszowa</i> ) . . . . .	740
Raay van H. G. T. — Rural planning in a savanna region ( <i>Wł. Kurek</i> ) . . . . .	742
Walczak W. — Republika Federalna Niemiec ( <i>A. Wrzosek</i> ) . . . . .	744
Kuroda T. — Japan's changing population structure ( <i>R. Mydel</i> ) . . . . .	746

#### KRONIKA

Wyróżnienia ( <i>bgk</i> ) . . . . .	749
Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN za r. 1975 ( <i>St. Otok</i> ) . . . . .	749
Sprawozdanie z działalności Zespołu do spraw Międzynarodowej Unii Geograficznej Komitetu Nauk Geograficznych PAN za r. 1975 ( <i>P. Korcelli</i> ) . . . . .	751



Sprawozdanie z działalności Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN za r. 1975 ( <i>J. Lipińska</i> ) . . . . .	752
Skład Rady Naukowej IGiPZ PAN w kadencji 1975—1977 ( <i>B. H.</i> ) . . . . .	759
I posiedzenie Rady Naukowej IGiPZ PAN w dniu 14 V 1975 r. . . . .	760
II posiedzenie Rady Naukowej IGiPZ PAN w dniu 18 VI 1975 r. . . . .	761
III posiedzenie Rady Naukowej IGiPZ PAN w dniu 15 XI 1975 r. ( <i>B. Hałkowska</i> ) . . . . .	762
Konferencja naukowa na temat „Gospodarka przestrzenna i metody analizy regionalnej” ( <i>J. Grzeszczak</i> ) . . . . .	764
Konferencja naukowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego ( <i>J. Dudkiewicz</i> ) . . . . .	766

## AUTORZY ZESZYTU

- Butler Tomasz, mgr, Warszawa, ul. Śniadeckich 12 m. 4  
Dobrowolska Maria, prof. dr, Kraków, Gontyna 2  
Dudkiewicz Jarosław, mgr Uniwersytet Gdański, Zakład Geografii Ekonomicznej  
Dziewoński, prof. dr, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Grzeszczak Jerzy, doc. dr, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, Krak. Przedmieście 30  
Górski Karol, prof. dr, Toruń, ul. Krasieńskiego 59 m. 3  
Gudowska Halina, mgr, Pracownia Geografii Ludności i Osadnictwa IGiPZ Pan, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Hałkowska Barbara, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Lijewski Teofil, doc. dr, Zakład Geografii Komunikacji i Transportu IGiPZ PAN, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Korcelli Piotr, doc. dr, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Kobendzina Jadwiga, prof. dr, Warszawa, ul. Narbutta 40 m. 5  
Kostrowicki Jerzy, prof. dr, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Koter Marek, dr, Zakład Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni U.Ł., Łódź, ul. Kościuszki 21  
Kurek Włodzimierz, mgr, Zakład Geografii Ludności, Osadnictwa i Rolnictwa Instytutu Geografii UJ, Kraków, ul. Grodzka 64  
Kwiatkowska Eugenia, doc. dr, Instytut Geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, ul. Fredry 8  
Leszczycki Stanisław, prof. dr, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Lipińska Jadwiga, mgr, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Zakład Zagospodarowania Środowiska, Warszawa, Krak. Przedmieście 30  
Mydel Rajmund, dr, Zakład Geografii Ekonomicznej UJ, Kraków, ul. Grodzka 64  
Nowosielska Ewa, dr, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Zakład Teorii i Metodologii Geografii, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Otok Stanisław, doc. dr, Instytut Geografii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Rykiel Zbigniew, mgr, Warszawa, ul. Świerczewskiego 49 m.  
Skrobiszowa Barbara, dr, Zakład Geografii Ekonomicznej AE, Poznań, ul. Marchlewskiego 146  
Spychała-Szyszkowa Halina, mgr, Zakład Geografii Ekonomicznej UAM, Poznań, ul. Fredry 10  
Stola Władysława, dr, Zakład Geografii Rolnictwa IGiPZ, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Szewczyk Janina, dr, Zakład Geografii Ludności i Osadnictwa IGiPZ, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Szulc Halina, doc. dr, Zakład Geografii Ludności i Osadnictwa IGiPZ, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Taylor Zbigniew, dr, Zakład Geografii Komunikacji i Transportu IGiPZ, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30  
Werwicki Andrzej, doc. dr, Instytut Kształcenia Nauczycieli, Warszawa, ul. Mokotowska 16—20  
Wrzosek Antoni, prof. dr, Instytut Geograficzny UJ, Kraków, ul. Grodzka 64





Cena zł 40.—

# Przegląd Geograficzny

Kwartalnik

## WARUNKI PRENUMERATY

Cena prenumeraty krajowej  
rocznie zł 160.—  
półrocznie zł 80.—

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:

- do dnia 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny,
- do dnia 10 miesiąca, poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch”.

Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorki indywidualni, zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Targowa 28, 00-958 Warszawa, Konto PKO nr 1531-71 w terminach podanych dla prenumeraty krajowej.

Bieżące i archiwalne numery można nabyć lub zamówić we Wzorcowni Wydawnictw Naukowych PAN—Ossolineum—PWN, Pałac Kultury i Nauki (wysoki parter) 00-901 Warszawa oraz w księgarniach naukowych „Domu Książki”.

A subscription order stating the period of time, along with the subscriber's name and address can be sent to your subscription agent or directly to Foreign Trade Enterprise Ars Polona—Ruch, 00-068 Warszawa, 7 Krakowskie Przedmieście, P.O. Box 1001, Poland. Please send payments to the account of Ars Polona—Ruch in Bank Handlowy S.A., 7 Traugutt Street, 00-067 Warszawa, Poland.

Przegląd Geogr. T. 48 z. 4, s. 561—722 Warszawa 1976

Indeks 37089